

Adaptacja i postrzeganie imigrantów w państwach europejskich

Studium porównawcze



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Adaptacja i postrzeganie imigrantów w państwach europejskich

Studium porównawcze

Jakub Krzysztof Adamski

Jakub Krzysztof Adamski – Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Katedra Metod i Technik Badań Społecznych
90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43

RECENZENT
Sławomir Łodziński

REDAKTOR INICJUJĄCY
Iwona Gos

OPRACOWANIE REDAKCYJNE
Marcin Mach

SKŁAD I ŁAMANIE
AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI
AGENT PR
Anna Basista

NA OKŁADCE WYKORZYSTANO GRAFIKĘ
[https://previews.123rf.com/images/macrovector/macrovector1709/
macrovector170900011/85545673-colored-isolated-and-isometric-embassy-visa-center-icon-
set-people-with-people-apply-for-your-visa-v.jpg](https://previews.123rf.com/images/macrovector/macrovector1709/macrovector170900011/85545673-colored-isolated-and-isometric-embassy-visa-center-icon-set-people-with-people-apply-for-your-visa-v.jpg)

© Copyright by Jakub Krzysztof Adamski, Łódź–Kraków 2020
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź–Kraków 2020
© Copyright for this edition by AGENT PR Łódź–Kraków 2020

<http://dx.doi.org/10.18778/8220-253-3.01>

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.09922.20.0.M

Ark. wyd. 17,2; ark. druk. 18,875

ISBN 978-83-8220-253-3
e-ISBN 978-83-8220-254-0
ISBN AGENT PR 978-83-64462-50-4

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. 42 665 58 63

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział 1	
Kontekst historyczny, teoretyczny i polityczny migracji	11
1.1. Wprowadzenie	11
1.2. Historyczny i teoretyczny kontekst migracji europejskich	12
1.3. Polityczny kontekst migracji europejskich	30
1.4. Podsumowanie	43
Rozdział 2	
Adaptacja i nastawienie do imigrantów – rozważania teoretyczne	45
2.1. Wprowadzenie	45
2.2. Teoria akulturacji i adaptacji Johna Berry'ego	48
2.3. Asymilacja i integracja oraz ich odmiany	56
2.4. Społeczeństwo przyjmujące a imigranci – oblicza współzawodnictwa	72
2.5. Podsumowanie	81
Rozdział 3	
Metodologia badania	83
3.1. Wprowadzenie	83
3.2. Cele badania	83
3.3. Baza danych – między potrzebami a dostępnością	85
3.4. Organizacja przeprowadzonych analiz	88
3.5. Konstrukcja głównych zmiennych latentnych	90
3.5.1. Otwartość na imigrantów i stosunek do imigrantów	90
3.5.2. Poziom adaptacji imigrantów	94
3.6. Charakterystyka zbiorowości	99
3.7. Poziom głównych zmiennych latentnych w perspektywie demograficznej	113
3.8. Podsumowanie	118
Rozdział 4	
Adaptacja i nastawienie do imigrantów w kontekście makrostrukturalnym	121
4.1. Wprowadzenie	121
4.2. Dane, zmienne i założenia	121
4.3. Korelacje – niejednoznaczna sieć powiązań	129

6 Spis treści

4.3.1. Wyniki – adaptacja imigrantów vs. nastawienie członków społeczeństwa przyjmującego, czyli gdzie rodzi się konflikt?	129
4.3.2. Wyniki – wymiar finansowy	131
4.3.3. Wyniki – wymiar rynku pracy	135
4.3.4. Wyniki – wymiar demograficzny	138
4.3.5. Wyniki – wymiar rozwoju społecznego	140
4.3.6. Wyniki – wymiar polityczny	142
4.4. Konkluzje	150
Rozdział 5	
Adaptacja i nastawienie do imigrantów w kontekście mikrostrukturalnym	153
5.1. Wprowadzenie	153
5.2. Dane, zmienne i założenia	154
5.3. Analiza regresji – echa przeszłości, znak czasów i specyfika regionalna	163
5.3.1. Wyniki – poziom adaptacji imigrantów	163
5.3.2. Wyniki – stosunek do imigrantów	175
5.3.3. Wyniki – otwartość na imigrantów	186
5.4. Konkluzje	192
Zakończenie – w stronę myślenia systemowego	199
Bibliografia	213
Spis tabel	225
Spis wykresów	229
Aneks 1. Wykaz podstawowych miar dla trzech głównych zmiennych latentnych	231
Aneks 2. Zestawienie wartości współczynnika alfa-Cronbacha dla zmiennych latentnych używanych w badaniu	235
Aneks 3. Informacje konstrukcyjne i powiązane źródła literaturowe dotyczące składowych zmiennej latentnej – poziom adaptacji imigrantów	239
Aneks 4. Wyniki analiz wariancji	245
Aneks 5. Zestawienie składowych usuniętych podczas dostosowywania zmiennej latentnej – poziom adaptacji imigrantów do analiz korelacji	255
Aneks 6. Wyniki korelacji	261
Aneks 7. Informacje konstrukcyjne i powiązane źródła literaturowe dotyczące predyktorów wykorzystanych w analizach regresji wielorakiej	283
Aneks 8. Wyniki analiz regresji wielorakiej	289

Wstęp

Migracje od wielu lat są obiektem badań psychologów, socjologów, politologów, a także innych przedstawicieli nauk społecznych. Pomimo wzmoczonych wysiłków badawczych wyniki nierzadko pozostają niekonkluzywne, sprzeczne lub niepełne, zostawiając przestrzeń na rozwój, nowe i ponowne konceptualizacje, a także różnorodność perspektyw. Migracja sama w sobie jest nie tylko procesem zróżnicowanym (istnieje bowiem wiele jej typów: międzynarodowe i wewnątrzpaństwowe, osiedleńcze i wahałkowe, ekonomiczne i polityczne, itd.), ale i zmiennym (w swym natężeniu, trendach, wzorcach, składzie). Problematyka ta znalazła swoje odzwierciedlenie w mediach i w coraz większej świadomości społeczeństw europejskich, gdyż Europa doświadczyła w ostatnich 25 latach znaczących przemian mających wpływ na przepływy ludności. Kolejne rozszerzenia Unii Europejskiej (w tym największe w roku 2004), kryzys finansowy zapoczątkowany w roku 2007, ataki terrorystyczne, zwroty polityczne ku partiom prawicowym i populistycznym, radykalizacja kolejnych pokoleń przybyszów – to tylko część zdarzeń i zjawisk, które miały i mają wpływ zarówno na to, jak obcokrajowcy są postrzegani przez społeczeństwo przyjmujące, jak i na możliwości adaptacyjne imigrantów już po ich przybyciu do danego państwa. Napięcia między ludnością napływową i lokalną naruszają spójność społeczną, a także powodują wzrost negatywnych tendencji takich jak np. rasizm, dyskryminacja, akty przemocy itd. Jednak przepływy ludności niosą wiele potencjalnych korzyści, do których należą choćby: złagodzenie problemów demograficznych, obecność różnorodności kulturowej wzbogacającej dane społeczeństwo. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, kluczowe wydaje się pogłębienie zrozumienia tego, co wpływa na postrzeganie przybyszów przez autochtonów¹

1 Zdaję sobie sprawę z tego, iż posługiwanie się pojęciem *autochtoni* może budzić uwagi krytyczne. Ma ono specyficzne znaczenie i chociaż w wielu przypadkach nie powinno wywoływać kontrowersji, o tyle w sytuacjach, kiedy posługuję się nim jako synonimem ludności mieszkającej w danym kraju, której nie uznaję (na potrzeby analiz) za imigrantów, ulega ono rozszerzeniu. Wymiennie posługuję się również terminami: członkowie/przedstawiciele społeczeństwa przyjmującego, obywatele państwa przyjmującego, rdzenni/rodzimi mieszkańcy, ludność lokalna/dominująca itd., które pojawiają się częściej w polskiej literaturze przedmiotu. Zabieg ten miał na celu ułatwić odbiór tekstu i pozwolić na wyraźne odróżnienie poszczególnych grup.

oraz na proces adaptacji imigrantów w społeczeństwach przyjmujących, zwłaszcza w tak niepewnych i obfitujących w dalekosiężne przemiany czasach. Co więcej, poznanie elementów oddziałujących na oba te zjawiska jest ważne z punktu widzenia interpretacji zdarzeń mających znaczenie dla kształtowania opinii publicznej, niwelowania negatywnych i wspierania pozytywnych trendów, a także planowania polityki społecznej i imigracyjnej. Ostatecznie zaś migracja stanowi współcześnie stały i konieczny element rozwoju europejskich wieloetnicznych społeczeństw, w związku z czym istotne staje się pogłębianie wiedzy mogącej wspomagać: budowanie spójności społecznej, pokojową koegzystencję i obopólne wzbogacanie się przybyszów i przedstawicieli społeczeństwa przyjmującego oraz zrozumienie wzajemnych potrzeb i oczekiwań.

Punktem wyjścia dla rozważań przedstawionych w tej książce (przygotowanej na podstawie rozprawy doktorskiej obronionej w 2018 roku) jest założenie mówiące o tym, że z jednej strony migracja dotyczy zarówno ludności lokalnej, jak i napływowej w taki sposób, iż nastawienie do przybyszów bazuje między innymi na poziomie zaadaptowania imigrantów i odwrotnie – dla adaptacji imigrantów ma znaczenie, jak mieszkańcy państwa przyjmującego są nastawieni do obcokrajowców. Taki punkt widzenia jest również widoczny w nowszych polskich publikacjach odnoszących się do tego obszaru tematycznego, w których wskazuje się na dwukierunkowość procesu integracji (w książce bazuję głównie na pojęciu adaptacji, szerszym niż wyłącznie integracja), akcentując istotną rolę postaw przedstawicieli społeczeństwa przyjmującego dla możliwości integracyjnych przybyszów² czy odwrotnie – związek między otwartością na cudzoziemców a ich postępami integracyjnymi³. Z drugiej strony natomiast migracja pozostaje uwikłana w całą siatkę zdarzeń i zjawisk zmiennych w czasie i przestrzeni, które mają znaczenie dla procesu integracji imigrantów ze społeczeństwem przyjmującym. W związku z tym w ramach niniejszej monografii staram się w możliwie kompleksowy sposób zgłębić, co wpływa na proces adaptacji przybyszów oraz kształtowanie się nastawienia przedstawicieli grupy dominującej wobec obcokrajowców, a także ustalić, w jaki sposób oba te procesy są różnicowane przez kontekst czasowy, przestrzenny oraz złożony układ związków historycznych i politycznych.

Wobec powyższego należy z góry wskazać zakres czasowy i przestrzenny rozważań przedstawionych w książce. Dostrzegając konieczność wykorzystania perspektywy porównawczej analizy zdecydowałem się oprzeć na danych z dwóch jednostek czasu: roku 2006 i 2014 (a zatem tych sprzed *kryzysu migracyjnego*

2 A. Grzymała-Każłowska, A. Piekut, *Integracja imigrantów w społeczeństwie przyjmującym*, [w:] M. Lesińska, M. Okólski (red.), *25 wykładów o migracjach*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2018, s. 179, 193.

3 W. Klaus, M. Duszczuk, D. Pszczółkowska, *Which factors influence states' migration policies?*, [w:] M. Duszczuk, M. Pachocka, D. Pszczółkowska (red.), *Relations between immigration and integration policies in Europe. Challenges, opportunities and perspectives in selected EU member states*, Routledge, London/New York 2020, s. 8, 16–17.

zapoczątkowanego w roku 2015), a w zakresie przestrzennym poprzestać na 14 państwach europejskich, które następnie zostały pogrupowane w 4 szersze regiony. Takie podejście pozostaje jednak niekompletne, ponieważ nie wszystkie zjawiska dają się dostrzec na jednym tylko poziomie analizy. W konsekwencji zostały one przeprowadzone zarówno na poziomie makro, jak i mikro.

Struktura książki obejmuje 5 rozdziałów, spisy (tabel, wykresów, bibliografię), a także obszerny aneks. W pierwszym rozdziale, pt. „Kontekst historyczny, teoretyczny i polityczny migracji”, czytelnik odnajdzie rozważania dostarczające niezbędnego kontekstu dla zrozumienia sytuacji, w jakiej znajdują się obecnie państwa europejskie z punktu widzenia procesów migracyjnych. Chcąc odwołać się do genezy widocznych współcześnie problemów i wyzwań istniejących w obszarze mobilności w Europie odwołuję się do zjawisk występujących już w XVII wieku (choć nie jest to w żadnym razie początek migracji *per se* ani nawet migracji Europejczyków), a następnie omawiam ich zmianę i konsekwencje aż do początku XXI wieku. Opisywanym przemianom historycznym towarzyszyła również refleksja naukowa, która skutkowałą pojawieniem się nowych pojęć, modeli i teorii pozwalających je opisywać i rozumieć. W związku z tym wspólnie z rozważaniami dotyczącymi historii przybliżyłam w tym rozdziale wybrane koncepcje teoretyczne z zakresu szeroko rozumianych studiów nad migracjami. Zaznaczyć przy tym należy, iż w odniesieniu do końca określonego okresu zagadnienia historyczne przekształcają się w polityczne i to one kończą tę część książki. Warto przy tym nadmienić, że zarysowany kontekst stanowi jednocześnie istotne źródło informacji dla interpretacji wyników z przeprowadzonych analiz.

W rozdziale drugim, zatytułowanym „Adaptacja i nastawienie do imigrantów – rozważania teoretyczne”, nawiązuję do przytoczonej wcześniej relacji między zaadaptowaniem imigrantów a nastawieniem do nich społeczeństwa przyjmującego, koncentrując się *stricte* na rozważaniach teoretycznych i wielowymiarowości obu tych elementów. Zwłaszcza wielowymiarowość zdaje się mieć szczególne znaczenie, co wynika z faktu, iż prowadząc analizy dotyczące adaptacji imigrantów i kształtowania się nastawienia wobec nich w społeczeństwie przyjmującym trzeba uwzględnić jak największą liczbę wymiarów wchodzących w skład tych procesów. W przeciwnym razie można narazić się na zarzuty formułowane w zagranicznych i polskich publikacjach, jak choćby: niedostrzeżenia związków między poszczególnymi wymiarami każdego z tych zjawisk oraz między nimi samymi, fragmentaryczności i wybiórczości (choć nie zawsze jest ona zależna od woli badacza – korzystając z danych zastanych nie sposób obejść pewnych ograniczeń) używanych wskaźników czy też nieuwzględnienia pewnej nierówności w zakresie dwukierunkowości procesu integracji⁴ (a tym samym i adaptacji).

Rozdział trzeci, „Metodologia badania”, składa się z dwóch części. Pierwsza zawiera podstawowe informacje metodologiczne dotyczące: stawianych pytań

4 A. Grzymała-Kazłowska, A. Piekut, *Integracja imigrantów...*, s. 188–191.

badawczych, źródeł danych, operacjonalizacji głównych zmiennych zależnych (*poziomu adaptacji imigrantów, stosunku do i otwartości na imigrantów*), a także innych założeń i rozstrzygnięć (np. odnoszących się do zasięgu przestrzennego i czasowego, budujących wspomniany wcześniej kontekst porównawczy analiz) – tego, co wspólne dla wszystkich analiz. Warto już w tym miejscu podkreślić, że wspomniane analizy mają charakter ilościowy i podlegały obróbce statystycznej. Oznacza to również, iż główne zmienne objaśniane także mają taki charakter, co jest szczególnie interesujące w przypadku *poziomu adaptacji imigrantów*, będącego syntetycznym wskaźnikiem stworzonym w oparciu o zmienne zawarte w *Europejskim Sondażu Społecznym*. Takie podejście nie jest często wykorzystywane do badania adaptacji imigrantów ani w Polsce, ani za granicą, a większość tego typu analiz opiera się na pojedynczych zmiennych zależnych, co czyni propozycję zawartą w książce oryginalną. W dalszej części tego rozdziału przedstawiona jest natomiast charakterystyka badanej zbiorowości z perspektywy cech demograficznych (w tym wyniki analiz wariancji). Poza podstawowymi cechami takimi jak płeć, wiek, wykształcenie itd. znajdują się tam również informacje nt. pochodzenia imigrantów, stanowiące dobrą egzemplifikację i potwierdzenie znaczenia procesów przedstawionych w pierwszym rozdziale i podobnie do nich mające niebagatelne znaczenie dla interpretacji uzyskanych wyników.

Kolejne dwa rozdziały, czyli „Adaptacja i nastawienie do imigrantów w kontekście makrostrukturalnym” oraz „Adaptacja i nastawienie do imigrantów w kontekście mikrostrukturalnym”, skonstruowane są w podobny sposób, mianowicie w pierwszej kolejności omawiam dodatkowe zagadnienia metodologiczne (źródła danych, zmienne, założenia metod analizy). Tym razem są to informacje istotne z punktu widzenia tych konkretnych analiz, a więc korelacji odnoszących się do związków między zmiennymi na poziomie makrostrukturalnym (państw), a także analiz regresji wielorakiej dla zależności na poziomie mikrostrukturalnym. Główną część tych rozdziałów stanowią oczywiście wyniki przeprowadzonych analiz wraz z ich interpretacją. Nie mniej istotne w tym kontekście jest podsumowanie książki („Zakończenie – w stronę myślenia systemowego”), ponieważ zostało ono dokonane z innej perspektywy, która zdaje się wyłaniać z całości rozważań zawartych w publikacji, czyli perspektywy systemowej.

Warto także dodać, iż książka posiada obszerny aneks, zawierający uzupełnienia metodologiczne dla głównych zmiennych objaśnianych, bardziej szczegółowe informacje dotyczące zmiennych niezależnych, a także tabele z częścią wyników z przeprowadzonych analiz.

Rozdział 1

Kontekst historyczny, teoretyczny i polityczny migracji

1.1. Wprowadzenie

Starając się zrozumieć, w jakim momencie dziejowym znajduje się obecnie Europa w kontekście migracji, należy spojrzeć wstecz, poznać historię głównych kierunków migracyjnych i przyczyn tej mobilności. Pamiętać należy bowiem, że choć charakterystyka minionych trendów nie musi już znajdować zastosowania do opisu obecnych fal migracyjnych, to jednak migranci do nich należący zmagają się nadal z realnymi konsekwencjami ruchów migracyjnych przynajmniej stu ostatnich lat. Nie można przy tym zapomnieć, że tak, jak historycznie dystryktywne przepływy ludności miały swoją specyfikę, tak i badacze starający się je poznać i opisać wypracowywali kolejne, lepiej dopasowane do zmieniających się warunków, koncepcje teoretyczne mające dostarczać narzędzi do ich opisu¹. Tam,

1 Tytułem uwagi ogólnej dotyczącej teorii migracji warto wskazać aspekty je różnicujące. Po pierwsze konceptualizacje te były tworzone w obrębie różnych dyscyplin naukowych: ekonomii, socjologii, geografii itd., co wpływa na akcentowane wymiary procesu migracji. Po drugie teorie te dzielą się zasadniczo na dwa typy: te mające wyjaśniać przyczyny migracji oraz te zainteresowane udzieleniem odpowiedzi na pytanie, dlaczego one trwają. Uważam, że w kontekście rozważań przedstawionych w tej książce należy jeszcze uwzględnić to, w jaki sposób ona przebiega. Po trzecie operują one na różnych poziomach strukturalnych: makro, mezo i mikro, co wiąże się także z czwartym elementem różnicującym, a więc jednostkami analizy: poszczególnymi migrantami, gospodarstwami domowymi, instytucjami, sieciami, państwami, regionami itd. J. Arango, *Explaining migration: a critical view*, „International Social Science Journal” 2000, t. 52 (165), s. 283; D.S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J.E. Taylor, *Theories of international migration: a review and appraisal*, „Population and Development Review” 1993, t. 19 (3), s. 432–433; L. Kurekova, *Theories of migration: conceptual review and empirical testing in the context of the EU East-West flows*, European University Institute Robert Schuman Centre for Advanced Studies 2010, s. 7 https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1962351 (dostęp: 25.04.2020); J. Bijak, *Forecasting*

gdzie będzie to celowe, przybliżę założenia tych podejść, które okazały się przydatne ze względu na uzyskane przeze mnie wyniki analiz i ich interpretację². Biorąc pod uwagę zmiany, jakie dokonały się w ostatnich dziesięcioleciach, a także to, jak współcześnie problematyka migracji jest obecna w przestrzeni publicznej, nie powinno dziwić, iż ostatecznie rozważania historyczne i teoretyczne przekształcają się w te z zakresu polityki. Stanowi ona ich przedłużenie, a także jest tym obszarem przedmiotowym, w ramach którego odbywa się zarządzanie (lub próba zarządzania) mobilnością i jej konsekwencjami. W tym sensie podobnie jak historia i zagadnienia teoretyczne stanowi jeden z elementów budujących kontekst dla przeprowadzonych analiz i jest kluczowa dla interpretacji wyników.

1.2. Historyczny i teoretyczny kontekst migracji europejskich

Stephen Castles i Mark J. Miller³ periodyzują historię migracji dzieląc ją zasadniczo na dwa okresy, dla których cezurą jest rok 1945 – zakończenie II wojny światowej. Zasadne wydaje się jednak wydzielenie jeszcze trzeciego: migracji po roku 1989, będącego w istocie przejściem od rozważań historycznych do politycznych. W tym miejscu należy poczynić trzy uwagi. Po pierwsze, z punktu widzenia problemów poruszanych w tej publikacji znaczenie mają zarówno migracje wewnętrzne europejskie, jak i międzykontynentalne przepływy Europejczyków. Po drugie, chociaż migracja jest zjawiskiem towarzyszącym ludziom od zarania dziejów, swoje rozważania rozpoczynam w wieku XVII, co wynika z faktu, iż większość zjawisk mających znaczenie dla interpretacji wyników analiz została zapoczątkowana w tym okresie. Po trzecie, wskazana periodyzacja jest tą, którą przyjąłem na użytek tej książki. W literaturze formułuje się również odmienne propozycje⁴.

international migration: selected theories, models, and methods, Central European Forum for Migration Research, Warszawa 2006, s. 13–15, http://www.cefmr.pan.pl/docs/cefmr_wp_2006-04.pdf (dostęp: 25.04.2020).

- 2 Pragnę jednocześnie podkreślić, iż celem przeprowadzonych analiz nie była weryfikacja teorii. Służyły one wspomagająco podczas dobierania zmiennych i interpretacji uzyskanych rezultatów.
- 3 S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 107–158.
- 4 Patrz: D.S. Massey, *Why does immigration occur? A theoretical synthesis*, [w:] C. Hirschman, P. Kasinitz, J. DeWind (red.), *The handbook of international migration. The American experience*, Russell Sage Foundation, New York 1999, s. 34–35; A. Walaszek, *Migracje Europejczyków 1650–1914*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 25–27.

Przepływy ludności w Europie w wiekach od XVII do początku XIX posiadały podobne cechy. W tamtym czasie ludzie migrowali na różnych dystansach, w zależności od potrzeb: między wsiami, jak również pomiędzy wsiami a miastami. Wędrowki te często miały charakter cyrkulacyjny i sezonowy (np. związany z pasterstwem). W wielu miejscach (np. Francji, Holandii, Hiszpanii) wykształciły się systemy migracyjne, gdzie transfery były bardziej regularne, związane z konkretną pracą (np. przy żniwach, na budowie), i to właśnie w ich ramach odbywały się przepływy międzynarodowe⁵. Jednostki migrujące do miast były bardziej zróżnicowane: od ludzi chcących po prostu poprawić swój los, przez robotników, po członków elit różnego rodzaju⁶. Urbanizacja w tym czasie jednak nie postępowała, ponieważ przybysze jedynie zapelniali luki demograficzne powodowane przez wysoką śmiertelność i niską dzietność. Warto zauważyć, iż ludność podróżowała głównie na krótkich dystansach w kierunku średnich miast, będących podstawowymi punktami skupień handlu, oferującymi zróżnicowane możliwości zarobkowania i rozwoju. Napływ do wielkich miast wiązał się głównie z rozwojem kolonializmu⁷. Druga połowa wieku XVIII i początek XIX wyróżniały się z jednej strony rozwinięciem przepływów międzykontynentalnych, z drugiej zaś rozwojem *protoprzemysłu* na Starym Kontynencie (w związku z czym nastąpił rozwój prac warsztatowych, skupiających migrantów sezonowych i cyrkulacyjnych w okolicach miast)⁸.

Równolegle z mobilnością wewnątrz europejską trwała migracja międzykontynentalna. Najważniejszym zjawiskiem, które ma niezaprzeczalny wpływ na kształtowanie się wielu późniejszych procesów migracyjnych, jest kolonializm. Zapoczątkowany w końcu XV wieku (przez żeglarzy, rolników, rzemieślników i różne kategorie niechcianych mieszkańców Europy) i trwający jeszcze w wieku XX wykształcił wiele typów przepływów ludności i towarzyszących im idei (często negatywnych)⁹. Europejczycy podróżowali do kolonii w Ameryce Północnej, Środkowej i Południowej, wcześniej niekiedy do Azji i Afryki, a ostatecznie Oceanii¹⁰. Myśląc o tym okresie historycznym i organizacji pracy, konieczne jest podkreślenie, iż migracja ta nierzadko miała charakter wymuszony: albo czynnikami demograficzno-ekonomicznymi, albo siłą. W pierwszej kolejności do głowy przychodzi system niewolniczy, jednakże w początkach osadnictwa w Nowym Świecie zapotrzebowanie na pracę było zaspokajane także w ramach *systemu służących kontraktowych*, którzy teoretycznie byli wolni i uciekając przed trudami życia w na Starym Kontynencie decydowali się na pracę w zamian za bilet na statek, godząc się na długotrwałe rygorystyczne kontrakty zdecydowanie ograniczające

5 A. Walaszek, *Migracje Europejczyków...*, s. 46–51, 83–85.

6 Tamże, s. 53, 56–58.

7 Tamże, s. 54–63.

8 Tamże, s. 71–72, 75–78.

9 Tamże, s. 97–104.

10 S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 109.

ich swobodę. Po wypełnieniu swojego zobowiązania uzyskiwali oni ziemię i pieniądze. Z czasem pojawił się alternatywny *system wykupu*, kiedy przewoźnik na swoje ryzyko (tzn. bez uprzedniej zapłaty) zabierał migrantów, handlując nimi następnie w miejscu docelowym (stanowiło to pewną formę poddaństwa za długi)¹¹. Oba rodzaje zatrudnienia zanikły na początku XIX wieku, co zbiegło się z przemianami w myśli prawnej, rozwojem samopomocy migracyjnej, a także wzrostem znaczenia faktycznego niewolnictwa (realizowanego często w ramach tzw. handlu trójkrotnego)¹². Handlu ludźmi zakazano dopiero w połowie XIX wieku¹³. Skutki kolonializmu były poważne, głębokie i o wielkiej skali. Koszty niesione przez tę epokę płacili jednostronnie rdzenni mieszkańcy podbitych terenów oraz sprowadzona tam siła robocza.

Mniej więcej od połowy XIX wieku daje się zaobserwować znaczące zmiany w migracji wewnątrzkontynentalnej. Jedną z przyczyn za nimi stojących był znaczący wzrost demograficzny (wywołany spadkiem śmiertelności)¹⁴, który powodował m.in. duże nadwyżki pracowników na ograniczonym rynku. Jednocześnie postępowała industrializacja i mechanizacja pracy. Działalność gospodarcza musiała zaspokoić masowe zapotrzebowanie na surowce, półprodukty i dobra. Innymi słowy, produkcja musiała sprostać wymogom rozwijającego się kapitalizmu, co oznaczało kolejne problemy dla małych wytwórców. Skutkiem tego było pojawienie się całych mas proletariatu z terenów wiejskich, który musiał znaleźć zatrudnienie, co zwykle oznaczało migrację wedle nowych strumieni. W tym samym czasie świat zaczął się dzielić na centra (np. Wielką Brytanię – jako pierwszą doświadczającą industrializacji, Francję, Niemcy, Holandię) i peryferia¹⁵

11 A. Walaszek, *Migracje Europejczyków...*, s. 99–101.

12 Tamże, s. 102–103; S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 109.

13 S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 111; A. Walaszek, *Migracje Europejczyków...*, s. 226.

14 A. Walaszek, *Migracje Europejczyków...*, s. 136–138.

15 Sytuacja ta znalazła swój wyraz w *teorii zależności i systemów-światów*. Obie zaliczane są do nurtu strukturalno-historycznego i operują przede wszystkim na poziomie makro (a może nawet mega), skupiając się na relacjach międzynarodowych i układach globalnych. Pierwsza z wymienionych zasadza się na obserwacji braku równowagi między państwami rozwiniętymi a tymi wciąż rozwijającymi się (np. między hegemonami i koloniami) w zakresie relacji ekonomicznych, a przez to i pozycji rynkowej. Biedniejsze kraje uwikłane w globalną gospodarkę stały się podmiotami zależnymi od krajów dominujących. Na tym założeniu bazował Immanuel Wallerstein, tworząc wiele kluczowych pojęć dla *teorii systemów-światów*. Dokonał on podziału państw na *państwa rdzenia*, *peryferia* i *pół-peryferia*. Relacja zależności i dominacji przebiega między pierwszą a drugą z wymienionych grup, z pośredniczącą rolą tej ostatniej. Migracja jest tutaj postrzegana jako konsekwencja ekspansji systemu kapitalistycznego, którego rozwój następuje wraz z włączaniem coraz większej liczby w jego obręb. Inwestycje i nowoczesne (kapitałochłonne) sposoby produkcji zmieniają lokalną strukturę społeczną i rynek pracy w krajach gorzej rozwiniętych, generując masy ludności potrzebujące nowego zajęcia. Mogą oni napędzać urbanizację poszukując zatrudnienia w miastach albo pracować we wciąż pracochłonnych sektorach gospodarki (np. wydobywaniu surowców) lub migrować dalej wzdłuż szlaków komunikacyjnych/transportowych, którymi podążał kapitał, surowce i produkty

(na poziomie między- i wewnątrzkontynentalnym), przy czym w strefę wpływów włączano kolejne obszary, w tym również (doświadczające industrializacji z opóźnieniem) Europę Wschodnią i Południową (ale także i kolonie w Afryce i Azji), co wynikało z logiki rozwojowej kapitalizmu¹⁶. W Niemczech wykształciły się podwaliny systemu *gastarbeiterskiego*, a więc specyficznej formy migracji sezonowych: gdy rdzenna ludność migrowała, pozostawiała za sobą luki w rolnictwie i przemyśle, które musiały zostać zapełnione przez przyciąganie imigrantów, jednakże tylko na określony czas – rozwiązania polityczne zostały ukształtowane tak, aby nie dopuścić do pobytu na stałe¹⁷. Równolegle postępowała urbanizacja, wzmacniana industrializacją generującą wiele nowych miejsc pracy dla bezrobotnych mas z obszarów wiejskich i ludzi o różnym poziomie kwalifikacji. Przepływy te miały charakter sezonowy, łańcuchowy, cyrkulacyjny, a niekiedy stały. Wszystkie te transfery przebiegały zarówno lokalnie, jak i międzynarodowo, a skalą nie ustępowały migracjom międzykontynentalnym¹⁸.

Wyzysk kolonii i kumulacja powstałego w ten sposób zysku stanowiły fundament rewolucji przemysłowej, która wyparła z rynku drobniejszych wytwórców, rolników i innych pracowników niemogących konkurować z postępującym uprzemysłowieniem. Osoby te mogły wybrać albo pracę w tragicznych warunkach w rozwijających się zakładach przemysłowych, albo ucieczkę na inny kontynent.

(a więc w kierunku centrów gospodarki kapitalistycznej). Współcześnie podobne relacje tworzone są przez ekspansję międzynarodowych korporacji, wywołujących podobne efekty, zwłaszcza w dobie globalizacji. Co więcej, nadal istnieją powidoki niegdysiejszych szlaków w postaci wciąż istniejących związków politycznych, handlowych, kulturowych (np. wspólnoty języka, wartości, zwyczajów, historii itd.), będących często widocznymi w relacjach między niegdysiejszymi hegemonami i koloniami. R. King, *Theories and typologies of migration: an overview and a primer*, Malmö Institute for Studies of Migration, Diversity and Welfare (MIM), Malmö University, Malmö 2012, s. 16, 18–19, <https://www.mah.se/upload/Forskningscentrum/MIM/WB/WB%203.12.pdf> (dostęp: 25.04.2020); P. Kaczmarczyk, W. Kloc-Nowak, *Teorie migracji*, [w:] M. Lesińska, M. Okólski (red.), *25 wykładów o migracjach*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2018, s. 53–54; D.S. Massey, *Why does...*, s. 40–43; J. Arango, *Explaining migration...*, s. 290–291; D.S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J.E. Taylor, *Theories of...*, s. 444–448; J. Bijak, *Forecasting international...*, s. 10–11; E. Morawska, *International migration: its various mechanisms and different theories that try to explain it*, Malmö Institute for Studies of Migration, Diversity and Welfare (MIM) and School of International Migration and Ethnic Relations (IMER), Malmö University, Malmö 2007, s. 3, 8, http://muep.mau.se/bitstream/handle/2043/5224/WB1%2007%20inlaga_1.pdf?sequence=1&isAllowed=y (dostęp: 25.04.2020); L. Kurekova, *Theories of migration...*, s. 4–5.

16 A. Walaszek, *Migracje Europejczyków...*, s. 131–141; S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 117; D. Stola, *Wielkie migracje w Europie XX wieku*, [w:] M. Koźmiński (red.), *Cywilizacja europejska. Eseje i szkic z dziejów cywilizacji i dyplomacji*, Wydawnictwo Instytutu Historii PAN, Warszawa 2010, s. 357–359.

17 A. Walaszek, *Migracje Europejczyków...*, s. 146–152; S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 118–119.

18 A. Walaszek, *Migracje Europejczyków...*, s. 139, 170–174.

Wielu wybierało tę drugą możliwość i podróżowało ku wybrzeżom Ameryki Północnej, kolonii w Azji i Afryce¹⁹. W porównaniu z wiekami XVII i XVIII przepływy na przełomie XIX i XX wieku nasiliły się. Wynikało to z opisanych przemian w samej Europie, ale i z potrzeb imperiów w ogóle. Transport surowców wymagał ich pozyskania i zabezpieczenia, więc coraz częściej migrowali także administratorzy, żołnierze, lekarze itd.²⁰ Poza Brytyjczykami podróżowali również Niemcy, Austriacy, Irlandczycy, Hiszpanie, Włosi, Żydzi, Skandynawowie i Słowianie, zastępując miejsce niewolników po wojnie secesyjnej²¹. Chińczycy i Meksykanie masowo przybywali do Ameryki. Rozlokowanie przestrzenne przybyszów zależało od zapotrzebowania na pracę, a popyt na europejską siłę roboczą był tak duży, że ukształtował on cały nowy biznes związany z transportem imigrantów. Wtedy też kraje emigracyjne chętnie pozbywały się niechcianych kategorii mieszkańców, natomiast państwa potrzebujące siły roboczej (Stany Zjednoczone, Kanada, Australia czy kraje Ameryki Południowej) zachęcały do przyjazdu. Z czasem dopiero zaczęto zakazywać w niektórych miejscach (np. w Stanach Zjednoczonych) prowadzenia akcji zmierzających do przyciągnięcia ludzi, a także wprowadzano prawa mające regulować zasady napływu nowych grup migracyjnych²². W Stanach Zjednoczonych zarysował się wyraźny, choć oparty na ignorancji, podział na nową i starą migrację (podkreślano różnice kulturowe i niezdolność do asymilacji). Rozróżnienie to oznaczało w istocie niechęć do imigrantów z Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej. Działania rasistów były też wymierzone w Azjatów. Efektywnie funkcjonowała tam biała polityka, obejmująca również np. Włochów i Słowian (jako gorszych rasowo), trwająca od połowy XIX do początku XX wieku. Dopiero w drugiej połowie XIX wieku zaczęto dopuszczać nie-Europejczyków do obywatelstwa²³. Jednocześnie trwała migracja do Kanady i Australii, gdzie pojawiły się podobne tendencje jak w Stanach Zjednoczonych – poczynając od początkowych zachęt dla preferowanych kategorii (np. rolników i osadników), a na ograniczeniach (Kanada) i białej polityce (Australia) kończąc. Do pierwszego z wymienionych państw poza Europejczykami i Azjatami przyjeżdżali również przegrani wojny secesyjnej oraz Afroamerykanie²⁴. Ograniczenia pojawiły się z czasem m.in. dla Słowian i Azjatów²⁵. Podobnie sytuacja wyglądała w Australii, aczkolwiek tutaj

19 M. Wójcik-Żołądek, *Współczesne procesy migracyjne: definicje, tendencje, teorie*, „Studia BAS” 2014, t. 40 (4), s. 18–19; S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 112–113; A. Walaszek, *Migracje Europejczyków...*, s. 223–225.

20 A. Walaszek, *Migracje Europejczyków...*, s. 225–226.

21 S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 112–113; A. Walaszek, *Migracje Europejczyków...*, s. 224, 251–277.

22 A. Walaszek, *Migracje Europejczyków...*, s. 230–234.

23 S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 113–114; A. Walaszek, *Migracje Europejczyków...*, s. 234–239.

24 S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 114–115; A. Walaszek, *Migracje Europejczyków...*, s. 246.

25 S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 115–116.

hamowano przede wszystkim migrację z Azji i Oceanii²⁶. Warto dodać, iż w tych trzech państwach zawsze preferowanymi imigrantami byli Brytyjczycy.

Wybuch I wojny światowej i okres międzywojenny przyniosły znaczące przemiany, jeśli chodzi o wzorce migracyjne. Wojna totalna wywołała mobilność na ogromną skalę, obejmując z jednej strony armie (zróżnicowane w swym pochodzeniu, wykraczającym poza Europę), jeńców, a także migrantów (powrotnych) chcących wspomóc swoje ojczyzny, z drugiej zaś uchodźców i robotników (wysilek wojenny wzamagał zapotrzebowanie na pracowników). Warto także dodać, iż wespół z tymi wielomilionowymi przemieszczeniami jednocześnie wygasły tymczasowo dotychczasowe przepływy międzykontynentalne i wewnątrz europejskie, w dużej mierze o charakterze ekonomicznym²⁷.

Zakończenie zmagania wojennych spowodowało migracje powrotne i jednocześnie rodzin wśród ludzi, którzy chcieli lub musieli emigrować w związku z konfliktem, a więc m.in. uchodźców czy jeńców. Warto też pamiętać, iż jednym ze skutków tej wojny było powstanie 14 nowych państw o określonym terytorium, co oznaczało masowe fale przesiedleń²⁸. Wojna zawsze też oznacza spadek w liczbie ludności. Część krajów przeprowadzała akcje rekrutacyjne w swoich koloniach (np. Francja, Wielka Brytania), chociaż nie zawsze było to konieczne – wielu migrantów wracało do Europy po osiągnięciu celu, sukcesu bądź porażki²⁹. Inne kraje dokładały wszelkich starań, aby nie dopuścić do wyjazdu obecnych przybyszów (np. Niemcy)³⁰. Motywacja zarobkowa migracji przestała dominować ze względu na recesję i późniejszy wielki kryzys. Podkreśla się również wzrost tendencji dyskryminacyjnych i rasistowskich (np. w Stanach Zjednoczonych wobec przybyszów ze wschodu i południa Europy, Afroamerykanów z południa) jako jedne z przyczyn ograniczenia tych przepływów. Na Starym Kontynencie te tendencje związane też były z kształtowaniem się państw narodowych, konsekwencją czego była ekspulsja ludzi niepasujących etnicznie³¹. Wiele krajów w tamtym okresie wprowadziło też system kwotowy do polityki migracyjnej. Podkreśla się, że w okresie międzywojennym zaczęto kształtować faktyczne mechanizmy związane z kontrolą mobilności, ustawodawstwo mające regulować migrację, instytucje, mechanizmy i służby – przepływy już nigdy nie powróciły do dawnej swobody³².

26 S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 116; A. Walaszek, *Migracje Europejczyków...*, s. 247–250.

27 D. Stola, *Wielkie migracje...*, s. 359–360.

28 Tamże, s. 360–361; A. Walaszek, *Migracje Europejczyków...*, s. 289; S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 120–121.

29 A. Walaszek, *Migracje Europejczyków...*, s. 278–281; S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 120–121.

30 S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 120–121.

31 Tamże, s. 121–123; A. Walaszek, *Migracje Europejczyków...*, s. 289.

32 A. Walaszek, *Migracje Europejczyków...*, s. 289–290; D. Stola, *Wielkie migracje...*, s. 361.

Wziąwszy pod uwagę dotychczasowe rozważania historyczne, warto przytoczyć założenia *neoklasycznej teorii migracji*³³. Na jej gruncie migrację postrzega się z jednej strony jako podstawowy element rozwoju państw, z drugiej zaś sposób na wyrównywanie w nich dysproporcji³⁴. Przyczyny mobilności na poziomie makro zdają się być dwie: różnica w zarobkach oraz relacja popytu i podaży na siłę roboczą – między krajami bądź regionami. Państwa (lub ich obszary) można podzielić w tym zakresie na dwa typy: posiadające nadmiar siły roboczej i w konsekwencji niski poziom płac (i kapitału) oraz te cierpiące na niedostatek ludzi do pracy i jednocześnie cieszące się znacznym kapitałem i wysokimi płacami. Kiedy różnice dochodowe osiągną krytyczny próg, rozpoczynają się dwukierunkowe przepływy: z jednej strony pracownicy z państw bogatych w siłę roboczą migrują do miejsc, w których kapitał i stawki są wyższe, przyczyniając się do ich dalszego rozwoju; z drugiej strony jednak następuje napływ kapitału do obszarów, w których go brakuje, dzięki czemu stopa zwrotu z takiej inwestycji jest relatywnie wysoka. Ostatecznie migracja ma doprowadzić do stanu równowagi płacowej i rozwojowej w obu miejscach³⁵. Jedną z zalet tej teorii jest możliwość sprowadzenia jej do poziomu analizy mikro. Przyjmuje się wówczas, że jednostki są zdolne do podejmowania racjonalnych (lub częściowo racjonalnych, biorąc pod uwagę, że informacje zwykle nie są pełne) decyzji poprzez oszacowanie kosztów (np. nauka języka, konieczność znalezienia pracy, problemy adaptacyjne itd.) i zysku migracji (np. wyższe zarobki, możliwość rozwoju osobistego), traktowanej jako swego rodzaju inwestycja³⁶. Dodać trzeba, że *teoria neoklasyczna* jest wiązana z ramą analityczną znaną jako *czynniki wypychające i przyciągające (push-and-pull framework)*, będącą jej rozwinięciem. W związku z tym

33 Pomijam w tym miejscu kwestie genezy i inspiracji tej teorii. Wystarczy stwierdzić, iż zasadza się ona na klasycznych prawach migracji Ernesta George'a Ravensteina. Niektórzy twierdzą, iż bezpośrednim poprzednikiem teorii neoklasycznej był model gospodarki dwudzielnej Arthura Lewisa, inni natomiast włączają go już w obręb tej koncepcji. E.G. Ravenstein, *The Laws of Migration*, „Journal of the Statistical Society of London” 1885, t. 48 (2), s. 167–235; E.G. Ravenstein, *The Laws of Migration*, „Journal of the Royal Statistical Society” 1889, t. 52 (2), s. 241–305; J. Arango, *Explaining migration...*, s. 284; D.S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J.E. Taylor, *Theories of...*, s. 431–466; L. Kurekova, *Theories of migration...*, s. 3.

34 J. Arango, *Explaining migration...*, s. 284.

35 D.S. Massey, *Why does...*, s. 35; D.S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J.E. Taylor, *Theories of...*, s. 433; L. Kurekova, *Theories of migration...*, s. 3; J. Bijak, *Forecasting international...*, s. 8. Jest to uproszczony obraz tej koncepcji, związany z *teorią handlu zagranicznego*. P. Kaczmarczyk, W. Kloc-Nowak, *Teorie...*, s. 51.

36 D.S. Massey, *Why does...*, s. 35; D.S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J.E. Taylor, *Theories of...*, s. 434; R. King, *Theories and typologies...*, s. 13–14; P. Kaczmarczyk, W. Kloc-Nowak, *Teorie...*, s. 58. Jest to nawiązanie do *teorii kapitału ludzkiego* akcentującej m.in. znaczenie cech społeczno-demograficznych jednostek podczas podejmowania decyzji o migracji, z którą niektórzy autorzy zdają się utożsamiać *teorię neoklasyczną* na poziomie mikro. L. Kurekova, *Theories of migration...*, s. 3.

ich założenia są do pewnego stopnia zbieżne, a różnice dotyczą m.in. nomenklatury i podejścia efektywniejszego z badawczego punktu widzenia. Przyjmuje się, że we wspomnianym już stanie braku równowagi, czynniki wypychające (motywujące do wyjazdu) dotyczą np. miejsc z nadmiarem siły roboczej, zaś przyciągające (skłaniające do przyjazdu) regionów, w których widać więcej kapitału, a migracja ma w konsekwencji przynieść stan równowagi rynkowej³⁷. Jeden z modeli, zaproponowany przez Everetta S. Lee, uwzględnia również kategorię przeszkód, które muszą zostać pokonane, aby do migracji mogło dojść, co też przekłada się na bilans zysków i strat. Stanowią je, jak się zdaje, czynniki dwojakiego rodzaju: odpychające (odwodzące od wyboru danej destynacji, np. niekorzystne regulacje prawne) i powstrzymujące (demotywuujące do wyjazdu ze względu na warunki w kraju pochodzenia, np. posiadanie małego dziecka, chorych rodziców). W tym sensie możliwe jest wyjście poza elementy *stricte* ekonomiczne. Podkreśla się także, że to oszacowanie potencjalnych korzyści jest wysoce subiektywne – te same warunki mogą być oceniane jako wystarczająco pozytywne dla jednych migrantów i nie do przyjęcia dla innych. Takie podejście też sygnalizuje, iż mobilność jest w istocie procesem selektywnym³⁸. Podejście neoklasyczne doczekało się swoich rozszerzeń, będących w dużej mierze odpowiedzią na krytykę, której zostało poddane³⁹, a także motywowało badaczy do poszu-

37 R. King, *Theories and typologies...*, s. 13; E. Morawska, *International migration...*, s. 2.

38 R. King, *Theories and typologies...*, s. 13; E.S. Lee, *A theory of migration*, „Demography” 1966, t. 3 (1), s. 47–57; P. Kaczmarczyk, W. Kloc-Nowak, *Teorie...*, s. 49–50.

39 Podkreślano m.in. jego determinizm ekonomiczny, ahistoryczność, niezdolność do uwzględniania czynników kulturowych, politycznych, zależności systemowych, nieumiejętność wyjaśniania braku migracji pomimo zachodzenia właściwych przesłanek, założenie o wysokiej mobilności ludzi, a także obalono założenie o wyrównywaniu dysproporcji rynek pracy / kapitał. R. King, *Theories and typologies...*, s. 14; L. Kurekova, *Theories of migration...*, s. 7; E. Morawska, *International migration...*, s. 7; P. Kaczmarczyk, W. Kloc-Nowak, *Teorie...*, s. 52. Jedną z koncepcji mających sobie radzić z częścią problemów *teorii neoklasycznej* była nowa *ekonomika migracji pracowniczych*. Wprowadza ona do rozważań inną jednostkę analizy – zamiast sił rynkowych i indywidualnych decyzji proponuje uznanie, że owe decyzje podejmowane są przez rodziny, a niekiedy i całe społeczności, w których potencjalny migrant żyje. Migracja jest tutaj postrzegana jako sposób na dywersyfikację źródeł dochodu oraz radzenie sobie z niedoskonałością lokalnego rynku (np. brakiem systemu zabezpieczeń społecznych) i wynikającym z niego ryzykiem. Teoria ta powraca również do znanego już pojęcia *względnej deprivacji*. Migranci porównują swoją zamożność z najbliższym otoczeniem społecznym, a zatem motywacja do wyjazdu jest tym silniejsza, im względna deprivacja bardziej odczuwana, ta zaś wynika ze zmienności (lub stałości) nierówności dochodowych w danej społeczności. Niektórzy kwestionują status teorii tej konceptualizacji, a także zarzucają jej np. skupienie się wyłącznie na kraju przyjmującym oraz ograniczoną aplikowalność, choćby ze względu na jej przystosowanie raczej do warunków mobilności ludności wiejskiej lub z państw mniej rozwiniętych. D.S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J.E. Taylor, *Theories of...*, s. 436–440; D.S. Massey, *Why does...*, s. 36–37; J. Arango, *Explaining migration...*, s. 287–288; R. King, *Theories and typologies...*, s. 22–23; L. Kurekova, *Theories of*

kiwania innych konceptualizacji, lepiej opisujących dokonujące się przemiany wzorców migracyjnych.

II wojna światowa w odniesieniu do mobilności ludności może zostać scharakteryzowana w podobny sposób, jak miało to miejsce w przypadku wcześniejszego konfliktu, w takim sensie, że ponownie nastąpiły ogromne przemieszczenia armii, jeńców, uchodźców, jednostek wspierających poszczególne kraje w wysiłku wojennym o zróżnicowanym pochodzeniu⁴⁰. Na potrzeby dalszych rozważań migracje po roku 1945 można przedstawić za Castlesem i Millerem, dzieląc je na przyczyniające się i nieprzyczyniające się do powstania mniejszości etnicznych. Do drugiej z wymienionych kategorii należą powroty uchodźców wojennych, repatriantów⁴¹. Trzeba pamiętać, że nie były to jedynie transfery między państwami europejskimi czy klasycznymi państwami migracyjnymi (Stany Zjednoczone, Kanada, Australia), ale także Azją czy obszarami ZSRR. W późniejszym czasie pojawiły się powroty byłych kolonizatorów w związku z procesem dekolonizacji. Kiedy w końcu lat sześćdziesiątych XX wieku powstała Wspólnota Europejska, mobilność przestrzenna między krajami członkowskimi stała się łatwiejsza i przyspieszyła przepływy ludności⁴². Wskazane trendy nie stwarzały problemów, w takim znaczeniu, że obejmowały migrantów zasymilowanych, obywateli, którzy z różnych przyczyn opuścili swój kraj, do którego pragnęli powrócić. Warto zwrócić uwagę również na przemieszczenia, które były skutkiem zmian granic i masowych przesiedleń, a także na sytuacje, w których mimo zmiany granic ludzie nie emigrowali. Takie zdarzenia mogły sprzyjać tworzeniu się grup mniejszościowych. Przykład państw niemieckich pokazuje, że mimo iż mieszkali w nich Niemcy, to ich pochodzenie mogło być zróżnicowane⁴³. Trzeba również pamiętać o tych grupach, które wskutek wojennej zawieruchy znalazły się na obczyźnie, ale ostatecznie nie zdecydowały się na powrót, osiedlając się na stałe tam, gdzie zastał je koniec wojny lub migrując dalej (podobna sytuacja mogła mieć miejsce po I wojnie światowej).

Większe znaczenie mają te trendy, które ostatecznie skutkowały powstaniem mniejszości etnicznych. Zniszczenia wojenne i niedobory siły roboczej w państwach rozwiniętych zmusiły je do rekrutacji pracowników tymczasowych, sezonowych – tzw. *gastarbeiterów*. Źródłem tych transferów były wolniej dojrzewające gospodarczo regiony, np. Irlandia, Finlandia czy państwa basenu Morza Śródziemnego⁴⁴. System ten najbardziej rozwiniętą postać uzyskał w Republice Federalnej Niemiec. Zachował on wiele z praktyk stosowanych przed 1945 rokiem, koncentrując się na utrzymaniu nierównej pozycji prawnej między obywatelem

migration..., s. 4, 7; E. Morawska, *International migration...*, s. 5, 9; P. Kaczmarczyk, W. Kłoc-Nowak, *Teorie...*, s. 60–63.

40 D. Stola, *Wielkie migracje...*, s. 362–363.

41 M. Wójcik-Żołądek, *Współczesne procesy...*, s. 19, 22.

42 S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 128.

43 D. Stola, *Wielkie migracje...*, s. 362–364.

44 S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 128–131; D. Stola, *Wielkie migracje...*, s. 366–367.

a obcokrajowcem⁴⁵. Po latach można stwierdzić, iż płonna okazała się wiara w to, że migranci po wykonaniu pracy wrócą do swoich krajów – pozostawiali oni na obczyźnie dłużej niż pozwalały na to pierwotne zezwolenia i tu stabilizowali swoje życie. Imigranci przybywali tutaj z państw Europy Południowej, Afryki Północnej, a także Turcji. Zapotrzebowanie na pracę w tamtym okresie przyćmiło potencjalne przyszłe problemy społeczne, dzięki czemu ludności napływowej udawało się przeforsowywać swoje przedłużone pobyty, a w końcu możliwość osiedlania się na stałe⁴⁶. Związanie migrantów z konkretną branżą lub obszarem pozbawiało ich mobilności (pionowej i poziomej), doprowadziło do wyraźnych podziałów i segmentacji rynku pracy⁴⁷. Niewątpliwie istniały próby ograniczenia tego typu negatywnych skutków, jednak spóźnione reakcje i krótkowzroczność milcząco zezwoliły na taki obrót spraw⁴⁸, w dużym stopniu uniezależniając życie przybyszów od faktycznego stopnia ich zasymilowania ze społeczeństwem przyjmującym.

Niektóre państwa, głównie Wielka Brytania, Holandia i Francja, dysponowały dodatkowymi możliwościami w zakresie pozyskiwania pracowników, niezbędnych dla rozwoju i odbudowy kraju po wojnie, w postaci siły roboczej z własnych kolonii. Wielka Brytania doświadczyła masowego napływu Irlandczyków i członków Wspólnoty Narodów; Holandia przyjęła wielu przybyszów z terenów obecnej Indonezji oraz (w późniejszym czasie) z Ameryki Południowej; Francja przyciągnęła migrantów z basenu Morza Śródziemnego, zwłaszcza Afryki Północnej⁴⁹. Mobilność ta miała dwie szczególne cechy. Imigranci ci byli formalnie bardziej traktowani jak repatrianci, posiadając często obywatelstwo hegemonu bądź prawa obywatelskie. Nawet po uzyskaniu niepodległości przez kolonie nadal osoby te posiadały przynajmniej preferencyjny status. Sprzyjało migracji na stałe i układania sobie życia rodzinnego w danym kraju. Jednakże drugą cechą tej mobilności, odgrywającą większą rolę przy kształtowaniu się mniejszości rasowych i etnicznych, była dyskryminacja i wyzysk przybyszów, zwłaszcza tych pochodzących spoza Europy. Choć formalnie (niemal) równi obywatelom państwa przyjmującego, byli oni spychani do najniższych segmentów rynku pracy, a wespół ze wzrostem tendencji rasistowskich skutkowało to realną segregacją (prowadząc do izolacji, nawet pomimo chęci adaptacyjnych imigrantów)⁵⁰.

W kontekście przemian w obszarze migracji, jakie dokonały się po 1945 roku, warto omówić kilka ważnych koncepcji teoretycznych. Problem podziałów i segmentacji rynku pracy zyskał swój wyraz w *teorii dwudzielnego/segmentowego rynku pracy*. Na jej gruncie migracja wynika z chronicznego niedoboru określonych

45 S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 131.

46 Tamże, s. 131–132;

47 Tamże, s. 132; D. Stola, *Wielkie migracje...*, s. 368–369.

48 S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 132.

49 Tamże, s. 133–135.

50 Tamże.

kategorii pracowników na rynku pracy, który jest powodowany głęboko zakorzenionymi charakterystykami struktury rozwiniętych społeczeństw. Podejście do opiera się na dwóch zjawiskach. Po pierwsze, istotne znaczenie ma tzw. *inflacja strukturalna*. Dotyczy ona w gruncie rzeczy płacy za wykonywaną pracę i tego, jaką ma ona wartość, tzn. istnieje przekonanie, iż dochód nie oznacza tylko wartości absolutnej ani wypadkowej relacji podaży i popytu na określonych pracowników – powinien on odzwierciedlać status społeczny danej jednostki⁵¹. Rodzi to pewien strukturalny problem, gdyż w każdym społeczeństwie występować będą prace wymagające wysokich kwalifikacji, związane z wysokimi zarobkami i prestiżem społecznym, tak samo jak zawsze będzie istnieć dół tej hierarchii, gdzie płace są niewielkie, a status społeczny niski, ale zadania, które są do wykonania, są niezbędne z punktu widzenia rozwoju gospodarczego. Trudność sprawia zatem zachęcenie ludności lokalnej do podejmowania zatrudnienia w tych sektorach (samo podniesienie płac spowoduje jedynie zachwianie tej struktury, które będzie musiało zostać wyrównane)⁵². Poza dochodem walka dotyczy również pozycji statusowej – jej podtrzymywania lub zwiększania. Aktualni mieszkańcy państwa przyjmującego będą odrzucać pracę niedającą możliwości awansu społecznego. Z tego względu pracodawcy muszą poszukiwać pracowników gdzie indziej – wśród imigrantów. Podlegają oni podobnym mechanizmom generowania statusu, mają jednak inny punkt odniesienia – miejsce swojego pochodzenia (zakłada się w tym miejscu, że różnice dochodowe między krajem pochodzenia a przyjmującym są znaczne)⁵³. Drugim zjawiskiem charakterystycznym dla rozwiniętych społeczeństw z gospodarką rynkową jest dualizm ekonomiczny oznaczający, iż na rynku pracy funkcjonują dwa zasadnicze składniki: kapitał i siła robocza, służące generowaniu dochodu. Kapitał jest elementem stałym, potrzebnym zawsze, a jego celem jest zaspokojenie podstawowego popytu na dobra i usługi. Tworzy on tzw. pierwotny sektor, gdzie zatrudniani są głównie wysoko wykwalifikowani przedstawiciele społeczeństwa przyjmującego. Prace te są stabilne, ponieważ firmy postrzegają takich pracowników bardziej jako inwestycję, a zatem kapitał w transformowanej formie. Okresowo jednak popyt może wzrastać, pociągając za sobą konieczność zwiększenia podaży. W takiej sytuacji, zamiast angażować dodatkowy kapitał (w obawie przed jego marnowaniem się już po ustaniu sezonu), pracodawcy zwracają się do imigrantów, którzy mogą być zatrudniani doraźnie, gdyż nie generują wysokich kosztów, szczególnie tych związanych z nie-produktywnością (mogą zostać łatwo zwolnieni). Prace wykonywane przez przybyszów są mniej stabilne, gorzej płatne

51 D.S. Massey, *Why does...*, s. 37; D.S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J.E. Taylor, *Theories of...*, s. 441; L. Kurekova, *Theories of migration...*, s. 5.

52 D.S. Massey, *Why does...*, s. 37; D.S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J.E. Taylor, *Theories of...*, s. 441; J. Arango, *Explaining migration...*, s. 288–289.

53 D.S. Massey, *Why does...*, s. 38; D.S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J.E. Taylor, *Theories of...*, s. 441–442; P. Kaczmarczyk, W. Kloc-Nowak, *Teorie...*, s. 55–57.

i często wykonywane w gorszych warunkach niż w pierwotnym sektorze⁵⁴. Niegdyś popyt ten mógł zostać zaspokojony przez młodzież i kobiety, ale ze względu na przemiany cywilizacyjne i problemy demograficzne wielu nowoczesnych społeczeństw te potencjalne grupy sezonowych pracowników stały się niedostępne⁵⁵. Warto zwrócić uwagę, iż koncepcja ta pozwala wytłumaczyć jednoczesne istnienie niedoborów na rynku pracy i bezrobocia, a także obalić mit o walce obywateli danego państwa i obcokrajowców o te same miejsca pracy⁵⁶.

Dobrym wprowadzeniem do przemian procesów migracyjnych, jakie dokonały się w dalszej części XX wieku, jest *teoria sieci migracyjnych*. Mogą być one rozumiane na dwa sposoby. Z jednej strony są to sieci powiązań między migrantami i nie-migrantami (czyli tymi osobami, które zdecydowały się nie migrować), opierające się np. na relacjach pokrewieństwa, przyjaźni czy wspólnoty pochodzenia (mogących wywoływać odruch wzajemnej pomocy). Z drugiej strony będą to pewne zinstytucjonalizowane podmioty, takie jak np. kościoły czy innego rodzaju ośrodki wspierające migrantów finansowo, informacyjnie itd.⁵⁷ Innymi słowy, jest to ogólnie rzecz biorąc postać kapitału społecznego (generowanego w toku

54 D.S. Massey, *Why does...*, s. 38; J. Bijak, *Forecasting international...*, s. 10; D.S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J.E. Taylor, *Theories of...*, s. 442; P. Kaczmarczyk, W. Kloc-Nowak, *Teorie...*, s. 54–55. Dariusz Stola wskazuje na wykształcenie się takiej dwudzielnosci rynku wskutek przemian gospodarczych lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku w postaci wyodrębnienia się niewielkiej grupy migrantów wysokowykwalifikowanych i licznej grupy migrantów o niskich kwalifikacjach, zdających się zbiegać z migracją między globalnym Południem a Północą. D. Stola, *Wielkie migracje...*, s. 370. Warto zaznaczyć, że jest jeszcze trzecia opcja, jeszcze jeden sektor zatrudnienia, powstający rzadko, w szczególnych okolicznościach – *enklawy etniczne*, które zostaną jeszcze wspomniane w kolejnym rozdziale. W literaturze teorii *dwudzielnego rynku pracy* i *segmentowego rynku pracy* często są ze sobą utożsamiane. Segmentowość jednak zdaje się być intuicyjnie szersza i dostarczać przesłanek, iż rynek wtórny, drugorzędny, może być tak niejednorodny, jak charakterystyki samych migrantów. R. King, *Theories and typologies...*, s. 16–17.

55 D.S. Massey, *Why does...*, s. 39–40; D.S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J.E. Taylor, *Theories of...*, s. 443.

56 L. Kurekova, *Theories of migration...*, s. 5; J. Arango, *Explaining migration...*, s. 289–290. Warto jednak dodać, że pod adresem tej teorii sformułowano również uwagi krytyczne, podkreślające m.in.: arbitralność podziału na rynek pierwotny i wtórny, zignorowanie innych czynników poza ekonomicznymi siłami popytu i podaży (np. politycznych) itd. L. Kurekova, *Theories of migration...*, s. 7; J. Arango, *Explaining migration...*, s. 290; E. Morawska, *International migration...*, s. 8.

57 Uzupełnieniem tej teorii jest podejście *instytucjonalne*. Prócz zinstytucjonalizowanej i zorganizowanej pomocy, jaką okazują sobie migranci, z czasem wykształcają się także organizacje działające na rzecz przybyszów. Można je podzielić na dwie grupy: działające dla zysku i te pozbawione tej motywacji. Do tej pierwszej kategorii zaliczyć można wszelkie nielegalne grupy, np. zajmujące się szmuglowaniem ludzi, ale także legalne instytucje udzielające pożyczek, oferujące pośrednictwo pracy lub pomoc innego typu. Do drugiej kategorii należą m.in. organizacje humanitarne i non-profit promujące mobilność, świadczące usługi doradztwa i pomocy prawnej itd. Pojawia się zatem kolejna forma kapitału społecznego dostępnego dla

socjalizacji do norm wzajemności), dająca dostęp migrantom do ekskluzywnych zasobów. Wobec tego teoria ta zakłada, iż migracja może się sama podtrzymywać (nawet po ustaniu jej pierwotnej przyczyny), ponieważ każdy kolejny akt migracji poza pierwszym⁵⁸ jest relatywnie łatwiejszy. Rozwój sieci migracyjnej redukuje zarówno koszty (np. pieniądze, emocjonalne), jak i ryzyko wynikające z migracji⁵⁹. Z czasem zaś rozbudowa tej formy kapitału społecznego pozwala na względną niezależność od innych czynników (np. polityk imigracyjnych), a kolejni migranci stanowią składniki struktury potrzebne do jej dalszego odtwarzania. Przepływy wygasają z czasem, kiedy sieć jest już tak rozpowszechniona w państwie przyjmującym, iż wyjazd nie stanowi trudności, wszyscy chętni już wyemigrowali lub więzi przybyszów z krajem pochodzenia uległy daleko idącemu rozluźnieniu⁶⁰.

Ostatnią teorią migracji, którą chciałbym szerzej omówić jest *teoria systemów migracyjnych*. Systemy są tutaj transnarodowymi obszarami (lub grupami miejsc), na przestrzeni których dochodzi do wzmożonych dwu- lub wielostronnych przepływów nie tylko ludzi, ale też i kapitału, wartości, towarów, informacji itd., i które stymulują dalszą mobilność w tym systemie. Istniały one historycznie znacznie wcześniej, natomiast wydaje się, iż ich znaczenie wzrasta w XX wieku i XXI wieku, kiedy infrastruktura transportowa, Unia Europejska, globalna ekonomia, relacje międzynarodowe zaczynają odgrywać coraz większą rolę, przepływy stają się coraz bardziej kontrolowane/zarządzane, a konsekwencje migracji coraz bardziej współzależne na poziomie regionalnym i międzypaństwowym. Stąd też warto nakreślić tę teorię przed omówieniem historii migracji w drugiej połowie XX wieku, zwłaszcza tymi po roku 1989. Systemy te powstają dwutorowo. Przede wszystkim takie strefy do swego zaistnienia wymagają pojawienia

imigrantów. D.S. Massey, *Why does...*, s. 44–45; D.S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J.E. Taylor, *Theories of...*, s. 450–451; J. Bijak, *Forecasting international...*, s. 7–8.

58 Ważna uwaga tyczy się selektywności procesu migracji. Często przyjmuje się, że przestanką migracji jest posiadanie pewnych cech personalnych – kapitału ludzkiego – odpowiedniego wieku, stanu cywilnego, kompetencji itd. Pierwsi migranci posiadają relatywnie wysoki kapitał ludzki, ponieważ zwiększa on szanse na sukces. Przecierając szlaki tworzą oni podatny grunt pod powstawanie sieci migracyjnych, zmniejszających szeroko rozumiane koszty i ryzyko mobilności, czyniąc każdy kolejny akt łatwiejszym, a sam proces mniej selektywnym. L. Kurekova, *Theories of migration...*, s. 3; E. Morawska, *International migration...*, s. 5; D.S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J.E. Taylor, *Theories of...*, s. 450.

59 P. Kaczmarczyk, W. Kloc-Nowak, *Teorie...*, s. 63–64.

60 R. King, *Theories and typologies...*, s. 21; D.S. Massey, *Why does...*, s. 43–45; D.S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J.E. Taylor, *Theories of...*, s. 448–450; J. Arango, *Explaining migration...*, s. 291–292; J. Bijak, *Forecasting international...*, s. 6–7; E. Morawska, *International migration...*, s. 6; L. Kurekova, *Theories of migration...*, s. 5. W ramach krytyki wskazuje się na fragmentaryczność tej koncepcji i przesadną wiarę w siłę przedstawionych zależności. E. Morawska, *International migration...*, s. 9. Stola dostrzegł znaczenia sieci migracyjnych na przełomie wieków XIX i XX, podkreślając przemiany w świadomości potencjalnych migrantów oraz dostępie do i obiegu informacji. D. Stola, *Wielkie migracje...*, s. 357.

się pewnych więzi: politycznych (np. przynależność do tej samej organizacji ponadnarodowej), ekonomicznych (np. kontakty handlowe), kulturowych (np. jedna grupa językowa), historycznych (np. przeszłość kolonialna) – ogniw upodabniających lub zbliżających do siebie te miejsca i ich mieszkańców⁶¹. Z drugiej strony wzmożona migracja między regionami na zasadach kumulatywnej przyczynowości⁶² prowadzi do zmian strukturalnych po obu stronach strumienia migracyjnego, co skutkuje utrwaleniem systemu. Takie struktury są oczywiście złożone. W kontekście migracji składać się mogą z jednego centrum będącego głównym odbiorcą imigrantów oraz kilku obszarów przede wszystkim wysyłających. Możliwe są także sytuacje, w których głównych ośrodków będzie więcej. Dodatkowo mogą one powstawać między państwami, ale też między regionami lub w ramach danego regionu – w ramach jednego państwa bądź na poziomie międzykrajowym (bliskość geograficzna nie jest wymagana)⁶³. W takich systemach można wyodrębnić: warunki ogólne, w jakich dochodzi do przemieszczenia się głównej siły sprawczej – migrantów – takie jak np. wartości, infrastrukturę transportową, politykę migracyjną itd.; mechanizmy kontroli i dostosowania, reagujące i podejmujące akcje w odniesieniu do przepływów (np. wskazujące, jaką politykę integracyjną zastosować). Ostatecznie zaś migranci poprzez swe działania albo odtwarzają i utrwalają system, albo przestają korzystać z jego zasobów, prowadząc do jego zaniknięcia⁶⁴. Niech ta perspektywa służy wspomagająco (i inspirująco) przy interpretacji zarówno konsekwencji dalszych wątków historycznych, jak i kontekstu politycznego i wyników przeprowadzonych analiz.

Po wojnie aż do lat siedemdziesiątych XX wieku także i klasyczne kraje migracyjne przeżywały (choć opóźniony w czasie) napływ migrantów. Stany

61 L. Kurekova, *Theories of migration...*, s. 5; S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 48.

62 W swoich rozważaniach pominąłem teorię kumulatywnej przyczynowości, ponieważ w istocie stanowi ona połączenie założeń i uszeregowanie w odpowiedniej kolejności innych koncepcji teoretycznych, które omówiłem w tekście głównym lub wzmiankowałem w przypisach, a konkretnie: *nowej ekonomiki migracji pracowniczych, sieci migracyjnych i teorii dwudzielnego/segmentowego rynku pracy*. Akcentuje ona wyraźnie, że migracja prowadzi do zmian po obu stronach strumienia migracyjnego wedle logiki przedstawionej w wymienionych przeze mnie teoriach, pokazując jednocześnie, iż są one wobec siebie komplementarne, jeśli idzie o wyjaśnianie przebiegu procesów migracyjnych. J. Arango, *Explaining migration...*, s. 292–293; L. Kurekova, *Theories of migration...*, s. 6; D.S. Massey, *Why does...*, s. 45–47; D.S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J.E. Taylor, *Theories of...*, s. 451–454; J. Bijak, *Forecasting international...*, s. 8; E. Morawska, *International migration...*, s. 6–7, 9.

63 D.S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J.E. Taylor, *Theories of...*, s. 454; J. Bijak, *Forecasting international...*, s. 15; J. Arango, *Explaining migration...*, s. 292; L. Kurekova, *Theories of migration...*, s. 5.

64 R. King, *Theories and typologies...*, s. 20–21; J. Arango, *Explaining migration...*, s. 292; J. Bijak, *Forecasting international...*, s. 15. Największym problemem tej teorii jest jej złożoność, która sprawia, iż wiele analiz pozostaje jedynie na poziomie deskryptywnym.

Zjednoczone rozluźniły swoje ustawodawstwo, pozwalając tym samym na większe przepływy przybyszów z całego świata⁶⁵. Podobne kroki podjęły Kanada i Australia, rozpoczynając jednak ekskluzywnie – od migrantów europejskich i z czasem poszerzając te możliwości. Kanada wprowadziła wtedy także system punktowy przy decydowaniu o zezwoleniu na wjazd do kraju⁶⁶.

Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX wieku to z jednej strony czas stabilizacji, z drugiej zaś przemian cywilizacyjnych dokonujących się na całym świecie. Europa zdołała się już podnieść po wojennej zawierusze, zmniejszając swe zapotrzebowanie na zagranicznych pracowników, a różne wcielenia programów *gastarbeiterskich* osiągnęły limit swojej użyteczności wraz z kryzysem paliwowym kończącym okres przyspieszonego powojennego rozwoju gospodarczego⁶⁷. Wspomniane wcześniej dyskryminacja i izolacja obcych etnicznie i rasowo imigrantów utrwaliły i wzmocniły krystalizację grup mniejszościowych na tyle, że zaczęły mieć wpływ na zróżnicowanie struktury społecznej państw przyjmujących, stając się jej świadomymi podmiotami⁶⁸. Zapoczątkowany został okres rozwoju automatyzacji i komputeryzacji wypierający wiele zawodów i tworzący zapotrzebowanie na nowego rodzaju specjalistów usługowych. Dywersyfikacji zaczęły ulegać ośrodki ekonomiczne, gdyż do niedawna jeszcze zacofane państwa zaczęły zyskiwać pozycję na rynku⁶⁹.

Początek ostatniego z interesujących mnie okresów w historii migracji, a więc koniec lat osiemdziesiątych i lata dziewięćdziesiąte, należy kojarzyć z uaktywnieniem się dwóch regionów Europy: Południa i Wschodu. Oba obszary były z początku raczej źródłami emigracji. Z czasem jednak i w nich pojawiło się zapotrzebowanie na siłę roboczą w związku z wejściem państw w fazę dynamicznego rozwoju gospodarczego, a także dochodzącymi do głosu problemami demograficznymi⁷⁰. W tym okresie uwidocznił się także inny trend migracyjny, mianowicie wzmożony przepływ ludzi ze wschodu na zachód i z południa na północ.

Państwa Europy Południowej (Włochy, Grecja, Hiszpania, Portugalia) doświadczyły napływu ludzi zarówno ze wschodu, jak i południowego wybrzeża Morza Śródziemnego. Do cech charakterystycznych mobilności w tym regionie należą: znaczny udział migracji uchodźczej (powodowanej ucieczką przed prześladowaniami, łamaniem praw człowieka i konfliktami zbrojnymi) i nielegalnej. Problem ten dotyczy głównie Hiszpanii, Włoch, a także Grecji. Migracje ze wschodu odnoszą się m.in. do państw bałkańskich i często wpisywały się w mobilność przymusową (prześladowania). W przypadku Hiszpanii i Portugalii warto zwrócić uwagę

65 S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 135.

66 Tamże, s. 136.

67 D. Stola, *Wielkie migracje...*, s. 368.

68 S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 140–142.

69 Tamże, s. 139–140.

70 Tamże, s. 141.

na znaczny udział migracji z Ameryki Południowej (a zatem ludzi podobnych pod kątem językowym i kulturowym). W celu choćby częściowej kontroli wskazanych trendów kraje te wypracowały system abolicji, polegający na dawaniu migrantom nielegalnym możliwości legalizacji swojego pobytu⁷¹. Dodać należy, że niekiedy przybysze traktowali i traktują ten region raczej jako miejsce tranzytu, tzw. miękkie podbrzusze Europy, niż miejsce docelowe⁷².

Europa Wschodnia doświadczyła dwóch momentów przełomowych. Pierwszym z nich był upadek Muru Berlińskiego i Związku Radzieckiego. Uwolnione państwa nie posiadały jeszcze skutecznych narzędzi do kontroli granic i przepływów migracyjnych. Rozpoczął się okres wędrowek repatriantów. Kraje byłego Układu Warszawskiego musiały zmierzyć się z przeobrażeniami: politycznymi – przejściem od reżimu totalitarnego do demokracji oraz gospodarczymi – od gospodarki centralnie planowanej do wolnorynkowej. Ta druga kategoria skutkowałą pojawieniem się ukrytego dotąd bezrobocia i koniecznością ułożenia na nowo struktury społecznej. Spowodowało to destabilizację regionu w oczach państw sąsiednich. Kraje te, chcąc się zabezpieczyć przed falą migracji, zawarły szereg umów bilateralnych, które gwarantowały jednej ze stron preferencyjne warunki mobilności dla jej obywateli, a drugiej pomoc w zakresie kontroli granic. Niektóre kraje, jak np. Czechy i Polska, same stały się celem imigrantów, głównie z byłych republik radzieckich⁷³. Wtedy też zaczęły pojawiać się pierwsze ustawy mające regulować procesy migracyjne. Drugim przełomowym momentem w kontekście całej Europy było rozszerzenie Unii Europejskiej z 2004 roku, kiedy członkostwo uzyskało aż 10 krajów: Cypr, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Polska, Czechy, Słowacja, Słowenia i Węgry. Dołączenie do wspólnoty wiązało się z otwartym rynkiem pracy i szeregiem ułatwień w podróży. Oznaczało też kolejną destabilizację, tym razem bardziej realną dla wszystkich członków UE. Ponownie przedsięwzięto środki ostrożności, ograniczając na kilkuletnie okresy dostęp do rynku pracy dla obywateli nowych państw akcesyjnych. Powstrzymujące się od takich działań Wielka Brytania i Irlandia doświadczyły potężnej fali imigracji ludności z Europy Wschodniej⁷⁴. W tym samym czasie rozwijały się także inne zjawiska, takie jak choćby drenaż mózgów (odpływ wysoko wykwalifikowanych pracowników). Ostatecznie również i ten region zaczął pełnić funkcję tranzytową dla cudzoziemców ze wschodu zmierzających na zachód Europy⁷⁵.

Tak jak przebieg procesów migracyjnych stawał się coraz bardziej złożony, uwikłany wraz z biegiem historii, tak i wymagania stawiane teoriom i badaniom migracyjnym stawały się coraz wyższe. W związku z tym warto się choćby

71 Tamże, s. 142–147.

72 D. Stola, *Wielkie migracje...*, s. 371.

73 Tamże, s. 372; S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 147–148.

74 S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 149–150.

75 D. Stola, *Wielkie migracje...*, s. 372, 374.

skrótowo odnieść się do formułowanych w literaturze sugestii. W istocie daje się wyróżnić cztery takie ogólne postulaty⁷⁶. Pierwszy z nich odnosi się do *holizmu teorii migracji*. Badacze dostrzegają, iż złożoność procesu migracji wymaga nie tylko podejścia interdyscyplinarnego, ale również krytycznego namysłu i odejścia od operowania tylko na jednym poziomie struktury, przy wykorzystaniu jednej jednostki analizy oraz odwoływania się do wyjaśnień jednoprzyczynowych – potrzeba całościowych podejść, starających się uchwycić proces migracji wraz z jego wszystkimi konsekwencjami⁷⁷. Drugi postulat można określić jako *potrzebę przezwyciężenia dychotomii*. W tym przypadku podkreśla się potrzebę uwzględniania przy konstrukcji teorii lub projektowaniu badania relacji takich jak m.in.: struktura kontra sprawczość jednostki, poziom mikro kontra poziom makro, kraj przyjmujący kontra kraj wysyłający, imigranci kontra ludzie niemigrujący – ale nie jako par pojęć opozycyjnych, tylko elementów tego samego układu, dwóch stron tej samej monety. Należy zatem unikać koncentracji wyłącznie na jednym z nich⁷⁸. Trzecią grupę postulatów można zbiorczo określić jako *niedostatki, niespójności i braki pola badawczego migracji*. Wskazuje się tutaj na potrzebę prowadzenia badań zmierzających do weryfikacji teorii i dostarczenia rekomendacji dla ustawodawców, dostrzega się bowiem znaczne rozproszenie i fragmentaryczność wysiłków badawczych, często skupionych na pojedynczych studiach przypadków, które w niewielkim stopniu zwiększają nasze zrozumienie danego zagadnienia i pozostają w oderwaniu od rozważań na wyższym poziomie ogólności. Zamiast takiego podejścia proponuje się prowadzenie szeroko zakrojonych analiz porównawczych, łączących w sobie wiele wątków, założeń teoretycznych, jednostek czasu i jednostek przestrzennych⁷⁹. Ostatni ogólny postulat wiąże się z *niezdolnością do wyjaśnienia* niektórych kluczowych kwestii

76 Proponowany przeze mnie podział ma jedynie charakter poglądowy. Ze względu na wielość problemów i wyzwań, przed którymi stoją badacze migracji, część z tych kwestii zachodzi na siebie sprawiając, iż wyodrębnione postulaty nie zawsze są rozłączne.

77 E. Morawska, *International migration...*, s. 7; D.S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J.E. Taylor, *Theories of...*, s. 455; L. Kurekova, *Theories of migration...*, s. 8, 10; J. Arango, *Explaining migration...*, s. 294. Niektórzy wskazują jednak, że próby stworzenia ogólnej teorii migracji są z góry skazane na niepowodzenie i postulują tworzenie teorii średniego zasięgu, które można byłoby w razie potrzeby ze sobą łączyć. R. King, *Theories and typologies...*, s. 24, 31. Inni jeszcze sugerują włączenie rozważań nad migracjami w obręb ogólnych teorii społecznych (np. *strukturacji*) – zwłaszcza zaś rozwoju, transformacji i zmiany. L. Kurekova, *Theories of migration...*, s. 9; R. King, *Theories and typologies...*, s. 24, 28–29; E. Morawska, *International migration...*, s. 11, 14–28.

78 E. Morawska, *International migration...*, s. 7–8, 11; R. King, *Theories and typologies...*, s. 26, 28–30; D.S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J.E. Taylor, *Theories of...*, s. 455; L. Kurekova, *Theories of migration...*, s. 8; J. Arango, *Explaining migration...*, s. 293.

79 D.S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J.E. Taylor, *Theories of...*, s. 463; D.S. Massey, *Why does...*, s. 51; L. Kurekova, *Theories of migration...*, s. 8; J. Arango, *Explaining migration...*, s. 283, 294.

związanych z procesem migracji. Jednym z przykładów jest problem z wyjaśnieniem, dlaczego ludzie nie migrują pomimo np. zachodzenia ku temu odpowiednich przesłanek. Ponadto niektóre z teorii opierają się na pewnych nierealnych założeniach: niezmienności warunków, pełnej wiedzy o dostępnych alternatywach itd. Trudności te rzucają cień na wartość epistemologiczną i heurystyczną tych konceptualizacji. Kolejne teorie i badania winny zatem zmierzać do sprostania tym wadom⁸⁰.

Kończąc wątek teorii migracji warto wspomnieć jeszcze o kilku kwestiach stanowiących wprowadzenie do kontekstu politycznego procesów migracyjnych w Europie. Stosunkowo często krytykuje się obecne podejścia za nieuwzględnianie wymiaru politycznego, znaczenia państwa oraz działań ustawodawczych i pozaustawodawczych przez nie podejmowanych celem oddziaływania na przepływy ludności⁸¹. *Ekonomia polityczna* częściowo bierze ten problem pod uwagę, chociaż nadal w niewystarczającym stopniu. Podkreśla się zatem potrzebę wprowadzenia tych rozważań na poziom empiryczny i uwzględnienia w analizach, czemu będę się starał uczynić zadość w niniejszej książce⁸². Trendem widocznym zarówno w literaturze dotyczącej procesów migracyjnych, jak i obecnym w faktycznej polityce europejskiej, jest zainteresowanie problemem adaptacji imigrantów (zwłaszcza zaś ich integracją) – stanowiącym główny przedmiot prowadzonych przeze mnie analiz.

80 L. Kurekova, *Theories of migration...*, s. 6, 8.

81 Odnośnie do znaczenia państwa warto wspomnieć jeszcze, że niektórzy badacze krytykują tzw. metodologiczny nacjonalizm, chcąc go zastąpić podejściem transnarodowym. Wyrazem tego jest np. *teoria przestrzeni transnarodowych* uznająca, że współcześnie powstają i trwają sieci tworzone przez migrantów i transnarodowe grupy interesu, nie tylko nie tracące kontaktu z miejscem pochodzenia, ale tworzące i utrzymujące relacje z wieloma podmiotami, nawet znacząco rozproszonymi po świecie. Jednocześnie wykształcają się normy i wartości zbliżone do tych wskazywanych przez *teorię sieci migracyjnych*. Aktorzy społeczni, w założeniu, mają aktywnie działać na rzecz utrzymywania więzi o różnym charakterze: politycznym, ekonomicznym, kulturowym, itd. Możliwość częstego działania ponad granicami i utrzymywanie złożonych wielokierunkowych relacji wymaga zarówno tymczasowości, jak i powtarzalności. Główną wadą tej konceptualizacji jest to, na ile taki wzór migracji faktycznie jest rozpowszechniony wśród imigrantów oraz jak można badać tak nieuchwytną przestrzeń, która istnieje przede wszystkim w związkach między ludźmi, niekoniecznie znajdując oparcie w ściśle zlokalizowanym miejscu. J. Bijak, *Forecasting international...*, s. 15; L. Kurekova, *Theories of migration...*, s. 5–6; S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 51–53; R. King, *Theories and typologies...*, s. 26.

82 D.S. Massey, *Why does...*, s. 50–51; J. Arango, *Explaining migration...*, s. 293; R. King, *Theories and typologies...*, s. 26.

1.3. Polityczny kontekst migracji europejskich

Dobrym elementem łączącym rozważania historyczne ze współczesną polityką są polityki migracyjne (będące częścią polityki społecznej), tj. migracyjne oraz integracyjne (*sensu largo*; społeczne nakierowane na imigrantów). W dotychczasowych rozważaniach starałem się akcentować, kiedy państwa stały się aktywne w zarządzaniu procesami migracyjnymi oraz w jakim kierunku zmierzały proponowane przez nie rozwiązania. W konsekwencji przemian, jakie dokonywały się w tej sferze, daje się wyróżnić kilka podstawowych modeli polityki związanej z przepływami zagranicznymi. Nawet jeśli obecnie częściowo się zdezaktualizowały, to ich wartość opisująca i wyjaśniająca współczesne trendy wciąż pozostaje znaczna, ponieważ wpłynęły one na życie wielu imigrantów i migrację jako zjawisko w Europie. Dla porządku warto wspomnieć o kilku kwestiach terminologicznych. Na najwyższym poziomie ogólności można mówić o polityce migracyjnej, obejmującej całokształt rozwiązań prawnych i programowych mających regulować proces migracji, zarówno w postaci emigracji, jak i imigracji. Przez politykę migracyjną należy rozumieć przede wszystkim tę część regulacji prawnych, która dotyczy szeroko rozumianych reguł wstępu, pobytu i wydalenia (włącznie ze szczegółowymi zasadami dotyczącymi konkretnych kategorii osób) migrantów do-/w/z kraju, wyznaczając tym samym linię demarkacyjną między przepływami legalnymi i nielegalnymi (i w tym sensie dotyczy przede wszystkim potencjalnych/przyszłych imigrantów). Polityka integracyjna (*sensu largo*⁸³) rozumiana jest w tym miejscu jako zbiór norm i rozstrzygnięć społeczno-politycznych określających warunki życia imigrantów w danym kraju, w zakresie przysługujących im uprawnień i usług, zależnych od statusu formalnego przybyszów, przeciwdziałając ich szeroko rozumianej ekskluzji i izolacji społecznej (mieszczą się tutaj także zagadnienia z zakresu polityki integracyjnej *sensu stricto*, o której więcej w dalszej części książki)⁸⁴. Wspomniane modele tych polityk znajdują się w tabeli 1.1.

83 Na potrzeby prowadzonych rozważań oddzielam od siebie politykę integracyjną *sensu largo* od *sensu stricto*. W ramach tej pierwszej mogą się mieścić różne modelowe rozwiązania wskazujące na sposób inkluzji imigrantów i ich partycypacji w społeczeństwie przyjmującym, w tym również np. asymilacyjne. Ujęcie to zdaje się różnić wówczas od podejścia, w którym polityka integracyjna zakłada dwustronne dostosowywanie się mieszkańców państwa przyjmującego i przybyszów.

84 A. Rajkiewicz, *Polityka społeczna wobec procesów migracyjnych*, [w:] G. Firlit-Fesnak, M. Szylko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 304; A. Kicingier, K. Saczuk, *Migration policy in the European perspective – development and future trends*, Central European Forum for Migration Research, Warszawa 2004, s. 3, http://www.cefmr.pan.pl/docs/cefmr_wp_2004-01.pdf (dostęp: 26.04.2020); M. Polakowski, D. Szelewa, *Polityka społeczna a problemy migracji*, Friedrich-Ebert-Stiftung, Przedstawicielstwo w Polsce wspólnie z Fundacją Międzynarodowe Centrum Badań i Analiz (ICRA), 2013, s. 10, <http://library.fes.de/pdf-files/bueros/warschau/10685.pdf> (dostęp: 26.04.2020); W. Klaus, M. Duszczuk, D. Pszczółkowska, *Which factors...*, s. 8, 10.

Tabela 1.1. Uproszczone modele polityki imigracyjnej i integracyjnej w XX wieku i w początkach XXI wieku

Nazwa polityki	Opis	Reprezentanci
1	2	3
Polityki imigracyjne (<i>immigration policy</i>)		
Zachęcająca / liberalna	W tym przypadku kraje z początku zachęcały do osiedlania się i łączenia rodzin z przekonaniem, iż obecni migranci wkrótce zostaną obywatelami. Warto jednak pamiętać, że przez długi czas Stany Zjednoczone i Australia prowadziły „białą” politykę, zezwalając na przyjazd jedynie osobom pochodzenia europejskiego – preferencyjnie z zachodniej Europy. Po bardziej restrykcyjnym okresie nastąpiło nowe rozluźnienie (choć za przeplatane pojawieniem się systemów kwotowych).	Stany Zjednoczone, Kanada, Australia,
Rozliczeniowa / reglamentacyjna	Ta polityka zasadniczo również była otwarta i liberalna, aczkolwiek zdecydowanie faworyzowano mieszkańców byłych kolonii. W ten też sposób kraje te usiłowały rozliczyć się z epoką kolonialną, nadając obywatelstwo i zezwalając na pobyt stały i łączenie rodzin (oczywiście do czasu, kiedy trwało zapotrzebowanie na siłę roboczą, później warunki stały się znacznie bardziej restrykcyjne – w późniejszym czasie, np. kryzysu ekonomicznego lat trzydziestych czy kryzysu paliwowego roku 1973 – włącznie z polityką zachęcania do powrotu do ojczyzny lub wręcz deportacją).	Francja, Holandia, Wielka Brytania
Model <i>gastarbeiterski</i>	Te kraje stawiały na migrację tymczasową, sezonową, a wjazd do nich (w ramach celowych akcji rekrutacyjnych) podyktowany był głównie zapotrzebowaniem na pracę. Mimo usilnych starań utrzymania takiej cyrkulacji siły roboczej, coraz więcej osób osiedlało się na stałe wraz z łagodzeniem polityk migracyjnych.	Niemcy, Austria, Szwajcaria
Model potu- dniowoeuro- pejski	Państwa tego obszaru przekształciły się stosunkowo niedawno w kraje imigracyjne, stając się celem intensywnych przepływów, w dużej mierze o charakterze nielegalnym (pierwotnie i wtórnie) i uchodźczym. Co więcej, na nich też spoczywa główny ciężar przetworzenia aplikacji uchodźców o przyznanie ochrony prawnej, co jest dla nich niewątpliwym (i niekoniecznie sprawiedliwym) obciążeniem. Duży napływ imigrantów był jednak pożądanym na przełomie wieków XX i XXI, ze względu na dynamiczny rozwój gospodarczy obszaru (region ten stał się częściowo zależny od cudzoziemskich pracowników). Państwa te stanowią wrota do Europy (aczkolwiek spora część przybyszów zdecydowała się na osiedlenie), więc znaczny udział migracji nieregularnej spowodował sekuryzację regionu.	Hiszpania, Włochy

Tabela 1.1 (cd.)

1	2	3
	Polityki integracyjne (społeczne nakierowane na imigrantów; <i>immigrant policy</i>, <i>integration policy</i>)	
Multikulturalizm	– Reżim liberalny, charakterystyczny dla Wielkiej Brytanii (model integrujący w ramach rynku pracy), skupia się na regulacyjnej funkcji rynku, dopuszczając interwencje państwa jedynie w razie konieczności w formie pomocy dla najbardziej potrzebujących mieszkańców. Nie kształtowano w tym przypadku specjalnej polityki integracyjnej na poziomie centralnym, natomiast tworzone prawo antydyskryminacyjne. – Reżim socjaldemokratyczny, charakterystyczny dla Szwecji, Norwegii, Finlandii i Danii, przyjmując, iż problemy społeczne są wynikiem działania systemu, a nie winą ludzi. Pomoc należy się wszystkim (mniej lub bardziej) potrzebującym. Istnieją powszechne prawa socjalne (aczkolwiek część z nich może wymagać naturalizacji, a uzyskanie obywatelstwa wcale nie musi być proste). Model ten jest podobny do liberalnego w zakresie, w jakim tworzone jest ustawodawstwo antydyskryminacyjne, i dopuszczalne są pewne celowe akcje dążące do wzmocnienia równości między grupami. – Multikulturalizm można rozważać na dwa sposoby, jako: a) formalny – kiedy jedynie akceptuje się istnienie obok siebie wielu kultur (ta opcja zdaje się dotyczyć głównie Stanów Zjednoczonych), bez tworzenia specjalnego ustawodawstwa nakierowanego na imigrantów (choć wprowadzono prawo antydyskryminacyjne); b) faktyczny – kiedy poza samą akceptacją państwo działa aktywnie na rzecz zabezpieczenia równości kulturowej (pojawia się w drugiej połowie XX wieku m.in. w byłych państwach kolonialnych, Kanadzie i Australii). Dodatkowo można też dostrzec dwa paradygmaty w ramach multikulturalizmu: a) tygiel kulturowy (Stany Zjednoczone) – gdzie koegzystencja różnych kultur ma ostatecznie doprowadzić do ich połączenia, wymieszania i stworzenia czegoś nowego i jednolitego w ramach wspólnego modelu życia społecznego; b) <i>salad bowl</i> (model „sałatki” – Wielka Brytania) – tutaj natomiast wszystkie kultury istnieją obok siebie, bez dążenia do zmieszania się. Z czasem modele te stały się bardziej restrykcyjne (np. poprzez stawianie wymogów integracyjnych), dążąc do zachowania spójności społecznej (np. w Holandii).	
	Wielka Brytania, Australia, Kanada, Stany Zjednoczone	Szwecja, Norwegia, Finlandia, Dania, Holandia

1	2	3
Model asymilacyjny / republikański	- Reżim konserwatywno-korporacyjny, charakterystyczny dla Francji (ale także Belgii, Niemiec i Austrii), wiąże poziom świadczeń z sytuacją zawodową i rodzinną. Ich wielkość zależy od poziomu dochodu, udziału i wysokości płaconych składek na ubezpieczenia. Różnice statusowe są widoczne. - Asymilacja, odnosząca się przede wszystkim do wymiaru kulturowego integracji, zakłada konieczność porzucenia przez migrantów wcześniejszych przyzwyczajęń kulturowych (ew. zamknięcia ich w sferze życia prywatnego), w tym języka, wierzeń, obyczajów itd. w celu stania się integralną częścią społeczeństwa dominującego. Przybysze mieli zostać obywatelami, których dotyczyłoby to samo prawo co pozostałych mieszkańców tego kraju. W związku z tym nie tworzono odrębnego ustawodawstwa nakierowanego na imigrantów, poza wprowadzonym po dłuższym czasie ustawodawstwem antydyskryminacyjnym. Warto dodać, że początkowo wszystkie państwa w jakimś stopniu zakładały asymilację, z czasem dopiero dostrzegły, iż wymaga ona czasu i tym samym zorientowały się na integrację jako stan przejściowy.	Francja
Model <i>gastarbeiterski</i> / segregacyjny	Zakładano w tym przypadku, że imigranci przybyli do pracy tymczasowej wkrótce opuszczą kraj (np. po zakończeniu kontraktu). Wobec tego włączano ich w ograniczonym zakresie w wybrane sfery życia społecznego (przede wszystkim w rynek pracy), nie zachęcając do integracji (nie tworzono w tym zakresie specjalnej polityki). Podkreśla się, iż państwa stosujące ten model, nazywany także <i>wyłączającym</i> lub <i>wykluczeniem różnicującym</i>, opierały się na zasadzie <i>ius sanguinis</i> w kwestii nadawania obywatelstwa. Pokazuje to zatem, jak głęboko była zakorzeniona logika wykluczająca i dlaczego nie tworzono tutaj programu integracyjnego. Miało to ostatecznie zgubne skutki, kiedy doszło do łączenia rodzin, przedłużania pobytów i osiedlania, którym nie udało się zapobiec. Uzyskanie obywatelstwa przez obcokrajowców zaczęło być możliwe dopiero pod koniec XX wieku – tak jak w przypadku podejścia wielokulturowego zaczęło z czasem nieco zaostrzać politykę integracyjną, tak tutaj zaczęto ją rozluźniać. Można także dodać, że elementy podejścia <i>gastarbeiterskiego</i> do migracji pojawiły się przez pewien czas również w innych państwach (np. Holandii), chociaż nie w tak wyraźnej i długotrwałej postaci.	Niemcy, Austria, Szwajcaria

Tabela 1.1 (cd.)

1	2	3
Model abolicyjny / integracyjny	Znaczący udział migracji nieregularnej spowodował, że przybywsze nie tylko byli niewidoczni dla statystyki, ale także dla systemu podatkowego i usługowego w tych krajach, co tworzyło przestrzeń dla wyzysku i deprivacji społecznej. W związku z tym stosunkowo szybko zaczęto myśleć sposobach uporania się z tym problemem, m.in. poprzez stosowanie polityki abolicyjnej i podejścia integracyjnego.	Hiszpania, Włochy

Źródło: opracowanie własne na podstawie P. Trevena, *Teorie i doktryny dotyczące imigrantów. Doświadczenia tradycyjnych i nowych krajów migracji*, [w:] A. Grzymala-Kazłowska, S. Łodziński (red.), *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 93–118; S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we...*, s. 302–330; M. Polakowski, D. Szelewa, *Polityka społeczna...*, s. 10; C. Joppke, *The role of the state in cultural integration: trends, challenges, and ways ahead*, Migration Policy Institute, Washington DC 2012, s. 2, <http://www.migrationpolicy.org/research/TCM-state-role-in-cultural-integration> (dostęp: 6.03.2020); E. Karpowicz, *Modele polityki społecznej. Kierunki zmian polityki społecznej w Polsce*, „Informacja BsiE” 2006, nr 1249, s. 5–6; M.L. Navarro, *Migration and social policy in Europe. South Europe in the mirror of European traditional immigration countries*, University of Florence, Florence 2007, s. 5–10, 13–18, <https://www.dsps.unifi.it/upload/sub/laparrapaper.pdf> (dostęp: 15.03.2020); W. Klaus, M. Duszczek, D. Pszczółkowska, *Which factors...*, s. 14; M. Gońda, M. Lesińska, M. Pachocka, *Relations between immigration and integration policies in postwar Europe*, [w:] M. Duszczek, M. Pachocka, D. Pszczółkowska (red.), *Relations between immigration and integration policies in Europe. Challenges, opportunities and perspectives in selected EU member states*, Routledge, London/New York 2020, s. 29–32.

Kontynuując rozważania dotyczące współczesnego kontekstu politycznego migracji w Europie należy odnieść się do kilku kwestii. Tabela 1.1. poza klasycznymi modelami polityki imigracyjnej i integracyjnej *sensu largo*⁸⁵ zawiera również swego rodzaju łącznik, między tym, co nowe w polityce europejskiej, a tym, co stare, w postaci rozwiązań przyjętych przez państwa Europy Południowej. W związku z tym można poczynić parę dodatkowych uwag. W odniesieniu do tego regionu uwidaczniają się także dwa inne trendy: sekurytyzacja granic UE oraz mediatyzacja problemu migracji. W pierwszym przypadku dostrzega się koncentrację uwagi państw członkowskich, a w konsekwencji całej Unii Europejskiej, na zabezpieczeniu się przed napływem migrantów nieregularnych i generalnej kontroli przepływów (przykład może stanowić powołanie agencji FRONTEX). Kwestia ta jest szczególnie istotna dla krajów takich jak Hiszpania, Grecja czy Włochy, będących zwykle pierwszym przystankiem przybyszów z Bliskiego Wschodu czy Afryki Północnej. To w nich rozpoczyna się procedura aplikacyjna o uzyskanie statusu chronionego prawem i to tutaj pojawiają się masy imigrantów nielegalnych. Z tym wiąże się tendencja do mediatyzacji i polityzacji procesu migracji. Media nagłaśniają przede wszystkim najbardziej sensacyjne wydarzenia przepływów ludności, rzadko mających pozytywny wydźwięk, trudno bowiem oczekiwać pozytywnego nastawienia opinii publicznej do ludności napływowej, jeśli ogląda się kolejne szturmy na ogrodzenia graniczne albo łodzie przybijające do brzegów z dzieśiátkami nielegalnych, obcych etnicznie i rasowo imigrantów. Obraz ten często jest oderwany od kontekstu lub okraszony jedynie nadmiernymi uproszczeniami, prezentującymi migrację w tym regionie jako coś niepożądanego. Jednocześnie obie te tendencje prowokują prawicowych i populistycznych polityków do wykorzystywania retoryki antyimigracyjnej i zdobywania w ten sposób wyborców lub forsowania przyjętych przez swoją partię rozwiązań w zakresie polityki zagranicznej i wewnętrznej. Mechanizm ten zwrótnie utrwała negatywny stosunek opinii publicznej do migrantów różnych kategorii.

Proces migracyjny w Europie kontrolowany jest na dwóch poziomach: państw członkowskich i UE⁸⁶. Wiążą się z tym dwie istotne konsekwencje. Po pierwsze,

85 Rozpatrywany osobno, chociaż i tak przy widocznym związku między nimi. Także w literaturze podkreśla się, że polityka imigracyjna i integracyjna powinny być tworzone i rozpatrywane łącznie, aby móc osiągnąć optymalną formułę, która byłaby korzystna zarówno dla państwa i społeczeństwa przyjmującego, jak i dla samych imigrantów. Nie oznacza to jednak, iż takie połączenie było lub jest już powszechne w Europie. W. Klaus, M. Duszczuk, D. Pszczółkowska, *Which factors...*, s. 7–9; M. Gońda, K. Podgórska, *In(ter)dependent policies? Expert survey findings on relations between immigration and integration policies in selected EU member states*, [w:] M. Duszczuk, M. Pachocka, D. Pszczółkowska (red.), *Relations between immigration and integration policies in Europe. Challenges, opportunities and perspectives in selected EU member states*, Routledge, London/New York 2020, s. 46, 50–56.

86 Niektóre z państw, które wykorzystują w swoich analizach, nie należą do UE. Norwegia przynależy jednak do Europejskiego Obszaru Gospodarczego, natomiast Szwajcaria podpisała szereg porozumień z UE m.in. w zakresie mobilności. Oba kraje należą do strefy Schengen.

należy mieć świadomość, iż imigrantów możemy podzielić na dwie podstawowe kategorie: pochodzących z krajów członkowskich i pochodzących z państw trzecich, których dotyczą inne reżimy prawne. Obywatele UE mogą poruszać się swobodnie w jej obrębie i nie dotyczą ich liczne obostrzenia towarzyszące migracji osób spoza niej. Większość ustawodawstwa krajowego i unijnego w zakresie polityki migracyjnej dotyczy właśnie tej drugiej grupy przybyszów⁸⁷. Po drugie, istnieje rozdział kompetencji w zakresie polityki migracyjnej między państwa członkowskie a UE. Pierwsze z wymienionych zachowały swoje prawo do decydowania w kwestii liczby osób wpuszczanych do kraju w celach zarobkowych i polityki integracyjnej. Z kolei UE ustala warunki legalnego wstępu dla imigrantów z państw trzecich, ma za zadanie zwalczać migrację nielegalną, a ponadto ma prawo podpisywania umów readmisyjnych⁸⁸. Oznacza to, że rozwiązania w zakresie imigrantów dotyczą tylko tych pochodzących z państw trzecich, a ich kształt leży w gestii poszczególnych krajów.

Nie wszyscy imigranci z państw trzecich są jednak traktowani w taki sam sposób na gruncie prawa UE. Podejście UE i krajów członkowskich do migracji można określić jako selektywne w takim sensie, że zgodzono się na harmonizację ustawodawstwa, wydając szereg dyrektyw w odniesieniu do konkretnych kategorii osób: wysoko wykwalifikowanych pracowników (2009), pracowników sezonowych (2014), pracowników przemieszczających się między krajami w ramach jednego przedsiębiorstwa (2014), naukowców i studentów (2016). Oprócz tego przyjęto dyrektywy regulujące: status długotrwałych rezydentów (2003), łączenie rodzin (2003), przyznawanie jednego (łącznego) zezwolenia na pobyt i pracę (2011). Część z tych dyrektyw nie spełniała w całości swej funkcji ze względu na to, iż były stosowane w niewielkim stopniu lub błędnie. Dobrym sygnałem jest natomiast poddawanie ich implementacji kontroli (przede wszystkim tych starszych), dzięki czemu pojawiają się rekomendacje co do tego, jak postępować dalej oraz jak skorygować dotychczasowe błędy. Warto też docenić te działania jako próbę harmonizacji przepisów dotyczących migracji na poziomie UE⁸⁹. Oczywiście

Irlandia z kolei nie jest członkiem Schengen, ale jest członkiem UE. Rozwiązania te oznaczają, iż wszystkie interesujące mnie kraje są w jednym systemie migracyjnym. Co więcej, migracja do UE jest zależna od jej polityki.

87 <https://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/145/obywatele-unii-europejskiej-i-ich-prawa> (23.03.2020).

88 <https://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/152/polityka-imigracyjna> (23.03.2020).

89 Tamże; R. Faure, M. Gavas, A. Knoll, *Challenges to a comprehensive EU migration and asylum policy*, Overseas Development Institute 2015, s. 12, <https://www.odi.org/sites/odi.org.uk/files/odi-assets/publications-opinion-files/10166.pdf> (dostęp: 26.04.2020); S. Peers, *An EU immigration code: towards a common immigration policy*, [w:] S. Carrera, E. Guild, K. Eisele (red.), *Rethinking the attractiveness of EU labour immigration policies. Comparative perspective on the EU, the US, Canada and beyond*, Centre for European Policy Studies, Brussels 2014, s. 101–104, <https://www.ceps.eu/ceps-publications/rethinking-attractiveness-eu-labour-immigration-policies-comparative-perspectives-eu-us/> (02.05.2020); International Organization for Migration, *Laws for legal immigration in the 27 EU member states*, International

nie można nie zauważyć, że większość tych regulacji ma znaczenie ekonomiczne i ułatwiają podróż migrantom o wysokich kwalifikacjach, uczonym oraz pracownikom, którzy przyjeżdżają jedynie na pewien czas w celu podjęcia pracy. To zaś napędza drenaż mózgów z państw trzecich, a także osłabia ich możliwości rozwojowe, co z kolei nie przystaje do idei podkreślającej kształtowanie przepływów ludności w sposób wzbogacający zarówno kraj przyjmujący, jak i kraj pochodzenia imigrantów. Warto zauważyć, iż są to też kategorie osób, które prawdopodobnie nie będą obciążeniem dla systemu zabezpieczeń społecznych i stosunkowo łatwo zdołają się zaadaptować (lub, jak w przypadku pracowników sezonowych, ich integracja nie jest konieczna).

Rozważania dotyczące znaczenia UE dla kształtowania procesów migracyjnych warto zakończyć krótkim omówieniem problemów, z którymi musi się ona mierzyć. W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż problematyka migracji jest niezwykle szeroka, ponieważ wpływa ona na i jest zależna od złożonego układu czynników politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturowych, nie tylko w kraju przyjmującym i pochodzenia, ale także na poziomie międzynarodowym (np. UE). Próby skutecznego zarządzania mobilnością powinny wobec tego nie tylko koncentrować się na poszczególnych kwestiach problemowych lub tematach, ale także rozpatrywać je z punktu widzenia wszystkich związków, w które są one uwikłane. Kwestia ta znajduje swoje odbicie w powtarzanych od lat postulatach wprowadzenia lub większego skupienia się na podejściu międzysektorowym, międzyministerialnym, pozwalającym na uchwycenie danego zjawiska łącznie z jego różnorodnymi konsekwencjami. Takie próby są podejmowane, przyjmując postać np. globalnego podejścia do kwestii migracji i mobilności z roku 2011 czy szerszej idei *mainstreamingu* (*włączania w główny nurt*), oznaczającego wplatanie rozwiązań dotyczących imigracji w inne działy polityki po to, aby nie mnożyć aktów prawnych, a jedynie dodać nowe przepisy do tych już istniejących⁹⁰. Powiązaniem problemem jest kwestia finansowania poszczególnych zadań, które potrafią być rozporoszone nie tylko między różnymi obszarami polityki i działalności państwa, ale i poziomami struktury organizacyjnej (od UE i działań międzynarodowych do samorządów terytorialnych i akcji o zasięgu lokalnym). W związku z tym niektóre rozwiązania mogą wydawać się fragmentaryczne, a sam proces trudny do skoordynowania⁹¹.

Organization for Migration, Geneva 2009, s. 13–14, 21–31, http://publications.iom.int/system/files/pdf/iml_16.pdf (dostęp: 26.04.2020).

90 E. Collett, *The development of EU policy on immigration and asylum. Rethinking coordination and leadership*, Migration Policy Institute Europe, Brussels 2015, s. 2–6 <http://www.migrationpolicy.org/research/development-eu-policy-immigration-and-asylum-rethinking-coordination-and-leadership> (dostęp: 26.04.2020); E. Collett, *Facing 2020: developing a new European agenda for immigration and asylum policy*, Migration Policy Institute Europe, Brussels 2013, s. 3, <http://www.migrationpolicy.org/research/facing-2020-developing-new-european-agenda-immigration-and-asylum-policy> (dostęp: 26.04.2020); R. Faure, M. Gavas, A. Knoll, *Challenges to...*, s. 21.

91 R. Faure, M. Gavas, A. Knoll, *Challenges to...*, s. 19–22; E. Collett, *The development...*, s. 2–3.

Sprawy nie ułatwia również problem przywództwa i rozdziału kompetencji. Wspomniałem już o tym, co leży w gestii państw członkowskich i o czym decyduje UE. Dość powiedzieć, że poszczególne kraje mają różne interesy w odniesieniu do mobilności międzynarodowej ze względu na swoją sytuację rozwojową, doświadczenia historyczne czy położenie geopolityczne. Egzekwowanie zasady solidarności nie przychodzi łatwo, co widać w sporach, które towarzyszą współpracy Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego, Rady Unii Europejskiej i Rady Europejskiej. Warto zaznaczyć, że decyzje w kwestiach migracyjnych zapadają kwalifikowaną większością głosów dopiero od 2009 roku (wcześniej wymagana była jednogłośnie), chociaż o takiej potrzebie mówiono już wiele lat wcześniej. To pokazuje, jak niechętnie były państwa członkowskie w oddaniu części swoich kompetencji⁹². Na uwadze trzeba również mieć fakt, iż wiele znaczących aktów prawnych regulujących mobilność w UE przyjmuje postać dyrektyw wyznaczających pewne cele, ale nie środki ich realizacji (stąd często podkreślana potrzeba harmonizacji ustawodawstwa krajowego na poziomie UE). Nadal więc wiele zależy od krajów członkowskich w zakresie regulowania przepływów migracyjnych i rozwiązań integracyjnych dostępnych dla przybyszów.

W ramach przysługujących UE kompetencji staje ona przed wyborem, jaką w istocie chce odgrywać rolę. W literaturze podaje się trzy przykładowe opcje. Po pierwsze może ona stanowić *kolokwium*, a zatem miejsce spotkań państw członkowskich, w którym zachowują one swoją pozycję, nie angażują się w ściślejszą współpracę, ale mogą prowadzić dyskusje, wymieniać się informacjami i doświadczeniami, a także formułować sugestie co do ewentualnych rozwiązań. Po drugie UE może postawić się w roli *moderatora*, mającego gromadzić dane, identyfikować trendy i potencjalne problemy oraz dostarczać języka do dyskusji o danym zagadnieniu. Po trzecie może działać jako menadżer, a więc podmiot zarządzający przepływami ludności poprzez swoją politykę zewnętrzną i kooperację z innymi państwami⁹³. W tym kontekście wypada przyrzeć się jeszcze możliwym działaniom UE w sferze kontaktów z państwami trzecimi. Jedną z kompetencji jej przynależnych jest możliwość zawierania *umów o readmisji* w celu ułatwienia krajom członkowskim Unii odsyłania migrantów nielegalnych z państw trzecich do kraju ich pochodzenia lub tranzytu – państw partnerskich. Narzędziem o szerszym zasięgu są *porozumienia na rzecz mobilności*, które ustanawiają pewne szersze ramy współpracy dotyczącej jakiegoś problemu związanego z migracją, którego rozwiązanie bądź kontrolowanie przyniesie korzystne skutki zarówno dla UE i kraju partnerskiego. Warto także wspomnieć o *procesach regionalnych* (np. *proces Praski*, *proces*

92 <https://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/152/polityka-imigracyjna> (23.03.2020).

93 E. Collett, R. Münz, *Background paper WMR 2010. The future of european migration: policy options for the European Union and its member states*, International Organization for Migration, Geneva 2010, s. 13–15, http://publications.iom.int/system/files/pdf/wmr2010_migration_policy_options_eu.pdf (dostęp: 26.04.2020).

z Chartum, proces z Rabatu), nazywanych też *dialogami migracyjnymi*, stanowiących w istocie szeroko zakrojone procesy zmierzające do wzmocnienia współpracy w zakresie kontroli mobilności na danym obszarze. Jako że każdy region może mieć własną specyfikę przepływów ludzi, każdy proces ma swoją własną charakterystykę, uzależnioną od potrzeb i celów państw partnerskich. Takie porozumienia mogą np. obejmować szkolenia służb celnych, wzmoczoną kontrolę graniczną imigrantów nielegalnych w zamian za zwiększenie możliwości migracji legalnych obywateli danego kraju, wsparcie finansowe itd.⁹⁴

Opinia publiczna stanowi problem innego rodzaju, który jest ściśle związany ze stosunkiem do imigrantów oraz ich możliwościami adaptacyjnymi. W tym zakresie UE musi się borykać przynajmniej z trzema trudnościami. Pierwszą z nich jest widoczny w ciągu ostatnich lat wzrost sprzeciwu wobec imigrantów i decyzji podejmowanych w tym zakresie przez państwa członkowskie. Migracja zdaje się być postrzegana jako coś negatywnego i dodatkowy problem do rozwiązania, co paraliżuje polityków danego kraju przed podejmowaniem bardziej śmiałych reform i wymusza konformizm wobec woli obywateli i ich lęków. Drugą trudność stanowi fakt, iż sama UE zyskała wielu sceptyków ogółu podejmowanych przez nią działań, w szczególności zaś akcji prowadzonych w obszarze migracji. Nierzadko jest obwiniana za obecne w mediach kryzysy o charakterze migracyjnym i ich nieodpowiednie i nieskuteczne rozwiązanie czy kontrolowanie. Zapomina się jednak często o tym, że współdzieli ona kompetencje z krajami członkowskimi, kontrolującymi dwa niezwykle istotne aspekty procesów mobilności: migrację ekonomiczną i integrację przybyszów ze społeczeństwem przyjmującym. Trzecią trudnością jest zatem potrzeba wypracowania systemu odpowiedniej komunikacji między UE, jej członkami, obywatelami, imigrantami i krajowymi politykami, która umożliwiłaby prowadzenie dialogu między tymi podmiotami, opartego na rzetelnych informacjach. Warto podkreślić w tym miejscu również istotną rolę mediów i polityków, bowiem to te dwie grupy w największym stopniu wpływają na kształt opinii publicznej, co zwrótnie wpływa na decyzje podejmowane w odniesieniu do polityki integracyjnej – jej brak lub ograniczony zakres będzie dalej napędzał wykształcanie się negatywnych postaw względem obcokrajowców⁹⁵.

Integracja jest procesem wymagającym nieco szerszego omówienia. Skupiając się w tym miejscu na poziomie politycznym należy stwierdzić, iż potrzeba integracji imigrantów ze społeczeństwem przyjmującym jest wynikiem procesów

94 A. Dimitriadi, *Deals without borders: Europe's foreign policy on migration*, European Council on Foreign Relations, London 2016, s. 4, 6–7, http://www.ecfr.eu/page/-/ECFR-165-DEALS_WITHOUT_BORDERS.pdf (dostęp: 24.03.2020); <https://www.icmpd.org/our-work/migration-dialogues/> (dostęp: 24.03.2020); https://ec.europa.eu/home-affairs/what-we-do/policies/international-affairs/eastern-partnership/mobility-partnerships-visa-facilitation-and-readmission-agreements_en (dostęp: 24.03.2020).

95 E. Collett, *Facing 2020...*, s. 2–3; R. Faure, M. Gavas, A. Knoll, *Challenges to...*, s. 8–9; E. Collett, R. Münz, *Background paper WMR...*, s. 16.

historycznych i wykształconych wcześniej klasycznych modeli polityki imigracyjnej i integracyjnej (*sensu largo*) w Europie, z czego wynika, że największą wagę przypisuje się jej w tzw. starych państwach migracyjnych, jak np. Francja, Wielka Brytania czy Holandia. Państwa Europy Wschodniej i Południowej, dopiero od niedawna doświadczają zwiększonego napływu obcokrajowców, ale i w nich zwraca się uwagę jeśli nie na jej potrzebę i konkretne działania, jakie należałoby w tym względzie podjąć, to przynajmniej na możliwości adaptacyjne różnych potencjalnych grup imigranckich. Późne zainteresowanie migracją wynika z mechanizmów historycznych opisanych wcześniej, a więc np.: rozluźnienia polityk migracyjnych po II wojnie światowej wynikającego z niedoboru rąk do pracy, epoki kolonialnej i przepływów związanych z procesem dekolonizacji, nadmiernej wiary w tymczasowość niektórych przepływów, wzrostu tendencji rasistowskich i dyskryminujących itd. Co więcej, przystosowanie imigrantów zależnie od kraju oznaczało co innego: w niektórych krajach zostało ono pozostawione logice rynkowej, w innych pozwolono na zachowanie odrębności kulturowej – w obu przypadkach zakładano, że polityka integracyjna na szerszą skalę nie jest konieczna⁹⁶. Rezultatem tych procesów było po pierwsze powstanie grup doświadczających ekskluzji społecznej, bezrobocia, braków edukacyjnych wywołujących frustrację i niechęć przybyśków do społeczeństwa przyjmującego; po drugie obniżenie poziomu spójności społecznej i kulturowej wzmacniającego napięcia prowadzące do konfliktów. Na tej kanwie państwa europejskie uznały, iż imigracja się nie powiedzie, jeżeli przybysze nie zostaną zintegrowani⁹⁷.

Myśląc o polityce integracyjnej można uznać, że jest to szereg podejmowanych działań (w tym prawnych) i stworzonych instytucji mających na celu ułatwienie obcokrajowcom integrację ze społeczeństwem przyjmującym. Integracja sama w sobie została zdefiniowana we *Wspólnych zasadach podstawowych dotyczących polityki integracji migrantów w Unii Europejskiej* jako „dynamiczny, dwustronny proces wzajemnego dostosowywania się przez imigrantów i mieszkańców państw członkowskich”⁹⁸. Wskazówka ta, chociaż nie jest wiążąca, wydaje się dobrze odzwierciedlać sens i przebieg tego procesu, przynajmniej w jego wymiarze społecznym. Wspominana dwustronność/dwukierunkowość dostosowania wiąże się w pewnym stopniu z podziałem na tzw. warunki i środki integracyjne. *Warunki integracyjne* są wymogami stawianymi imigrantom, które muszą zostać przez nich spełnione, aby mogli legalnie wjechać do danego kraju (i w nim pozostać) lub

96 E. Collett, R. Münz, *Background paper WMR...*, s. 7; International Organization for Migration, *Laws for legal immigration...*, s. 29; M.L. Navarro, *Migration and social...*, s. 11.

97 M.L. Navarro, *Migration and social...*, s. 19–20, 23; C. Joppke, *The Role of...*, s. 2.

98 Directorate-General Justice, Freedom and Security. *Handbook on integration for policy-makers and practitioners* (3rd ed.), European Communities, Luxembourg 2010, s. 160, <https://ec.europa.eu/migrant-integration/librarydoc/handbook-on-integration-for-policy-makers-and-practitioners-3rd-edition---2010> (dostęp: 26.04.2020). To i inne tłumaczenia zawarte w książce zostały wykonane przeze mnie.

uzyskać dostęp do określonych uprawnień, usług lub statusu. Wprowadzone zostały stosunkowo niedawno (nie występują w każdym państwie, ale tworzą istotny trend), więc obejmują przede wszystkim nową ludność napływową, w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom braku choćby elementarnego przystosowania imigrantów do życia w danym kraju (wyciągając wnioski z historii). Warunki te obejmują przede wszystkim wstępny wymóg znajomości języka oficjalnego państwa przyjmującego lub ukończenie kursu przekazującego wiedzę nt. życia w nowym społeczeństwie, wartości wyznawanych przez jego mieszkańców i norm, którymi się kierują. Może być tak, że udowodnienia spełnienia tych wymogów oczekuje się jeszcze przed przyjazdem (*integracja z zagranicy*), a niekiedy wymaga się udziału w odpowiednich kursach dopiero po przybyciu. Różnie wobec tego przedstawia się także kwestia odpłatności za uzyskanie potrzebnych kompetencji – jedne państwa wymagają, żeby potencjalny imigrant załatwił wszystko w swoim zakresie, a inne oferują w tym względzie pewne wsparcie. Dzięki nim kraje upewniają się, że obcokrajowiec zdoła się porozumieć na rynku pracy i jednocześnie nie będzie stanowił zagrożenia dla spójności społecznej (a przynajmniej zmniejszają prawdopodobieństwo wystąpienia takiego problemu). Warunki te odnoszą się wobec tego przede wszystkim do integracji w wymiarze kulturowym i społecznym, oddziałując na zaradność migrantów w wymiarze ekonomicznym. Krytykowane są one m.in. za niepewność co do faktycznej skuteczności wspomnianych kursów, za tworzenie kolejnej warstwy kontroli, za to, że obejmują tylko nowych przybyszów. Uzupełniając działają natomiast *środki integracyjne* stanowiące ogół konkretnych działań i programów stworzonych, aby wspomóc proces adaptacji imigrantów przebywających w danym kraju (z tym, że dotyczy to w przeważającej mierze nowych przybyszów). Więcej informacji na ich temat pojawi się w kolejnym rozdziale⁹⁹.

Ostatecznie wydaje się, że migracja, zarządzanie nią i integracja ludności napływowej mają jeden nadrzędny cel: rozwój zarówno w znaczeniu osobniczym, jak i krajowym. W tym pierwszym przypadku należy postrzegać mobilność jako szansę na opuszczenie przez daną osobę ograniczających ją warunków w kraju pochodzenia z nadzieją poprawy swojego bytu. Za przykład może posłużyć migracja zarobkowa zmierzająca do podbudowania sytuacji ekonomicznej migranta. Część osób wyjeżdża, aby studiować i pracować w miejscach oferujących szansę na rozwój intelektualny i kompetencyjny. Jeszcze inni podróżują, ponieważ są do tego zmuszeni przez doświadczaną przez nich przemoc, dyskryminację lub warunki środowiskowe. Rozważając rozwój na poziomie ponadosobniczym i państwowym warto zwrócić uwagę na to, że – za Heinem de Haasem – daje się wyróżnić dwa podstawowe podejścia do relacji między rozwojem i imigracją: pesymistyczne

99 International Organization for Migration, *Laws for legal immigration...*, s. 41–43, 54–55, 67–68; M.L. Navarro, *Migration and social...*, s. 23–25; C. Joppke, *The Role of...*, s. 1–4; E. Collett, R. Münz, *Background paper WMR...*, s. 9–10.

i optymistyczne. Pierwsze z wymienionych opiera się w dużej mierze na paradygmacie strukturalno-historycznym (*teorie zależności i systemów-światów*), podkreślającym negatywne skutki, jakie ma migracja dla regionów emigracyjnych, w postaci np. *drenażu mózgów* podkopującego dalsze możliwości kształcenia wysoko wykwalifikowanych pracowników (elit intelektualnych), konsumpcji opartej na transferach pieniężnych z zagranicy, która prowadzi do problemu uzależnienia się krajów wysyłających od przyjmujących zgodnie z logiką biedni kontra bogaci, a często także globalna północ kontra globalne południe – wzmacniając nierówności na różnych poziomach krajowej i międzynarodowej struktury społecznej, ekonomicznej itd. Wobec tego jest to proces ujmowany od strony negatywnych konsekwencji ekspansji kapitalistycznej i kolonialnej. Inaczej kwestie te postrzegają osoby o optymistycznym nastawieniu do związku migracji z rozwojem. Opierając się na paradygmacie funkcjonalistycznym (*neoklasyczna teoria migracji*) dostrzegają one, że mobilność ludności ma pozytywne skutki na obu krańcach danego strumienia migracyjnego, poprawiając sytuację zarówno w kraju przyjmującym, jak i wysyłającym. W tym pierwszym przypadku postrzega się transfery pieniężne jako źródło inwestycji, konsumpcji oraz sposób na stopniowy wzrost możliwości mieszkańców regionów emigracyjnych. Imigranci pracujący lub uczący się zagranicą zdobywają *know-how* potrzebny do pobudzenia wzrostu gospodarczego, zwiększenia liczby miejsc pracy czy szkolenia wysoko wykwalifikowanej kadry. Państwa przyjmujące natomiast korzystają z zastrzyku nowych pracowników na rynku pracy oraz zmniejszenia obciążeń powodowanych presją demograficzną starzejącego się społeczeństwa. To wszystko zaś będzie ostatecznie skutkowało wyrównywaniem się nierówności między globalnym południem a północą oraz między bogatymi i biednymi¹⁰⁰.

O rozwoju związanym z migracją można również myśleć w nieco inny sposób, oparty na podejściu systemowym, rozumianym jednak odmiennie od *teorii systemów migracyjnych*. Wyprzedzając treść kolejnych rozdziałów, w Europie (na podstawie przeprowadzonych analiz) daje się dostrzec istnienie swego rodzaju systemów migracyjnych rozumianych jako transnarodowe obszary, na których powstają i utrzymują się specyficzne wzorce mobilności, zachodzące w określonych warunkach związanych z charakterystyką danego systemu. Wspomniana charakterystyka ujawnia się w aspekcie przestrzennym, funkcjonalnym, a także specyficznym splocie czynników historycznych, politycznych i kulturowych. Tak ukształtowane systemy nie działają jednak w próżni, będąc zależnymi od kontekstu tworzonego przez ekonomię i politykę, które same w sobie są przecież systemami. Polityka i ekonomia od dawna zachodzą i wpływają na siebie, co zostało już wielokrotnie pokazane w tym rozdziale, przykładowo: potrzeby ekonomiczne generują popyt na określonych pracowników, to zaś jest domeną polityki i prawa,

100 H. de Haas, *The migration and development pendulum: a critical view on research and policy*, „International Migration” 2012, t. 50 (3), s. 12–14.

aby takich ludzi pozyskać, kontrolując jednocześnie napływ przybyszów z grup, którym nie nadaje się uprzywilejowanego (preferencyjnego) statusu, aby nie oddziaływały negatywnie na ekonomię. Rozsądne wydaje się uznanie, że razem tworzą one ogólniejszy system – system rozwoju, wiążąc się ze sobą w sposób bardziej złożony, wielowymiarowy, tzn.: kwestia rozwoju w różnych sferach życia z jednej strony motywuje określoną migrację, integrację i nastawienie, z drugiej zaś czerpie z nich, aby determinować dalszy proces poprawy, uwzględniając potrzeby systemu powodowane przez czynniki zewnętrzne. Perspektywa ta stanie się jaśniejsza wraz z kolejnymi rozdziałami, póki co niech stanowi pewną ogólną wskazówkę interpretacyjną dla wyników analiz.

1.4. Podsumowanie

Dotychczasowe rozważania miały na celu przedstawienie kontekstu niezbędnego dla zrozumienia, w jakim momencie w historii rozwoju procesów migracyjnych się znajdujemy i w jakim osadzone zostały przeprowadzone przeze mnie analizy. Poprzez wieki widać jak mobilność, zwłaszcza międzynarodowa (i międzykontynentalna), zależna była od warunków demograficznych i ekonomicznych panujących w miejscach, z których wyruszali migranci, a także jak stopniowo ewoluowało podejście do kontroli i zarządzania tymi przepływami wraz ze wzrastającą rolą działań podmiotów politycznych. Podążając za tym procesem, badacze tworzyli kolejne koncepcje teoretyczne próbujące wyjaśnić ten złożony fenomen, dokładając kolejne elementy do układanki (np. nowe jednostki i poziomy analizy) i wciąż proponując kolejne kierunki dalszego rozwoju, uwzględniając współczesne trendy i przemiany.

Jednocześnie zaś omówione procesy, mechanizmy i problemy stanowią uzasadnienie nie tylko dla wyboru takiego problemu badawczego, ale też i dla zmierzenia się z nim w sposób, który zostanie jeszcze szczegółowo przedstawiony oraz takiej a nie innej interpretacji uzyskanych rezultatów. Wziąwszy pod uwagę omówione wątki historyczne, ukazujące w dużej mierze pierwotną naturalność przepływów migracyjnych i następujące po niej próby kontroli tej mobilności, staje się jasne, że pewne aspekty procesu zostały zaniedbane, mimo iż ich znaczenie dla rozwoju państwowego i zachowania spójności społecznej jest kluczowe. Jednym z tych aspektów jest adaptacja imigrantów, która jednak nie jest procesem prostym, zwłaszcza jeśli działania w tym względzie podejmowane są *post factum*. Warto zatem zastanowić się, co pociąga za sobą proces adaptacji imigrantów i jakie może on mieć znaczenie dla ludzi niebędących migrantami.

Rozdział 2

Adaptacja i nastawienie do imigrantów – rozważania teoretyczne

2.1. Wprowadzenie

W obrębie pola badawczego współczesnych migracji (międzynarodowych) jednym z najdynamiczniej rozwijających się obszarów jest problematyka adaptacji imigrantów (choć w literaturze pojawia się przede wszystkim pod postacią integracji), stanowiąca przedmiot zainteresowań zarówno badaczy, jak i praktyków¹. Zagadnienie to trzeba rozpatrywać z punktu widzenia dwóch populacji: ludności napływowej i ludności lokalnej. W przypadku pierwszej z wymienionych grup łączy się ono z szeroko pojmowanym pojęciem adaptacji. Przedstawiciele społeczeństwa przyjmującego podlegają zaś procesom, wpisującym się w problematykę stosunku do obcych. Obie kwestie są ze sobą związane – wzajemnie się intensyfikują bądź łagodzą.

Zjawisko *adaptacji imigrantów do społeczeństwa przyjmującego* nie jest proste do zdefiniowania. Stanowi obiekt zainteresowania zarówno socjologów, ekonomistów, antropologów, politologów, jak i psychologów. Wydaje się zrozumiałe, iż sama wielość dyscyplin zajmujących się tym zagadnieniem będzie powodować niespójności w nomenklaturze. Jednak nawet w obrębie każdej z nich zdarzają się

1 Biorąc pod uwagę przedstawione do tej pory rozważania nt. kontekstu politycznego oraz treści przedstawione w tym rozdziale, należy poczynić istotne zastrzeżenie. Przeprowadzone analizy koncentrują się na realizacji konkretnych celów, w związku z czym prezentowane są przede wszystkim te teorie i konceptualizacje, które pomagają w ich zrealizowaniu. Skutkuje to jednocześnie przyjęciem określonego punktu widzenia. Nie oznacza to jednak, że nie mam świadomości toczących się w literaturze dyskusji związanych ze znaczeniem pojęć i przebiegiem procesów takich jak adaptacja, integracja czy asymilacja. Przedstawione tutaj rozważania mają jednak za zadanie pokazać wielość ich wymiarów i przejawów, bez popadania w nadmierną niedookreśloność czy kazuistykę.

różnice na fundamentalnym poziomie. Małgorzata Budyta-Budzyńska uważa adaptację zarówno za stan, jak i proces², ale nie jest to stały pogląd w literaturze.

Porządkując rozważania teoretyczne na ten temat należy wyjść od definicji adaptacji, rozumianej najprościej jako: „uzyskanie minimalnych umiejętności umożliwiających przetrwanie”³, co bazuje na myśli Darwina, oraz jej nieco zmodyfikowanej przez Budytę-Budzyńską wersji mówiącej o tym, że jest to: „minimalne przystosowanie do środowiska umożliwiające przeżycie”⁴. Taka interpretacja implikuje istnienie więcej niż jednego obszaru adaptacji, ponieważ współczesne środowisko jest złożone, a co za tym idzie także i zakres podejmowanych technik umożliwiających przetrwanie musi być zróżnicowany. W ten sposób można mówić o typach (bądź też aspektach) adaptacji, np.: psychologicznej⁵, socjokulturowej⁶, ekonomicznej⁷, społecznej⁸, kulturowej⁹, etnokulturowej¹⁰. Nietrudno zauważyć, iż niektóre typy pokrywają się ze sobą. Poszczególni autorzy w odmienny sposób prowadzą linie demarkacyjne między tymi aspektami. Ich charakterystyka zostanie przedstawiona w dalszej części rozdziału, ponieważ winny być rozpatrywane w ramach konkretnych teorii, na bazie których zostały wyodrębnione. Powracając do kwestii definicyjnych, adaptacja może być ujmowana w jeszcze inny sposób. Na przykład John Berry proponuje, by pod tym pojęciem rozumieć „zmiany psychologiczne i ostateczne konsekwencje, które pojawiają się jako rezultat doświadczanej przez jednostki akulturacji”¹¹. Koncepcja teoretyczna Berry’ego jest jedną z najbardziej rozbudowanych koncepcji traktujących o adaptacji. Nie jest to jednak teoria adaptacji *per se*, ponieważ w pierwszej kolejności dotyczy ona wspomnianej w definicji akulturacji. Omawiany termin jest natomiast rezultatem długofalowego procesu akulturacji, owej ekspozycji na kontakt z odmienną grupą. Akulturacja

2 M. Budyta-Budzyńska, *Adaptacja, integracja, asymilacja – próba ujęcia teoretycznego*, [w:] M. Budyta-Budzyńska (red.), *Integracja czy asymilacja? Polscy imigranci na Islandii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011, s. 45, <http://www.migracje.civitas.edu.pl/migracje/index.php/pl/adaptacja-integracja-asymilacja-proba-ujecia-teoretycznego> (dostęp: 26.04.2020).

3 Tamże, s. 46.

4 Tamże.

5 J.W. Berry, *Acculturation: living successfully in two cultures*, „International Journal of Intercultural Relations” 2005, t. 29 (6), s. 703; J.W. Berry, *Immigration, acculturation, and adaptation*, „Applied Psychology: An International Review” 1997, t. 46 (1), s. 6, 13–14.

6 J.W. Berry, *Acculturation: living...*, s. 703; J.W. Berry, *Immigration, acculturation...*, s. 6, 13–14.

7 J.W. Berry, *Immigration, acculturation...*, s. 6, 13–14; M. Budyta-Budzyńska, *Adaptacja, integracja...*, s. 46.

8 Z.N. Khaliman, *Socio-cultural adaptation of migrants: theoretical and methodological aspects*, „American-Eurasian Journal of Scientific Research” 2012, t. 5 (7), s. 188; M. Budyta-Budzyńska, *Adaptacja, integracja...*, s. 46.

9 P.N. Lakey, *Acculturation: a review of the literature*, „Intercultural Communication Studies” 2003, t. 12 (2), s. 112; M. Budyta-Budzyńska, *Adaptacja, integracja...*, s. 46.

10 Z.N. Khaliman, *Socio-cultural...*, s. 188.

11 J.W. Berry, *Immigration, acculturation...*, s. 6, 15; J.W. Berry, *Acculturation: living...*, s. 703.

jest ważnym pojęciem, gdyż stanowi dobry punkt wyjścia dla rozwikłania komplikacji terminologicznych w obrębie obszaru badawczego związanego z procesami, jakim podlegają imigranci w kraju przyjmującym. Warto przeanalizować przykładową definicję akulturacji mówiącą, że jest to:

zmiana kulturowa, zainicjowana przez połączenie dwóch lub więcej autonomicznych systemów kulturowych. [...] Jej dynamika może być postrzegana jako selektywna adaptacja systemów wartości, procesy integracji i dyferencjacji, generowanie sekwencji rozwojowych oraz działanie determinant ról społecznych i czynników osobowościowych¹².

Przytoczona definicja jest wyjątkowo bogata. Mówi o samej zmianie kulturowej, ale w odniesieniu do dynamiki innych procesów. Inna klasyczna definicja akulturacji brzmi następująco:

„Akulturacja obejmuje te zjawiska, które powstają, kiedy grupy jednostek różnych kulturowo wchodzi ze sobą w ciągły bezpośredni kontakt, wraz z następczymi zmianami w oryginalnych wzorcach kulturowych jednej lub obu grup.” [...] W ramach tej definicji akulturację należy odróżnić od *zmiany kultury*, której jest zaledwie jednym z aspektów, i asymilacji, która niekiedy jest fazą akulturacji¹³.

Ta interpretacja odróżnia akulturację od zmiany kulturowej, przy czym wskazuje na pewną podrzędność i nadrzędność pojęć (np. asymilacja jako faza akulturacji). Rozpatrując adaptację zgodnie z koncepcją Berry'ego, aby zrozumieć jej treść i genezę, należy oprzeć rozważania na dynamice procesu akulturacji, którego sama jest efektem. Jak jednak widać z powyższych definicji, nie jest jednorodna i obejmuje inne zjawiska, procesy, przybiera różne formy i ma różne znaczenie. Astrid Hamberger dobrze opisuje bitwę definicji istotnych pojęć w tym obszarze oraz ich mieszaną hierarchię. Z jednej strony bowiem pojawiają się pojęcia takie jak absorpcja, akomodacja, adaptacja, które są niejasne, z drugiej zaś terminy nazbyt precyzyjne, jak inkorporacja (zawierająca się z kolei w integracji), bądź deskryptywne, jak asymilacja i akulturacja¹⁴. Twierdzi również, iż integracja jest wykorzystywana jako obejmujący wszystko koncept, podczas gdy np. Berry postrzega ją jedynie jako strategię akulturacyjną, a inni jeszcze jako fazę, czyli jeden ze stopni wchodzenia w społeczeństwo¹⁵. Samo pojęcie integracji często utożsamiane jest z asymilacją ze względu na pejoratywność tego drugiego w kontekście europejskim i neutralność w amerykańskim¹⁶. Hamberger, skupiając się na procesie integracji, stwierdziła, iż

12 H.G. Barnett, L. Broom, B.J. Siegel, E.Z. Vogt, J.B. Watson, *Acculturation: explanatory formulation*, „American Anthropologist” 1956, t. 56 (6), s. 974.

13 R. Redfield, R. Linton, M. Herskovits, *Memorandum for the study of acculturation*, „American Anthropologist” 1936, t. 38 (1), s. 149–150.

14 A. Hamberger, *Immigrant integration: acculturation and social integration*, „Journal of Identity and Migration Studies” 2009, t. 3 (2), s. 2–3.

15 Tamże, s. 3; M. Budyta-Budzyńska, *Adaptacja, integracja...*, s. 45.

16 A. Hamberger, *Immigrant integration...*, s. 4.

„integracja może przyjąć kształt asymilacji, multikulturalizmu lub segregacji”¹⁷. Warto wskazać, przywołując Berry’ego, że o ile asymilacja jest strategią akulturacyjną, o tyle multikulturalizm i segregacja są strategiami, reakcjami społeczeństwa na określone zachowania akulturacyjne imigrantów¹⁸.

Dotychczasowy wywód miał na celu zarysowanie problemu niejednorodności pola badawczego, a także wskazanie podstawowych pojęć, które stanowią punkt wyjścia dla przedstawienia konkretnych propozycji teoretycznych. Zarówno adaptacja, jak i akulturacja, oraz ich typy, podtypy i procesy stanowią fundament dla podjęcia dalszych rozważań.

2.2. Teoria akulturacji i adaptacji Johna Berry’ego

Jak już zasygnalizowałem, teoria akulturacji i adaptacji Berry’ego jest rozbudowana a jej wartość poznawcza z perspektywy prowadzonych przeze mnie analiz na tyle duża, że warto omówić ją szerzej. Wychodząc ponownie od kwestii definicyjnych warto wspomnieć, że zdaniem Paula Lakey’a omawiany autor „postrzega akulturację jako adaptację, redukcję konfliktu, która jest konceptualizowana w postaci trzech trybów: dostosowania się, reakcji oraz wycofania”¹⁹. Wykorzystany został tutaj znany z psychologii *paradygmat stresu i radzenia sobie* (za co model ten spotkał się z krytyką)²⁰. Punkt ciężkości teorii umiejscowiony jest zatem na poziomie jednostkowym omawianego procesu. W swoich późniejszych pracach Berry odwołuje się do przytoczonej wcześniej interpretacji akulturacji poczynionej przez Roberta Redfielda, Ralpha Lintona oraz Melvilla Herskovits’a, a także sam stwierdza, iż:

Akulturacja jest podwójnym procesem zmiany kulturowej i psychologicznej, która ma miejsce jako rezultat kontaktu między dwiema lub więcej grupami kulturowymi oraz ich indywidualnymi członkami. Na poziomie grupowym obejmuje zmiany w strukturach społecznych, instytucjach oraz praktykach kulturowych. Na poziomie indywidualnym obejmuje zmiany repertuaru behawioralnego jednostki²¹.

Zmiany zachodzą zatem w długotrwałym procesie na poziomie jednostkowym i grupowym, na płaszczyźnie zarówno psychologicznej, jak i socjokulturowej, prowadząc ostatecznie do względnie trwałego efektu, jakim jest adaptacja. Akulturacja

17 Tamże, s. 5.

18 J.W. Berry, *Acculturation: living...*, s. 705.

19 P.N. Lakey, *Acculturation: a review...*, s. 107.

20 U. Schönplugg, *Acculturation: adaptation or development?*, „Applied Psychology” 1997, t. 46 (1), s. 52.

21 J.W. Berry, *Acculturation: living...*, s. 698–699.

jednostkowa została także nazwana przez Theodora Gravesa *akulturacją psychologiczną*²². Określić ją można jako zmiany zachodzące w jednostce pod wpływem obcej (w założeniu – dominującej²³) kultury oraz jej własnej, która sama również podlega przekształceniom²⁴. Berry podkreśla, iż istnieją dwa powody utrzymania podziału na akulturację kulturową i psychologiczną. Z jednej strony należy pamiętać, że jednostki działają w ramach określonego kontekstu kulturowego, wobec czego oba poziomy powinny być badane przy użyciu odmiennych technik pomiaru, aby uchwycić zależności między nimi. Z drugiej natomiast dostrzega się pośród jednostek różnorodność w sposobie uczestnictwa w procesie akulturacji²⁵. Wobec tego każdy człowiek może przechodzić zmiany w swoisty sposób z różnym skutkiem.

Odmienne reakcje grup i jednostek na akulturację określane są mianem *strategii akulturacyjnych*. Ich konstrukcja jest dwojaka. Po pierwsze składają się one z *postaw*, czyli pewnych preferencji w wyborze alternatywnych podejść do problemu, oraz *zachowań*, będących faktycznie podejmowanymi działaniami²⁶. Oba te elementy następnie odnoszone są do dwóch wymiarów, opisywanych jako: *podtrzymywanie kultury* (co łączy się z tym, czy dana osoba uważa za cenne podtrzymywanie własnego dziedzictwa kulturowego i tożsamości), a także *kontakt i partycypacja* (czyli czy dana osoba uważa za istotne wchodzenie w interakcję zarówno z innymi grupami kulturowymi, jak i społeczeństwem jako całością)²⁷. Berry przedstawia obie te zmienne jako dwubiegunowe, dychotomiczne – możliwe są zatem cztery kombinacje uwzględniające stosunek jednostki do obu wspomnianych wymiarów i tworzące następujące strategie:

- Integracja – występuje, kiedy jednostka lub grupa jest zainteresowana podtrzymaniem własnej kultury i tożsamości, a jednocześnie skłonna jest do utrzymywania kontaktu z przedstawicielami innych grup kulturowych oraz partycypacji w życiu społeczeństwa jako całości. Jest to sytuacja, w której jednostka zachowuje wewnętrzną integralność, nie odcinając się od życia społecznego w kraju przyjmującym. Strategia ta jest w zasadzie możliwa do zrealizowania w społeczeństwach opowiadających się za multikulturalizmem w podejściu do imigrantów, ponieważ dają jednostce dość swobody, aby mogła wybrać integrację spośród istniejących alternatyw. Wobec tego konieczne jest w tym przypadku dwustronne dopasowanie – zarówno grupy dominującej, jak i napływowej²⁸.

22 J.W. Berry, *Immigration, acculturation...*, s. 7.

23 Berry postępuje się pojęciami *grupy dominującej* i *niedominującej*. Mają one odzwierciedlać różnicę w hierarchii wywierania wzajemnego wpływu. Tamże, s. 8.

24 J.W. Berry, *Acculturation: living...*, s. 701.

25 Tamże, s. 701–702; J.W. Berry, *Immigration, acculturation...*, s. 7.

26 J.W. Berry, *Acculturation: living...*, s. 704; J.W. Berry, *Immigration, acculturation...*, s. 9.

27 Tamże.

28 Tamże, s. 705; Tamże, s. 9–11.

- Asymilacja – występuje, gdy dana osoba nie zamierza podtrzymywać swojego dziedzictwa kulturowego i jest skłonna podejmować kontakty z obcą kulturą oraz w pełni uczestniczyć w społeczeństwie przyjmującym. Jednostka dąży do wtopienia się w obcą kulturę. Warto przy tym podkreślić, że o ile wybór tej strategii nie wymaga jednoczesnego zwrotnego zachowania społeczeństwa dominującego, to nie jest on całkowicie dowolny. Może on być ograniczony przez cechy biologiczne (np. kolor skóry) przedstawicieli danej grupy migracyjnej, które nigdy nie pozwolą mu na pełną asymilację. Może się także zdarzyć, że asymilacja będzie wymuszona przez politykę migracyjną i wybór innej strategii będzie od początku skazany na porażkę²⁹.
- Separacja – jest odwrotnością asymilacji i występuje wtedy, kiedy jednostka skupia się na podtrzymaniu własnej tożsamości kulturowej i dziedzictwa kulturowego, stroniąc jednocześnie od interakcji z przedstawicielami innych kultur, nie angażując się w życie społeczeństwa bardziej niż to konieczne³⁰.
- Marginalizacja – występuje wówczas, gdy jednostka bądź grupa nie są zainteresowane podtrzymywaniem dziedzictwa kulturowego ani relacji z przedstawicielami obcych kultur. Berry stwierdza, że ta strategia nie jest często spotykana i zdarza się zazwyczaj, gdy do głosu dochodzą czynniki zewnętrzne, co może mieć miejsce, kiedy wyrzeczenie się dziedzictwa kulturowego jest przymusowe, zaś podtrzymywanie pozytywnych relacji z innymi staje się niemożliwe ze względu na poziom odczuwanej dyskryminacji³¹.

Należy zauważyć, iż wymienione powyżej typy idealne zakładają istnienie pełnej swobody wyboru strategii akulturacyjnych. Taka sytuacja jednak w zasadzie nigdy nie ma miejsca. Na przeciwnym biegunie strategii napływowych grup etnicznych znajdują się strategie społeczeństwa jako całości, które nierzadko przekładają się w dalszej kolejności na polityki migracyjne. Postępując analogicznie jak przy wyróżnianiu strategii akulturacji imigrantów, wskazuje się na cztery podejścia społeczeństwa przyjmującego do grup obcych kulturowo. Są to:

- Multikulturalizm – występuje w sytuacji, w której społeczeństwo grupy dominującej godzi się na istnienie różnorodności kulturowej w jego obrębie. Jako warunki konieczne wymienia się: wzajemną akceptację swoich odmienności między grupami, brak uprzedzeń, a także poczucie przynależności wszystkich grup do danego społeczeństwa³². Wobec tego jest to orientacja nakierowana na integrację.
- *Tygiel kulturowy (melting pot) / pressure cooker* – odwołuje się do strategii asymilacji na dwa sposoby. Jeżeli nie jest wymuszona, mówi się o metaforze *tygla kulturowego*, kiedy to kultury się do siebie upodabniają, tj. społeczeństwo

29 J.W. Berry, *Acculturation: living...*, s. 705; J.W. Berry, *Immigration, acculturation...*, s. 9–12.

30 Tamże; J.W. Berry, *Immigration, acculturation...*, s. 9–11.

31 Tamże; J.W. Berry, *Immigration, acculturation...*, s. 9.

32 J.W. Berry, *Acculturation: living...*, s. 706; J.W. Berry, *Immigration, acculturation...*, s. 11.

przechodzi od stanu bardziej heterogenicznego do homogenicznego. Inaczej dzieje się w sytuacji, w której asymilacja jest narzucana przez grupę dominującą. Berry odwołuje się do metafory *pressure cooker*, która w bezpośrednim tłumaczeniu oznacza szybkowar. Nie oddaje to jednak sensu tego pojęcia. Opisowo można uznać, że jest to sytuacja, w której grupa napływowa działa pod presją i wywołuje w swych strukturach pożądane przez grupę dominującą przemiany³³.

- Segregacja – to sytuacja, w której zostaje wymuszona strategia separacji. Jest to działanie grupy dominującej nakierowane nie na wchłonięcie elementu obcego przez społeczeństwo, a raczej odsunięcie danej grupy poza jego nawias. Imigranci mogą wobec tego kultywować swoją kulturę, ale nie mają możliwości utrzymywać relacji z innymi ludźmi i życiem społecznym³⁴.
- Marginalizacja/ekskluzja – zasadniczo jest to sytuacja bazująca na przymusie, tj. jak zaznacza Berry, ludzie z reguły sami nie wybierają marginalizacji, lecz zostają zmarginalizowani. Jest to zatem efekt połączenia strategii *pressure cooker* i *segregacji* – przymusowej asymilacji oraz wyłączenia ze społeczeństwa jako całości³⁵.

Należy wskazać, że żadna z wymienionych ośmiu strategii nie układa się zdaniem Berry'ego w kontinuum. Nie są to kolejno następujące po sobie fazy, a raczej alternatywy, spośród których jednostka ma mniejszą lub większą swobodę wyboru. Wydaje się jednak, że przynajmniej część z nich daje się uporządkować pod względem natężenia czy postępu procesu adaptacji (będącej przecież finalnym produktem akulturacji). Przykładowo, *asymilacja* może oznaczać zaadaptowanie we wszystkich wymiarach w pełnym zakresie, natomiast *integracja* oznaczałaby mniej kompletne (czego nie należy mylić z brakiem przystosowania bądź jego negatywną oceną) przystosowanie do warunków panujących w społeczeństwie przyjmującym. Wówczas *separacja* odzwierciedlałaby raczej podstawowy poziom zaadaptowania, chociaż mogący wystarczać do codziennego funkcjonowania.

Podział na strategie wybierane przez imigrantów i społeczeństwo jest niezwykle istotny, gdyż uwypukla znaczenie decyzji podejmowanych przez jednostkę, jak również wskazuje na to, że podlega ona wpływom zewnętrznym. Co więcej, nie-rzadko determinanty zewnętrzne będą stanowiły odpowiedź na cechy jednostki, np. pewne cechy biologiczne mogą budzić niepokój (bazujący na wcześniejszych negatywnych doświadczeniach lub uprzedzeniach) grupy dominującej i *vice versa* – dana osoba może odczuć konsekwencje dyskryminacji lub dodatkowe trudności. Jednostka może także podejmować działania w ramach wybranej strategii, które okażą się godzić w poczucie bezpieczeństwa społeczeństwa, co też spotka się z określoną reakcją. Podział ten pozwala na rozważenie w kontekście akulturacji

33 J.W. Berry, *Acculturation: living...*, s. 706; J.W. Berry, *Immigration, acculturation...*, s. 10.

34 Tamże.

35 Tamże.

i adaptacji znaczenia polityk imigracyjnych i integracyjnych oraz cech demograficznych i psychologicznych danej jednostki, bądź charakterystyk grupy, do jakiej przynależy. Pamiętać także należy o przywołanej wcześniej definicji akulturacji, która mówiła o tym, iż zmiany dokonujące się w jednostce zależą od akulturacji psychologicznej i kulturowej. W związku z tym jednostka podlega wielu wpływom i nie może pozostać wobec nich bierna.

Jakie zatem działanie powinna podjąć jednostka, aby sprostać tym zmieniającym się warunkom? Odpowiedzi na to pytanie należy szukać we wspomnianym wcześniej *paradygmacie stresu i radzenia sobie z nim*. Berry wyróżnił trzy podejścia odnoszące się do konsekwencji uczestniczenia w procesie akulturacji, a wszystkie one związane są z poziomem odczuwanego stresu. Po pierwsze, daje się zaobserwować *zmiany behawioralne*, czyli zmiany w zasobie nawyków, zachowań. Proces ten można dodatkowo podzielić na trzy części: *zrzucanie kultury* (*cultural shedding*), polegające na oduczaniu się, wyzbywaniu dotychczasowych zachowań przyjętych dla danej (własnej) kultury; następnie zachodzi *nauczanie kulturowe*, będące procesem komplementarnym do poprzedniego, gdyż oznacza zastępowanie porzuconych praktyk innymi, bardziej dostosowanymi do nowych wymagań środowiska kulturowego. Oba te procesy łącznie niekiedy nazywa się *dostosowywaniem*. Przyjmuje się, że zachodzą one w sposób relatywnie prosty, bezstresowy. Może się jednak zdarzyć – i zapewne często się tak dzieje – że niewielka ilość stresu zostaje wygenerowana, co określa się jako *konflikt kulturowy*. W zależności od przyjętej strategii, różne są sposoby radzenia sobie z nim, np. *remedium* na niedopasowanie w jakimś obszarze życia społecznego może stanowić asymilacja niektórych nawyków społeczeństwa dominującego bądź też wyłączenie się z określonej działalności. Drugie podejście stosuje się, kiedy poziom stresu jest duży, ale jednocześnie dający się kontrolować lub łagodzić. Wtedy mówi się o tzw. *stresie akulturacyjnym*³⁶. Kiedy ilość stresu przekracza normę ustanowioną przez indywidualną zdolność jednostki do kontroli, radzenia sobie z nim, należy sięgnąć – jak sugeruje Berry – po orientację *psychopatologiczną*, skupiającą się konkretnie na chorobach umysłowych³⁷. Stresogenność procesu zależy od czynników indywidualnych (takich jak naturalne predyspozycje jednostki, cechy demograficzne i statusowe) oraz grupowych (jak dostępność rynku pracy, odczuwany poziom dyskryminacji, polityka imigracyjna itp.). Kluczowe znaczenie mają wskazane strategie, zarówno te dostępne dla imigrantów, jak i te wybrane przez ludność dominującą. Przykładowo najmniej zmian kulturowych, dostosowywania się i tym samym

36 Za interesujący należy uznać fakt, że sam Berry zaznacza, iż posługuje się tym pojęciem zamiast terminu *szok kulturowy*. Powody, które podaje, dotyczą w pierwszej kolejności semantyki, natomiast jego krytyka merytoryczna odnosi się do braku, jak stwierdza, „dobrze rozwiniętej macierzy teoretycznej”, co jest o tyle ciekawe, że ten drugi termin przez długi czas pozostawał popularny zarówno w użyciu naukowym, jak i publicystycznym. Zob. J.W. Berry, *Acculturation: living...*, s. 708; J.W. Berry, *Immigration, acculturation...*, s. 13.

37 J.W. Berry, *Acculturation: living...*, s. 707–708.

konfliktów obserwuje się w przypadku integracji. Ilość zachodzących zmian jest najwyższa w przypadku strategii asymilacyjnej, co jednak nie jest równoznaczne z dużą liczbą konfliktów. W najtrudniejszym położeniu są osoby podlegające marginalizacji. Najwięcej stresu pojawia się w sytuacjach, w których imigrant nie jest w stanie zasymilować pewnych cech wcale albo w odpowiednio krótkim czasie. Kiedy marginalizacja zostaje wymuszona nierozzerwalnie wiąże się to z wielkim stresem. Cechy biologiczne też nie pozostają na tym etapie bez znaczenia, jako mogące powodować segregację (choć może ona być równie dobrze efektem niedostosowania rynku pracy do ludności napływowej). Ostatecznie jednak radzenie sobie ze stresem akulturacyjnym może prowadzić do „relatywnie stabilnych zmian zachodzących w jednostkach lub grupach w odpowiedzi na zewnętrzne wymagania”³⁸, czyli do adaptacji. W tym miejscu należy poczynić dwie uwagi. Przede wszystkim, nie należy zakładać, iż adaptacja oznacza w każdym przypadku ztracenie siebie, czyli mówiąc innymi słowami, nie będzie to wyłącznie efekt w postaci asymilacji. O zaadaptowaniu będzie mowa w zasadzie w każdym przypadku, kiedy jednostka bądź grupa odnajdzie swój sposób na przetrwanie w określonym środowisku, czy to poprzez unikanie konfliktu, czy częściowe upodobnienie, czy zupełne wtopienie się w społeczeństwo dominujące (co nie oznacza, że nie można mówić o niższym lub wyższym poziomie zaadaptowania). Należy zwrócić uwagę również na znaczenie kontekstu zewnętrznego. Ilość stresu, radzenie sobie z nim i ostatecznie adaptacja zależą od różnorodności kontekstu, w jakim przyjdzie działać jednostkom i grupom.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na to, w jaki sposób Berry wyobrażał sobie otoczenie procesu akulturacji. Zakładał on istnienie zarówno czynników moderujących (na poziomie jednostkowym), uaktywniających się przed (w gruncie rzeczy *kapitał ludzki* danej osoby, o którego wadze dla procesu migracji wspomniałem w poprzednim rozdziale) i podczas akulturacji (np. długość pobytu czy doświadczenia związane z kontaktem z ludnością lokalną), a także kontekstu grupowego obejmującego zarówno grupę imigracyjną, jak i konteksty obu państw: przyjmującego (np. politykę imigracyjną) i wysyłającego (np. sytuację demograficzną). Ostatecznie jednak rezultatem wzajemnych interakcji wszystkich tych elementów jest adaptacja³⁹. Poszczególne komponenty zostaną omówione przez pryzmat kolejnych teorii prezentowanych w ramach tego rozdziału. Zanim jednak to nastąpi, warto spojrzeć na krytykę, której została poddana teoria Berry'ego.

Jednym z krytyków był Ute Schönpflug, który podważył fundament teorii, czyli wybór *paradygmatu stresu i radzenia sobie z nim*. Wymienia on kilka problemów z tak ujętym modelem, poczynawszy od tego, iż łączenie poziomu grupowego i jednostkowego sprawia trudności w jego testowaniu. Po drugie, zastosowany paradygmat nie jest przystosowany do badania długotrwałej zmiany, a jednocześnie zdaje

38 J.W. Berry, *Acculturation: living...*, s. 709.

39 J.W. Berry, *Immigration, acculturation...*, s. 15.

się w tym przypadku obejmować charakterystyczne elementy dla procesu rozwoju indywidualnego jako takiego. Implikuje to zbyt duży stopień zmieszania obu paradygmatów, przez co nie sposób je od siebie odróżnić na poziomie tego modelu. Jak podkreśla, Berry nie uwzględnia procesu rozwoju tożsamości etnicznej mającego także duże znaczenie. Całość koncepcji – zdaniem Schönpfluga – sprawia, iż obserwowane zmiany nie muszą być wywołane jedynie przez proces akulturacji, ale także przez przemiany rozwojowe ogólniejszego rodzaju. Innymi słowy, model Berry'ego dotyczy zbyt wielu sfer życia, zagarniając procesy, do badania których nie jest przystosowany. To czyniłoby go narzędziem niejasnym i niepewnym⁴⁰.

Biorąc pod uwagę wskazaną krytykę uważam jednak, iż doświadczenie imigracji jest zdarzeniem wiodącym w życiu danej jednostki czy też grupy. Tym samym nawet jeśli pewne procesy zostały przez migrację jedynie zainicjowane, to będą one pod wpływem procesu adaptacji (który przecież nie musi się zawsze zakończyć sukcesem⁴¹) poprzez akulturację. Procesy rozwojowe będą zachodziły, ale wydaje się wątpliwe, by mogły zostać odseparowane od zdarzeń zmieniających trajektorię życia. Byłby to zatem rozwój, ale w ramach procesu zmiany jednostki mierzącej się z nową kulturą.

Podsumowania rozbudowanej krytyki koncepcji Berry'ego dokonał także Paweł Boski. Znaczna część problemów z modelem Berry'ego ma swoje korzenie w sposobie pomiaru wspomnianych strategii akulturacyjnych, który ostatecznie skutkuje trudnościami w obronie postawionych przez tego autora tez, niespójnością wyników itd. Rozważając proponowany przez Berry'ego sposób pomiaru strategii akulturacyjnych nastręcza kilku trudności. Po pierwsze, skale i związane z nimi stwierdzenia służące do pomiaru tych strategii odnoszą się do więcej niż jednego zagadnienia (tzn. za pomocą jednego pytania w istocie chce się zgromadzić więcej niż jedną informację). Po drugie, udzielenie odpowiedzi na jednej skali zdaje się determinować to, jakie odpowiedzi zostaną udzielone w przypadku pozostałych skali. Po trzecie, potencjalnych strategii jest więcej niż 4 (krytycy powołują się na logikę Boole'a). Po czwarte, analizy statystyczne pokazują, iż w istocie dane układają się w pojedynczy, dwubiegunowy wymiar / jeden czynnik, na którego jednym krańcu znajduje się integracja, a na drugim pozostałe strategie. Z tą ostatnią uwagą wiąże się kolejna, mianowicie samo pojęcie integracji jest szerokie, jego konceptualizacja jest problematyczna, a ponadto strategia ta jest zwykle nadreprezentowana w danych – badani zazwyczaj skłaniają się ku niej, co jednak zdaje się wynikać przede wszystkim z tego, że trudno się nie zgodzić z jej założeniami, a przez to wyraża ona w istocie raczej ogólną postawę względem procesu akulturacji niż własną opinię czy doświadczenia. Co więcej, badania pokazują, że wyniki dotyczące

40 U. Schönpflug, *Acculturation: adaptation or...*, s. 52–55.

41 Berry nie wskazuje, moim zdaniem, na nieuchronne ciążenie do mniej lub bardziej, ale udanej adaptacji. Sam fakt dopuszczalności ilości stresu mogącej wymagać podejścia psychopatologicznego wskazuje, że proces akulturacji może zostać przerwany na dowolnym etapie.

preferencji tych strategii w zasadzie nie wykazują zróżnicowania nawet między bardzo odmiennymi populacjami i grupami, a zatem układają się w określony wzór z dominującą rolą integracji. Ostatecznie Boski dodaje swoją uwagę krytyczną, podkreślając, iż model Berry'ego jest akulturowy, opierający się na ogólnych deklaracjach badanego odnośnie do swojego własnego wyobrażenia o tym, na ile uczestniczy on w kulturach, o które jest pytany i których treść pozostawiona jest jego własnej interpretacji⁴².

Jednocześnie badacz ten przedstawia swój kulturowy model akulturacji – nabywania dwukulturowości – i jak sam stwierdza: „Główna różnica w porównaniu z modelem Berry'ego polega na wyróżnieniu poziomów kultury obiektywnej oraz na ich pomiarze w jednostkowych kompetencjach i reprezentacjach”⁴³. Odchodząc zatem od strategii akulturacyjnych skupia się na faktycznych zachowaniach, wiedzy, odczuciach, wartościach itd. badanych, które mogą być związane z jedną, drugą lub oboma kulturami (tzn. elementy te mogą być względem siebie odrębne, wspólne lub konfliktowe). Jednostki nabywają w procesie akulturacji tożsamość symboliczną (symbole i artefakty) poprzez kulturalizację i tożsamość aksjologiczną (wartości i praktyki) poprzez socjalizację. Ostatecznie dana osoba wykształca tożsamość kulturową, będącą wypadkową przyswojenia komponentów należących do rozważanej kultury lub kultur, kiedy mówimy o tożsamości dwukulturowej lub wielokulturowej, jak w przypadku imigrantów. Ostatecznej oceny tego, czy badany jest osobą wielokulturową lub raczej w jakim stopniu jest związany z każdą z kultur, w ramach których funkcjonuje, dokonuje badacz – następuje to jednak na podstawie zgromadzonych danych, a nie pewnych ogólnych deklaracji migranta⁴⁴.

Krytyka pod adresem koncepcji Berry'ego jest poważna i sprawia, że jego model w zasadzie nie daje się zastosować w pierwotnym kształcie. Jej przybliżenie w tym rozdziale i uzupełnienie o związane przytoczenie modelu Boskiego, nie miało zresztą na celu stworzyć gruntu pod ich testowanie i weryfikację, a jedynie stanowić pewien punkt wyjścia dla zarysowania pola badań nad adaptacją imigrantów, pokazać, jak wiele czynników moderujących oddziałuje na proces adaptacji i że jego skutki mogą być różne. Obie koncepcje dotyczą przede wszystkim nabywania kompetencji kulturowych, te zaś z pewnością nie wyczerpują spektrum wymiarów procesu adaptacji imigrantów do życia w społeczeństwie przyjmującym. Odchodząc od rozważań z zakresu psychologii należy przejść na grunt teorii średniego zasięgu powstałych w obrębie innych dyscyplin naukowych, które dookreślają proces adaptacji, generują typologie, fragmentaryzują istotne koncepty i dostarczają bardziej rozbudowanej siatki pojęciowej, lepiej dostosowanej do socjologicznych rozważań nad omawianym procesem.

42 P. Boski, *Kulturowe ramy zachowań społecznych. Podręcznik psychologii międzykulturowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 534, 536, 538, 540.

43 Tamże, s. 548.

44 Tamże, s. 548–549, 552.

2.3. Asymilacja i integracja oraz ich odmiany

Pojęciami, które zrobiły największą karierę w obszarze badań nad adaptacją⁴⁵ imigrantów do społeczeństwa dominującego, są *asymilacja* i *integracja*. Na powtórne podkreślenie zasługują trudności terminologiczne. Niekiedy oba terminy są konceptualizowane odrębnie (np. tak jak w teorii Berry'ego), innym razem są wobec siebie ekwiwalentne (np. kiedy zestawia się badania nad europejską *integracją* i amerykańską *asymilacją*)⁴⁶ bądź też stanowią alternatywne formy nazewnictwa procesów charakterystycznych dla akulturacji, np.: asymilacja, akomodacja, integracja kulturowa, absorpcja⁴⁷. Bywają także zbiorczo określane mianem *inkorporacji*⁴⁸. Najogólniej mówiąc można przyjąć, iż są sposobami dostrajania się do życia w nowym otoczeniu społecznym. Z dotychczasowych rozważań wiemy już, że oba stanowią różne podejścia do procesu adaptacji. Wiele teorii odnosi się do pojęcia *asymilacji*, natomiast w kontekście europejskim istotniejsza jest *integracja*. W związku z tym, chociaż podstawowe i większe znaczenie ma to drugie pojęcie, rozważania rozpocznę od *asymilacji*, ponieważ to właśnie do niej odnosi się znaczna część bardziej klasycznych konceptualizacji, których współczesne warianty zbliżają się do *integracji*. Jednocześnie zaś w zakresie, w jakim rozważania dotyczą wymiarów procesu adaptacji, oba te terminy mogą być rozpatrywane łącznie. W związku z tym, mimo iż staram się stosować oryginalne nazwy poszczególnych podejść, uwagi dotyczące poszczególnych aspektów adaptacji tyczą się zarówno *asymilacji*, jak i *integracji*.

Ewa Morawska definiuje *asymilację* jako „proces włączania imigrantów i ich potomstwa w ekonomiczne, polityczne i społeczne instytucje oraz kulturę wielosegmentowego społeczeństwa przyjmującego”⁴⁹. Z interpretacji tej wynikają dwie istotne kategorie opisu omawianego procesu. Jeśli uwzględni się zarówno imigrantów, jak i ich potomków, asymilacja jest rozważana jako proces rozciągnięty w czasie. Druga uwaga dotyczy wymiarów asymilacji wymienionych przez Morawską, co nakazuje rozpatrywać ten proces jako wielowymiarowy i niekoniecznie jednorodny. *Klasyczna teoria asymilacji* brała pod uwagę ten pierwszy aspekt. Zakładała bowiem, że wraz z upływem czasu (nawet na przestrzeni więcej niż jednego pokolenia) odmienne grupy etniczne będą zmierzały do uzyskania takich samych szans społeczno-ekonomicznych, jak ludność dominująca.

45 Od tego momentu będę traktował *adaptację* jako pojęcie nadrzędne, obejmujące inne formy przystosowania (lub procesy do niego zmierzające) imigrantów do życia w kraju przyjmującym.

46 A. Hamberger, *Immigrant integration...*, s. 4.

47 P.N. Lakey, *Acculturation: a review...*, s. 106.

48 J. Treas, *Incorporating immigrants: integrating theoretical frameworks of adaptation*, „Journals of Gerontology, Series B: Psychological Sciences and Social Sciences” 2015, t. 70 (2), s. 270.

49 E. Morawska, *Badania nad migracją/etnicznością w Europie i Stanach Zjednoczonych: analiza porównawcza*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2009, nr 1, s. 10.

To dopasowanie ma być procesem naturalnym, polegającym na przejmowaniu cech kulturowych społeczeństwa jako całości, w rezultacie czego zatraceniu ulegnie kultura ludności napływowej. Najwięcej zastrzeżeń budzi jednak założenie, iż proces ten raz zapoczątkowany nie ulegnie już przerwaniu, a zatem o jego nieuchronności. Supozycja ta w klasycznej teorii przyjmuje najostrzejszą postać jednowymiarowości (tym wymiarem jest tutaj przede wszystkim kultura) – linearność (zwana tutaj *konceptcją asymilacji linearnej* – *straight-line assimilation*). Nie dziwi wobec tego fakt, że środowisko naukowe odniosło się do tej koncepcji w sposób krytyczny⁵⁰.

W reakcji na klasyczny model asymilacji powstały koncepcje w większym stopniu uwzględniające nieprzewidywalność procesu. Wskazać można przykładowo na *wyboistą drogę asymilacji* podkreślającą, iż ostateczny wynik asymilacji jest nieznany, a występujące trudności nie zawsze dają się rozwiązać, stąd też czas nie zawsze w takim samym stopniu wzmacnia proces upodabniania się⁵¹. Podobną koncepcją jest *reaktywna etniczność* pokazująca, że kolejne pokolenia imigrantów wcale nie muszą być tak skupione na inkorporacji do nowego społeczeństwa, jak ich rodzice czy dziadkowie. Skutkowałoby to odrzuceniem w większej mierze asymilacji na rzecz regeneracji własnego dziedzictwa kulturowego⁵². Na drodze wypracowywania syntetyzującego podejścia można jeszcze wyróżnić *akulturację selektywną*. Akcentuje ona relatywnie większą swobodę migrantów w doborze praktyk i wzorów kulturowych społeczeństwa dominującego. Żeby jednak zrozumieć różnice w tym podejściu i strategii integracji znanej z modelu Berry'ego, należy pochylić się nad staraniami badaczy w zakresie uchwycenia wielowymiarowości procesu asymilacji. Alejandro Portes i Min Zhou wprowadzili *teorię asymilacji segmentacyjnej*⁵³. Dostrzega ona, że asymilacja nie jest tak samo doświadczana przez wszystkich migrantów. Różnicuje ich przede wszystkim pochodzenie etniczne, ale także przynależność warstwowa, wykształcenie, cechy biologiczne i wiele innych. Teoria zakłada trzy możliwe drogi, jakimi mogą podążać migranci:

- ruch w górę struktury społecznej w kierunku klasy średniej poprzez przywołanie wzorców kulturowych (i odrzucenie dotychczasowych) i integrację na poziomie ekonomicznym;

50 Y. Algan, A. Bisin, T. Verdier, *Introduction: perspectives on cultural integration of immigrants*, [w:] Y. Algan, A. Bisin, A. Manning, T. Verdier (red.), *Cultural integration of immigrants in Europe*, Oxford University Press, Oxford 2012, s. 3–5; D. Grzybek, *Współczesne rozumienie asymilacji imigrantów w społeczeństwie amerykańskim*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ” 2013, nr 6, s. 58–59; J. Treas, *Incorporating immigrants...*, s. 271.

51 D. Grzybek, *Współczesne rozumienie...*, s. 64.

52 J. Treas, *Incorporating immigrants...*, s. 271.

53 A. Portes, M. Zhou, *The new second generation: segmented assimilation and its variants*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 1993, t. 530 (1), s. 74–96.

- ruch w dół struktury społecznej, a zatem asymilacja wzorców kulturowych, ale na poziomie ekonomicznym ciążenie ku klasie niższej (prawdopodobnie to jej repertuar kulturowy jest asymilowany na poziomie kulturowym);
- integracja ekonomiczna, ale opóźniona lub selektywna asymilacja kulturowa (zwana także *selektywną akulturacją*)⁵⁴.

Ta koncepcja zdaje się w największym stopniu uwzględniać to, co nazwać można kontekstem przyjęcia⁵⁵, przez który rozumie się nastawienie społeczeństwa przyjmującego do imigrantów, warstwę prawno-polityczną, ale także społeczno-demograficzne cechy ludności napływowej, cechy biologiczne, umiejętności zawodowe, znajomość języka, podobieństwo kulturowe, doświadczaną dyskryminację, uprzedzenia itd. W tym miejscu warto poczynić dodatkowy komentarz. *Asymilacja segmentacyjna*, chociaż bierze pod uwagę nielinearność procesu adaptacji, jego wielokierunkowość oraz wielowymiarowość, nie wyczerpuje całego spektrum możliwości. Bazując na teoriach strukturalistycznych, Alejandro Portes i Robert Manning pokazują mniej typowe sposoby adaptacji. Wskazują zasadniczo na cztery sposoby przystosowywania się imigrantów. Pierwsze dwa to wejście na pierwszo- lub drugorzędny rynek pracy. Te dwie opcje znane są z podejścia segmentacyjnego (warto w tym miejscu pamiętać także o *teorii dwudzielnego/segmentowego rynku pracy*). Trzeci sposób to pełnienie funkcji *mniejści pośredniczących*. Tacy imigranci wyróżniają się etnicznie, kulturowo i rasowo, zajmują pozycję pomiędzy klasami dominującymi a tymi podporządkowanymi. Stanowią bufor między warstwami społecznymi. Pozostają rozproszeni i jednocześnie komplementarni wobec społeczeństwa przyjmującego, co pozwala im utrzymywać z nim dobre kontakty. Ostatnim typem przystosowania są *enklawy etniczne*. Taka enklawa to swoisty niezależny i w dużej mierze samowystarczalny mikrokosmos dla społeczności migracyjnych. Akulturacja zachodzi w nich w niewielkim stopniu i ma przede wszystkim charakter instrumentalny⁵⁶.

Bazując na założeniu, że proces asymilacji, integracji nie jest linearny, zachodzi w czasie i charakteryzuje się wielowymiarowością, warto się zastanowić nad trwałością wzorów kulturowych w społeczeństwie. Jest to problem czynników

54 A. Gorodzeisky, M. Semyonov, *Labor force participation among immigrants in 10 Western European countries: generation, gender and ethnicity*, Instituto Mixto Universidad Carlos III de Madrid – Fundación Juan March de Ciencias Sociales, Madrid 2014, s. 5, <http://e-archivo.uc3m.es/bitstream/handle/10016/18316/IC3JM-2014-284.pdf?sequence=3> (dostęp: 26.04.2020); D. Grzybek, *Współczesne rozumienie...*, s. 64; J. Treas, *Incorporating immigrants...*, s. 271; Y. Algan, A. Bisin, T. Verdier, *Introduction: perspectives...*, s. 6–7.

55 J. Van Hook, S. K. Brown, F. D. Bean, *For love or money? Welfare reform and immigrant naturalization*, „Social Forces” 2006, t. 85 (2), s. 647–648.

56 A. Portes, R.D. Manning, *The Immigrant Enclave: Theory and Empirical Examples*, [w:] J. Nagel, S. Olzak (red.), *Competitive ethnic relations*, Academic Press, New York 1986, s. 47–68, <http://www.nyu.edu/classes/jackson/analysis.of.inequality/Readings/Portes%20-%20Immigrant%20Enclave-Theory%20and%20Empirical%20Examples%20-%202086.pdf> (dostęp: 26.04.2020).

wpływających na wybór (szeroko rozumianych) strategii akulturacyjnych z jednej strony, z drugiej zaś determinant (motywacji) stojących za podejmowaniem decyzji o wzmagananiu wysiłków adaptacyjnych *sensu largo*. Literatura dostarcza tutaj kilku dodatkowych konceptów. Wyjść należy od koncepcji *dynamicznego przyswojenia kulturowego* (*dynamic cultural adoption*). Wprowadza ona do rozważań kategorie korzyści i kosztów asymilacyjnych, a zatem elementy rachunku ekonomicznego do procesu decyzyjnego trwającego w ciągu migracji. Jednostki, rodziny bądź grupy muszą zmierzyć się z kwestią następującą: czy opłaca się integrować ze społeczeństwem dominującym? Zgodnie z założeniami tej myśli decyzja ta podejmowana jest przy zorientowaniu na przyszłość, czyli kolejne generacje. Kluczowe jest jednak to, co wzmaga dynamikę tego procesu, mianowicie potencjalne zachęty i koszty zmieniają się z wiekiem, z generacji na generację. Wobec tego nawet jeśli rodzice zdecydują się socjalizować dziecko zgodnie z charakterystykami społeczeństwa przyjmującego, nie oznacza to, że ich potomstwo nie dokona odrębnych szacunków wybierając inną alternatywę (np. reaktywną etniczność, separację). W literaturze bardzo często za czynnik wpływający na decyzję wskazuje się liczebność grupy imigracyjnej. Jej rola nie jest jednak jednoznaczna, gdyż w zależności od preferencji rodziców, jednostek, może mieć ona dwa kierunki – działać na korzyść separacji lub integracji/asymilacji. Warto odwołać się w tym miejscu do koncepcji *kapitału ludzkiego*. Wyróżnia się jego dwa typy: *kapitał ludzki konkretnej grupy* oraz *ogólny kapitał ludzki*. Różnica między nimi odnosi się do tego, kto jest jego beneficjentem. W pierwszym przypadku jest to dana grupa, gdyż kapitałem są umiejętności i wiedza związane niejako z jej odtwarzaniem i wzbogacaniem. W drugim przypadku kapitał stanowią umiejętności i kompetencje, które mogą zostać użyte w celu lepszego odnalezienia się w dowolnym społeczeństwie przyjmującym. Podział ten jest pomocny w zrozumieniu wyborów socjalizacyjnych dokonywanych przez jednostki, rodziny i grupy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jakaś forma adaptacji do nowych warunków społeczno-ekonomicznych zostaje przyjęta bądź to w formie strategii akulturacyjnych, bądź jakichkolwiek innych działań. Natomiast wedle *teorii transmisji kulturowej* cechy kulturowe mogą być nabywane w dwojaki sposób: pośredni poprzez imitację i naukę w oparciu o widoczne wzorce zachowań oraz bezpośredni w drodze ukierunkowanej socjalizacji pierwotnej. Kluczowe znaczenie przy podejmowaniu decyzji o charakterze integracji ma wzajemna relacja obu tych form, tzn. czy są one wobec siebie substytutem czy uzupełnieniem. Podstawą oceny jest to, na ile cechy społeczno-kulturowe bądź procesy socjalizacyjne grupy etnicznej i grupy dominującej są do siebie podobne, czy ich zachowanie przez ludność napływową oznacza wpisanie się w charakterystykę państwa przyjmującego czy nie, i czy konieczna jest zmiana (oceniana przez pryzmat kosztów i korzyści asymilacyjnych). Niebagatelną rolę odgrywa również wspomniany wcześniej stosunek wielkości grupy mniejszościowej do większościowej. Komplementarność i substytucyjność dotyczy zatem zarazem *kapitału ludzkiego* oraz procesu socjalizacji, które nakładając się na siebie tworzą

macierz możliwości integracyjnych (która z kolei może być wypełniona np. różnymi strategiami akulturacyjnymi, manifestującymi się w zróżnicowanych profilach akulturacyjnych⁵⁷)⁵⁸.

W tym miejscu zasadne wydaje się przytoczenie kilku myśli pojawiających się we współczesnej debacie dotyczącej znaczenia pojęcia adaptacji. O ile *teoria asymilacji segmentacyjnej* uwzględnia już zróżnicowanie zarówno samych migrantów, jak i możliwych skutków asymilacji z tego wynikających, o tyle współcześnie powstające koncepcje idą jeszcze dalej. Warto rozpocząć od generalnych zarzutów, jakie stawia się dotychczasowym konceptualizacjom i badaniom. Przede wszystkim dostrzega się, iż przepływy migracyjne dają się podzielić na tzw. starą i nową migrację. Ta pierwsza ujmowana jest z punktu widzenia osiadłości przybyszów, wyraźnych podziałów etnicznych, narodowościowych i innych opartych na zestawianiu zbiorowości postrzeganych jako wewnętrznie homogeniczne, z czym wiąże się również perspektywa metodologicznego nacjonalizmu. Co więcej, obecne ukształtowanie polityk integracyjnych i rozumienie tego, czym integracja jest, wynika właśnie z patrzenia na przybyszów jako przynależnych do starej migracji. Podkreśla się w tym zakresie silne upolitycznienie kwestii integracji oraz jej wizji bazującej na założeniu o homogenicznym społeczeństwie przyjmującym (np. jednorodnej kulturze). Wynika z tego, że imigranci przybywając do danego kraju powinni się dostosować do tego, jak jest w nim ukształtowane życie (bez uwzględnienia jednak jego wewnętrznego zróżnicowania i licznych układów hierarchicznych). Krytykuje się również taką interpretację integracji, która zbliża ją w istocie do asymilacji, akcentując przede wszystkim zakres, w jakim to imigranci muszą się dostosować do grupy dominującej (zakładając jej istnienie), co nijak ma się do idei wzajemnego dostosowania ludności napływowej i lokalnej⁵⁹.

Wskazuje się, że o ile taka perspektywa mogła mieć zastosowanie do wcześniejszych przepływów, o tyle tzw. nowa migracja wymaga przemyślenia tego konceptu. Charakteryzuje się ona (zgodnie z tym podejściem) znacznie mniejszą tendencją do osiadłości przybyszów, utrzymywaniem przez nich więzi z krajem pochodzenia lub więzi o charakterze transnarodowym, co jest związane z kontekstem globalizacji, zwłaszcza w jej wymiarze technologicznym/komunikacyjnym. Wśród podejść, które starają się uporać z tymi niedoskonałościami, chciałbym zwrócić uwagę na dwa. Odnosząc się do wymiaru przestrzennego i nowych wzorów mobilności, przytoczyłem już wcześniej koncepcję *przestrzeni transnarodowych*, zwracającą uwagę na migrantów funkcjonujących w przestrzeniach istniejących ponad lub pomimo istnienia granic państwowych, będących zaangażowanymi w sieci

57 Scharakteryzowane tutaj procesy nawiązują poniekąd do koncepcji Berry'ego, ale przede wszystkim, jak się zdaje, do propozycji Boskiego.

58 Y. Algan, A. Bisin, T. Verdier, *Introduction: perspectives...*, s. 12–21.

59 A. Grzymała-Kazłowska, J. Phillimore, *Introduction: rethinking integration. New perspectives on adaptation and settlement in the era of super-diversity*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2018, t. 44 (2), s. 180–181, 186–187.

zróznicowanych powiązań jednostkowych i grupowych oraz podlegających oddziaływaniu różnych porządków, z których każdy może się odnosić do wszystkich lub niektórych wymiarów adaptacji (wraz z ich aktorami i procesami). Przykładową konsekwencją uwikłania w te związki może być zwielokrotniona identyfikacja narodowa, co będzie miało swe przełożenie na to, jak migrant postrzega integrację. Drugim istotnym podejściem jest koncepcja *superróżnorodności* Stevena Vertoveca, dostrzegająca wspomniane wcześniej zróznicowanie/heterogeniczność z jednej strony współczesnych społeczeństw (przyjmujących i wysyłających), z drugiej zaś migrujących jednostek posiadających odmienne doświadczenia, cechy społeczno-demograficzne, kompetencje, umiejętności, pochodzenie itd. Elementy te, oddziałując wzajemnie na siebie, skutkują wielością projektów integracyjnych, a także trudnością w ustaleniu kto, w jakim zakresie i z czym powinien się integrować⁶⁰. Wspomniane podejścia nie uniknęły krytyki. Chciałbym tutaj zwrócić uwagę na ogólny problem z mglistością, niedookreślonością istotnych pojęć, a w konsekwencji trudność w dokonaniu ich operacjonalizacji. Kwestionuje się także m.in. to, czy faktycznie mówią o nowych zjawiskach (czy tylko przydają im większą wagę niż dotychczas) oraz to, czy nie przecenia się siły wspomnianych oddziaływań⁶¹.

Milton Gordon przedstawił siedem wymiarów asymilacji, które można potraktować jako agregację przejawów kontekstu przyjęcia do nowego społeczeństwa. Wymienił następujące kategorie: kulturową (akulturację), strukturalną (te dwie pierwsze uważając za najważniejsze), amalgamację, identyfikacyjną, osobowościową, behawioralną i obywatelską⁶² (warto nadmienić, że było to wciąż linearne podejście). Lista ta może być modyfikowana, np. Hieronim Kubiak wymienił jedynie trzy sfery: strukturalną, kulturową i osobowościową, a asymilację przestrzenną dodał Douglas Massey⁶³. Dołączyć do tego można jeszcze wskazywane typy adaptacji, jak np. psychologiczną, społeczno-kulturową (a także konceptualizowane oddzielnie: adaptację etniczno-kulturową oraz społeczną), ekonomiczną, które były już wymienione wcześniej⁶⁴. W związku z tym, że rozpatrywana jest tutaj asymilacja w szerokim rozumieniu, łącząc ją z pojęciem *integracji* można posłużyć się także jej typologią i na tej podstawie wymienić np. integrację kulturową, społeczną, ekonomiczną, polityczną⁶⁵. Aleksandra Grzymała-Kazłowska i Aneta Piekut wymieniają z kolei następujące wymiary procesu integracji: społeczny; tożsamościowy i kulturowy; instytucjonalny, prawny i polityczny; ekonomiczny;

60 Tamże, s. 181, 186; A. Grzymała-Kazłowska, *Ku socjologii mobilnego społeczeństwa? Rozwój nowych koncepcji migracji i integracji a socjologia*, „Studia Socjologiczne” 2013, t. 210 (3), s. 34–35, 43–44.

61 A. Grzymała-Kazłowska, *Ku socjologii...*, s. 35, A. Grzymała-Kazłowska, J. Phillimore, *Introduction: rethinking...*, s. 185.

62 D. Grzybek, *Współczesne rozumienie...*, s. 59–60.

63 Tamże, s. 60.

64 J.W. Berry, *Acculturation: living...*, s. 709; Z.N. Khaliman, *Socio-cultural...*, s. 188; J.W. Berry, *Immigration, acculturation...*, s. 13.

65 A. Hamberger, *Immigrant integration...*, s. 5.

przestrzenny⁶⁶. Na tej podstawie należy uznać za najważniejsze wymiary adaptacji: kulturowy, strukturalny (jako połączenie społecznego, przestrzennego i ekonomicznego), tożsamościowy (psychologiczny, identyfikacyjny, osobowościowy) oraz polityczny (obywatelski, prawny, instytucjonalny). Te cztery szerokie typy wyczerpują spektrum przystosowania się imigrantów do nowego środowiska i jednocześnie uwzględniają poziom jednostkowego zaangażowania i zewnętrznego wpływu. Warto w tym miejscu krótko je scharakteryzować.

Gordon podkreślał, że asymilacja kulturowa jest nieunikniona. Sama teoria akulturacji wiąże się przede wszystkim z dopasowywaniem kulturowym. Warto przyjrzeć się zatem najczęściej wskazywanym elementom tego wymiaru pojawiającym się w literaturze, a są to: wartości, wierzenia i religia, zachowania, postawy, język, dieta (nawyki żywieniowe, gust, kuchnia tradycyjna i jej zmiana), preferencje muzyczne, szeroko pojęte wzory kulturowe, kody symboliczne, obyczaje, styl życia (w tym wzorce rekreacyjne), sposoby ubierania itd.⁶⁷ Najważniejszym elementem pozostaje jednak nabycie języka społeczeństwa dominującego. Jego znaczenie objawia się w wielości sfer, na jakie ma wpływ. Przede wszystkim jest podstawą odnalezienia się na rynku pracy i bez względu na to, czy będzie to porozumiewanie się z pracodawcą, usługobiorcą czy też podczas szkolenia, jest on niezbędny. Również przy uzyskiwaniu obywatelstwa lub w ogóle zezwolenia na przyjazd czy osiedlenie się jest on nierzadko warunkiem brzegowym pomyślnego rozpatrzenia sprawy (a dla obywatelstwa często warunkiem *sine qua non*). Także z punktu widzenia społeczeństwa dominującego znajomość języka może być odbierana jako wyraz zaangażowania imigranta w proces integracji i tym samym może poprawiać nastawienie wobec ludności napływowej. Uczestnictwo w życiu społecznym, kulturowym, politycznym wymaga wspólnego kodu symbolicznego, platformy zrozumienia, a więc i w tym przypadku posługiwanie się językiem jest kluczowe. Samo poruszanie się wśród instytucji formalnych i nieformalnych wymaga posiadania odpowiednich kompetencji językowych. Co więcej, inne typy asymilacji/integracji (wymiaru adaptacji) wymagają zrozumienia znaczenia elementów będących przedmiotem przyswajania. Przejęcie stylu życia i gustów społeczeństwa dominującego pełni także, jak sądzę, funkcję ułatwiającą. Oglądanie telewizji, słuchanie radia, czytanie gazet i czasopism, bywanie w pewnych miejscach w określonym czasie w ciągu dnia stanowi źródło informacji o kraju przyjmującym, wspomagając interpretację i zaangażowanie w jego sprawy. Dzięki temu migranci nie zaburzają obrazu codziennego dnia, co ułatwia im włączenie się w codzienne funkcjonowanie w społeczeństwie. Zmiana repertuaru kulturowego, zachowań i obyczajów, wierzeń i wartości nie jest widoczna na pierwszy rzut oka,

66 A. Grzymała-Kazłowska, A. Piekut, *Integracja imigrantów...*, s. 180–188.

67 J.W. Berry, *Acculturation: living...*, s. 700; M. Budyta-Budżyńska, *Adaptacja, integracja...*, s. 51; A. Hamberger, *Immigrant integration...*, s. 7; D. Schiefer, A. Müllering, E. Daniel, *Cultural value fit of immigrant and minority adolescents: the role of acculturation orientations*, „International Journal of Intercultural Relations” 2012, t. 36 (4), s. 487.

gdyż przemiany te dokonują się w jednostkach, a ostatecznie w grupach napływowych. Nazwałbym ten proces akulturacją właściwą, podczas której dochodzi do przeobrażeń na najbardziej fundamentalnym, aksjonormatywnym poziomie.

Wymiar kulturowy daje podwaliny pod adaptację strukturalną, będącą połączeniem zarówno integracji społecznej, jak i ekonomicznej, a także przestrzennej odnoszącej się do równomierności rozmieszczenia ludności i ewentualnych jej zaburzeń dotyczących izolacji, ekspozycji, segregacji itd. Dla wymiaru społecznego można wskazać takie elementy jak: nawiązywanie relacji z innymi (przyjaźnie, odwiedziny, wspólna rekreacja) wraz z ich intensywnością i stopniem zażyłości, przynależność do organizacji społecznych i kulturowych, szeroko pojęte tworzenie i uczestnictwo w sieciach społecznych, małżeństwa między grupami etnicznymi, wchodzenie w role społeczne według dostępnego repertuaru w społeczeństwie przyjmującym. W zakresie wymiaru ekonomicznego natomiast można wskazać uzyskanie zatrudnienia i osiągnięcie zarobków będących na równi z dochodami przedstawicieli społeczeństwa przyjmującego. Ostatecznie jednostki powiększają swoje zasoby kapitału ludzkiego, uczestniczą w systemie szkolnictwa państwa przyjmującego, zdobywają kwalifikacje naukowe i zawodowe w nim cenione, rozbudowują sieci swoich kontaktów, ograniczają zależność od systemu zabezpieczeń społecznych, a dzięki zarobkom i przystosowaniu społeczno-kulturowemu nie tylko stają się właścicielami domów i mieszkań, ale także nabywają doświadczenie na rynku pracy⁶⁸. Na tym poziomie jednostki i grupy radzą już sobie z przetrwaniem w nowym środowisku. Osiągnięcie tego komfortu stanowi bazę dla dalszych przemian, w których – wedle wyboru – migranci mogą brać udział.

Innym (choć związanym z kulturowym) wymiarem integracji jest ten o charakterze tożsamościowym. Tożsamość winna być tutaj rozpatrywana przez pryzmat jej dwóch typów: osobistej i grupowej (zbiorowej i społecznej łącznie). Tożsamością osobistą będzie to, co wyróżnia daną osobę spośród innych. To obraz jednostki w jej własnych oczach, samoidentyfikacja dokonywana w oparciu o istniejące w społeczeństwie kategorie i łączone z nimi zasady postępowania, reguły, ideały. Im bardziej wpisuje się ona w zalecenia danych kategorii, tym identyfikacja z nimi staje się silniejsza. Odpowiednio w przypadku tożsamości grupowej będą to kategorie i zasady, jakie dana grupa jednostek sama sobie przypisuje lub jakie są jej przypisywane przez pozostałe grupy. Oba poziomy współgrają ze sobą, dostarczając sobie zarazem kategorii dla własnego opisu. Warto podkreślić, iż integracja ta niekoniecznie oznacza wyparcie czy utratę posiadanej wcześniej identyfikacji kulturowej – możliwe (a nawet częste) są podwójne lub jeszcze bardziej rozbudowane identyfikacje (o różnym stopniu znaczenia dla jednostki). George Akerlof i Rachel Kranton wskazują na dwa etapy kształtowania się tożsamości podczas integracji

68 J.W. Berry, *Immigration, acculturation...*, s. 24; A. Gorodzeisky, M. Semyonov, *Labor force...*, s. 4; J. Treas, *Incorporating immigrants...*, s. 270; D. Grzybek, *Współczesne rozumienie...*, s. 68; Z.N. Khaliman, *Socio-cultural...*, s. 188; M. Budyta-Budzyńska, *Adaptacja, integracja...*, s. 50, 53; A. Hamberger, *Immigrant integration...*, s. 12–18.

kulturowej. Pierwszym jest nabywanie, uczenie się kategorii społecznych wraz z ich cechami, zaleceniami, ideałami. Pozwala to zarówno na samoidentyfikację jednostki, jak i przypisanie siebie do konkretnej grupy kulturowej. Drugi etap odnosi się do możliwości podejmowania przez podmiot działań łączących go z konkretnymi kategoriami i tym samym kształtowania własnej tożsamości kulturowej. Integracja tożsamościowa zatem byłaby wybieraniem kategorii społeczeństwa dominującego, jednakże, jak już wspominałem wcześniej, asymilacja wiąże się z korzyściami i kosztami. Imigranci szacują, czy przyjąć *tożsamość dominującą czy opozycyjną*. Przyczyny przyjęcia tej drugiej mogą być różne – od dyskryminacji, uprzedzeń, doświadczanej ekskluzji społecznej po złą sytuację materialną wywołaną brakiem dostępu do rynku pracy. Trzeba podkreślić, iż autorzy, wymieniając te dwa typy, stwierdzają, iż tożsamość opozycyjna polega na odrzuceniu tej dominującej⁶⁹. W tej perspektywie teoretycznej identyfikacja na poziomie jednostkowym jest zależna od warunków zewnętrznych i dostępności określonych kategorii społeczeństwa dominującego. Integracja tożsamościowa może być jednak interpretowana szerzej. Przykładowo Budyta-Budzyńska rozpatruje ją jako zmianę tożsamości narodowej w postaci: znajomości tradycji, historii, kanonu kulturowego, deklaracji przynależności narodowej, zaangażowania w działalność narodową⁷⁰. Zhanna Khaliman z kolei skupiła się na trudnościach, jakie napotykają migranci. Wyróżniła trzy etapy adaptacji. Pierwszy to etap szoku kulturowego, kiedy dotychczasowe kategorie i wzory postępowania tracą na znaczeniu i konieczne jest nabycie nowych w sytuacji, w której jednostka znajduje się już w nowym środowisku. Jak wykazała, pomocne są tożsamości zawodowe dające pewien stały grunt pod dalsze dostosowywanie się. Komfort psychiczny zapewniają także własne mieszkanie i uzyskiwany dochód. Elementy te wskazane zostały poprzednio jako konstytuujące adaptację strukturalną. Jest ona istotna również dla drugiego etapu, gdzie najważniejszym czynnikiem spowalniającym adaptację tożsamościową jest brak sieci kontaktów społecznych z ludnością dominującą. Poczucie bycia niechcianym, obojętnym prowadzi do wykształcenia silnych tożsamości etnicznych i podziału: my–oni. Brak kontaktów i możliwości przełamania stereotypów spowalnia proces zmiany tożsamości. Z czasem (po 3–5 latach) następuje ostatni etap – pełnej asymilacji, kiedy kluczowe jest wykorzystanie zasobów własnych jednostki⁷¹. Choć ta koncepcja bazuje na badaniach o wąskim spektrum, to pokazuje jednak znaczenie poprzednich wymiarów adaptacji (kulturowej i strukturalnej) dla zmiany tożsamości⁷². Uwidacznia się także niejednorodność tego procesu i jego zależność od wpływów zewnętrznych, których znaczenie dopiero się ujawni.

69 Omówienie koncepcji Akerlofa i Kranton za: Y. Algan, A. Bisin, T. Verdier, *Introduction: perspectives...*, s. 9–11.

70 M. Budyta-Budzyńska, *Adaptacja, integracja...*, s. 54.

71 Z.N. Khaliman, *Socio-cultural...*, s. 189–192.

72 Interesująca wydaje się również propozycja Grzymały-Kazłowskiej, która odchodząc od myślenia o adaptacji tożsamościowej migrantów w kategoriach determinant i skutków

Integracja polityczna, mimo iż stanowi zwieńczenie integracji imigrantów z nowym społeczeństwem, zostanie tutaj jedynie wspomniana. Związana jest oczywiście z nabyciem obywatelstwa, ale także korzystaniem z praw obywatelskich czy publicznych. Poza uzyskaniem samego formalnego statusu przejawami takiej adaptacji mogą być także: możliwość głosowania w wyborach (np. lokalnych), bycie działaczem politycznym, członkostwo w organizacjach politycznych i obywatelskich. Sfera ta jest jednak różnie regulowana w różnych państwach i jest to materia danych polityk integracyjnych *sensu largo* i migracyjnych. Na zakończenie tego wątku warto odnieść się skrótowo do rekomendacji praktyków dotyczących stosowanych rozwiązań w zakresie integracji, zawartych w tabeli 2.1. Przede wszystkim można zwrócić uwagę na to, iż obszary zainteresowania i proponowane rozwiązania daje się pogrupować w bardzo podobne wymiary do tych, które zostały już opisane. Nie pojawił się wymiar tożsamościowy, prawdopodobnie dlatego, że kształtowanie się tożsamości nie jest czymś co da się łatwo stymulować za pomocą rozwiązań systemowych lub ukierunkowanych programów społecznych. Udało się jednak wyróżnić dwa inne wymiary: komunikacyjny i strategiczny. Pierwszy z nich odnosi się w pewnym stopniu do wspomnianego wcześniej kontekstu przyjęcia tworzonego tutaj przez opinię publiczną, drugi natomiast przede wszystkim wskazuje na tę część procesu integracji, która dotyczy w zasadzie wyłącznie rządzących krajem przyjmującego. Analiza tych wymiarów i przynależnych im zagadnień zdaje się w jasny sposób wskazywać, że: z jednej strony wymagana jest chęć i aktywność samych imigrantów, która nie ogranicza się jedynie do rozwoju własnych kompetencji i umiejętności, ale obejmuje również działalność w przestrzeni społecznej; z drugiej strony od rządzących wymaga się przede wszystkim stworzenia warunków systemowych, które pozwoliłyby przybyszom na wspomniane działania – włączając w to przeciwdziałanie negatywnym tendencjom społecznym oraz wzmacnianie pozytywnych, choćby poprzez wspieranie rozwoju szeroko rozumianej komunikacji międzykulturowej. Stanowi to również przykład tego, jak mogłaby wyglądać wspomniana wcześniej dwukierunkowość procesu wzajemnego dostosowywania się ludności napływowej i lokalnej⁷³. Ponadto z punktu widzenia

procesu integracji, proponuje wykorzystanie *teorii zakotwiczenia społecznego* (skupiającej się na kwestiach poczucia stabilności i bezpieczeństwa psychospołecznego u przybyszów) do analizy tego zjawiska. A. Grzymała-Kazłowska, *Zarys koncepcji społecznego zakotwiczenia. Inne spojrzenie na tożsamość, adaptację i integrację imigrantów*, „Kultura i Społeczeństwo” 2013, t. 57 (3), s. 45–60.

- 73 Warto zauważyć, że znaczna część z tych zagadnień i środków odnosi się do i ma rozwijać możliwości imigrantów pod względem funkcjonalnym. Z jednej strony wynika to z faktu, iż rekomendacje są formułowane przede wszystkim pod adresem państwa, rządzących, samorządów itd., a więc tych podmiotów, które uważają integrację za istotny element procesu migracyjnego i dysponują środkami na ich wdrożenie. Z drugiej strony natomiast być może lepiej w tym kontekście byłoby mówić nie o dostosowaniu czy przystosowaniu się do społeczeństwa dominującego czy porządku kulturowo-normatywnego, a po prostu do warunków, w których przybysze się znaleźli. Takie stwierdzenie wydaje się nie implikować konkretnego

Tabela 2.1. Przegląd wymiarów, zagadnień i środków związanych z integracją imigrantów w kraju przyjmującym

Wymiar	Zagadnienie	Środki
1	2	3
Wymiar polityczny / legalny / obywatelski	Obywatelstwo i nabywanie legalnego statusu	Obywatelstwo: jako swego rodzaju zwięźczenie procesu integracji politycznej, ma również istotne znaczenie dla dostępu imigrantów do usług, rynku pracy i wyższych zarobków. W związku z tym proponuje się m.in.: tworzenie kursów językowych, przeprowadzanie kampanii naturalizacyjnych, uproszczenie procedury i dopuszczenie posiadania więcej niż jednego obywatelstwa.
	Partycypacja polityczna	Prawa wyborcze: stanowią o istotnym uprawnieniu z punktu widzenia reprezentacji politycznej interesów imigrantów (na szczeblu państwowym i samorządowym) i zaangażowaniu w życie społeczeństwa. Należy znaleźć złoty środek, aby ich zdobyć nie było zbyt łatwe ani zbyt trudne. Sugeruje się zachęcanie imigrantów do głosowania i udziału w ciałach przedstawicielskich oraz prowadzenie akcji edukacyjnych dotyczących samej procedury. Ciała konsultacyjne: mające stanowić środek zastępczy dla imigrantów nieposiadających praw wyborczych. Zachęca się do tworzenia i udziału w takiego rodzaju platformach komunikacyjnych, działających jako pośrednik między przybyszami a władzami, w celu włączania samych zainteresowanych w proces projektowania rozwiązań politycznych ich dotyczących.
	Partycypacja obywatelska	Organizacje migracyjne: służą zaspokajaniu potrzeb społeczności napływowej, identyfikowaniu i radzeniu sobie z jej problemami (odciążając częściowo władze lokalne). Jednocześnie stanowią one pierwsze miejsca, w których migranci mogą angażować się obywatelsko. Postuluje się przede wszystkim wzmożoną współpracę między lokalnymi aktorami politycznymi a tymi organizacjami.

1	2	3
Wymiar społeczno- ekonomiczny / strukturalny	Osiągnięcie dobrobytu – walka z ubóstwem, ekskluzją i deprivacją	Dostępność usług: jest podstawowym zagadnieniem w zakresie integracji strukturalnej oraz przeciwdziałaniu ekskluzji i deprivacji społecznej. Wiąże się ona ściśle z obywatelstwem i kwestią legalności pobytu. Pozbawienie dostępu do usług może mieć poważne długofalowe skutki dla migrantów pierwszej i kolejnych generacji. Podkreśla się zatem konieczność wiązania imigrantów w cały system usługowy poprzez: <i>mainstreaming</i> (o którym więcej dalej), treningi komunikacji międzykulturowej dla pracowników dostarczających daną usługę oraz tworzenie punktów informacyjnych dla migrantów (tzw. <i>One-Stop-Shops</i>).
	Rynek pracy	Partycypacja na rynku pracy: jest niezwykle istotna z punktu widzenia samodzielności ekonomicznej imigrantów, a przy tym zależna od stopnia formalizacji pobytu i zatrudnienia (co zwrótnie wpływa na dostęp do usług). Proponuje się jak największe zniesienie barier w dostępie do rynku pracy, jasne komunikowanie lokalnego zapotrzebowania na pracowników, przeciwdziałanie wyzyskowi oraz promowanie przedsiębiorczości wśród imigrantów. Kwalifikacje i równość dostępu: stanowią problem powiązany z poprzednim, mianowicie zbyt często kompetencje imigrantów nie są uznawane, przez co ich potencjał się marnuje. Należy zadbać, aby sytuacja ta uległa zmianie, a ponadto promować różnorodność w miejscach pracy i dążyć do wypracowania neutralnego kulturowo procesu rekrutacji, wzmacniając równy dostęp do rynku pracy.
	Edukacja	Dostęp do edukacji: jest istotny przede wszystkim dla dzieci imigrantów, gdyż wykluczenie w tym zakresie będzie miało długofalowe skutki. Brak dostępu może wynikać ze statusu formalnego rodziców, w związku z czym sugeruje się zniesienie barier prawnych w tym względzie i stosowanie strategii <i>mainstreamingu</i> . Jednocześnie podkreśla się aktywną rolę rodziców w procesie nauczania, zwłaszcza języka oficjalnego (np. poprzez mówienie nim w domu). Warto także tworzyć sytuacje, w których młodzież napływowa i lokalna mogłyby razem działać (np. system mentorski).

Tabela 2.1 (cd.)

1	2	3
Wymiar społeczno- -ekonomiczny / strukturalny	Służba zdrowia	Dostęp do służby zdrowia: jest szczególnie ważny dla imigrantów, ponieważ stanowią oni potencjalnie grupę podwyższonego ryzyka, choćby ze względu na stres adaptacyjny. Jednocześnie możliwość skorzystania z opieki zdrowotnej jest silnie zależna od legalności pobytu, a także od dostępności w znaczeniu ewentualnych barier językowych czy nieporozumień na tle kulturowym (np. kwestia płci). Postuluje się z jednej strony ograniczenie barier formalnych, z drugiej zaś przygotowanie materiałów i personelu do pracy w kontekście międzykulturowym.
	Integracja przestrzenna (mieszkalniowa)	Integracja przestrzenna: odnosi się do miejsca i warunków zamieszkania imigrantów. Istotne znaczenie ma status prawny migrantów, który pozwala im na korzystanie z mieszkalnictwa socjalnego albo zmusza do skorzystania z rynku prywatnego, na którym często padają oni ofiarą wyzysku, co może wynikać z rasizmu i ksenofobii i skutkować segregacją przestrzenną. Sugeruje się wprowadzenie systemu ulg i dotacji pozwalających na znalezienie lepszego mieszkania lub ustalenie dzielnicowych kwot zamieszkałych imigrantów.
	Kompetencje językowe	Posługiwanie się językiem kraju przyjmującego: stanowi podstawę, zarówno jeśli chodzi o znalezienie pracy i korzystanie z usług, jak i porozumiewanie się ludności napływowej z lokalną. Podkreśla się wagę organizacji elastyczniejszych kursów językowych (dla nowych i starych imigrantów) i łączenie ich z innymi szkoleniami (np. zawodowymi).
Wymiar kulturowy / religijny	Religia	Religia: pomimo bycia częstym zarzewiem konfliktów stanowi ważny aspekt tożsamości i źródło wartości dla wielu ludzi. Większość państw europejskich dopuszcza swobodę wyznania, różnie natomiast wygląda jej realizacja: jedne rozdzielają sfery <i>sacrum</i> i <i>profanum</i> , inne zaś współpracują ze wspólnotami w zakresie np. programu nauczania. Podstawowym problemem takiej kooperacji jest to, iż niektóre grupy nie wytworzyły swojej reprezentacji.

1	2	3
Wymiar kulturowy / religijny	Sfera normatywna i behawioralna	Edukacja kulturowo-obywatelska: stanowi w wielu krajach warunek integracyjny w ramach polityki imigracyjnej. Ma ona na celu zapoznać potencjalnych i faktycznych imigrantów z prawno-formalnymi, aksjonormatywnymi i społeczno-kulturowymi zasadami życia w społeczeństwie przyjmującym, dzięki czemu będzie sprzyjać wzrostowi gospodarczemu i unikaniu konfliktów.
Wymiar komunikacyjny	Media, dyskurs i opinia publiczna	Opinia publiczna: tworzona przez społeczność lokalną o zróżnicowanych cechach społeczno-demograficznych, sytuacji życiowej i poziomie wiedzy, na którą mogą wpływać informacje przekazywane przez media i polityków. Na podstawie tej opinii wytwarza się panujący w kraju klimat społeczny sprzyjający (lub nie) zmianom. Podkreśla się, że w generowaniu przychylniejszych postaw sprawdzają się spotkania międzykulturowe oraz tworzenie rzetelnych pakietów informacyjnych dla polityków i mediów. W odniesieniu do tych ostatnich generalnie zaleca się współpracę z organizacjami wspierającymi imigrantów w celu pozyskiwania informacji, a także zatrudnianie w mediach przybyszów, którzy mogliby wprowadzić swoją perspektywę.
	Komunikacja międzykulturowa	Dialog międzykulturowy: to podejście do komunikacji charakteryzujące się neutralnością, dążeniem do zbudowania wzajemnego zaufania, promowaniem tolerancji i chęcią do wzajemnego poznania się i zrozumienia, wykazywaną przez wszystkich zaangażowanych uczestników. W celu wspierania jego prowadzenia proponuje się organizowanie wydarzeń międzykulturowych, rad międzywyznaniowych, a także angażowanie mediatorów kulturowych i aktorów społeczeństwa obywatelskiego.

Tabela 2.1 (cd.)

1	2	3
Wymiar strategiczny	Walka z dyskryminacją i dążenie do spójności społecznej	Dyskryminacja: stanowi poważny problem we wszystkich innych wymiarach i dlatego stanowi element zarządzania strategicznego. Można ją rozpatrywać na trzech poziomach: instytucjonalnym, gdy imigrantom odmawia się dostępu do pewnych usług albo gdy organizacja instytucji utrudnia korzystanie z nich; kolektywnym, gdy dyskryminowana jest konkretna grupa; indywidualnym, kiedy jej ofiarą pada jednostka. Na pierwszym poziomie może ona skutkować wykluczeniem społecznym, natomiast na pozostałych dwóch również naruszeniem spójności społecznej, zaufania i dobrobytu imigrantów. Postuluje się tworzenie ustawodawstwa antydyskryminacyjnego, a przede wszystkim egzekwowanie jego i innych praw przybywców. Podkreśla się również potrzebę prowadzenia kampanii uświadamiających, a także szkoleń z zakresu komunikacji międzykulturowej (np. dla nauczycieli i urzędników).
	<i>Mainstreaming (włączanie w główny nurt)</i>	<i>Mainstreaming</i> : jest to podejście do polityki migracyjnej i integracyjnej zakładające ich unifikację z szerszymi rozwiązaniami politycznymi i ustawodawczymi dotyczącymi szeroko rozumianego rozwoju. Podkreśla się, iż działa on poprzez: dyskurs, gdy wskazuje się na znaczenie pewnych rozwiązań dla ogólniejszych celów; zarządzanie, gdy mowa o współpracy międzysektorowej i wielopoziomowej instytucji; ustawodawstwo, kiedy rozwiązania integracyjne zostają wkomponowane w istniejące akty prawne.
	Monitoring, ewaluacja i system zachęt	Monitoring, ewaluacja i zachęty: stanowią ważne zadania związane z zarządzaniem integracją imigrantów. Podkreśla się znaczenie badań longitudinalnych (biorących pod uwagę różnicowanie społeczne i wielowymiarowość omawianego procesu), dostarczających danych, które poddane analizie wskażą, na ile obecne ustawodawstwo, programy, inicjatywy i ich finansowanie są skuteczne. Dzięki temu będzie można zdecydować, jakiego rodzaju zachęt użyć wobec imigrantów i instytucji oraz jak przeciwdziałać np. dyskryminacji.

1	2	3
Wymiar strategiczny	Empowerment (upodmiotowienie)	Empowerment: jest specjalnym sposobem zarządzania uświadamianiem społeczeństwa poprzez włączanie imigrantów w proces projektowania rozwiązań integracyjnych, które ich dotyczą, dzięki czemu będą one ugruntowane w ich doświadczeniu (można tak np. konsultować interpretacje wyników badań). Sytuacja ta tworzy także platformę komunikacyjną między przedstawicielami społeczeństwa przyjmującego i imigrantami.

Źródło: opracowanie własne na podstawie G. Gilardoni, M. D'Odorico, D. Carrillo (red.), *KING. Knowledge for Integration Governance. Evidence on migrants' integration in Europe*, Fondazione ISMU 2015, s. 57–96, http://aei.pitt.edu/62271/1/pub_5379_king_report.pdf (dostęp: 6.03.2020); European Commission, DG HOME, *European modules on migrant integration*, 2014, s. 8–70, <https://ec.europa.eu/migrant-integration/library/doc/european-modules-on-migrant-integration---final-report> (dostęp: 6.03.2020); Directorate-General Justice, Freedom and Security. *Handbook on Integration...*, s. 103–126; E. Collet, M. Petrovic, *The Future of immigrant integration in Europe. Mainstreaming approaches for inclusion*, Migration Policy Institute Europe, Brussels 2014, s. 1–2, 12–24, <http://www.migrationpolicy.org/research/future-immigrant-integration-europe-mainstreaming-approaches-inclusion> (dostęp: 6.03.2020).

rozważań i analiz zawartych w tej książce warto dodać, że chcąc podjąć skuteczne działania stymulujące jak najpełniejszą adaptację, potrzebne są informacje. Te zaś powinny dostarczać wiedzy np. na temat tego, w jakim stopniu ludność napływowa się integruje (i w jakich wymiarach) oraz co może wpływać na tę sytuację. Niestety nie jest łatwo je uzyskać, m.in. dlatego, że nie zostały wypracowane miary, które byłyby powszechnie przyjmowane i jednocześnie nadawały się do łatwego zastosowania.

Do tej pory przedstawiony został pejzaż koncepcji związanych z akulturacją, integracją i asymilacją, a szerzej – adaptacją – oderwany nieco od szerszego kontekstu społecznego. Eksponowana była swoboda jednostek i grup w wybieraniu swej drogi adaptacyjnej. Stosunkowo niewiele informacji pojawiło się natomiast na temat elementów ograniczających nie tylko wybory same w sobie, ale i skutki podjętych działań. Bez wątpienia pierwszą reakcją, jaka pojawia się po przybyciu ludności napływowej, jest ta należąca do mieszkańców kraju przyjmującego.

2.4. Społeczeństwo przyjmujące a imigranci – oblicza współzawodnictwa

Jednym z elementów warunkujących skuteczność podejmowanych przez imigrantów wysiłków adaptacyjnych jest stosunek do imigrantów. W ostatnich latach obserwuje się negatywne nastawienie do ludności napływowej wśród autochtonów, ale było ono wielokrotnie dostrzegane także w przeszłości. Nie należy mieć przy tym złudzeń – relacja między imigrantami a społeczeństwem przyjmującym nie jest wyrównana. Znacznie więcej oczekuje się od przybyszów, co sprawia, iż mimo postrzegania integracji jako procesu dwustronnego często przybiera ona bardziej asymilacjonistyczną postać⁷⁴. Wzmocnienie takich postaw w Europie⁷⁵ zmotywowało wielu badaczy do tego, aby zająć się tym problemem, sięgając po dorobek zza oceanu. Najważniejsze pytanie dotyczy zaś przyczyn tego negatywnego stosunku oraz czynników mogących go napędzać lub hamować. Prób wyjaśnienia

kompleksu zjawisk, postaw czy wartości mających ulec internalizacji, aczkolwiek dopuszczając jego istnienie, podobnie jak bardziej partykularnych, zmiennych i zróżnicowanych warunków. W tym sensie wykształcenie, kompetencje językowe i zawodowe czy generalna postawa otwartości i zaangażowania byłyby tym, co ułatwiłoby adaptację w różnorodnych kontekstach.

74 A. Grzymała-Kazłowska, A. Piekut, *Integracja imigrantów...*, s. 191–192. To dodatkowo uzasadnia przyjęty przeze mnie pomysł na omówienie *asymilacji i integracji* łącznie.

75 A. Gorodzeisky, M. Semyonov, *Not only competitive threat but also racial prejudice: sources of anti-immigrant attitudes in European societies*, „International Journal of Public Opinion Research” 2016, t. 28 (3), s. 332.

tych postaw było wiele i chociaż formułowane są kolejne hipotezy, odkrycia skoncentrowały się w dwóch konkurencyjnych wyjaśnieniach. Pierwsze nazywane jest z reguły *teorią zagrożenia grupowego, współzawodnictwa grupowego czy konfliktu*. Drugie określane jest jako *teoria kontaktu*. Obie koncepcje opierają się na wspólnej przesłance, jaką jest wielkość populacji migracyjnej⁷⁶. Nie ograniczają się jednak jedynie do tego aspektu.

Podstawowe założenie *teorii zagrożenia grupowego* mówi o tym, że negatywne nastawienie ludności lokalnej wobec imigrantów jest wynikiem konkurencji między tymi grupami o pewne zasoby, czemu towarzyszy odczuwanie zagrożenia. Konieczne jest rozłożenie takiej definicji na kolejne części. W pierwszej kolejności wypada rozważyć sposób, w jaki można scharakteryzować obie grupy. Najprościej daje się je określić jako ludność dominującą i napływową. Identyfikacja grupowa zasadza się na zdolności jej członków do odróżnienia się od innej zbiorowości (na zasadzie my–oni). Wymaga to stworzenia obrazu grupy własnej i przeciwnej, a następnie ustalenia ich wzajemnej relacji. W przypadku autochtonów i imigrantów dotyczy to np. kwestii zajmowania uprzywilejowanej pozycji, pozwalającej na korzystanie z zasobów występujących na danym terytorium. Ludność lokalna może postrzegać siebie właśnie w taki sposób – jako właścicieli określonych dóbr, którym zagraża ludność napływowa⁷⁷. Można też zauważyć, że obie zbiorowości są postrzegane jako homogeniczne, tzn. nie uwzględnia się ich zróżnicowania wewnętrznego⁷⁸. Biorąc pod uwagę grupę dominującą trzeba przede wszystkim zauważyć, że im gorsza sytuacja materialna danej osoby, im bardziej czuje się ona zagrożona utratą pracy, im niższy ma poziom wykształcenia, im bardziej konserwatywne przejawia poglądy, im bardziej jest wychowana w duchu sentymentów dyskryminacyjnych, tym gorsze ma nastawienie wobec imigrantów⁷⁹. Kryterium zagrożenia utratą pracy jest jednak zależne od tego, z imigrantami o jakich cechach ma się do czynienia, ponieważ jeśli dana fala składa się głównie z profesjonalistów posiadających wysokie wykształcenie, wtedy osoby z wyższym wykształceniem i podobnymi kwalifikacjami będą odczuwały niepokój, gdyż walka będzie toczyła się o te same zasoby. *Kompozycja* jest również słowem-kluczem w odniesieniu do

76 E. Schlueter, U. Wagner, *Regional differences matter. Examining the dual influence of the regional size of the immigrant population on derogation of immigrants in Europe*, „International Journal of Comparative Sociology” 2008, t. 49 (2–3), s. 154; J. Karreth, S.P. Singh, S.M. Stojek, *Explaining attitudes toward immigration: the role of regional context and individual predispositions*, „West European Politics” 2015, t. 38 (6), s. 1174.

77 M. Hjern, K. Nagayoshi, *The composition of the minority population as a threat: can real economic and cultural threats explain xenophobia?*, „International Sociology” 2011, t. 26 (6), s. 816–817; A. Bohman, *Anti-immigrant attitudes in context: The role of rhetoric, religion and political representation*, Department of Sociology, Umeå Universitet, Umeå 2014, s. 4, <http://umu.diva-portal.org/smash/get/diva2:714517/FULLTEXT03.pdf> (dostęp: 26.04.2020).

78 A. Bohman, *Anti-immigrant...*, s. 5.

79 A. Gorodzeisky, M. Semyonov, *Not only competitive...*, s. 334; M. Hjern, K. Nagayoshi, *The composition of...*, s. 816.

grupy napływowej. W kontekście europejskim duże znaczenie ma podział na imigrantów pochodzących z Europy i tych przybyłych z innych kontynentów (przy czym w domyśle będzie tu chodziło raczej o Amerykę Łacińską, Afrykę i Bliski Wschód)⁸⁰. Ponadto zasadnicze znaczenie mają charakterystyki danej populacji. Z reguły gorsze nastawienie ludności lokalnej przejawia się wobec wyznawców odmiennej religii (zwłaszcza islamu)⁸¹, przybyszów o niskim poziomie wykształcenia lub kwalifikacji. W tym kontekście istotny jest także charakter migracji: ekonomiczna, polityczna, osiedleńcza, uchodźcza itd.

Odczuwanie zagrożenia jest wynikiem konkurowania o określone, cenne zasoby. O ile samo zjawisko konkurencji nie wymaga wyjaśnienia, o tyle zasoby mogą przybierać rozmaite postaci. Na tej też podstawie literatura wyróżnia różne typy zagrożeń, które można zgrupować w dwie kategorie: ekonomiczne (materialne) i kulturowe/symboliczne (niematerialne)⁸². Największe znaczenie przypisuje się pierwszej kategorii. Rozpocząć można od przedstawienia trzech modeli (hipotez, koncepcji) wyjaśniających znaczenie wymiaru ekonomicznego: *model konkurencji na rynku pracy (labor market competition model)*, *teoria podzielonego rynku pracy (split labour market theory)*, *model obciążenia fiskalnego (fiscal burden model)* oraz *hipoteza przyciągania (magnet hypothesis)*⁸³. Pierwsze dwa modele są wobec siebie komplementarne. Zakładają, iż konkurencja dotyczy przede wszystkim dostępu do rynku pracy. Imigranci i przedstawiciele społeczeństwa przyjmującego potencjalnie ubiegają się o te same miejsca pracy, co zwykle oznacza prace niewymagające wysokich kwalifikacji bądź zajęcie ryzykowne, gdyż ludność napływowa zazwyczaj znajduje zatrudnienie przy takich zadaniach. Powodem takiego stanu rzeczy mogą być faktycznie niskie kompetencje migrantów lub zatrudnienie poniżej posiadanych kwalifikacji, a także traktowanie przez pracodawców mniejszości jako taniej siły roboczej, dzięki czemu będą w stanie zmniejszyć ponoszone koszty produkcji. Migranci wobec tego mogą być przyczyną powiększającego się bezrobocia wśród obywateli państwa przyjmującego, a ich obecność na rynku pracy i wynikający stąd nadmiar rąk do pracy może powodować obniżenie płac w danej branży, na czym ucierpi również ludność lokalna⁸⁴. Ten ostatni element odpowiada

80 A. Gorodzeisky, M. Semyonov, *Not only competitive...*, s. 332–333.

81 A. Bohman, *Anti-immigrant...*, s. 2.

82 E. Schlueter, U. Wagner, *Regional differences...*, s. 155; E.G.T. Green, N. Fasel, O. Sarrasin, *The more the merrier? The effects of type of cultural diversity on exclusionary immigration attitudes in Switzerland*, „International Journal of Conflict and Violence” 2010, t. 4 (2), s. 179; A.M. Jamie-Castillo, I. Marqués-Perales, J. Álvarez-Gálvez, *The impact of social expenditure on attitudes towards immigration in Europe*, „Social Indicators Research” 2016, t. 126 (3), s. 1090; A. Bohman, *Anti-immigrant...*, s. 5–7.

83 A.M. Jamie-Castillo, I. Marqués-Perales, J. Álvarez-Gálvez, *The impact of...*, s. 1091–1092; M. Hjerem, K. Nagayoshi, *The composition of...*, s. 818.

84 M. Semyonov, A. Glikman, *Ethnic residential segregation, social contacts, and anti-minority attitudes in European societies*, „European Sociological Review” 2009, t. 25 (6), s. 696;

teorii podzielonego rynku pracy. Zjawiska te mogą skutkować wzrastającą niechęcią wobec imigrantów i potęgować poczucie zagrożenia. Wyniki badań i ogólne preferencje władz krajowych zdają się nierzadko przeczyć tym założeniom. Wskazuje się, iż wykwalifikowani pracownicy są bardziej pożądanymi, zgodnie ze zjawiskiem *drenażu mózgów*. Czym innym jest jednak preferencja, a czym innym faktyczna kompozycja fal migracyjnych. *Model obciążenia fiskalnego i hipoteza przyciągania* również są wobec siebie komplementarne. Nastawienie wobec imigrantów jest gorsze w zależności od ich liczebności i potencjału bycia obciążeniem dla systemu pomocy społecznej, a tym samym podatników danego państwa. Nie jest także tajemnicą, iż imigrantów przyciągają właśnie państwa, w których system pomocy społecznej jest dobrze rozwinięty⁸⁵. Przedstawiciele społeczeństwa przyjmującego widzą w tym przypadku zagrożenie dla własnego dobrobytu w formie nadszarpnięcia kondycji państwa⁸⁶. Co więcej, sama administracja państwowa może podjąć działania, takie jak np. obniżenie stawek zapomogowych, w tym również dla autochtonów, lub podnieść wysokość danin państwowych, także uderzając w realne zarobki ludności lokalnej⁸⁷.

Zagrożenia o charakterze kulturowym dotyczą przede wszystkim istotnych dla danego społeczeństwa wartości i tradycji⁸⁸. Duża liczba imigrantów obcych kulturowo powodować będzie wobec tego również niepokój wobec kultury i tożsamości narodowej jako całości i porządku społecznego⁸⁹. Ponownie trzeba rozważyć kwestię kompozycji grupy mniejszościowej⁹⁰. W tym kontekście, poza wcześniejszym podziałem na Europejczyków i nie-Europejczyków, podkreślane jest jeszcze rozróżnienie na imigrantów z Europy Wschodniej i Zachodniej. Dwie strony zdają się przede wszystkim różnić pod kątem wyznawanych wartości, zwyczajów, obyczajów, tradycji, ale też i tradycjonalizmu, konserwatyzmu/postępowości⁹¹. Między mieszkańcami Europy i innych kontynentów znaczenia nabierają różnice biologiczne, ale także i wyznawana religia (przy czym negatywne emocje wywołują zwłaszcza judaizm oraz islam). Ostatecznie kwestie te przekładają się na poczucie zagrożenia dla homogeniczności społeczeństwa. Spoglądając na problem zagrożeń kulturowych z nieco innej perspektywy, ich przyczyny można szukać w poczuciu

A.M. Jamie-Castillo, I. Marqués-Perales, J. Álvarez-Gálvez, *The impact of...*, s. 1091; M. Hjerm, K. Nagayoshi, *The composition of...*, s. 818.

85 A.M. Jamie-Castillo, I. Marqués-Perales, J. Álvarez-Gálvez, *The impact of...*, s. 1092.

86 M. Hjerm, K. Nagayoshi, *The composition of...*, s. 818; A. Bohman, *Anti-immigrant...*, s. 3.

87 A.M. Jamie-Castillo, I. Marqués-Perales, J. Álvarez-Gálvez, *The impact of...*, s. 1092.

88 A. Bohman, *Anti-immigrant...*, s. 3.

89 N. Fasel, E.G.T. Green, O. Sarrasion, *Facing cultural diversity. Anti-immigrant attitudes in Europe*, „European Psychologist” 2013, t. 18 (4), s. 254; M. Hjerm, K. Nagayoshi, *The composition of...*, s. 819–820.

90 M. Hjerm, K. Nagayoshi, *The composition of...*, s. 817–818.

91 E. Schlueter, U. Wagner, *Regional differences...*, s. 155; M. Hjerm, K. Nagayoshi, *The composition of...*, s. 820.

obywateli państwa przyjmującego, że imigranci się nie asymilują. Ważne jest, jak sądzę, podkreślenie, iż właśnie asymilacja (a nie jakakolwiek inna strategia akulturacyjna) ma kluczowe znaczenie. W przypadku integracji, marginalizacji i separacji autochtoni nie odczują komfortu, który dałoby upodobnienie się migrantów do ludności dominującej. Jedynie pełna asymilacja (jak już zasygnalizowano, bardzo ważna jest nauka języka społeczeństwa przyjmującego) w przypadku odczuwanego zagrożenia kulturowego dałaby złagodzenie negatywnych nastrojów⁹².

Poza wskazanymi typami zagrożeń osobnego komentarza wymaga ich charakter. W literaturze podkreśla się, iż odczuwane zagrożenie, konkurencja, może mieć charakter *realny/faktyczny* lub *wyobrażony*. W związku z tym powstały dwa podejścia do tego problemu: *szkoła realistycznego grupowego zagrożenia* (*realistic group threat theory*) oraz *postrzeganego* (*perceived*) *zagrożenia grupowego*⁹³. Faktyczne zagrożenie jest postrzegane przez pryzmat czynników obiektywnych, kontekstualnych, np. ilość imigrantów napływających do danego państwa istotnie (w wartościach bezwzględnych i względnych) jest duża. Inna interpretacja zakłada, że negatywne nastawienia są wynikiem realnych doświadczeń członków społeczeństwa przyjmującego (np. związanych z utratą pracy i zatrudnieniem na dane stanowisko obcokrajowca, wzrostem podatków, zmniejszeniem świadczeń, byciem ofiarą przestępstwa z udziałem przybyszów). Druga orientacja przykładą większą wagę do tego, jak swoje położenie i jego zależność od imigrantów postrzegają autochtoni. Jest to interpretacja warunków obiektywnych z perspektywy danej jednostki. Generuje to w konsekwencji poczucie konkurencji i zagrożenia. Jako przykład można zacytować badania, w których potwierdzono, iż zwykle ludzie przypisują migrantom znacznie większy procentowy udział w społeczeństwie (tzn. wydaje im się, że imigrantów jest więcej, niż faktycznie jest)⁹⁴. W takich przypadkach niejednokrotnie ważną rolę odgrywają narracje polityczne oraz dostępne przekazy medialne mogące podsycać niechęć⁹⁵. Podstawową przesłanką jest zatem widoczność migrantów⁹⁶.

Joanna Konieczna-Sałamatina w swoim artykule dotyczącym postaw Polaków wobec imigrantów, korzystając z różnych danych sondażowych i jakościowych, pokazuje między innymi, że postawy te ulegają znaczącej zmianie pod wpływem treści prezentowanych w mediach i bazują raczej na pewnym wyobrażeniu imigranta niż faktycznym doświadczeniu. Przykładem jest tutaj *kryzys migracyjny*

92 M. Hjerem, K. Nagayoshi, *The composition of...*, s. 820.

93 N. Fasel, E.G.T. Green, O. Sarrasion, *Facing cultural diversity...*, s. 254; J. Billiet, B. Meuleman, H. De Witte, *The relationship between ethnic threat and economic insecurity in times of economic crisis: analysis of European Social Survey data*, „Migration Studies” 2014, t. 2 (2), s. 138; M. Hjerem, K. Nagayoshi, *The composition of...*, s. 817.

94 E. Schlueter, U. Wagner, *Regional differences...*, s. 155–156.

95 N. Fasel, E.G.T. Green, O. Sarrasion, *Facing cultural diversity...*, s. 254.

96 M. Hjerem, *Anti-immigrant attitudes and cross-municipal variation in the proportion of immigrants*, „Acta Sociologica” 2009, t. 52 (1), s. 50.

zapoczątkowany w roku 2015, który (mimo iż nie nastąpił w nim żaden gwałtowny wzrost liczby uchodźców w naszym kraju – a zatem nie dokonała się faktyczna migracja) wywołał negatywną reakcję wśród Polaków właśnie ze względu na narrację medialną. Co więcej, negatywny stosunek pojawia się głównie wobec takich grup migracyjnych, które w Polsce nie występują w większej liczbie – muzułmanów i przybyszów z państw afrykańskich – w pewnym stopniu ignorując najliczniejsze grupy migrantów (pochodzących z Ukrainy) przyjeżdżających do pracy (zazwyczaj sezonowej). Następuje zatem rozszczępienie pewnego wyobrażenia o imigrantach od ich faktycznej partycypacji społecznej⁹⁷. Konkluzja płynąca z tego tekstu jest taka, iż na postawy Polaków względem imigrantów wpływ mają zewnętrzne źródła informacji i prezentowane w nich obrazy oraz poglądy ogólniejszej natury (moralne, polityczne, religijne), a także konserwatyzm czy poziom zaufania względem obcych (niekoniecznie etnicznie, rasowo czy kulturowo). Wyłaniający się obraz sugeruje, iż istnieją dwie postawy wobec obcokrajowców: jedna znajduje zastosowanie do nieokreślonej kategorii imigrantów, która jest oceniana jako zagrażająca; druga natomiast odnosi się do tych imigrantów, z którymi badani mieli kontakt, mogąc docenić ich pracę i korzyści z niej płynące⁹⁸. Wnioski te stanowią dobry przykład na to, w jakiej relacji mogą pozostawać do siebie koncepcje *realistycznego i postrzeganego zagrożenia grupowego*.

Innym przykładem zdarzenia wpływającego na nastawienie przedstawicieli społeczeństwa przyjmującego do imigrantów są rozszerzenia i postępująca integracja Unii Europejskiej, które przekładają się na poczucie zagrożenia kultury i tożsamości narodowej (a w konsekwencji także na większą presję asymilacyjną), widoczne w Europie Zachodniej. Jednocześnie to samo wydarzenie może wpływać na pozytywny stosunek do obcokrajowców w krajach (np. w Polsce, chociaż w tym przypadku nie ma takiej liczby imigrantów, która mogłaby zaburzyć spójność społeczną), w których członkostwo w Unii Europejskiej wpłynęło pozytywnie na gospodarkę i ogólny optymizm społeczny wywołany euroentuzjazmem⁹⁹.

Ważną podstawą generowania negatywnych nastawień wobec ludności napływowej jest kontekst, w jakim owe postawy się kształtują¹⁰⁰. Przede wszystkim kontekst może zostać określony przez jednostki analizy. Typowe badania dotyczą

97 J. Konieczna-Sałamatin, *Konkurencja, zagrożenie czy ratunek dla gospodarki? Postawy Polaków wobec imigrantów*, „Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria nowa” 2019, t. 10 (1), s. 65–66, 74.

98 Tamże, s. 69–72, 74, 76–77.

99 A. Grzymała-Kazłowska, *Paradoksy polskiej tolerancji. Postawy wobec mniejszości i imigrantów w Polsce na tle Europy*, [w:] A. Jasińska-Kania (red.), *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 148–149, 158–159, 161–162. Autorka bazowała na danych *European Values Study*, porównując wyniki dla lat 1990, 1999, 2008.

100 A. Bohman, *Anti-immigrant...*, s. 10.

poziomu jednostkowego (indywidualnego, mikro) i państwowego (makro)¹⁰¹. Dodatkowe zróżnicowanie wprowadzają analizy na poziomie ośrodków miejskich, regionów, okręgów spisowych czy też kodów pocztowych. Wyniki niejednokrotnie pozostają rozbieżne, szczególnie kiedy np. na poziomie miast występują negatywne postawy, a na poziomie kodów pocztowych już nie¹⁰². Kontekst może też być kategoryzowany odmiennie, poprzez rozbicie go na konkretne typy: historyczny, społeczny, polityczny, strukturalny, ale także kulturowy i ekonomiczny¹⁰³.

Kontekst indywidualny został już w dużej mierze omówiony. W pierwszej kolejności będą to zależności wynikające z cech społeczno-demograficznych, takich jak płeć i wiek (np. im ludzie są starsi, tym bardziej niechętni wobec obcych). Etap socjalizacji ujawnia swoje znaczenie w sytuacji internalizacji sentymentów i poglądów dyskryminacyjnych, rasistowskich, innymi słowy – uprzedzeń¹⁰⁴. W dalszej kolejności na poziomie bardziej abstrakcyjnym będą to wyznawane wartości, tradycja, obyczaje itd. Najważniejszą grupę czynników moderujących nastawienie jednostek stanowią te posiadające charakter kompetencji osobistych, decydujących o przynależności strukturalnej. Będzie to oczywiście wykonywany zawód i stopień trudności związany z uzyskaniem wymaganych dla niego umiejętności. Nie należy tego rozumieć opacznie, negatywny stosunek do imigrantów wystąpi, gdy pojawi się ludność napływowa o cechach wywołujących poczucie zagrożenia, czyli takich, którymi charakteryzuje się dana grupa mieszkańców tego państwa (w jednym przypadku niepokój odczują profesjonaliści, w innym pracownicy fizyczni). Częściej jednak osoby w niepewnej sytuacji ekonomicznej (nawet bez pojawienia się obcokrajowców) są bardziej negatywnie nastawione wobec przyjezdnych¹⁰⁵. Odczuwane zagrożenie utratą pracy, poziom dochodów i postrzegana możliwość jego obniżenia czy utrata przywilejów to również elementy brane pod uwagę przez poszczególne osoby¹⁰⁶. Z polityczno-społecznego punktu widzenia duże znaczenie ma ideologia, bazująca zarówno na religii, jak również na konserwatywnych, prawicowych poglądach politycznych¹⁰⁷. Także tożsamość może mieć znaczenie, np. jeśli dana osoba uznaje się za kosmopolitę, zna języki obce, to i jej nastawienie będzie z gruntu pozytywne wobec imigrantów. Podobnie wykształcenie poszerza horyzonty, zwiększając szanse na zainteresowanie i zrozumienie innych kultur, bądź przynajmniej stwarza warunki pod chęć zapoznania się z tym, co obce.

101 J. Karreth, S.P. Singh, S.M. Stojek, *Explaining attitudes toward...*, s. 1175; J. Billiet, B. Meuleman, H. De Witte, *The relationship between...*, s. 137.

102 N. Fasel, E.G.T. Green, O. Sarrasion, *Facing cultural diversity...*, s. 254; M. Hjern, *Anti-immigrant attitudes and...*, s. 48.

103 J. Karreth, S.P. Singh, S.M. Stojek, *Explaining attitudes toward...*, s. 1175; A. Gorodzeisky, M. Semyonov, *Not only competitive...*, s. 333–334; A. Bohman, *Anti-immigrant...*, s. 2, 5–6.

104 A. Gorodzeisky, M. Semyonov, *Not only competitive...*, s. 332–334.

105 J. Billiet, B. Meuleman, H. De Witte, *The relationship between...*, s. 136, 138.

106 Tamże, s. 137; A. Gorodzeisky, M. Semyonov, *Not only competitive...*, s. 332.

107 J. Karreth, S.P. Singh, S.M. Stojek, *Explaining attitudes toward...*, s. 1175.

Kontekst jednostkowy bez wątpienia kształtowany jest także przy udziale poziomu makro¹⁰⁸. Wspólna historia państwa przyjmującego i wysyłającego może mieć niebagatelne znaczenie¹⁰⁹. Zaszłości z przeszłości są dobrze widoczne, antypatie często bywają częścią tożsamości narodowej, wywołując niechęć wobec określonej kategorii imigrantów, bazując na samych tylko uprzedzeniach. Z drugiej strony, kontakt między krajami może być pozytywny i ułatwiać integrację, nie powodując (przynajmniej na tym gruncie) negatywnych emocji. W przypadku Europy rozsądne jest także wzięcie pod uwagę przeszłości kolonialnej poszczególnych państw. Część z nich prowadziła działania zmierzające do rozliczenia się z tamtą epoką, oferując łatwiejsze drogi uzyskania obywatelstwa ludziom z dawnych kolonii. Kontekst polityczny dotyczy przede wszystkim konstrukcji polityki imigracyjnej i integracyjnej. Jeśli są one nastawione na asymilację, to prawdopodobnie będą wspomagały łagodzenie nastrojów antyimigracyjnych. Może jednak zdarzyć się, że państwo owszem naciska na asymilację, ale jednocześnie przyznaje szybko (a przez to zbyt łatwo) prawa ekonomiczne, socjalne i polityczne, czyli mówiąc innymi słowami – polityka jest zbyt otwarta. Nastrój polityczny sam w sobie, duża dawka konserwatyzmu i populizmu mogą skutecznie zniechęcać swoją narracją ludzi do obcości. Tradycje migracyjne, otwartość polityki (przede wszystkim dążenie do integracji, nie zaś asymilacji) i społeczeństwa powodują, że szansa na powstanie nastrojów ksenofobicznych zmniejsza się. Różnice kulturowe, jak już podkreślałem, mogą mieć kluczowe znaczenie. Dystans kulturowy, odległość językowa (przy czym ta sama rodzina języków może działać pozytywnie), niespójność systemów wartości, religia mają zasadnicze znaczenie dla generowania negatywnych emocji wobec imigrantów, zwłaszcza tych pochodzących spoza Europy. Najważniejszy jest jednak poziom strukturalny, dzielący się na sferę wewnętrzną i zewnętrzną. W przypadku drugiej ze wskazanych sfer ponownie pojawia się kwestia kompozycji i wielkości grupy napływowej. Negatywne postawy objawiają się częściej w stosunku do migrantów z państw biedniejszych i mniej stabilnych (politycznie, ekonomicznie), gdyż jednostki te mogą być obciążeniem dla systemu zabezpieczeń społecznych. Im większa grupa w im krótszym czasie przybywa do danego miejsca, tym bardziej należy się spodziewać intensyfikacji nastrojów antyimigracyjnych. Sfera wewnętrzna rozumiana jest natomiast między innymi jako: wskaźnik poziomu produktu krajowego brutto, wskaźnik nierówności społecznych, poziom wydatków na cele społeczne, zróżnicowanie społeczne (w tym kompozycja i wielkość mniejszości), poziom rozwoju gospodarczego, poziom obecnego bezrobocia itd.¹¹⁰ Warto zwrócić uwagę w tym kontekście na *dynamiczną odmianę teorii zagrożenia grupowego*. Główna przesłanka za nią stojąca brzmi: to nie surowe wartości

108 M. Hjerm, *Anti-immigrant attitudes and...*, s. 49.

109 M. Hjerm, K. Nagayoshi, *The composition of...*, s. 821.

110 A.M. Jamie-Castillo, I. Marqués-Perales, J. Álvarez-Gálvez, *The impact of...*, s. 1093; A. Bohman, *Anti-immigrant...*, s. 1–2.

poszczególnych wskaźników ekonomicznych mają znaczenie dla kształtowania się negatywnych postaw wobec imigrantów, a raczej zmiany tych wskaźników¹¹¹. Konkurencja występuje zawsze, w mniej i bardziej zamożnych państwach, stabilność sytuacji może nie powodować wzrostu negatywnych emocji, nawet jeśli imigranci się pojawiają. Natomiast nagłe zmiany, jak np. ostatni kryzys gospodarczy, kryzys migracyjny (z początku roku 2015) albo kryzys na Ukrainie, mogą powodować znaczne i nagłe przypływy ludności, spotykające się z negatywną reakcją części obywateli państwa przyjmującego.

Poczucie zagrożenia przez ludność dominującą, w zależności od danego kontekstu, poza wzrostem samych nastrojów antyimigracyjnych może doprowadzić do pewnych działań. Władze państwa, jak wcześniej wskazałem, mogą podnieść podatki lub obniżyć wysokość świadczeń, aby skompensować liczbę beneficjentów wzrastającą wraz z przepływami ludności. Możliwe jest także zamykanie granic w sytuacji, w której przepływy są zbyt duże. Niektóre państwa zmieniają politykę migracyjną na selektywną po to, aby wyprofilować kompozycję rynku pracy, etniczną i demograficzną tak, by mobilność ludności działała na korzyść rozwoju państwa. Kiedy poziom bezrobocia jest zbyt duży, w populacji imigrantów podejmowane są akcje aktywizujące (będące także przedmiotem sporów, np. kiedy związki zawodowe opłacają szkolenia, zaniehbując tym samym członków pochodzących z grupy dominującej). Jednostki natomiast mogą przyjąć trzy strategie¹¹². Po pierwsze mogą zająć się agitacją. Starają się zabierać głos w dyskusjach i nagłaśniać problemy, przekazując swoje negatywne nastawienie poprzez przekonywanie innych do takiej samej postawy. Po drugie podejmują działania dyskryminujące, rasistowskie celem obniżenia konkurencyjności. Ostatnia strategia zakłada separację, ograniczenie kontaktu, umniejszenie znaczenia problemu (jest to swego rodzaju technika eskapistyczna)¹¹³. Możliwe są także akcje podejmowane na poziomie mezo, jak np. działania przedsiębiorców związane z zatrudnianiem imigrantów na podstawie mniej korzystnych form umów. Trzy wskazane strategie zdają się jednak wyczerpywać typy działań podejmowanych przez członków społeczeństwa przyjmującego, ich przejawy natomiast występują w bardzo różnej formie.

Rozpoczynając ten podrozdział zaznaczyłem, iż oprócz *teorii grupowego zagrożenia* istnieje jeszcze *koncepcja kontaktu grupowego*, a obydwie odwołują się do przesłanki wielkości populacji migrantów. Podstawą *teorii kontaktu* jest założenie, iż ilość imigrantów może pozytywnie wpływać na nastawienie wobec nich, gdyż zwiększa szanse na zaistnienie kontaktów twarzą w twarz między członkami obu grup¹¹⁴. Sama interakcja nie jest wystarczająca, dodatkowo przyjmuje się potrzebę długotrwałości przebywania ze sobą, dzięki czemu mają szansę powstać silniejsze

111 J. Billiet, B. Meuleman, H. De Witte, *The relationship between...*, s. 139.

112 A. Bohman, *Anti-immigrant...*, s. 8.

113 E. Schlueter, U. Wagner, *Regional differences...*, s. 155.

114 E.G.T. Green, N. Fasel, O. Sarasin, *The more the...*, s. 179.

relacje między jednostkami, np. przyjaźnie¹¹⁵. Czas ten służy również wzajemnemu lepszemu poznaniu i przyzwyczajeniu się, zrozumieniu, a finalnie także zaakceptowaniu. Należy jednak podkreślić, że działanie, o którym mowa (zrozumienie itp.) może wystąpić w społeczeństwie, w którym poziom nierówności społecznych nie jest zbyt wysoki. Innymi słowy, warunki powinny być optymalne, wspomagane wspólnymi celami oraz interesami¹¹⁶.

2.5. Podsumowanie

Decyzja o migracji z pewnością nie należy do najłatwiejszych. Ludzie wyjeżdżają ze znanych sobie miejsc na świecie do innych, niekiedy całkowicie obcych, mając nadzieję na poprawę własnego losu. Często robią to z konieczności, decydując się na wyjazd na zawsze lub na jakiś czas. Przybycie do danego państwa nie tylko nie jest końcem podróży, ale wręcz przeciwnie – jest dopiero początkiem.

Imigranci na początku swojego nowego życia muszą podjąć szereg ważnych decyzji. Samo wkroczenie w proces adaptacji nie jest zależne od ich woli, ponieważ przetrwanie w nowym środowisku jest raczej imperatywem biologicznym. To, co jednak jest istotne, to sposób, w jaki wspomniane dostosowanie się dokona. Zgodnie z koncepcją Johna Berry'ego kluczowy wydaje się fakt chęci zachowania swojego dziedzictwa kulturowego oraz zamiar wchodzenia w interakcje i utrzymywania kontaktów ze społeczeństwem dominującym przez migrantów. Odpowiedzi na te pytania decydują o tym, czy podejmą oni działania nakierowane na przyszłość, aktywne w postaci asymilacji i integracji, czy zachowawcze w formie segregacji i asymilacji. Przegląd aktualnej literatury pokazuje, że obecnie wybór nie jest tak sztywny i ograniczony. Koncepcje *asymilacji segmentacyjnej*, a także *akulturacji selektywnej*, uwzględniają nieliniowość procesu, jego wielowymiarowość i rozciągnięcie w czasie, a wraz z procesem integracji, ze swej natury już niejednorodnym, sprawiają, iż ostateczny rezultat może być zróżnicowany. Integracja może zbliżać się do asymilacji lub separacji w zależności od skali podjętego wysiłku, asymilacja zaś może przebiegać w kierunku zbliżającym ją ostatecznie do integracji. Koncepcja enklaw etnicznych dobrze pokazuje, jak odmienne mogą być ścieżki nakierowane na osiągnięcie adaptacji, która nie oznacza zawsze takiego samego rezultatu. Jej celem jest umożliwienie przetrwania człowiekowi w nowym otoczeniu, którego zakres jest zależny od cech personalnych i grupowych, charakteru migracji, celu migracji, a także warunków zastanych w kraju docelowym.

115 M. Semyonov, A. Glikman, *Ethnic residential...*, s. 695; J. Karreth, S.P. Singh, S.M. Stojek, *Explaining attitudes toward...*, s. 1176.

116 E. Schlueter, U. Wagner, *Regional differences...*, s. 156.

Jednak żeby określony sposób adaptacji mógł się urzeczywistnić (asymilacja, integracja, a nawet separacja), społeczeństwo dominujące musi go zaakceptować, a przynajmniej pozostawić odpowiednią ilość swobody przybyszom. Starając się dopełnić ten obraz można powiedzieć, że kluczowego znaczenia nabiera nastawienie społeczeństwa przyjmującego wobec imigrantów. Berry w swej teorii uwzględnił ten element, tworząc cztery strategie przyjmowane przez ludność lokalną wobec napływowej, tworząc coś pomiędzy działaniem jednostkowym a politycznym. Z jednej strony wybory adaptacyjne migrantów wpływają częściowo na poziom negatywnych emocji wobec nich w społeczeństwie, z drugiej zaś ich skuteczność i dostępne alternatywy są ograniczane przez członków grupy dominującej. Gdy skupiamy się jednak tylko na działaniach imigrantów, obraz zostaje uproszczony. Członkowie społeczeństwa przyjmującego w swych ocenach rozważają przede wszystkim własne położenie i zmianę swej sytuacji po zaabsorbowaniu ludności napływowej przez ich kraj. Na tym też zasadza się *teoria zagrożenia grupowego*. Negatywne nastawienie jest efektem poczucia zagrożenia wywołanego poczuciem konieczności walki o cennie zasoby. Te zasoby mogą natomiast przybierać różne formy. Z kolei stopień niepokoju zależy od położenia danej jednostki w siatce kontekstów, bez względu na to, czy będą to jej cechy personalne, czy stan krajowej gospodarki. Wszystkie one kształtują określone nastawienie, przekładające się następnie na podejmowane wobec imigrantów działania.

Innymi słowy migranci, aby zaadaptować się w wybrany przez siebie sposób, wykorzystują swoje osobiste zdolności i zasoby grupowe. W przeciwnym kierunku działają emocje autochtonów wobec przybyszów, weryfikując przyjęte przez migrantów założenia i realnie dostępne alternatywy. Oczywiście społeczeństwo dominujące ma też określone potrzeby strukturalne, których zaspokojenie wspomaganie jest napływem migrantów. Wspomniana siatka kontekstów prowadzić może do wytworzenia hierarchii etnicznych – preferencji w zakresie wyboru imigrantów. Ostatecznie adaptacja jawi się w swej dynamice jako proces dwustronny, jako swego rodzaju negocjacje między ludnością napływową a lokalną (co dodatkowo podkreśla wagę procesu integracji).

Rozdział 3

Metodologia badania

3.1. Wprowadzenie

W najogólniejszym sensie problem badawczy postawiony w książce dotyczy tego, w jaki sposób zaadaptowanie imigrantów i nastawienie autochtonów do nich zależą od siebie nawzajem, a także jakie konkretnie czynniki wpływają na zmianę tych charakterystyk. Takie ujęcie zdaje się zatem mieć oparcie we wszystkich czterech obszarach (przyczyny, ciągłość/trwanie, konsekwencje¹ i przebieg migracji), z jakimi mierzą się teorie migracji. Należy jednak uszczegółowić, jakie konkretne cele legły u podstaw przeprowadzonych analiz oraz jak dążono do ich osiągnięcia.

3.2. Cele badania

Przeprowadzone analizy mają zrealizować przede wszystkim dwa połączone ze sobą cele badawcze, dookreślane następnie przez pytania szczegółowe²:

1. Zidentyfikowanie zmiennych mających wpływ na adaptację imigrantów:

- a. Do jakiego stopnia są to cechy jednostkowe imigrantów?
- b. Jakie znaczenie dla adaptacji ma kontekst poziomu makro (czynniki makrospołeczne, makroekonomiczne i polityczne)?

1 W podobnym duchu wypowiada się Ewa Jaźwińska, opisując ilościowe podejście do badania migracji. E. Jaźwińska, *Metody ilościowe w badaniach nad migracjami międzynarodowymi*, Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2000, s. 12–14, <http://www.migracje.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2016/12/036.pdf> (dostęp: 28.04.2020).

2 Jednocześnie sygnalizuję, że nie formułuję żadnych hipotez. Wynika to z faktu, iż odnosiłyby się one do funkcjonalności zastosowanych metod statystycznej analizy danych, a zatem ograniczały się do przypuszczenia, że wybrane zmienne wykażą się współzależnością lub wpływem predyktorów na zmienną zależną. To natomiast czyni je oczywistymi, a przez to niewymagającymi szerszego opisu.

- c. Jakie znaczenie ma nastawienie ludności lokalnej do imigrantów?
- d. Jakie znaczenie ma kontekst czasowy?
- e. Jakie znaczenie ma kontekst przestrzenny?

2. Zidentyfikowanie zmiennych mających wpływ na nastawienie ludności lokalnej do imigrantów:

- a. Do jakiego stopnia są to cechy jednostkowe autochtonów?
- b. Jakie znaczenie dla tego nastawienia ma kontekst poziomu makro (czynniki makrospołeczne, makroekonomiczne i polityczne)?
- c. Jakie znaczenie ma poziom zaadaptowania imigrantów?
- d. Jakie znaczenie ma kontekst czasowy?
- e. Jakie znaczenie ma kontekst przestrzenny?

Mówiąc innymi słowy, celem analiz jest zidentyfikowanie zmiennych mających wpływ na adaptację imigrantów w państwie przyjmującym oraz nastawienie ludności lokalnej wraz z określeniem ich siły i kierunku oddziaływania. Badanie ma dostarczyć możliwie jak najpełniejszego obrazu tych relacji w perspektywie porównawczej w wymiarze temporalnym i geograficznym, przy uwzględnieniu znaczenia czynników poziomu mikro i makro.

Proponowane przeze mnie podejście jest zakorzenione w dotychczasowych rozważaniach na kilka sposobów. Po pierwsze, dostrzegając złożoność, wielowymiarowość i nierozzerwalne powiązania między różnymi obszarami tematycznymi uwzględniam czynniki o charakterze politycznym, kulturowym, ekonomicznym i społecznym. Po drugie, analizy odnoszą się do różnych poziomów i jednostek analizy. Po trzecie, dokonuję porównań w wymiarze temporalnym i przestrzennym. Elementy te czynią zatem zadość części postulatów stawianych pod adresem badań w obszarze studiów nad migracjami międzynarodowymi, wiążąc się zwłaszcza z holizmem badawczym. Ponadto można dostrzec, iż uwzględnienie i powiązanie ze sobą poziomu zaadaptowania imigrantów z nastawieniem ludności lokalnej do nich stanowi nawiązanie do definicji integracji sformułowanej na potrzeby UE.

Patrząc na sposób sformułowania celów badawczych można wysnuć pewne wnioski. Przede wszystkim proponowane przeze mnie badanie będzie miało charakter ilościowy, a zatem wyniki będą rezultatem zastosowania metod analiz statystycznych – a dokładniej korelacji, analiz wariancji³ i analiz regresji wielorakiej. Te jednak wymagają odpowiednich danych, co związane jest z wyborem odpowiednich baz danych zawierających zmienne pozwalające na przeprowadzenie założonych analiz, a zatem obejmujących szeroki zakres tematyczny (zarówno na poziomie mikro, jak i makro) oraz pozwalających na utworzenie głównych konstruktów (zmiennych objaśnianych). Ostatecznie zaś zbiory te muszą dawać możliwość dokonywania porównań w czasie i przestrzeni. Kwestie te wymagają rozwinięcia.

3 Ta metoda ma jedynie charakter uzupełniający w stosunku do opisu zbiorowości.

3.3. Baza danych – między potrzebami a dostępnością

Bazy danych muszą spełniać określone kryteria. Mając na uwadze cele badania, poszukiwałem różnych zbiorów danych, ponieważ zależnie od poziomu i jednostek analizy wymagania im stawiane także były odmienne. W tym miejscu chciałbym się odnieść do wyboru bazy dla zmiennych jednostkowych, natomiast zbiory dla zmiennych poziomu makro zostaną wskazane w kolejnym rozdziale.

Uzupełniając przytoczone wcześniej wymogi stawiane bazom danych należy zwrócić uwagę, że na poziomie mikro przede wszystkim musi być możliwość wyodrębnienia dwóch podstawowych subpopulacji: ludności lokalnej oraz imigrantów, a także stworzenia trzech głównych zmiennych latentnych: *poziomu adaptacji imigrantów* (w przypadku imigrantów), *otwartości na imigrantów i stosunku do imigrantów* (odzwierciedlających nastawienie członków społeczeństw przyjmujących do imigrantów). Ważne jest również bogactwo zmiennych objaśniających (i konstruujących *poziom adaptacji imigrantów*, ze względu na wielowymiarowość pojęcia adaptacji) odnoszących się różnych sfer życia jednostki i funkcjonowania społeczeństwa, aby można było odkryć te o największym znaczeniu (sile wpływu). Ponadto ze względu na porównawczy charakter analiz kluczowe jest, żeby baza zawierała w sobie obserwacje dla więcej niż jednego państwa i umożliwiała ich odpowiednie filtrowanie dla różnych poziomów analizy. Ostatecznie zaś musi ona dawać możliwość prześledzenia zmian w czasie. Wobec tego ważne jest, aby badanie, na podstawie którego ona powstaje, miało charakter cykliczny, a okres pomiędzy kolejnymi edycjami nie był zbyt długi. Warto zaznaczyć, że starałem się wykorzystywać te same zmienne, o jednakowym kodowaniu, niezależnie od jednostki czasu i kraju, co pozwala na dokonywanie sensownych porównań.

Do programów badawczych, których bazy danych brałem pod uwagę, należały: *Eurobarometr*⁴, *The International Social Survey Programme*⁵, *European Values Study*⁶ i *World Values Study*⁷. Wszystkie one mają charakter przekrojowy, międzynarodowy, cykliczny, są ogólnodostępne bez konieczności wnoszenia opłat i utrzymane w najlepszych metodologicznych standardach. Tyczy się to również wybranej przeze mnie i spełniającej wszystkie założone kryteria bazy danych *Europejskiego Sondażu Społecznego*. Badanie to, obejmujące swoim zasięgiem obszar Europy⁸, jest realizowane w dwuletnich odstępach począwszy od roku 2002, na

4 <https://ec.europa.eu/commfrontoffice/publicopinion/index.cfm/General/index#p=1&instruments=STANDARD> (dostęp: 5.04.2020).

5 <http://www.issp.org/menu-top/home/> (dostęp: 5.04.2020).

6 <https://europeanvaluesstudy.eu/> (dostęp: 5.04.2020).

7 <http://www.worldvaluessurvey.org/wvs.jsp> (dostęp: 5.04.2020).

8 Liczba państw uczestniczących nie jest jednak stała.

reprezentatywnych dla populacji powyżej 15 roku życia próbach losowych, za pomocą bezpośrednich wywiadów kwestionariuszowych, składających się z części podstawowej (stałej) oraz zmiennej (modułów rotacyjnych)⁹.

Komentarza wymagają decyzje dotyczące wyboru jednostek czasu, zakresu przestrzennego oraz wyodrębnienia subpopulacji. Na potrzeby analiz zdecydowałem się wykorzystać dane pochodzące dwóch edycji ESS: z roku 2006 (trzecia) i roku 2014 (siódma). Wybór roku 2006¹⁰ wynikał z przynajmniej z dwóch przesłanek. Wydaje się, że była to pierwsza edycja ESS, w której możliwe stało się zaobserwowanie nastrojów społecznych wywołanych napływem imigrantów ze wschodnich krańców Europy (wskutek rozszerzenia UE z 2004 roku). Jednocześnie dane z wcześniejszych edycji mogłyby być zdominowane przez uczucia związane z doświadczeniem terroru zamachów z 11 września, zamachu w Madrycie w roku 2004 czy zamachów w Londynie w roku 2005. Jeśli zatem przyjąć, że wymienione zjawiska wpływają na opinię publiczną i faktyczne doświadczenia ludności lokalnej, to np. rozszerzenie UE powinno wywołać zmiany w nastawieniu do imigrantów zgodne z założeniami *teorii zagrożenia grupowego* i jej *realistycznej* odmiany. Wybór roku 2014 wynikał natomiast z pojawienia się nowych zjawisk mogących oddziaływać na opinię publiczną dotyczącą ludności napływowej. Przede wszystkim między rokiem 2006 a 2014 miały miejsce dwa kryzysy o charakterze ekonomicznym: globalny kryzys finansowy zapoczątkowany w roku 2007 oraz kryzys zadłużeniowy w strefie Euro zapoczątkowany w roku 2009. Ponadto medialne stały się przepawy migrantów nielegalnych, uciekinierów, uchodźców itd. w basenie Morza Śródziemnego, co obrazują znane przypadki katastrof morskich w pobliżu Lampedusy i Malty. Ostatnim zjawiskiem, o którym należy w tym miejscu wspomnieć, jest Arabska Wiosna, będąca zrywem obywatelskim o charakterze rewolucyjnym w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie. Do jej skutków, określanych jako Arabska Zima, zaliczają się m.in. ruchy uchodźcze. Z tym ostatnim punktem wiąże się bardzo istotna uwaga, mianowicie dane z roku 2014 nie obejmują zmian, jakie mogły się pojawić w nastawieniu do imigrantów w konsekwencji tzw. (europejskiego) kryzysu uchodźczego (migracyjnego) z roku 2015. Dzięki temu różnice między wynikami dla obu edycji badania powinny zależeć od wskazanych wcześniej zjawisk, nie będąc jednak zdominowanymi przez to wyjątkowe zdarzenie, o którym można założyć, iż miałoby znaczny wpływ na stosunek do ludności napływowej. Ponownie reakcje na te wydarzenia mogą odpowiadać tym sugerowanym przez *teorię zagrożenia grupowego*. Oczywiście sytuacje te mają wpływ także na proces adaptacji imigrantów – jeśli nie zwrotny, związany z nastawieniem członków społeczeństwa przyjmującego, to bezpośredni w postaci

9 ESS udostępnia obszerną dokumentację metodologiczną, która wraz z innymi informacjami dotyczącymi badania jest dostępna na stronie internetowej: <https://www.europeansocialsurvey.org/> (dostęp: 5.04.2020).

10 Realizacja badania, zależnie od kraju, mogła odbywać się jeszcze w roku 2007.

trudności ekonomicznych wywołanych wspomnianymi kryzysami i wzrostem oczekiwań integracyjnych, mających zredukować obawy przed zaburzeniem szeroko rozumianej spójności społecznej.

Zmierzając do zapewnienia jak największej porównywalności przeprowadzonych analiz, przyjąłem założenie, że zostaną one wykonane tylko dla obserwacji z państw biorących udział w obu wybranych przeze mnie edycjach ESS¹¹. Łącznie analizy zostały przeprowadzone dla 14 państw: Austrii, Belgii, Szwajcarii, Niemiec, Francji, Holandii, Irlandii, Norwegii, Finlandii, Szwecji, Danii, Słowenii, Estonii i Polski, co pozwoliło także na wyodrębnienie czterech grup tworzących szersze regiony (różniące się np.: tradycją, historią, doświadczeniami, wzorcami migracji):

- Europę Zachodnią (Belgia, Francja, Irlandia, Holandia) – kraje te są rozwiniętymi zachodnimi demokracjami, uwikłanymi w kolonizacyjną historię (jako imperium, kolonia lub szerzej – element systemu migracji międzykontynentalnej). Francja i Holandia doświadczyły napływu przybyszów ze swoich zaoceanicznych terenów w XX wieku po wydarzeniach wojennych. Tereny belgijskie długo znajdowały się pod panowaniem holenderskim (jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku). Irlandia była najbliższą brytyjską prowincją.
- Europę Centralną (Niemcy, Austria, Szwajcaria) – kraje te należą do jednej wspólnoty językowej. Historycznie, modelowo prowadziły podobne polityki imigracyjną i integracyjną. Tutaj też najpełniej rozwinęły się modele *gastarbeiterskie*.
- Państwa Skandynawskie (Finlandia, Norwegia, Dania, Szwecja) – państwa te dzielą przede wszystkim socjaldemokratyczny model polityki społecznej, a także przez lata prowadziły politykę multikulturalizmu jako model integracji.
- Państwa Postkomunistyczne (Estonia, Polska, Słowenia) – kraje te łączą doświadczenia komunizmu, które wywarły znaczny wpływ na kwestie migracji. Polska, Estonia i Słowenia dołączyły do UE w ramach tego samego traktatu akcesyjnego (w roku 2004)¹².

W celu odróżnienia ludności lokalnej od napływowej wykorzystane zostały trzy pytania, dotyczące miejsca urodzenia badanego oraz jego rodziców¹³. Na ich

11 Ważne jest podkreślenie, iż ich dobór został dokonany na początku procesu planowania analiz i nie był następnie uzupełniany.

12 Podział ten może być kontrowersyjny, ponieważ tak jak wiele innych zgrupowań państw pozostaje on częściowo arbitralny. Co więcej, zdaje się on być legitymizowany przez charakterystyczną kompozycję grup migracyjnych w tych regionach oraz regionalne zróżnicowanie wyników przeprowadzonych analiz.

13 Jest to popularny sposób rozróżniania obu tych grup. Patrz: H. Beier, C. Kroneberg, *Language boundaries and the subjective well-being of immigrants in Europe*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2013, t. 39 (10), s. 1541; B. Arpino, H. de Valk, *Comparing life satisfaction of immigrants and natives across Europe: the role of social contact*, „Social Indicators Research” 2017, t. 137 (3), s. 1168.

podstawie za imigrantów uznaję te osoby, które podobnie jak ich rodzice urodziły się poza granicami danego państwa (migranci I generacji) oraz osoby, które urodziły się w danym kraju, ale ich rodzice nie (migranci II generacji). Pozostali badani jawią się jako autochtoni lub niemalże ludność lokalna, w przypadku osób posiadających jednego rodzica urodzonego poza danym państwem. Wybrane kategorie imigrantów są natomiast obce, ich migracyjny status jest oczywisty, a zatem muszą radzić sobie z zastanymi warunkami w najbardziej bezpośredni sposób, ewentualnie korzystając z dorobku integracyjnego rodziców, który może być różnej wielkości i mieć różne znaczenie. Innymi słowy, są to dwie kategorie, dla których adaptacja jest najistotniejsza.

W odniesieniu do dotychczas przedstawionych decyzji można stwierdzić, iż analizy obejmują porównania prowadzone między obiema jednostkami czasu, dla autochtonów i imigrantów, na trzech poziomach: całej próby danej edycji¹⁴, regionów bądź poszczególnych państw; przy wykorzystaniu tych samych zmiennych o takiej samej konstrukcji (jednakowym kodowaniu)¹⁵.

3.4. Organizacja przeprowadzonych analiz

Zrealizowanie przeprowadzonych przeze mnie analiz również miało swój własny przebieg i dzieliło się na etapy. Poprzedzona intensywnymi studiami literaturowymi i konsultacjami pierwsza faza, związana z częścią empiryczną, rozpoczęła się jesienią 2015 roku. Wtedy też rozpocząłem proces poszukiwania odpowiedniej bazy danych, obejmujący: (1) sprawdzenie, czy jest ona dostępna nieodpłatnie; (2) zapoznanie się z dostępną dokumentacją (techniczną, metodologiczną); (3) dokonanie przeglądu konstrukcji pytań (rodzaju, skali) pod kątem ich użyteczności, ilości, różnorodności (obejmujące wstępne rozeznanie, czy możliwe będzie utworzenie zmiennych latentnych i ustalenie ich wymiarów adekwatnie do stawianych

14 Przez całą próbę rozumiem wszystkich imigrantów albo autochtonów uwzględnionych w analizach – bez podziału na państwa czy regiony.

15 Tym samym uwzględniam trzy z 15 strategii prowadzenia badań porównawczych, które wyróżnił Mattei Dogan: wykorzystanie danych statystycznych do robienia porównań między wieloma państwami; badania diachroniczne, a zatem takie, w których dokonywane jest zestawienie krajów w dwóch jednostkach czasu; porównywanie wskaźników. Trzy główne zmienne w moim badaniu mają charakter latentny, złożony, i w najogólniejszym sensie porównywane są wyniki analiz z ich udziałem, zależnie od zastosowanych technik statystycznych. M. Dogan, *Strategies in comparative sociology*, „Comparative Sociology” 2002, t. 1 (1), s. 76, 78, 80–82. Ponadto w całości uwzględniona została inna typologia (dotycząca badań migracyjnych), wskazująca na porównania między osobami, miejscami, okresami i dyscyplinami. M. Martiniello, *Comparisons in migration studies*, „Comparative Migration Studies” 2013, t. 1 (1), s. 10–16.

celów); (4) pobranie bazy danych i sprawdzenie jej przejrzystości i kompletności; (5) próbne tworzenie zmiennych; (6) przegląd bibliografii dotyczącej bazy danych (tekstów powstałych na jej podstawie) i tym samym opcji jej wykorzystania i ograniczeń. Czynność ta była powtarzana dla każdej z wymienionych wcześniej baz danych.

Na początku 2016 roku zostały wybrane konkretne edycje badania ESS i dobrane państwa na potrzeby moich analiz. Kolejne kroki w pracy nad bazą danych obejmowały filtrowanie, np. wyodrębnienie zbiorów dla obu subpopulacji, usunięcie nieużytecznych zmiennych czy usunięcie obserwacji z nieuwzględnionych państw (zabiegi te znacząco ułatwiły kolejne działania i zredukowały ryzyko popełnienia błędów).

Kolejny, zdecydowanie najtrudniejszy i najdłuższy etap przygotowawczy, obejmował tworzenie zmiennych odpowiadających postawionym celom i pytaniom badawczym. O skomplikowaniu i czasochłonności tego etapu decydowało kilka czynników. Należy zacząć od tego, że zmienne musiały spełniać założenia związane ze stosowaniem wybranych metod statystycznej analizy danych: korelacji – dotyczących analiz poziomu makro i opartych na danych pochodzących z innych źródeł niż ESS; analiz wariancji (ANOVA) – wzbogacających opis populacji (bazujących jednak na jednostkowych danych ESS); analiz regresji wielorakiej – mających wyjaśnić, jakie predyktory wpływają na poziom trzech głównych zmiennych latentnych (również przeprowadzone na danych ESS). Rzutowało to na ich zbiór, ale przede wszystkim wymuszało odpowiednią konstrukcję czy sposób rekodowania. Innymi słowy, powstawać musiały równoległe trzy komplety zmiennych. Dodatkowo istotne było sprawdzenie kompletności (a więc i porównywalności) danych dla analiz poziomu makro¹⁶ zarówno dla roku 2006, jak i 2014, a także dla wszystkich państw.

Powracając do ESS należy podkreślić, że wybór i rekodowanie zmiennych było złożone i żmudne. Zmienne latentne i objaśniające musiały pozwolić na udzielenie odpowiedzi na pytania badawcze i realizację celów (uwzględniając przy tym rozważania teoretyczne i posiłkowo wiedzę empiryczną). To zaś znaczyło konieczność przyporządkowania konkretnych pytań wymiarom integracji, dziedzinom życia społecznego itd. tak, aby uzyskać różnorodny obraz. Problem ten jest widoczny przede wszystkim w przypadku zmiennej *poziom adaptacji imigrantów*, podczas tworzenia której niezbędne było rozdzielenie tego, co może posłużyć do jej konstrukcji i tego, co powinno stanowić predyktor, bowiem zbiór pytań był w istocie ten sam. Tym, co jednak przesądzało o trudzie rekodowania, był fakt, iż zmienne mające być wykorzystane w analizach musiały być porównywalne. Oznaczało to jednakowe ich kodowanie w obu jednostkach czasu. Niekiedy ich pierwotna

¹⁶ Ze względu na ich rozproszenie (wykorzystałem bazy danych OECD, ONZ, Banku Światowego oraz inne zawierające bardziej specyficzne indeksy) konieczne stało się ręczne stworzenie odrębnego zbioru danych.

postać różniła się w poszczególnych latach (2006 a 2014), więc trzeba było sprowadzić je do wspólnego mianownika¹⁷. Skutkowało to ostatecznie setkami prób, kombinacji, popełnianiem i naprawianiem błędów, zmianami conceptualnymi i testami po to, aby stworzyć ostateczny zbiór. Proces ten trwał miesiące i w istocie nigdy się nie kończył, gdyż drobne poprawki mogły być wprowadzane właściwie cały czas¹⁸. Ostatni etap wiązał się z wypracowaniem najlepszych modeli i przeprowadzeniem analiz w programie IBM SPSS Statistics. Nieco więcej uwagi należy jednak poświęcić konstrukcji głównych zmiennych latentnych.

3.5. Konstrukcja głównych zmiennych latentnych

Elementem wspólnym dla wszystkich czynionych przeze mnie analiz, celów badania i pytań badawczych są trzy główne zmienne objaśniane, warto zatem szerzej omówić ich konstrukcję. *Poziom adaptacji imigrantów*, *stosunek do imigrantów* oraz *otwartość na imigrantów* są zmiennymi latentnymi, do konstrukcji których wykorzystałem szereg zmiennych obserwowalnych¹⁹ (podstawowe miary dla tych konstruktów znajdują się w Aneksie w tabeli A1.1).

3.5.1. Otwartość na imigrantów i stosunek do imigrantów

Omawiając zmienne, warto zacząć od nastawienia członków społeczeństwa przyjmującego względem imigrantów. Pierwotnym założeniem było stworzenie jednej zmiennej latentnej wyrażającej w najogólniejszym sensie znaczenie tego zjawiska. ESS zawiera sześć przydatnych w tym celu pytań (występujących w obu edycjach) i po zapoznaniu się z kwestionariuszem i samą bazą stało się jasne, że są one pogrupowane w dwie baterie, odnoszące się do dwóch różnych konceptów:

-
- 17 Na tym jednak nie koniec, ponieważ w analizach wariancji i regresji kluczowymi poziomami analizy są cała próba i regiony, dla których zmienne latentne musiały działać, tzn. uzyskać pozytywną wartość *alfy-Cronbacha* (mierzącej rzetelność uzyskanej skali).
 - 18 Dodatkowe informacje dotyczące zmiennych wykorzystanych w korelacjach i analizach regresji wielorakiej pojawią się w odpowiadających im rozdziałom.
 - 19 Już na wstępie chciałbym podkreślić, iż dla wszystkich zmiennych latentnych (nie tylko głównych, objaśnianych) obliczony został współczynnik *alfa-Cronbacha* mierzący rzetelność (wewnętrzna spójność) utworzonych skal, dla których wyniki powyżej 0,6 były akceptowane. Zestawienie wartości *alfa* dla wszystkich zmiennych na poziomie całej próby i regionów dla obu jednostek czasu znajduje się w tabelach A2.1. i A2.2. w Aneksie.

Tabela 3.1. Zmienne dotyczące nastawienia autochtonów do imigrantów

Bateria pierwsza – otwartość na imigrantów	Bateria druga – stosunek do imigrantów
Poziom gotowości do akceptacji imigrantów należących do tej samej rasy i grupy etnicznej, co ludność dominująca	Ocena wpływu imigrantów na gospodarkę państwa przyjmującego
Poziom gotowości do akceptacji imigrantów należących do innej rasy i grupy etnicznej niż ludność dominująca	Ocena wpływu imigrantów na kulturę państwa przyjmującego
Poziom gotowości do akceptacji imigrantów pochodzących z biedniejszych państw spoza Europy	Ocena wpływu imigrantów na jakość życia w państwie przyjmującym

Źródło: opracowanie własne na podstawie kwestionariusza siódmej edycji ESS.

Jak można wywnioskować z tabeli 3.1, oba zbiory chociaż w istocie mówią o nastawieniu wobec imigrantów jako szerszym zjawisku, są jego odrębnymi wymiarami, które można badać osobno. Uzupełnieniem przesłanki merytorycznej sugerującej konieczność posłużenia się obiema zmiennymi zamiast jedną, jest przesłanka techniczna, metodologiczna. Obie baterie mierzone są na różnych, nie dających się sensownie (tzn. bez strat dla obu conceptów) pogodzić skalach 4-stopniowej dla *otwartości na imigrantów*²⁰ oraz 11-stopniowej w przypadku *stosunku do imigrantów*.

Dodatkowe uzasadnienie rozdzielenia od siebie ww. baterii pojawia się, gdy dokona się ich oddzielnej analizy. Należy zauważyć, że zmienne tworzące *otwartość na imigrantów* odnoszą się w dwóch przypadkach do odrębności kulturowej (etniczności) i rasowej (która, chociaż biologiczna, zdaje się być utożsamiana z cechami kulturowymi), w jednym zaś do aspektu ekonomicznego, czyli relatywnie niższej zamożności. Spoglądając na *stosunek do imigrantów* dostrzec można, że poza dwoma wymienionymi wymiarami dodatkowo występuje ten o charakterze społecznym, w postaci jakości życia. Ta nierówność może zatem zmieniać kompozycję predyktorów potencjalnie warunkujących poziom każdej z tych zmiennych latentnych. Przywołane zmienne były wykorzystywane już wcześniej w literaturze przez wielu badaczy zajmujących się problematyką nastawienia wobec imigrantów. Różnice wynikały z użytych edycji, ponieważ niektóre zawierały więcej niż sześć podstawowych pytań (w ramach modułów rotacyjnych). Jednak biorąc pod rozwagę tylko je, warto spojrzeć, w jaki sposób były one stosowane w analizach innych badaczy. Zacząć trzeba od tego, że niektórzy z nich decydowali się na użycie obu baterii, tworząc z nich

²⁰ Dla tych zmiennych odwróciłem kodowanie, tak aby wyższy wynik wskazywał większą otwartość na imigrantów.

jeden wskaźnik²¹ lub, podobnie jak ja, tworzyli dwie odrębne skale²². Inni natomiast wykorzystywali albo baterię dotyczącą *otwartości*²³, podlegającą uśrednianiu²⁴ lub rekodowaniu (np. zero-jedynkowemu²⁵) bądź jednemu i drugiemu²⁶, albo *stosunku*²⁷ do *imigrantów*, także z możliwością uśredniania²⁸ lub rekodowania do innych (np. zero-jedynkowych²⁹) postaci. Niekiedy jednak używano tych zmiennych nie łącząc ich ze sobą, ale wykorzystując jako kategorie filtrujące³⁰ lub pojedyncze wskaźniki³¹. Sposób ich zastosowania był uzależniony również od tego, czy te konstrukty

- 21 A. Masso, *A readiness to accept immigrants in Europe? Individual and country-level characteristics*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2009, t. 35 (2), s. 257–259.
- 22 J. Sides, J. Citrin, *European opinion about immigration: the role of identities, interests and information*, „British Journal of Political Science” 2007, t. 37 (3), s. 481–485; G. Arian, P.B.-N. Bloom, *The influence of societal values on attitudes towards immigration*, „International Political Science Review” 2012, t. 34 (2), s. 215–217.
- 23 M. Freedman, *Changes in attitudes towards immigration: evidence from the European debt crisis*, European Forum at the Hebrew University, Jerusalem 2012, s. 10, https://www.kas.de/documents/252038/253252/7_dokument_dok_pdf_44168_2.pdf/630ee001-72de-0832-27a6-5b6325452939?version=1.0&t=1539651248743 (dostęp: 28.04.2020); N. Malchow-Møller, J.R. Munch, S. Schroll, J.R. Skaksen, *Attitudes towards immigration – perceived consequences and economic self-interest*, „Economic Letters” 2008, t. 100 (2), s. 255.
- 24 E. Davidov, B. Meulemann, S.H. Schwartz, P. Schmidt, *Individual values, cultural embeddedness and anti-immigration sentiments: explaining differences in the effect of values on attitudes toward immigration across Europe*, „Kölner Zeitschrift für Soziologie und Socialpsychologie” 2014, t. 66 (S1), s. 269–270.
- 25 N. Malchow-Møller, J.R. Munch, S. Schroll, J.R. Skaksen, *Explaining cross-country differences in attitudes towards immigration in the EU-15*, „Social Indicators Research” 2009, t. 91 (3), s. 374.
- 26 P. Emmenegger, R. Klemmensen, *Immigration and redistribution revisited: how different motivations can offset each other*, „Journal of European Social Policy” 2013, t. 23 (4), s. 411–412.
- 27 T. Paas, V. Halapuu, *Attitudes towards immigrants and the integration of ethnically diverse societies*, „Eastern Journal of European Studies” 2012, t. 3 (2), s. 167; V. Halapuu, T. Paas, T. Tammaru, A. Schütz, *Is institutional trust related to pro-immigrant attitudes? A pan-European evidence*, „Eurasian Geography and Economics”, t. 54 (5–6), s. 577.
- 28 S.L. Schneider, *Anti-immigrant attitudes in Europe: outgroup size and perceived ethnic threat*, „European Sociological Review” 2008, t. 24 (1), s. 57; K. Manevska, P. Achterberg, *Immigration and perceived ethnic threat: cultural capital and economic explanations*, „European Sociological Review” 2013, t. 29 (3), s. 440.
- 29 Y. Markaki, S. Longhi, *What determines attitudes to immigration in European countries? An analysis at the regional level*, „Migration Studies” 2013, t. 1 (3), s. 320.
- 30 A. Gorodzeisky, *Who are the Europeans that Europeans prefer? Economic conditions and exclusionary views toward European immigrants*, „International Journal of Comparative Sociology” 2011, t. 52 (1–2), s. 102–103.
- 31 A.M. Artilles, Ó. Molina, P. Carrasquer, *Is a break with egalitarian commitment necessary to sustain Europe’s welfare state?*, „Revista Española de Investigaciones Sociológicas” 2016, nr 154, s. 50–56; T.J. Hatton, *Immigration, public opinion and the recession in Europe*, „Economic Policy” 2016, t. 31 (86), s. 214–216; H. Finseraas, A.W. Pedersen, A.-H. Bay, *When the going gets tough: the differential impact of national unemployment on the perceived threats of immigration*, „Political Studies” 2014, t. 64 (1), s. 63; K. Duemmler, *Boundaries against immigrants and their subjectively felt discrimination*, FORS, Lausanne 2013, s. 6–7,

miały pełnić rolę wyjaśniającą, czy być objaśnianymi. Co więcej, warto też zwrócić uwagę, jak tworzone zmienne nazywali ich autorzy. Pierwsza bateria bywa zbiorczo określana jako *gotowość do akceptacji imigrantów*, *preferencje względem liczby imigrantów*, *stosunek do inkluzji/ekskluzji imigrantów* oraz, co może dziwić – *stosunek do migracji* w ogóle. Druga grupa pytań uważana jest za odzwierciedlającą *ogólny stosunek do imigrantów*, *postrzegane konsekwencje migracji*, ale także, co interesujące, często ujmowana jest od strony negatywnej, tzn. jako *postawa antyimigracyjna*, odzwierciedlenie różnych typów *zagrożeń* lub wprost – *postrzegane zagrożenie etniczne*. Obie baterie łącznie zostały określone natomiast jako indeks *gotowości do akceptacji imigrantów*.

W ramach mojego badania uznałem znaczenie pytań obecnych w obu bateriach za bardziej neutralne, tym samym poprzestałem na określeniu ich jako: *otwartość na imigrantów* i *stosunek do imigrantów*. Pierwsza zatem odwołuje się do kompozycji i liczby potencjalnych migrantów ze względu na ich status kulturowy i ekonomiczny. Druga natomiast odnosi się do oceny (niezależnie od tego, czy ugruntowanej w faktach, czy nie) wpływu imigrantów na kulturę, gospodarkę i jakość życia (jako formę dobrobytu, aspekt społeczny) w danym kraju. Można założyć, iż w tym drugim przypadku wytworzona opinia odnosi się do przybyszów będących już w danym kraju, nie zaś potencjalnych. Nie bez znaczenia powinna zatem być kompozycja grupy imigrantów i cechy osobiste jej członków (np. wykształcenie itd.). Zresztą może mieć to znaczenie dla obu zmiennych, gdyż są one ze sobą silnie związane³². Nie oznacza to jednak bezpośrednio, że obie zmienne mogą być wyjaśnione przez te same czynniki lub że ich znaczenie będzie jednakowe. Co więcej, odnoszą się one do tego samego zakresu teoretycznego, ale można przypuszczać, iż różne konceptualizacje mogą mieć odmienne znaczenie. *Otwartość* wyrażająca aspekt ilościowy migracji może w większym stopniu dotyczyć koncepcji *postrzeganego zagrożenia grupowego* (lub jej *dynamicznej odmiany*), a także *modelu konkurencji na rynku pracy*. *Stosunek* zaś prawdopodobnie odnosić się będzie do wszystkich typów *zagrożenia grupowego*, ale potencjalnie także do *teorii kontaktu*, akcentującej znaczenie faktycznych spotkań między członkami społeczeństwa przyjmującego a imigrantami.

https://forscenter.ch/wp-content/uploads/2018/07/fors_wps_2013-06_dummler.pdf (dostęp: 28.04.2020); J. Héricourt, G. Spielvogel, *Beliefs, media exposure and policy preferences on immigration: evidence from Europe*, „Applied Economics” 2014, t. 46 (2), s. 227; B. Heizmann, *Symbolic boundaries, incorporation policies, and anti-immigrant attitudes: what drives exclusionary policy preferences*, „Ethnic and Racial Studies”, t. 39 (10), s. 1796–1797.

32 Korelacje *r*-Pearsona: $r = 0,646$, $p < 0,001$ dla roku 2014 i $r = 0,629$, $p < 0,001$ dla roku 2006.

3.5.2. Poziom adaptacji imigrantów

Ta zmienna latentna była najtrudniejsza do utworzenia, o czym zadecydowało kilka czynników. Przede wszystkim należy zacząć od ustalenia, jakie jest racjonalne uzasadnienie utworzenia tego konstruktów. Dokonując przeglądu literatury empirycznej dotyczącej (ilościowych) badań nad akulturacją, adaptacją, integracją czy asymilacją, daje się wskazać kilka podstawowych podejść analitycznych. Pierwsze z nich polega na mierzeniu dystansu między wartościami określonych zmiennych w populacji imigrantów i autochtonów³³. Drugie odwołuje się do zmian danej cechy w wyniku upływu czasu spędzonego na emigracji³⁴ (uważanego za wskaźnik integracji) lub przemian zachodzących między generacjami migrantów³⁵, ewentualnie przy uwzględnieniu obu tych czynników³⁶ (co jednak nie oznacza, że inne zmienne związane z tym procesem nie są brane pod uwagę). Trzecie utożsamia adaptację z konkretnymi zmiennymi, wskaźnikami, wymiarami, np. czasem pobytu, znajomością języka, przynależnością do mniejszości, posiadaniem obywatelstwa itd.³⁷ Oczywiście sposób wykorzystania zmiennych jest zależny od przedmiotu badania. Na potrzeby swoich analiz zdecydowałem się jednak na inne, stosunkowo nowe podejście – stworzenie syntetycznego wskaźnika (indeksu) mierzącego poziom adaptacji imigrantów, uwzględniającego jej wymiary³⁸.

33 B. Burgoon, *Immigration, integration and support for redistribution in Europe*, „World Politics” 2014, t. 66 (3), s. 378–383.

34 M. Aleksynska, *Civic participation of immigrants: culture transmission and assimilation*, Bocconi University, 2007, s. 17–19, https://mpira.ub.uni-muenchen.de/7674/1/MPRA_paper_7674.pdf (dostęp: 28.04.2020); A. Röder, *Immigrants' attitudes toward homosexuality: socialization, religion, and acculturation in European host societies*, „International Migration Review” 2015, t. 49 (4), s. 1052.

35 C. Connor, M. Koenig, *Bridges and barriers: religion and immigrant occupational attainment across integration contexts*, „International Migration Review” 2013, t. 47 (1), s. 17, 20–32.

36 M. Safi, *Immigrants' life satisfaction in Europe: between assimilation and discrimination*, „European Sociological Review” 2010, t. 26 (2), s. 165–168; A. Röder, P. Mühlau, *Are they acculturating? Europe's immigrants and gender egalitarianism*, „Social Forces” 2014, t. 92 (3), s. 906–907.

37 E.A. de Rooij, *Patterns of immigrant political participation: explaining differences in types of political participation between immigrants and the majority population in Western Europe*, „European Sociological Review” 2012, t. 28 (4), s. 462; M. Rudnev, *Value adaptation to a new social environment: impacts from country of birth and country of residence on values of intra-European migrants*, Higher School of Economics, 2013, s. 5–7, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2205687## (dostęp: 28.04.2020); A. Röder, P. Mühlau, *Low expectations or different evaluations: what explains immigrants' high levels of trust in host country institutions?*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2012, t. 38 (5), s. 782; C. Diehl, M. Koenig, *God can wait – new migrants in Germany between early adaptation and religious reorganization*, „International Migration” 2013, t. 51 (3), s. 14.

38 Gwoli ścisłości, kiedy określałam to podejście jako „stosunkowo nowe”, mam na myśli, że podobną perspektywę przyjęli niedawno także inni badacze, jednakże wysiłki te były podejmowane niezależnie i w niewielkim odstępie czasu od siebie. W tym miejscu warto wskazać

Odrzuciłem podejście relacyjne (pierwsze z wymienionych) z kilku powodów, z których najważniejszym jest leżące u jego podstaw założenie, iż imigranci i obywatele państwa przyjmującego podążają tą samą ścieżką rozwoju, tzn. że jeśli przybysze zrównają się poziomem poszczególnych cech z ludnością lokalną, to będą zintegrowani, tak jak zintegrowani są rdzenni mieszkańcy danego kraju. W sensie bezwzględnym i obiektywnym tak może być. Jednakże moim zdaniem osiągnięcie danego poziomu określonej zmiennej znaczy więcej dla przybysza niż dla autochtona. Przykładowo jeśli dana osoba osiągnie zbliżony do ludności lokalnej *poziom zaufania do innych ludzi*, to będzie to miało specjalne znaczenie nie tylko wynikające z normalnych interakcji międzyludzkich, ale zależne od doświadczeń związanych z samym faktem migracji, np. dyskryminacją, trudnościami w uzyskaniu pracy, nieznajomością języka i w konsekwencji niemożnością nawiązania kontaktu itd. To zaś nie tylko uzasadnia, ale i wymusza użycie dodatkowo zmiennych, które nie zawsze da się wykorzystać dla obliczenia różnicy i zbliżania się do siebie ludności napływowej i lokalnej. Nabycie obywatelstwa jest wzniosłym aktem dla przybysza i standardem dla mieszkańca urodzonego w danym kraju. Nie jest to krytyka podejścia relacyjnego, ponieważ ono wyznacza granice np. dla rekodowania zmiennych, bada integrację w sposób obiektywny, mimo to nie zawsze całkowite zbliżenie się pod względem wartości danej cechy jest wymagane do uznania zaadaptowania, ponieważ wartości te nierzadko znaczą coś innego dla obydwu grup. Między innymi z tego też powodu stworzonej przeze mnie zmiennej *poziom adaptacji imigrantów* nie można odnieść i zastosować do rdzennej ludności danego państwa, aby sprawdzać, czy obie populacje upodabniają się do siebie. Koncepcja została ukształtowana tak, aby odpowiadała właśnie wyjątkowości statusu migracyjnego (ukazanej już w rozważaniach zawartych w poprzednich rozdziałach). Pozostałe dwa przytoczone wcześniej podejścia analityczne nie przeszkadzają proponowanemu przeze mnie ujęciu, gdyż postępowanie adaptacji w czasie, między generacjami, również zostanie wykorzystane.

Utworzenie pojedynczej zmiennej jest propozycją. Stanowi próbę nowego i autorskiego ujęcia, postrzegającego postęp adaptacji jako swego rodzaju serię osiągnięć stanowiących fakt adaptacji w danym obszarze. Ich uśredniona postać natomiast powołuje do istnienia skalę, która obejmuje złożoność treściową integracji w większym stopniu niż inne wymienione podejścia i (w założeniu) jest bardziej czuła na zjawiska zewnętrzne (np. rozwiązania polityki integracyjnej, uprzedzenia i dyskryminację ze strony ludności dominującej itd.), nie tracąc przy tym swojej wrażliwości na cechy personalne. Innymi słowy, obejmuje zarówno składowe zależne od cech samych migrantów, jak i od nich niezależne, a jednak świadczące o adaptacji. Ponadto o nowości

dwie inne propozycje, zawarte w artykułach: M. Caselli, *Measuring the integration of immigrants: critical notes from an Italian experience*, „International Migration” 2015, t. 53 (4), s. 107–119; N. Harder, L. Figueroa, R.M. Gillum, D. Hangartner, D.D. Laitin, J. Hainmueller, *Multidimensional measure of immigrant integration*, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 2018, t. 115 (45), s. 11483–11488.

i autorskim charakterze propozycji stanowi nie tyle uwzględnienie w ramach jednego konstruktu różnych wymiarów procesu adaptacji (choć takie podejście jest bardzo rzadkie), te bowiem wynikają z przedstawionych w poprzednich rozdziałach rozważań, ale raczej konstrukcja tej zmiennej bazująca na danych zastanych, co znacząco ułatwia stosowanie takiego wskaźnika w badaniach porównawczych³⁹.

Zmienna latentna *poziom adaptacji imigrantów* została przeze mnie utworzona z 13 zmiennych:

Tabela 3.2. Składowe zmiennej latentnej – poziom adaptacji imigrantów

Wymiary	Składowe
Wymiar kulturowy	1. Adaptacja językowa
	2. Subiektywnie odczuwana dyskryminacja
	3. Samoidentyfikacja przynależności do mniejszości etnicznej
Wymiar polityczny	4. Posiadanie obywatelstwa
	5. Udział w wyborach
	6. Partycypacja polityczna
Wymiar ekonomiczny	7. Adaptacja do rynku pracy
	8. Subiektywnie odczuwany dochód gospodarstwa domowego
Wymiar społeczny	9. Zaufanie do innych ludzi
	10. Ocena uczciwości innych osób
	11. Ocena skłonności do pomocy innym ludzi
	12. Odczuwana satysfakcja z życia
	13. Odczuwane szczęście

Źródło: opracowanie własne.

Wymienione zmienne (tabela 3.2) pierwotnie były mierzone na różnych skalach, od dychotomicznej do 11-punktowej. W celu wykorzystania konstruktów w korelacjach, analizie wariancji i regresji konieczne było uzyskanie skali o charakterze ilościowym. W tym celu wszystkie składowe zostały sprowadzone do wspólnego mianownika, a zatem kodowania dwuwartościowego, tzn. zero-jedynkowego, gdzie 0 oznacza brak porządkowej cechy, a 1 jej obecność⁴⁰. Wskaźnik został utworzony po-

39 Jedną z wad wspomnianych wcześniej podobnych propozycji jest to, iż były używane/testowane w osobnych badaniach lub tworzą baterie, które dopiero muszą zostać uwzględnione w badaniach o większym zasięgu przestrzennym i czasowym. To jednocześnie oznacza, że w mniejszym stopniu uwzględnia się potencjalne zmienne wyjaśniające, ograniczając analizy w dużej mierze do poziomu deskryptywnego. Patrz: M. Caselli, *Measuring the...* , s. 116–117.

40 Dla wszystkich elementów (na wszystkich poziomach analizy, dla obu jednostek czasu) łącznie została wyliczona *alfa-Cronbacha* sprawdzająca wewnętrzną spójność skali. Akceptowano wyniki powyżej 0,6, ponieważ: konstruowana zmienna ma zostać użyta w analizach

przez uśrednianie w programie SPSS, który był także stosowany do prowadzenia wszystkich analiz przedstawionych w książce. *Poziom adaptacji imigrantów* może przyjmować wartości od 0 – oznaczającego zupełny brak adaptacji, do 1 – odzwierciedlającej pełną adaptację (dla uwzględnionych łącznie wymiarów adaptacji).

Wspomniane zmienne obserwowalne zostały pogrupowane w tabeli 3.2 w cztery wymiary. Rozpoczynając od wymiaru kulturowego należy zauważyć, że zmienne te nie odwołują się do elementów kultury wprost. Język z pewnością jest istotnym produktem danej kultury, a posługiwanie się nim wskazuje na podjęty przez przybyszów wysiłek integracyjny i zbliżenie się do ludności dominującej. Pozostałe dwie zmienne natomiast określają bliskość kulturową poprzez subiektywną ocenę dokonywaną przez imigrantów. Ewaluacja ta bazuje na tym, czy przybysze odczuwają negatywne skutki swojej odrębności, a zatem czy na płaszczyźnie kulturowej są postrzegani jako obcy czy swoi. Zarówno identyfikacja jako członek grupy mniejszościowej, jak i dyskryminacja na podstawie: rasy, narodowości, etniczności, języka lub religii (ponieważ takie jej podstawy tutaj rozważam) stanowią odzwierciedlenie niedopasowania kulturowego, niezależnie od tego, czy imigrant podejmuje wysiłek adaptacyjny, czy nie (decydującą rolę odgrywa tutaj przede wszystkim nastawienie przedstawicieli społeczeństwa przyjmującego, w drugiej kolejności dopiero wybór badanego). Podkreślić należy, że wskazane podstawy odrębności ludności napływowej stanowią w istocie szersze kategorie odzwierciedlające całe grupy charakterystyk kulturowych, które się z nimi wiążą, i z tego wynika wspomniana na początku pośredniość odwołania do kultury.

Na wymiar polityczny warto spojrzeć jak na pewnego rodzaju kontinuum zaangażowania obywatelskiego. Należy to rozumieć w taki sposób, że dla imigrantów chcących się integrować obywatelstwo jest zwięźceniem podejmowanych wysiłków (w tym nauki języka). Jednocześnie stanowi ono element konieczny do udziału w wyborach, który jest najpoważniejszym aktem o charakterze politycznym (choć nie najtrudniejszym) wymagającym pewnej wiedzy, zrozumienia i chęci, a co za tym idzie potrzeby wpłynięcia na generalny kierunek, w jakim podąża państwo. Najwięcej wysiłku i odwagi wymagają jednak pozostałe przejawy działalności obywatelskiej,

o charakterze (głównie) eksploracyjnym, ma mierzyć niejednorodną właściwość, jej składowe są (z konieczności) dwuwartościowe, a ponadto taki ich dobór ma silne uzasadnienie w teorii i praktyce. C. Lance, M.M. Butts, L.C. Michels, *The sources of four commonly reported cutoff criteria: what did they really say?*, „Organizational Research Methods” 2006, t. 9 (2), s. 205–207; M. Tavakol, R. Dennick, *Making sense of Cronbach's alpha*, „International Journal of Medical Education” 2011, t. 2, s. 53–55; I. Šerbetar, I. Sedlar, *Assessing reliability of a multi-dimensional scale by coefficient alpha*, „The Journal of Elementary Education” 2016, t. 9 (1–2), s. 191–194. Warto także pamiętać o różnicy między wskaźnikami o charakterze odzwierciedlającym i kształtującym. Omawiany konstrukt wydaje się należeć do tego drugiego typu, co sugerowałoby, że skorelowanie składowych nie jest konieczne. Nie oznacza to jednak, że nie warto sprawdzić wyników alfy-Cronbacha. K.A. Bollen, *Multiple indicators: internal consistency or no necessary relationship?*, „Quality and Quantity” 1984, t. 18 (4), s. 377–381.

takie jak np. udział w demonstracji czy działalność na rzecz organizacji społecznych/politycznych. Chęć poświęcenia swojego czasu i przysłużenia się istotnej społecznie sprawie świadczyć będzie w przypadku imigrantów o zrozumieniu funkcjonowania społeczeństwa oraz zdolności identyfikacji jego potrzeb (także własnych), a tym samym o dobrym zintegrowaniu i zaangażowaniu w sprawy danego państwa.

Wymiar ekonomiczny obejmuje dwie zmienne. Pierwsza dotyczy adaptacji do rynku pracy, która rozumiana jest w specyficzny sposób. Za zaadaptowanych uznaje tutaj przybyszów niebędących długotrwale bezrobotnymi w okresie ostatnich pięciu lat i/lub posiadających główne źródło dochodów gospodarstwa domowego związane z własną pracą, nie zaś z systemem zabezpieczeń społecznych. Osoby te należy wobec tego postrzegać jako samodzielne i niezależne finansowo, ich sytuację zaś za dobrą lub przynajmniej niealarmującą. Kwestia zarobkowania przekłada się również na drugą zmienną, tzn. zadowolenie z sytuacji finansowej swojego gospodarstwa domowego. Samo posiadanie pracy i dochodu nie oznacza jeszcze dobrobytu. Zasadne wydaje się zatem aby wymiar obiektywny aktywności na rynku pracy uzupełniony został przez element subiektywny świadczący o tym, że respondent odniósł sukces migracyjny w danym kraju. Przejawia się on w tym, że gospodarstwo domowe imigranta jest w stanie nie tylko zarobić na swoje utrzymanie, ale także żyć na zadawalającym poziomie lub przynajmniej nie odczuwać niedostatku, który byłby efektem niezaadaptowania.

Zmienne wymiaru społecznego mają charakter ogólny i dzielą się na te wyrażające stosunek do innych ludzi oraz te oceniające życie samego badanego. Do pierwszej grupy wskaźników zaliczyć należy kwestię zaufania do innych osób, opinię na temat ich uczciwości oraz skłonność do pomocy. Jeśli imigrant po przybyciu do danego kraju ocenia innych ludzi jako pomocnych, uczciwych i godnych zaufania oznacza to, że albo doświadczenie powstałe w związku z kontaktami z członkami społeczeństwa przyjmującego było pozytywne, albo nie było negatywne i tym samym ta opinia nie stała się gorsza (jeśli respondent już wcześniej pozytywnie oceniał innych ludzi). To należy natomiast interpretować jako wyraz wzajemnej akceptacji ze strony ludności napływowej i lokalnej, a zatem jako zbliżenie się obu subpopulacji do siebie będące konsekwencją zaadaptowania się przybyszów do społeczeństwa przyjmującego (niezależnie od tego, czy społeczeństwo to było otwarte, a integracja relatywnie łatwa, czy wprost odwrotnie). Ogólne szczęście i satysfakcję życiową można postrzegać w kategoriach sukcesu migracyjnego. Imigranci przybywają do danego kraju w celu poprawy swojego losu, co powinno zwiększać poziom obu tych cech w przypadku realizacji tego pragnienia. Warto dodać, że satysfakcję należy rozumieć przez pryzmat osiągnięć jednostki, szczęście zaś obejmuje wiele różnych przyczyn i jest ich wypadkową. Tym samym można uznać szczęście i satysfakcję za ukoronowanie procesu adaptacji w sensie subiektywnego odczucia jednostki.

Na podstawie tego zwięzłego opisu zmiennych tworzących *poziom adaptacji imigrantów* widać możliwie pełne odzwierciedlenie poszczególnych wymiarów

tego procesu w zakresie, w jakim pozwalają na to dane zastane i perspektywa badań ilościowych. Dodatkowe informacje dotyczące konstrukcji tej zmiennej znajdują się w Aneksie (tabela A3.1).

3.6. Charakterystyka zbiorowości

Dopełnieniem zagadnień metodologicznych i jednocześnie przejściem do omówienia wyników jest charakterystyka zbiorowości z perspektywy podstawowych cech demograficznych. W pierwszej kolejności warto przedstawić liczebności⁴¹ dla wszystkich poziomów analizy:

Tabela 3.3. Liczebność subpopulacji autochtonów i imigrantów na wszystkich poziomach analizy dla lat 2006 i 2014

Zakres przestrzenny próby (poziomy analizy)	Rok 2006		Rok 2014	
	Imigranci	Autochtoni	Imigranci	Autochtoni
1	2	3	4	5
Cała próba	2570	23 733	3396	22 620
Europa Zachodnia	723	6736	1003	6974
Europa Centralna	789	6318	1061	5302
Państwa Postkomunistyczne	589	4090	736	4130
Państwa Skandynawskie	469	6589	596	6214
Austria	159	2236	251	1544
Belgia	163	1631	271	1496
Szwajcaria	390	1413	471	1060

41 Gwoli ścisłości należy dodać, że regułą w tym i kolejnych rozdziałach jest raportowanie liczebności (sub)populacji bez użycia wag, mimo iż są one wykorzystywane we wszystkich analizach (korelacjach, analizach wariancji i regresji). Takie podejście wynika z rekomendacji wydanych przez twórców ESS, którzy podkreślają, iż wielkość N (liczba obserwacji) po ważeniu sama w sobie nie ma znaczenia, a jednocześnie samo ważenie jest wysoce zalecane. Jednak w przypadku opisu zbiorowości sytuacja jest szczególna. Dla wykresów 3.1.–3.4., prezentujących pochodzenie imigrantów, podawane są wartości absolutne bez ważenia, a rozkłady pozostałych cech demograficznych jako miary stosunkowe, czyli wartości procentowe, które zawsze podlegają ważeniu (zaś samo N nie jest wówczas raportowane). Informacje nt. stosowanych wag umieszczone są dodatkowo w opisie tabel i wykresów. The European Social Survey, *Weighting European Social Survey data*, The European Social Survey, 2014, s. 4, https://www.europeansocialsurvey.org/docs/methodology/ESS_weighting_data_1.pdf (dostęp: 13.04.2020).

Tabela 3.3 (cd.)

1	2	3	4	5
Niemcy	240	2669	339	2698
Dania	83	1410	104	1395
Estonia	437	1051	594	1438
Finlandia	36	1859	82	2005
Francja	228	1754	288	1624
Irlandia	154	1641	242	2142
Holandia	178	1710	202	1712
Norwegia	108	1639	151	1285
Polska	24	1696	23	1590
Szwecja	242	1681	259	1529
Słowenia	128	1343	119	1102

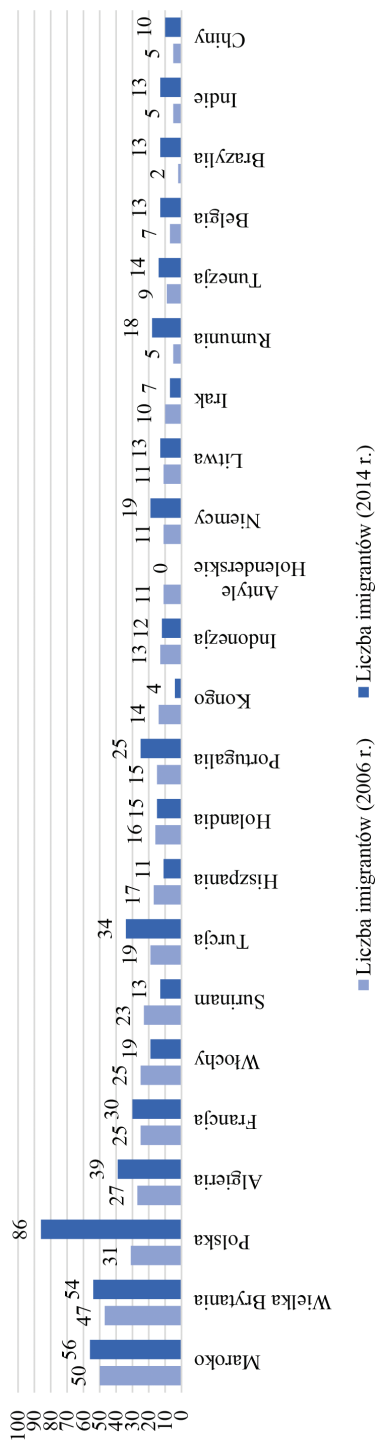
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; wartości nieważone.

W tabeli 3.3 widoczna jest dysproporcja między liczbą imigrantów i mieszkańców państwa przyjmującego (ESS nie jest badaniem nakierowanym na imigrantów, a na populację danego państwa w ogóle), jednakże liczebności te pozwalają na przeprowadzenie założonych analiz⁴². Istotnym, m.in. dla interpretacji wyników, elementem charakterystyki zbiorowości jest pochodzenie imigrantów. Wykresy 3.1.–3.4. nie zawierają wszystkich państw, jakie zostały wymienione przez badanych⁴³, a jedynie te najliczniejsze, dla których liczebność wynosi minimum 10 lub 3 osoby⁴⁴ w przypadku grupy Państw Postkomunistycznych (tam wyraźnie dominuje jedynie kilka nacji):

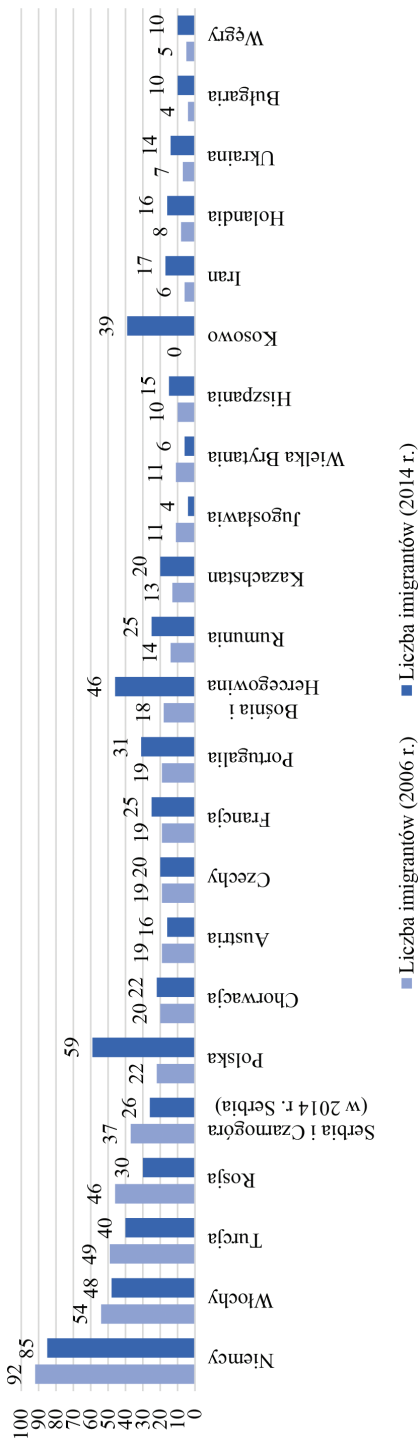
42 W przypadku takich krajów jak Polska, Dania i Finlandia liczebności są tak małe, iż przeprowadzenie analiz regresji, gdyby przyjąć zasadę minimum 15 obserwacji na każdy predyktor, jest w zasadzie niemożliwe. I. Krejtz, K. Krejtz, *Wprowadzenie do analizy regresji jedno- i wielozmiennowej*, [w:] S. Bedyńska, A. Brzezicka (red.), *Statystyczny Drogowskaz. Praktyczny poradnik analizy danych w naukach społecznych na przykładach z psychologii*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”, Warszawa 2007, s. 369. Sygnalizując ten problem dodam, że regresje nie zostaną przeprowadzone dla poszczególnych państw, a jedynie dla regionów i całych prób.

43 Podkreślam, że to są wyniki dla krajów uwzględnionych przeze mnie do celów analiz, których selekcję już wyjaśniłem. Rezultaty są przedstawione jako wartości bezwzględne, bez wag, ponieważ interesuje mnie tutaj pokazanie faktycznej liczby przedstawicieli poszczególnych nacji w badanej zbiorowości, niezależnie od tego, jaka zostanie im przypisana ostatecznie waga. Wnioski odnośnie miejsca pochodzenia migrantów dotyczą przede wszystkim najliczniejszych zbiorowości. Ponadto dane zawarte na wykresach 3.1.–3.4. odnoszą się do I generacji imigrantów, która jest liczniejsza niż II.

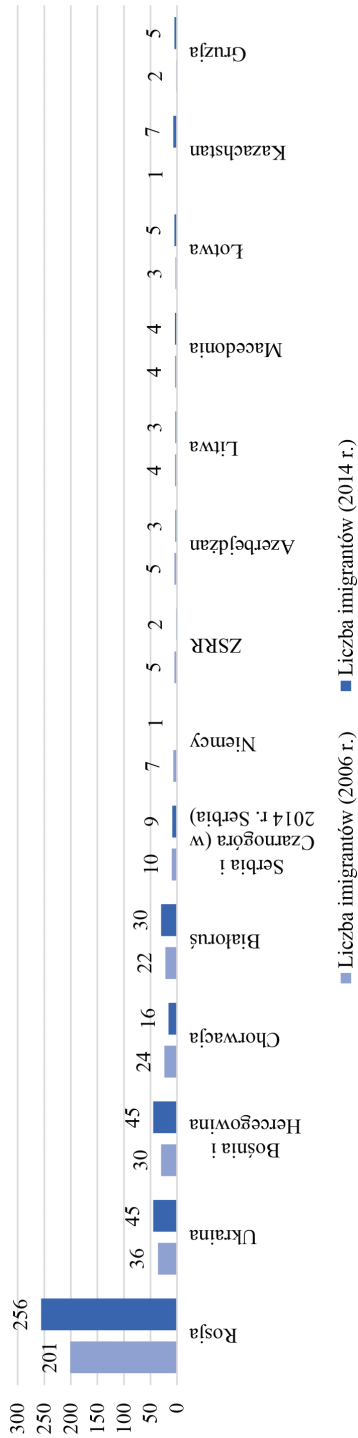
44 Jeśli w danej edycji badania uzyskana została ta minimalna liczba, a w drugiej nie, to liczebności te były uzupełniane, pomimo nieosiągnięcia założonego progu.



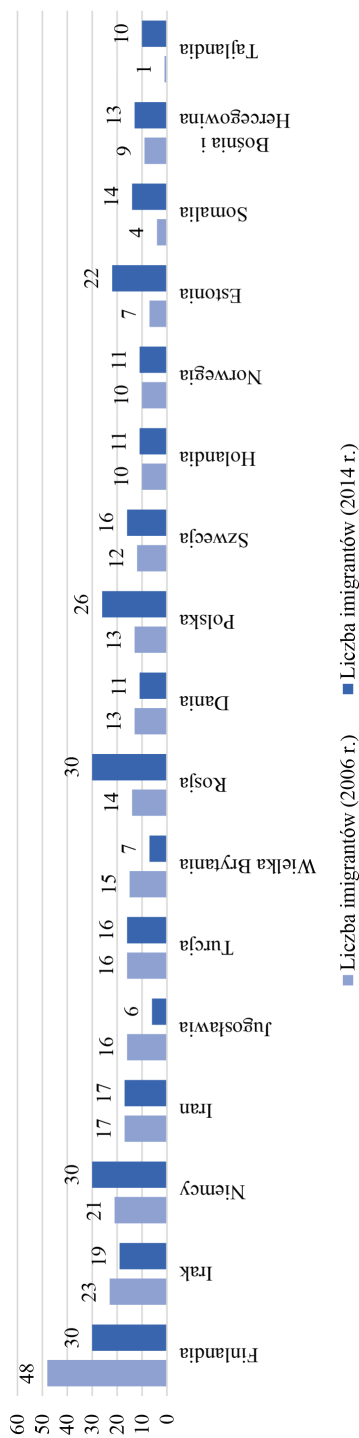
Wykres 3.1. Liczba imigrantów ze względu na kraj ich pochodzenia w latach 2006 i 2014 (min. 10 osób) – Europa Zachodnia
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; wartości nieważne.



Wykres 3.2. Liczba imigrantów ze względu na kraj ich pochodzenia w latach 2006 i 2014 (min. 10 osób) – Europa Centralna
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; wartości nieważne.



Wykres 3.3. Liczba imigrantów ze względu na kraj ich pochodzenia w latach 2006 i 2014 (min. 3 osoby) – Państwa Postkomunistyczne
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; wartości nieważone.



Wykres 3.4. Liczba imigrantów ze względu na kraj ich pochodzenia w latach 2006 i 2014 (min. 10 osób) – Państwa Skandynawskie
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; wartości nieważone.

Zestawiając ze sobą wyniki z wykresów 3.1.–3.4. można dostrzec niewielką przewagę migrantów z krajów Europy Wschodniej w całym krajobrazie: Rosji, Polski, Ukrainy. Spoglądając na wykres 3.3. dotyczący grupy Państw Postkomunistycznych, daje się zauważyć, iż przytłaczająca większość osób o pochodzeniu rosyjskim występuje właśnie w ich obrębie, a konkretniej, na poziomie państw (podział nie uwzględniony na wykresach 3.1.–3.4.⁴⁵), niemal wyłącznie w Estonii, co wynika z masowych akcji przesiedleńczych i zmian granic mających miejsce za czasów ZSRR. Pozostając jeszcze w tym obszarze warto też zauważyć, iż pozostałe liczne grupy pochodzą z tego samego regionu: Ukrainy, Białorusi, Łotwy, Litwy, a także Zakaukazia: Gruzji i Azerbejdżanu, czy mówiąc najszerzej – z bloku wschodniego, uwzględniającego oprócz wcześniej wymienionych: Bośnię i Hercegowinę, Serbię i Czarnogórę (oba kraje zakończyły unię w 2006 roku, stąd w 2014 roku są one rozpatrywane osobno), Chorwację (jako kraje byłej Jugosławii), Macedonię, Kazachstan. Na tej podstawie można wysnuć hipotezę, że migracja odbywa się na poziomie regionalnym wyznaczanym przez wspólną historię, kulturę i zależności geopolityczne. Zaznaczyć przy tym trzeba, iż większość mieszkańców byłej Jugosławii znajduje się w Słowenii (widać to również bardzo dobrze w przypadku rodziców migrantów II generacji⁴⁶, niemal wyłącznie wywodzących się z terenów tego nieistniejącego już państwa), zaś osób pochodzenia rosyjskiego, ukraińskiego i białoruskiego w Estonii (wśród rodziców drugiego pokolenia zdecydowanie dominują ci pochodzący z Rosji, a daleko za nimi z Białorusi). Uwagę może zwracać także nieobecność przybyszów z Polski w tym regionie. Stanowią oni drugą największą zbiorowość z Europy Wschodniej w próbach z obu edycji. W większości przebywają w analizowanych krajach Europy Zachodniej i Centralnej, zwłaszcza zaś w Niemczech i Irlandii. W obu przypadkach da się to wyjaśnić. Z Niemcami łączy ich długa historia wzajemnych stosunków. Pomijając II wojnę światową, kiedy następowały przesiedlenia, po jej zakończeniu Niemiecka Republika Demokratyczna (NRD) należała do tego samego zimnowojennego bloku. Co więcej, na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku kontakt między Niemcami a Polską był ważny dla zabezpieczenia granic tego pierwszego (pisałem już o tym wcześniej), w zamian za to Polacy mogli liczyć na nieco bardziej preferencyjne traktowanie, jeśli chodzi o przemieszczania. Przede wszystkim jednak Niemcy od zawsze byli dla nich sąsiadami za zachodnią granicą, zamożniejszymi i lepiej rozwiniętymi, naturalnie przyciągającymi wschodnią ludność do pracy. Popularność Irlandii (i zapewne także Wielkiej Brytanii) można tłumaczyć tym, iż

45 Opis danych przedstawionych na wykresach będę miejscami uzupełniał o informacje bardziej szczegółowe (tam, gdzie jest to istotne lub interesujące) dotyczące poziomu państw lub różnic między generacjami imigrantów.

46 Odwoływanie się do rodziców migrantów II generacji mówi nam o pochodzeniu etnicznym/narodowym jej przedstawicieli, a także może potwierdzać istnienie pewnego trendu w kompozycji grup imigranckich.

jako jedno z nielicznych państw nie wdrożyła żadnego okresu przejściowego dla imigrantów z krajów przyjętych do UE w 2004 roku.

Na wykresach 3.1.–3.4. widać, iż migranci pochodzą z wielu krajów pozaeuropejskich, a większość osób z nich przybywających daje się zauważyć w wyodrębnionej kategorii Europy Zachodniej. Osoby pochodzące z Maghrebu (Maroko, Algieria, Tunezja) w większości zaś osiedliły się we Francji, co w przypadku Maroka może wynikać z relatywnej bliskości tego kraju, natomiast migranci z Algieru w zasadzie mieszkają na terenie swojego byłego suwerena (dodać można, iż we Francji wśród rodziców drugiego pokolenia wyróżniają się ci o pochodzeniu włoskim i algierskim, a w 2014 roku również marokańskim i hiszpańskim). Ludność przybyła z Surinamu skupiła się natomiast w Holandii, przez którą lata temu została skolonizowana – dotyczy to również przybyszów z Antyli Holenderskich w 2006 roku. Co więcej, w Holandii dominują migranci o pochodzeniu indonezyjskim, marokańskim, tureckim oraz wspomnianym surinamskim, co widoczne jest także wśród rodziców drugiego pokolenia (zwłaszcza jeśli chodzi o osoby z Indonezji, Maroka i Turcji w 2014 roku oraz z Indonezji w roku 2006). Ponownie, jak sądzę, widać wyraźnie, że migracja odbywa się poniekąd w obszarze danego regionu⁴⁷. Liczna grupa z Wielkiej Brytanii znajduje się w Irlandii, z Portugalii we Francji, z Francji, Włoch (widać rodziców II generacji włoskiego i marokańskiego pochodzenia w większej liczbie, przypadków – ponad 10) i Holandii w Belgii. Związek Irlandii i Wielkiej Brytanii jako relacji kolonialnej jest znany. W przypadku pozostałych krajów można postawić hipotezę, iż jest to wynik wzmożonych kontaktów powodowanych faktem, że wszystkie wskazane kraje były członkami UE z granicami z 1986 roku (wtedy była to jeszcze Wspólnota Europejska), a Belgia, Francja, Włochy i Holandia należały do jej założycieli⁴⁸. Widoczna jest ponadto znacząca liczba osób tureckiego pochodzenia będących w większości ulokowanymi w Holandii.

Pozostając przy kwestii osób pochodzenia tureckiego można zauważyć, iż jest ich relatywnie więcej w zbiorowości objętej kategorią Europy Centralnej niż Zachodniej. Ponadto, nie licząc znacznie mniej licznej grupy z Iranu w roku 2014, jest to jedyna bliskowschodnia, Afrykańska lub Azjatycka nacja, której liczebność wyniosła w próbie przynajmniej 10 osób. Być może jest to pokłosie *systemu gasterarbeiterskiego* w Niemczech, znajduje się tam bowiem najliczniejsza grupa tureckiego pochodzenia (widać to także na przykładzie rodziców II pokolenia, ponieważ jedynie dwie grupy narodowościowe osiągnęły w Niemczech liczebność ponad 10 osób: z Turcji i Polski; w przypadku Austrii również w 2014 roku widać stosunkowo liczną grupę rodziców o pochodzeniu tureckim), przed Austrią i Szwajcarią. Tak jak w przypadku poprzednich regionów, tak i tutaj widać

47 Również w szerszym znaczeniu – jako przestrzeni niegdysiejszego systemu kolonialnego.

48 https://ec.europa.eu/neighbourhood-enlargement/policy/from-6-to-27-members_en (dostęp: 28.04.2020).

wymianę między krajami składającymi się na ten obszar. Przybysze z Austrii są zarówno w Niemczech, jak i Szwajcarii, z Niemiec w przeważającej mierze zaś znajdują się w Szwajcarii. Jednakże, co wydaje się ciekawe, badani pochodzenia szwajcarskiego nie tworzą żadnej większej grupy migracyjnej. Prócz tego daje się zaobserwować specyfikę sąsiedztwa i jej wpływ na kompozycję imigrantów w tych trzech krajach. W Niemczech są liczne zbiorowości osób pochodzenia polskiego, rosyjskiego i kazachskiego, a w 2014 roku dodatkowo czeskiego, holenderskiego i rumuńskiego. Wobec tego w większości są to przybysze ze ściany wschodniej, co w przypadku pierwszej z wymienionych zbiorowości jest uzasadnione argumentami, które podałem wcześniej, natomiast np. obecność ludzi z Rumunii może być tłumaczona czynnikami historycznymi, migracją zarobkową w XX wieku, a także rozszerzeniem UE z 2007 roku (zwłaszcza, że Niemcy niemal zawsze jawią się jako przysłowiowa *ziemia obiecana* dla wielu migrantów ekonomicznych, w tym np. z Rosji). W Szwajcarii tradycyjnie mieszka duża mniejszość włoska (południowo-zachodnie kantony są również włoskojęzyczne; widać także znaczącą liczbę rodziców drugiego pokolenia o pochodzeniu włoskim i niemieckim, a w 2014 roku także francuskim). Ponadto zarówno Austria, jak i Szwajcaria goszczą wyróżniające się liczebnością grupy z Bałkanów: Bośni i Hercegowiny, Serbii i Czarnogóry, Chorwacji, Kosowa.

Ostatnią analizowaną kategorią regionalną są Państwa Skandynawskie, które podobnie jak pozostałe regiony mocno angażują się w mobilność między sobą. Stąd też widać obecność osób pochodzenia szwedzkiego, norweskiego i duńskiego. Dominuje jednak grupa fińska, przebywająca głównie w Szwecji, co nie może dziwić, ponieważ oba kraje łączą więzy historyczne, tzn. panowanie szwedzkie w Finlandii przez wiele lat (widać także wyróżniającą się grupę rodziców drugiego pokolenia o pochodzeniu fińskim). Ponadto kompozycja imigracyjna tego regionu w próbie jest raczej zróżnicowana i jak się zdaje może być najlepiej wyjaśniona bliskością geograficzną. Oznacza to, że państwa skandynawskie są zamożnymi socjaldemokracjami przyciągającymi ludność z krajów biedniejszych. Jest to powodem, dla którego pojawiają się relatywnie liczne grupy z Polski, Rosji, Estonii, dla których przeprawa, zwłaszcza po dołączeniu do UE (poza Rosją), czyli od 2004 roku, stała się prostsza i jeszcze bardziej atrakcyjna (co widać w różnicy między rokiem 2006 i 2014). Co więcej, w 2014 roku widoczna jest także duża liczba migrantów pochodzenia niemieckiego. Z drugiej strony, widoczne są też grupy obcokrajowców z Bliskiego Wschodu (Turcji), Afryki Wschodniej (Somalii) i Azji Zachodniej (Iranu i Iraku – przybywające głównie do Szwecji).

W tym miejscu warto zająć się podstawowymi cechami społeczno-demograficznymi: *plcią, wiekiem, wykształceniem, miejscem zamieszkania i wykonywanym zawodem*⁴⁹. Rozkład *plci* w próbie prezentuje się następująco:

49 Przedstawianie wyników ESS nastręcza trudności. Jak wspomniałem wcześniej autorzy badania rekomendują używanie wag i raportowanie wówczas liczby przypadków (N) bez

Tabela 3.4. Rozkład płci w próbie dla imigrantów (pierwszej i drugiej generacji) i autochtonów w latach 2006 i 2014 (w procentach)

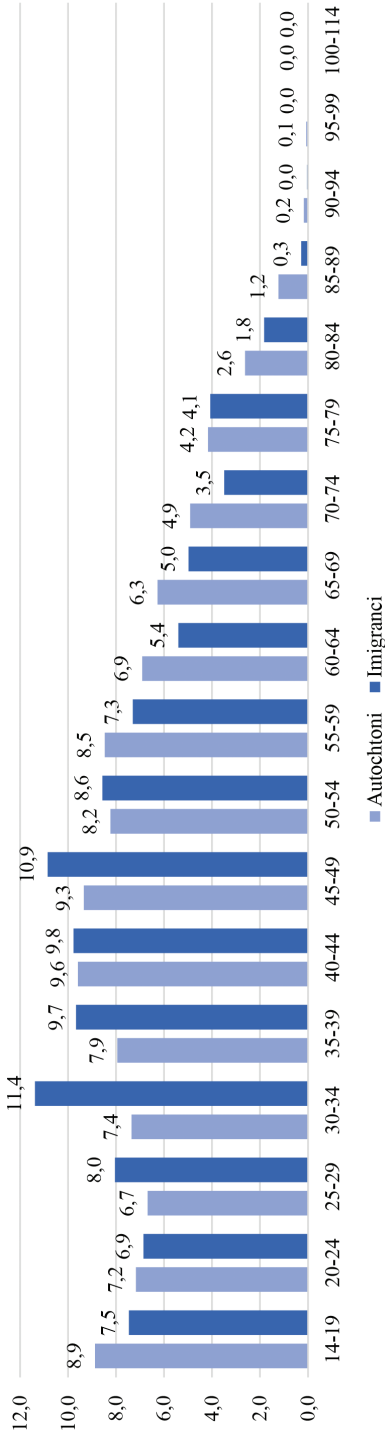
Płeć	Rok 2006				Rok 2014			
	Imigranci (cała próba)	Imigranci pierwszej generacji	Imigranci drugiej generacji	Autochtoni	Imigranci (cała próba)	Imigranci pierwszej generacji	Imigranci drugiej generacji	Autochtoni
K	49,2	49,5	48,5	52,1	53,8	51,7	59,4	51,1
M	50,8	50,5	51,5	47,9	46,2	48,3	40,6	48,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; zastosowane wagi: stratyfikacyjna połączona z populacyjną.

W 2014 roku widać niewielką, kilkuprocentową przewagę kobiet nad mężczyznami, z wyjątkiem imigrantów II generacji, w której dominacja ta jest znacznie większa, rzędu niemal 19%. W trzeciej edycji badania trend był odwrotny i to mężczyźni byli częściej reprezentowani w zbiorowości, aczkolwiek na bardziej wyrównanym poziomie, bez dużych różnic. Struktura *wieku*⁵⁰ przedstawiona została na wykresach 3.5. i 3.6.:

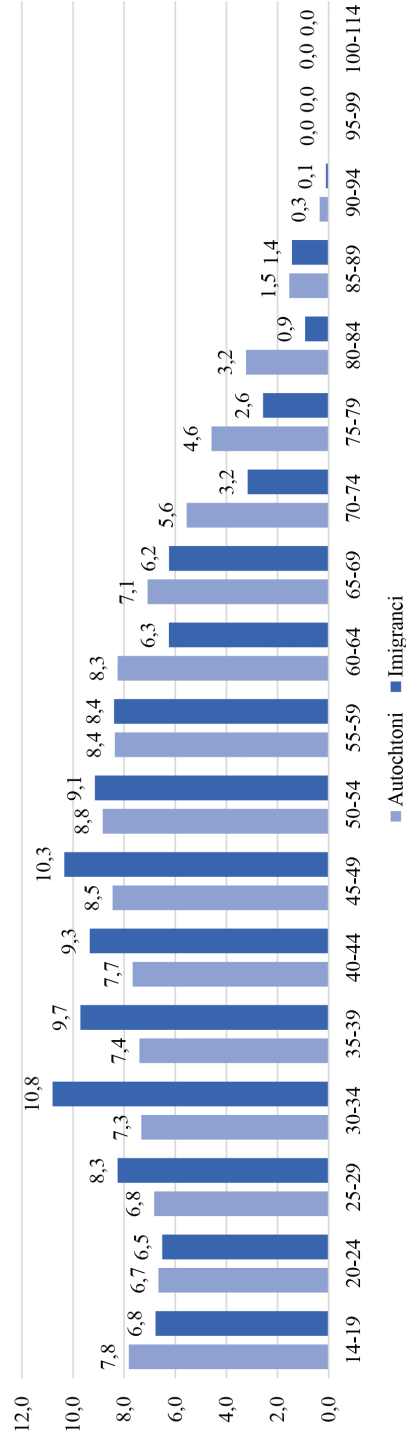
ważenia. W przypadku przedstawianej do tej pory kompozycji grup migracyjnych rezultaty były podawane bez stosowania wag jako liczebności, ponieważ chciałem pokazać faktyczną liczbę migrantów poszczególnych nacji w próbie, bez modyfikacji ich istotności. Co więcej, waga, którą wykorzystuję (*stratyfikacyjna*, ewentualnie łączona z *populacyjną*) nie zmierza do odzwierciedlenia faktycznego rozkładu migrantów w populacji, ale zbiorowości generalnej jako takiej ze względu na jej cechy społeczno-demograficzne: płeć, wiek, wykształcenie i jednostki regionalne. To pośrednio zmienia liczbę migrantów konkretnych nacji w próbie. Ponadto przedstawianie rezultatów dla wag jest obarczone tym problemem, że kiedy np. w danej kategorii wiekowej znajduje się tylko jedna osoba, to w zaokrągleniu będzie mogła posiadać wartość 0, gdyż przypisana jej waga sprawia, iż ta obserwacja jest warta nie 1, a np. 0,32. W przypadku *płci*, *wieku*, *wykształcenia*, *wykonywanego zawodu* i *miejsca zamieszkania* zdecydowałem się jednak zastosować przedstawienie wyników w formie procentowej, bazując na wagach *stratyfikacyjnej* i *populacyjnej*. Wynika to z faktu, iż cztery wskazane zmienne będą brały udział w dalszych analizach, gdzie wagi będą stosowane przez cały czas. Stratyfikacja wagi została utworzona między innymi w oparciu o te zmienne (choćby kategoryzowane w tym celu inaczej), więc uzasadniona zdaje się prezentacja miar stosunkowych. Podobnie jak w przypadku pochodzenia imigrantów, tak i tutaj rezultaty nie zawierają braków danych.

50 Konieczne wydaje się zasygnalizowanie, że w bazie ESS zmienna ta kodowana jest jako liczba lat. Rozpiętość danych jest zatem duża (od 14 do nawet 114 lat). Na potrzeby graficznego przedstawienia wyników wartości te zagregowałem do pięcioletnich przedziałów. Wyjątek



Wykres 3.5. Wiek całej zbiorowości autochtonów i imigrantów w roku 2006 (w procentach)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; zastosowane wagi: stratyfikacyjna połączona z populacyjną.



Wykres 3.6. Wiek całej zbiorowości autochtonów i imigrantów w roku 2014 (w procentach)

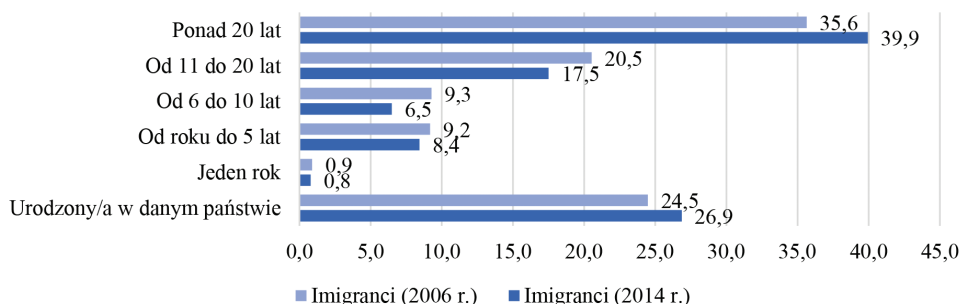
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; zastosowane wagi: stratyfikacyjna połączona z populacyjną.

W pierwszej kolejności, patrząc na zbiorowość imigrantów w latach 2006 i 2014, dostrzec można niewielkie różnice między nimi. Dominują wyraźnie osoby w wieku produkcyjnym, zwłaszcza między 30. a 49. rokiem życia. Za nimi widać stosunkowo liczną grupę młodzieży przedprodukcyjnej oraz ludzi w wieku przedemerytalnym. Warto zwrócić uwagę na relatywnie stromy spadek liczby osób, który rozpoczyna się od 50. roku życia. W przypadku ludności lokalnej rozkłady także są podobne do siebie, a ponadto wygładzone, ponieważ odzwierciedlają naturalny rozwój społeczny, oznaczający proporcjonalną liczbę dzieci do dorosłych i większą liczbę osób starszych – jest to odbicie procesu rozwojowego, nie zaś wypadkowa sprzyjających cech społeczno-demograficznych jak w przypadku obcokrajowców. Maksymalna rozpiętość procentowa dla osób między 14. a 69. rokiem życia wynosi 3,3% (2006) i 2,1% (2014), wśród imigrantów i kolejno 6,4% (2006) i 4,6% (2014) dla członków społeczeństw przyjmujących. Migranci są zatem na ogół młodszy, przez co poprawiają strukturę demograficzną danego kraju. Warto także dodać, że istnieje wyraźna różnica w rozkładzie wieku między generacjami migrantów. Imigranci I generacji to przede wszystkim osoby pomiędzy 25. a 69. rokiem życia, szczególnie z grupy wiekowej 30–49 lat. W przypadku II generacji największy udział mają najmłodsze grupy wiekowe – osoby do 25. roku życia stanowią niemal 30% wszystkich imigrantów tej subpopulacji (w porównaniu do niecałych 10% I generacji).

Istotną zmienną, dotyczącą jedynie imigrantów i związaną z wiekiem, jest *liczba lat spędzonych przez nich na emigracji*⁵¹. Ostatnią kategorię, czyli osoby urodzone w danym kraju, tworzą eksklusywnie migranci II generacji. Stanowią oni 24,5% w 2006 roku i 26,9% w 2014 roku ogólnej liczby imigrantów w tych próbach. Najnowsi migranci, którzy znajdują się na obczyźnie poniżej roku, stanowią zaledwie około 1% ogółu migrujących. Potencjalnie da się to wyjaśnić doborem próby, tzn. osoba, aby wziąć udział w badaniu, musi znajdować się w operacji, co może nie być łatwe dla nowo przybyłych migrantów. Nie wykluczone też, iż napływ przybyszów jest stosunkowo niewielki. Na wykresie 3.7. widać również, że I generacja jest stara. Większość osób do niej przynależnych to w istocie osoby z ponad 20-letnim stażem emigracyjnym – stanowiące 35,6% w 2006 roku i 39,9% w 2014 roku, wśród wszystkich

stanowią kategorię skrajne, ponieważ w pierwszym przypadku zamiast rozpoczynać się od 15. roku życia (minimalnego dla ESS) pojawiły się osoby czternastoletnie, które zostały dołączone do pierwszej kategorii. Na ostatni interwał natomiast składają się wszystkie osoby mające 100 lub więcej lat.

51. Warto zaznaczyć, iż zmienna ta była różnie kodowana w roku 2006 i 2014. W pierwszym przypadku predefiniowano przedziały czasu, w drugim odnotowywano rok przybycia badanego do danego kraju, co pozwala na znacznie większą elastyczność (wyliczenie faktycznej liczby lat, które respondent spędził na emigracji). Dla zachowania porównywalności, zmienna z roku 2014 została rekodowana do kategorii odpowiadającym tym z roku 2006. Co więcej, obie zmienne zawierają kategorię *nie dotyczy*, oznaczającą w tym przypadku osoby urodzone w danym kraju, i tak też rekodowaną.

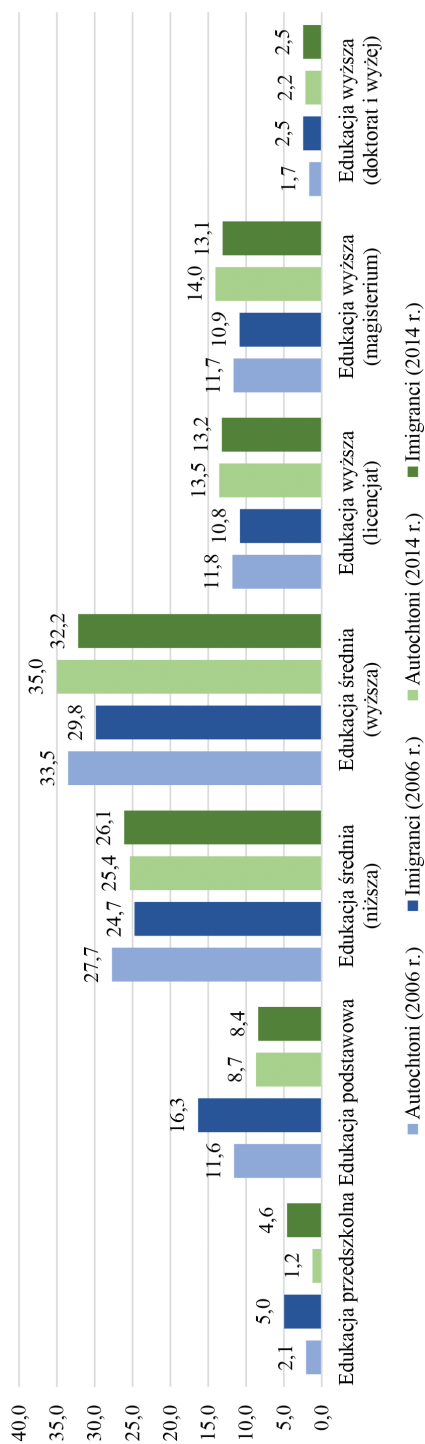


Wykres 3.7. Długość pobytu na emigracji wśród imigrantów w latach 2006 i 2014 (w procentach)

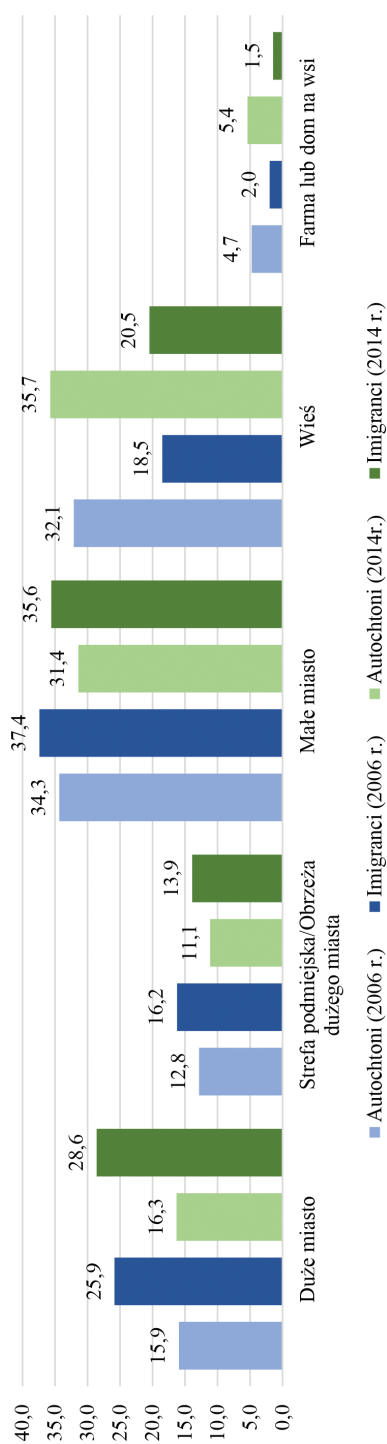
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; zastosowane wagi: stratyfikacyjna połączona z populacyjną.

imigrantów. Można zatem przyjąć hipotezę, iż są to osoby dobrze zaadaptowane. Podobne założenie dotyczy imigrantów II generacji, którzy są niejako automatycznie lepiej zaadaptowani z racji urodzenia i prowadzenia swego życia w danym kraju od momentu narodzin (co zbliża ich do imigrantów z ponad 20-letnim stażem – II generacja to przynajmniej 15-latkowie). Dodatkowo po połączeniu obu grup okaże się, że 60,1% przybyszów w 2006 roku i 66,8% w 2014 jest potencjalnie bardzo dobrze zaadaptowanych. Drugą w kolejności dużą kategorię wśród migrantów I generacji stanowią osoby ze stażem emigracyjnym wynoszącym od 11 do 20 lat. Jest to zatem kolejna grupa osób ze stosunkowo dużym doświadczeniem w zakresie życia w kraju przyjmującym. Migranci mieszkający w państwie przyjmującym od roku do 5 lat stanowią w analizach niecałe 10% wszystkich przybyszów. Wszystko to składa się na specyficzny obraz migrantów w próbach. Różnorodności tej grupie nadają oczywiście kwestie pochodzenia etnicznego (własnego lub rodziców) oraz okres historyczny (np. przed i po rozszerzeniu UE z 2004 roku – w 2006 roku będą to migranci ze stażem od roku do 5 lat, w 2014 roku z grupy 11–20 lat). Kolejną wartością omówienia zmienną jest *wykształcenie*⁵² badanych:

52 W tym miejscu należy poczynić dwie uwagi. Po pierwsze, zmienną tę wykorzystuję również w analizach wariancji, więc już na tym etapie została ona pod tym kątem rekodowana do kategorii z wykresu 3.8. Po drugie, ESS oferuje kilka zmiennych dotyczących wykształcenia. Jedną z nich bazuje na klasyfikacji ISCED, jednakże w latach 2014 i 2006 są to dwa różne standardy. W związku z tym utworzyłem swoją własną w oparciu liczbę ukończonych lat nauki (odnosząc się do ram użytych w edycji ESS z roku 2014), tak aby zachować porównywalność. W skrócie: uwzględniłem zasady budowania kategorizacji ISCED 2011 (w zakresie w jakim pozwalała na to ESS) bazując na kryterium długości trwania edukacji (ESS zawiera zmienną mówiącą o pełnych ukończonych lat nauki), a dokładniej na kumulatywnych latach nauki (pokazujących orientacyjnie, ile lat łącznie powinna zająć edukacja, aby osiągnąć dany poziom). Po zapoznaniu się z progami skumulowanych lat nauki i odpowiadającymi im poziomami ISCED, a także w oparciu o (powierzchowne siłą rzeczy) zapoznanie się z programami



Wykres 3.8. Porównanie poziomu edukacji między autochtonami i imigrantami w latach 2006 i 2014 (w procentach)
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; zastosowane wagi: stratyfikacyjna połączona z populacyjną.



Wykres 3.9. Porównanie klasy miejsca zamieszkania między autochtonami i imigrantami w latach 2006 i 2014 (w procentach)
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; zastosowane wagi: stratyfikacyjna połączona z populacyjną.

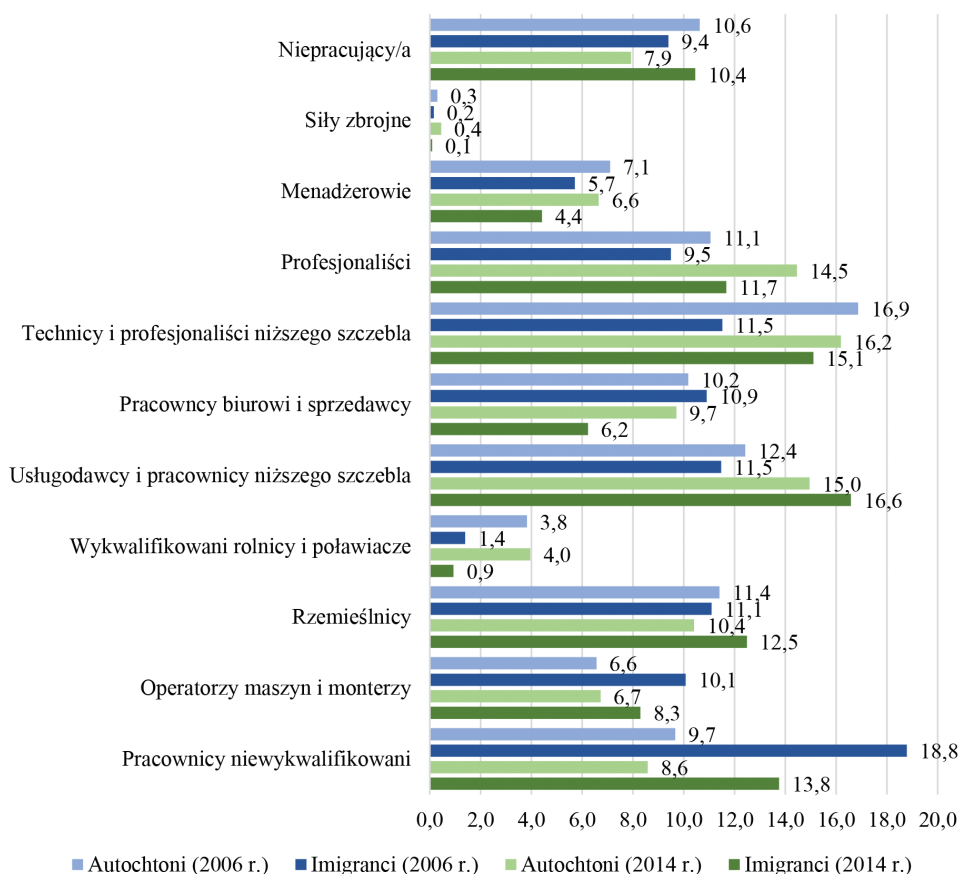
Z wykresu 3.8. płynie kilka informacji. Widać, że rozkład zmiennych jest bardzo podobny między dwiema omawianymi edycjami. Skupiając się na imigrantach da się zauważyć, iż począwszy od szkoły średniej aż do poziomu magisterium ludność lokalna ma nieznaczną przewagę nad napływową. Jeśli spojrzeć jednak na poziom doktoratu i wyższy widać wówczas, że role się odwracają (choć różnice nadal są niewielkie). Rozkład zmiennej zdaje się być do pewnego stopnia zależny od generacji imigrantów, a zatem i wieku. W przypadku dwóch najniższych poziomów edukacji daje się dostrzec, iż bardzo niewielu obcokrajowców urodzonych w danym kraju zatrzymuje się na tym etapie i wartości te zbliżone są do autochtonów. W edukacji średniej i wyższej również drugie pokolenie wypada lepiej od pierwszego, aż do licencjatu. Na poziomie magisterium i wyżej lepsze wyniki można zaobserwować dla osób urodzonych za granicą, są one nawet (minimalnie) wyższe od tych należących do rdzennej ludności. Drugie pokolenie może tracić do pierwszego w kategorii edukacji wyższej ze względu na strukturę wieku, bowiem migranci urodzeni w danym kraju są w próbie społecznością młodą, mogącą zwyczajnie nie dojrzeć jeszcze do tego poziomu wykształcenia. Z kolei dobre rezultaty pierwszego pokolenia mogą być wynikiem zjawisk, o których wspomniałem wcześniej: ułatwień w mobilności przewidzianych dla ludzi wykwalifikowanych, ale także – zgodnie z teoriami migracji – przemieszczania się nie jednostek najsłabszych, ale tych relatywnie lepiej wykształconych, o większych zdolnościach.

W przypadku *miejsca zamieszkania* różnice między rokiem 2006 i 2014 są minimalne i nie zmieniają ogólnych tendencji rysujących się na wykresie 3.9. Przede wszystkim widać, że większy odsetek imigrantów (obu generacji) niż członków społeczeństw przyjmujących, mieszka w dużych miastach. W strefie podmiejskiej mieszka stosunkowo więcej migrantów II generacji niż innych kategorii. Warto jednak pamiętać, że może to oznaczać zarówno porządne dzielnice mieszkalne, jak i tzw. *getta etniczne*, które niekiedy są lokowane na obrzeżach miast (co byłoby wyjątkowo niepokojące w przypadku drugiego pokolenia). W małych miastach sytuacja jest wyrównana, aczkolwiek nieznacznie przeważają imigranci. Ostatnie dwie kategorie *miejsca zamieszkania* odwołujące się do obszarów wiejskich jasno pokazują, skąd brała się przewaga imigrantów w poprzednich kategoriach – autochtoni zdecydowanie dominują na tych obszarach. Sądzę, iż wynika to z tendencji do przenoszenia się ludzi z dala od zatłoczonych centrów miejskich do domków jednorodzinnych w cichszej i spokojniejszej okolicy, bliżej przyrody. Mieszkanie na terenach wiejskich jest raczej symbolem dobrobytu. Istnieje także inna interpretacja przewagi ludności lokalnej na obszarach

nauczania w krajach biorących udział w analizach, jak i najbardziej typowymi długościami trwania programów na każdym proponowanym przez autorów szczeblu, skonstruowałem 7-kategorialną zmienną z przedziałami: 0–5, 6–8, 9–11, 12–14, 15–16, 17–20, 21+ ukończonych lat nauki. UNESCO Institute of Statistics, *International Standard Classification of Education. ISCED 2011*, UNESCO Institute of Statistics, Montreal 2012, s. 17–18, 25–61, <http://uis.unesco.org/sites/default/files/documents/international-standard-classification-of-education-isced-2011-en.pdf> (dostęp: 28.04.2020). W ESS dostępna jest do wykorzystania jeszcze jedna zmienna, aczkolwiek ma ona swoje wady z punktu widzenia moich analiz.

wiejskich – być może jest ona zwyczajnie związana z pracą rolniczą lub innym zajęciem wymagającym posiadania ziemi poza obszarem miejskim (takiej interpretacji nie potwierdza rozkład zatrudnienia wśród członków społeczności przyjmujących).

Zmienną wieńczącą ogólną charakterystykę badanej zbiorowości jest *wykonywany zawód*⁵³:



Wykres 3.10. Porównanie udziału imigrantów i autochtonów w wybranych kategoriach zawodowych w latach 2006 i 2014 (w procentach)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; zastosowane wagi: stratyfikacyjna połączona z populacyjną.

53 Podobnie jak *wykształcenie*, *wykonywany zawód* również jest w ESS objęty oficjalną klasyfikacją: ISCO-88 dla roku 2006 i ISCO-08 dla roku 2014. Obie są jednak podobne do siebie na tyle, że dla potrzeb moich analiz nie wymagały specjalnych modyfikacji. Zawody opisywane są 4-cyfrowymi kodami, w których każda kolejna cyfra oznacza bardziej szczegółową kategorię. Zmienną tę rekodowałem celem otrzymania jedenastu kategorii (z czego jedną jest *niepracujący/a*, która nie należy do wspomnianej klasyfikacji) odpowiadających najszerszym grupom zawodowym.

Rozkłady udziału migrantów i autochtonów w różnych kategoriach zawodowych (wykres 3.10.) w roku 2006 i 2014 są do siebie podobne. Na pierwszy rzut oka widać, iż w próbie w zasadzie nie ma osób związanych z pracą w armii (funkcjonuje obecnie stosunkowo nieliczne wojsko zawodowe; samo przeprowadzenie badania w jednostce wojskowej może być bardzo trudne). Co ciekawe, bardzo niewielu imigrantów pracuje jako rolnicy (w tym poławiacze, leśnicy itd., nastawieni na produkcję rynkową), większa aktywność w tym obszarze znajduje się po stronie przedstawicieli państw przyjmujących. Może to być spowodowane: trudnością dotarcia do regionów wiejskich i nakłonienia potencjalnych respondentów do wzięcia udziału; niezarejestrowaniem lub niezamieszkiwaniem na stałe migrantów pracujących w rolnictwie – a zatem np. migracją nieregularną lub mobilnością sezonową (badanie prowadzone jest pod koniec roku, kiedy pracy w rolnictwie jest niewiele). Dość wyraźnie widać większy udział migrantów (zwłaszcza I generacji) w zawodach wymagających niskich kwalifikacji – wśród operatorów maszyn i monterów. W odniesieniu do *usługodawców i pracowników niższego szczebla* warty odnotowania jest ogólny wzrost udziału tego sektora wśród wszystkich zawodów, aczkolwiek w obu jednostkach czasu wartości dla ludności napływowej i lokalnej są zbliżone. W przypadku *pracowników biurowych i sprzedawców* różnica objawia się w znacznym spadku odsetka imigrantów w roku 2014 w porównaniu z rokiem 2006, przez który zaczęli w tej kategorii dominować reprezentanci społeczeństw przyjmujących. Kategorie takie jak: *technicy i profesjonaliści niższego szczebla, profesjonaliści i menadżerowie* mogą zostać omówione łącznie. Widać bowiem wyraźnie, że dominują w nich autochtoni, w obu jednostkach czasu. Jedynie w przypadku pierwszej z nich dokonała się istotna zmiana, polegająca na przewyższeniu przez migrantów II generacji odsetka dla ludności lokalnej w roku 2014.

3.7. Poziom głównych zmiennych latentnych w perspektywie demograficznej

Charakterystykę zbiorowości warto uzupełnić o skrótowe podsumowanie wyników uzyskanych dzięki przeprowadzeniu analiz wariancji, a zatem o informacje nt. tego, czy podstawowe cechy demograficzne (kategorie stojących za nimi zmiennych) w sposób istotny statystycznie różnicują średni poziom utworzonych przeze mnie głównych zmiennych latentnych. Do analiz tych stosuję te same zmienne (oraz dodatkowo *dochód*), którymi posługiwałem się przy opisie zbiorowości, aczkolwiek nie zawsze mają one taką samą jak poprzednio konstrukcję. *Płeć, wykonywany zawód, miejsce zamieszkania, poziom wykształcenia, lata spędzone na*

emigracji są kodowane dokładnie w ten sam sposób⁵⁴, natomiast ponownemu rekodowaniu uległ *wiek*⁵⁵, a *dochód* (gospodarstwa domowego badanego)⁵⁶ jest nową zmienną. Analiza wariancji wymaga spełniania kilku założeń: zmienna zależna musi mieć charakter ilościowy i rozkład przynajmniej zbliżony do normalnego⁵⁷ (w każdej z grup wyodrębnionych na podstawie kategorii zmiennej zależnej), zmienna niezależna musi mieć charakter jakościowy i przyjmować minimum dwie wartości, pomiar powinien mieć charakter niezależny, a ponadto powinno

- 54 Krzysztof i Izabela Krejtz w swoim tekście wskazują, iż warto zapewnić, aby grupy (tworzone przez osoby przypisane do kategorii danej zmiennej) były równoliczne, co poprawia odporność analizy wariancji na zaburzenia jej założeń. I. Krejtz, K. Krejtz, *Jednoczynnikowa analiza wariancji w schemacie międzygrupowym*, [w:] S. Bedyńska, A. Brzezicka (red.), *Statystyczny Drogowskaz. Praktyczny poradnik analizy danych w naukach społecznych na przykładach z psychologii*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”, Warszawa 2007, s. 213. W przypadku wymienionych zmiennych liczba kategorii nie mogła zostać dostosowana do tego zalecenia. Jedynie *wiek* i *dochód* mogły zostać (częściowo – liczebności są wyrównane na tyle na ile było to możliwe, przy zachowaniu jednakowego kodowania dla imigrantów i członków społeczeństw przyjmujących i w oparciu o rozkłady dla tych dwóch całych subpopulacji) dostosowane.
- 55 *Wiek* został rekodowany do postaci 5-kategorialnej z przedziałami: od 0 do 28, od 29 do 39, od 40 do 50, od 51 do 62 i od 63 do 114 lat. Kodowanie jest jednakowe dla imigrantów i autochtonów w obu jednostkach czasu.
- 56 Utworzenie tej zmiennej pod kątem jej wykorzystania w analizach wariancji było złożone, ponieważ w 2006 i 2014 roku były one mierzone na różnych skalach – w pierwszym przypadku na 12-punktowej (przedziały kwotowe), a w drugim na skali decylowej (wyliczanej w oparciu o medianę dochodu w danym kraju). Ostatecznie utworzyłem 4-stopniową zmienną jednakowo kodowaną dla ludności lokalnej i imigrantów w ramach jednostki czasu, ale nie między nimi, choć ostateczna liczba kategorii jest taka sama w obu przypadkach. W roku 2006 kategoria 1 oznacza dochód na poziomie 11999 i mniej euro rocznie; kategoria 2 – od 12000 do 23999 euro rocznie; kategoria 3 – od 24000 do 35999 euro rocznie; a kategoria 4 – 36000 i więcej euro rocznie. W roku 2014 kategoria 1 obejmuje 1 i 2 decyl; kategoria 2–3 i 4 decyl; kategoria 3 – decyle od 5 do 7; a kategoria 4 decyle od 8 do 10. Dochód mierzony jest na poziomie gospodarstwa domowego.
- 57 W tym przypadku zazwyczaj wykorzystuje się *test normalności Kołomogorova-Smirnova*. Jest on jednak konserwatywny i bardzo wrażliwy na jakiegokolwiek zaburzenia, przez co często jest istotny statystycznie. Wobec tego oparłem się na innych przesłankach spełnienia tego założenia. Histogramy zwykle sugerują, iż rozkład może być uznany za normalny. Co więcej, przeprowadzono badania, które wykazały, iż ANOVA jest *mocna (robust)* dla wartości nawet tak wysokich jak 2 dla *skośności* i 9 dla *kurtozy*. E. Schmider, M. Ziegler, E. Danay, L. Beyer, M. Büchner, *Is it really robust? Reinvestigating the robustness of ANOVA against violations of the normal distribution assumption*, „Methodology” 2010, t. 6 (4), s. 147–151. Ponadto Andy Field podkreśla, iż dla odpowiednio dużych prób (liczących przynajmniej 200 jednostek) najlepiej skupić się na tym, jak wizualnie prezentuje się rozkład (oraz jakie wartości przyjmuje *skośność* i *kurtoza*), ponieważ w przypadku wielu jednostek analizy programy statystyczne wskażą, że rozkład istotnie różni się od normalnego (w zakresie *kurtozy* i *skośności*), nawet jeśli odchylenie od normalności jest niewielkie. A. Field, *Discovering statistics using SPSS. Third edition*, SAGE Publications, London 2009, s. 138–139. W przypadku moich analiz próba zawsze przekracza tę liczbę, natomiast wykresy wskazują normalność rozkładu.

zostać spełnione założenie o jednorodności⁵⁸ wariancji⁵⁹. Wykorzystywane przeze mnie zmienne spełniają te założenia (choć nie wszystkie w najprostszej postaci) w stopniu pozwalającym na przeprowadzenie analiz. Szczegółowe wyniki (i przeprowadzone testy) znajdują się w Aneksie w tabelach A4.1.–A4.3.

Najogólniejszy wniosek z przeprowadzonych analiz można ująć w następujący sposób: *pleć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie, wykonywany zawód, dochód i lata spędzone na emigracji* (tylko dla imigrantów) istotnie różnicują średni poziom głównych zmiennych latentnych. Trzeba jednak zaznaczyć, iż zaledwie jedna zmienna ma takie samo znaczenie dla wszystkich trzech – jest to poziom *wykształcenia*, wraz ze wzrostem którego rośnie również średni *poziom zaadaptowania, otwartości na i stosunku do imigrantów*. W pozostałych przypadkach wzorce są inne. Najlepiej jest więc spróbować stworzyć swego rodzaju uproszczone profile autochtonów i imigrantów w odniesieniu do tych trzech konstruktów, a także sformułować kilka ogólnych uwag, odpowiadając również w części na pytanie badawcze, dotyczące wpływu cech jednostkowych badanych na poziom głównych zmiennych latentnych.

Zbiorczo można stwierdzić, iż najlepiej zaadaptowane są kobiety, osoby bardziej zaawansowane wiekowo, urodzone w danym kraju lub mieszkające w nim minimum 10 lat, wykształcone i dobrze sytuowane ekonomicznie, mieszkające obecnie poza ośrodkami miejskimi, wykonujące zawody wymagające najwyższych kwalifikacji. Warto w tym miejscu sformułować kilka podsumowujących uwag. Każda z wyodrębnionych grup cechuje się przynajmniej przeciętnym poziomem średniej zmiennej latentnej. Większość mieści się w przedziale od 0,55 do 0,7. Mimo iż w wielu przypadkach związek zdaje się być liniowy (nie licząc stażu migracyjnego), to jest on znacznie głębszy i bardziej złożony, niż mogłoby się здаwać. Przede wszystkim spletają się tutaj dwie grupy: I i II generacja imigrantów. Obie najpewniej podążają odmiennymi ścieżkami adaptacyjnymi. Jednakże wyniki dla *wieku i lat spędzonych na emigracji* sugerują, iż ekspozycja na społeczeństwo przyjmujące ma duże znaczenie. Dla młodszych kohort przyczyna jest jasna – włączenie w system edukacyjny danego państwa, co pozwala na skuteczniejszą naukę języka, poznanie i zrozumienie zasad społecznych kierujących danym krajem itd.

58 Założenie to jest zwykle sprawdzane testem *Levene'a*, który często okazuje się być istotny. Wówczas nie powinno się interpretować *statystyki F*, a zamiast niej wykorzystać *mocne testy: Welch* lub *Browna-Forsythe'a*, które interpretuje się tak samo jak *statystykę F*, a ponadto zapewniają pewnego rodzaju ochronę przed zaburzeniem założenia o jednorodności wariancji. I. Krejtz, K. Krejtz, *Jednoczynnikowa analiza...*, s. 216. Co więcej, testy te radzą sobie lepiej niż *statystyka F* z niespełnieniem wymogu jednorodności wariancji, ale działają równie dobrze jak ona, nawet kiedy założenie to nie zostało naruszone. A.J. Tomarken, R.C. Serlin, *Comparison of ANOVA alternatives under variance heterogeneity and specific noncentrality structures*, „Psychological Bulletin” 1986, t. 99 (1), s. 94–95. Wobec tego w swoich analizach wykorzystuję wszystkie te testy, niezależnie od tego, czy wystąpiło wspomniane naruszenie czy nie.

59 I. Krejtz, K. Krejtz, *Jednoczynnikowa analiza...*, s. 213.

W przypadku starszych osób widoczne jest z kolei zaangażowanie w ten proces, decyzję o pozostaniu i budowaniu życia na miejscu. Drugi wniosek może być taki, że *dochód*⁶⁰, *wykształcenie* i *wykonywany zawód* tworzą swego rodzaju kontekst, ogólną kompetencję, sprzyjające warunki do adaptacji, czy to w formie osobistych zdolności, czy środowiska, w którym imigrant się obraca. Na koniec zaś można stwierdzić, iż przybysze w pewnym momencie zaczynają powielać wzorce zachowania członków społeczeństw przyjmujących w takim zakresie, że również starają się zamieszkać poza miastem. Jest to najpewniej nie przyczyna i czynnik sprzyjający adaptacji, ale jej skutek. Warto zwrócić uwagę na to, która zmienna grupująca uzyskuje ostatecznie najwyższą średnią i gdzie rozpiętość jest największa między kategoriami. W zasadzie istnieje kilka zmiennych, które uzyskują porównywalnie wysokie wyniki – zamieszkiwanie na wsi, najwyższy poziom wykształcenia, bycie profesjonalistą oraz najwyższa kategoria dochodowa. Co ciekawe jednak, największa rozpiętość wyników pojawiała się dla *wykształcenia* w 2014 roku i *wykonywanego zawodu* w 2006. Trochę mniejsza, ale bardziej stabilna rozpiętość występuje dla grup dochodowych. Przypuszczalnie to właśnie te zmienne w największym stopniu będą wpływać na *poziom adaptacji imigrantów*. Pokusić się można zatem o hipotezę, iż najważniejsze dla integracji imigrantów są kategorie związane z posiadanymi kompetencjami, zdolnościami, motywacjami, kapitałem ludzkim, który posiadają, a który ułatwia im adaptację.

Najbardziej *otwartymi* autochtonami są z kolei: mężczyźni, ludzie młodzi, dobrze sytuowani, wykształceni, wykonujący zawody wymagające wyższych kompetencji oraz mieszkający w miastach lub ich okolicach. Z otrzymanych wyników można wyciągnąć kilka ogólnych wniosków. Po pierwsze, *wiek* zdaje się sugerować istnienie sentymentu antyimigracyjnego, tzn. starsze kategorie wiekowe, które już nie konkurują ekonomicznie mimo wszystko są najmniej otwarte, a może być to skutkiem niechęci osób starszych do zmian i odczuwanego zagrożenia dla tradycji i kultury, dla tego, co znane, a także jednorodności etnicznej. Oprócz tego wiele rezultatów może być zinterpretowanych w kontekście istniejących teorii migracji. Zgodnie z *teorią kontaktu* wzmożony kontakt między przedstawicielami społeczeństwa przyjmującego a przybyszami może wpłynąć pozytywnie na nastawienie

60 Kwestią, która pozostaje nierozstrzygnięta, jest to, czy wysoki dochód (mierzony na poziomie gospodarstwa domowego) należy traktować jako element sprzyjający procesowi adaptacji czy jako jego skutek? Choć obie opcje są prawdopodobne, przyjmuję, iż dochód jest elementem o znaczeniu pierwotniejszym, a zatem mającym wpływ na proces adaptacji w dwojakim sensie. Po pierwsze, określony dochód może być wymagany pośrednio lub bezpośrednio w ramach spełniania warunków integracyjnych. Po drugie, dochód można postrzegać jako element motywujący do adaptacji – jeśli imigrant pragnie osiągnąć wysoki poziom zarobków, a jednocześnie ma świadomość, że będzie to niemożliwe bez odpowiedniej znajomości języka, posiadania obywatelstwa itd., to prawdopodobnie zachęci go to do podjęcia wysiłku, a wówczas uzyskiwany poziom dochodu (nawet na poziomie gospodarstwa domowego) będzie stanowił odzwierciedlenie tej motywacji.

obu grup do siebie. Widać to w przypadku *miejsca zamieszkania* i w *wykonywanym zawodzie* przy założeniu, że większa profesjonalizacja i zarządczość sprzyjają pracy w międzynarodowym otoczeniu. Z drugiej strony, odwołując się do *teorii zagrożenia grupowego*, większą stabilność, mniejszy niepokój ekonomiczny powinni odczuwać ludzie z wyższymi dochodami, kompetencjami zawodowymi i poziomem edukacji – i tak w istocie jest. Można także przypuszczać, iż wykształcenie i obracanie się w bardziej międzynarodowym środowisku stwarzają fundamenty pod lepsze zrozumienie obcości, obycie się z nią i jej akceptację lub chociaż tolerancję. Nie licząc *wieku*, tak samo daje się zinterpretować *stosunek do imigrantów*, ponieważ wyniki układają się w pewien powielany wzór. W przypadku *otwartości na* i *stosunku do imigrantów* najwyższe średnie uzyskują profesjonaliści (dalej inne grupy zawodowe o wysokich kwalifikacjach) i osoby o najwyższym poziomie edukacji. Na dalszym planie są to dopiero *dochód* i zamieszkiwanie w mieście. Jednocześnie też rozpiętość wyników jest największa dla poziomu *wykształcenia* i *wykonywanego zawodu*. Sądzę, iż można przyjąć, że profesjonalizacja idzie w parze z wykształceniem (często także z dochodem). Na podstawie tych rezultatów można wysnuć wniosek, iż *stosunek do* i *otwartość na imigrantów* zmieniają się dynamicznie wraz z zyskiwaniem kompetencji, a zatem większej niezastępowalności i stabilności. Jednakże warto moim zdaniem patrzeć na edukację także jako na proces poszerzania horyzontów, otwierania się na świat, patrzenia na niego bardziej krytycznie, dostrzegania jego skomplikowania, jednocześnie redukujący niepewność związaną z nowością i innością.

Na podstawie uzyskanych wyników można zaprezentować kilka konkluzji dotyczących pytania badawczego odnoszącego się do wpływu kontekstu czasowego na poziom głównych zmiennych latentnych. Na najogólniejszym poziomie w roku 2014 średnie dla grup są wyższe niż te w roku 2006. Wśród przypadków, kiedy ta tendencja się nie sprawdza, pojawia się inna. Dla wszystkich trzech zmiennych obniżają się średnie wśród najniżej zarabiających, najgorzej wykształconych oraz *wykwalifikowanych rolników*, jak również *operatorów maszyn* i *monterów*. Są to zatem respondenci w najbardziej upośledzonej sytuacji rynkowej, aczkolwiek w przypadku obu zawodów trzeba poczynić dodatkowy komentarz. Dziwić może fakt, że są to te konkretne kategorie, a nie np. osoby niewykwalifikowane. Zgodnie z *realistyczną teorią zagrożenia grupowego* istnieje prawdopodobieństwo, że np. napływający migranci często podejmują pracę właśnie w tych dwóch sektorach, co przyczynia się do odczuwania zagrożenia i niechęci wśród członków społeczeństwa przyjmującego również wykonujących te zawody. Z drugiej strony być może w tych zawodach poziom wykształcenia jest stosunkowo niski, a przez to występuje mniejsza stabilność i uboższe kompetencje poznawcze, które mogłyby wspomóc akceptację i zrozumienie obcości. Sam fakt zmiany wartości w tych grupach może wynikać z kryzysów ekonomicznych, które wystąpiły między edycjami ESS, powodując redukcję konsumpcji, a co za tym idzie także i zatrudnienia w sektorach produkcyjnych, mogą powodować mniejszą *otwartość*. Natomiast

kolejne zamachy terrorystyczne oraz napięcia na tle etnicznym mogą wywoływać w niższych kategoriach dochodowych i wykształcenia ogólną niechęć do przybyszów związaną z jakością życia, kulturą i gospodarką. Z drugiej strony wzrost we wszystkich pozostałych grupach może być spowodowany ogólną poprawą świadomości dotyczącej imigrantów i migracji. Programy integracyjne i wspomniane zainteresowanie tematem przybyszów wśród rządów i UE przypuszczalnie działają korzystnie zarówno dla ludności lokalnej, jak i napływowej. Znaczenie, zwłaszcza dla obcokrajowców, powinny mieć zmiany w regulacjach prawnych, politykach społecznych, imigracyjnych i integracyjnych, które w coraz większym stopniu zdają się sprzyjać migrantom. Każda kohorta wiekowa w obu edycjach oznacza *de facto* inną zbiorowość, bowiem są to osoby doświadczające różnych warunków i mobilności w odmiennych okresach historycznych. Ich poprawa, właśnie w formie uregulowań i programów, może być przyczyną odnotowanego wzrostu między edycjami w zasadzie w każdej kategorii wiekowej wśród przybyszów. Co więcej, ciekawy jest sam fakt tego ogólnego wzrostu średnich, zwłaszcza *otwartości na i stosunku do imigrantów*. W przypadku wydarzeń, które miały miejsce między rokiem 2006 i 2014 w postaci wspomnianych ataków terrorystycznych, kryzysów gospodarczych, medialnie rezonujących konfliktów etnicznych, przypadków przepływów nielegalnych, konfliktów w świecie arabskim (na co mieszkańcy Europy zdają się szczególnie wrażliwi), jawnej niechęci niektórych grup przybyszów do Europejczyków i ich stylu życia, średnie powinny się raczej obniżyć. Niewykluczone, że niektóre składowe tych dwóch zmiennych latentnych zawyżają w jakimś stopniu wyniki. Bardziej interesujące z poznawczego punktu widzenia wydaje się jednak przypuszczenie, że znaczenie tych zdarzeń jest w istocie mniejsze niż się zdaje, a media nie mają aż tak opiniotwórczego charakteru. Być może taki wpływ uwiadacza się tylko w przypadku określonych grup ludzi?

3.8. Podsumowanie

Przedstawiony rozdział metodologiczny zawiera rozważania nad kwestiami fundamentalnymi dla przeprowadzonych przeze mnie analiz. Opisane zostały cele i pytania badawcze, a także wynikające z nich założenia, wymogi i rozstrzygnięcia metodologiczne. Wiele uwagi zostało poświęcone wybranej bazie danych oraz kwestiom organizacyjnym związanym z pracą na tym zbiorze. Niezwykle istotną częścią rozdziału była operacjonalizacja głównych zmiennych latentnych. Wszystkie te zagadnienia są wspólne i istotne dla kolejnych rozdziałów. Pominięte póki co zostały elementy specyficzne związane korelacjami i analiza regresji wielorakiej (np. zmienne w nich wykorzystywane), które zostaną omówione we właściwych rozdziałach. Taki podział wynika z potrzeby zachowania przejrzystości wywodu.

Omówienie charakterystyki społeczno-demograficznej badanej zbiorowości stanowi istotny kontekst interpretacyjny dla wyników pozostałych analiz i jednocześnie wprowadzenie do nich. Szczególnie ważne są informacje dotyczące pochodzenia migrantów, ponieważ nawiązują do przedstawionych wcześniej rozważań historycznych i politycznych, a także pokazują jedną z warstw szeroko rozumianej systemowości w przepływach migracyjnych w Europie. Co więcej, poza podobieństwami i różnicami między ludnością lokalną a napływową, daje się dostrzec swego rodzaju wyjątkowość imigrantów biorących udział w badaniu. Uwzględnienie wyników analiz wariancji w tym miejscu uszczegóławia opis analizowanej zbiorowości, ale już z perspektywy głównych zmiennych latentnych, które będą w centrum zainteresowania kolejnych rozdziałów.

Rozdział 4

Adaptacja i nastawienie do imigrantów w kontekście makrostrukturalnym

4.1. Wprowadzenie

Po przedstawieniu kontekstu historycznego, politycznego i teoretycznego, a także fundamentalnych zagadnień metodologicznych wraz z ogólną charakterystyką demograficzną badanych, ten rozdział koncentruje się na wynikach korelacji. O ile wszystkie przeprowadzone analizy odnoszą się do porównań między dwiema jednostkami czasu, o tyle korelacje mają udzielić odpowiedzi na dwa konkretne pytania badawcze: jakie znaczenie dla poziomu głównych zmiennych latentnych (*poziom adaptacji imigrantów, otwartość na i stosunek do imigrantów*) ma kontekst poziomu makro (czynniki makrospołeczne, makroekonomiczne i polityczne) oraz jakie znaczenie ma nastawienie ludności lokalnej do imigrantów dla ich *poziom adaptacji* i odwrotnie – jakie znaczenie dla nastawienia do imigrantów ma *poziom adaptacji* przybyszów. Chociaż korelacje nie mówią o zależnościach przyczynowych, czyli o wpływie jednej zmiennej na drugą, to są w stanie dostarczyć wskazówek na potrzeby dalszych rozważań poprzez określenie relacji współzmienności dwóch wskaźników. Ponadto tylko w tym przypadku jednostką analizy są państwa. Przed przedstawieniem wyników należy jednak poczynić kilka dodatkowych uwag związanych ze specyfiką przeprowadzonych analiz.

4.2. Dane, zmienne i założenia

Jak zaznaczyłem już wcześniej, konkretne typy analiz mają swoje odrębne założenia i potrzeby. W przypadku korelacji ponownie trzeba rozważyć kwestie wyboru bazy (baz) danych i zmiennych. Zaczynając od pierwszej z tych kwestii, bazy

danych powinny zawierać potrzebne zmienne (o charakterze makrospołecznym, makroekonomicznym i politycznym) dla 14 państw biorących udział w analizach oraz lat 2006 i 2014. Istotne jest przy tym pytanie: czy istnieje potrzeba wyodrębnienia wskaźników dla imigrantów i przedstawicieli państwa przyjmującego na poziomie makro? Uważam, że nie, aczkolwiek to rozróżnienie zostało wzięte pod uwagę tam, gdzie okazało się to możliwe.

Do wyboru było kilka dostatecznie dużych baz danych, których zasadniczą cechą wspólną było to, iż są tworzone przez potężne, zrzeszające wiele państw organizacje międzynarodowe, potrzebujące, z racji pełnionej przez siebie roli, określonych typów informacji do sprawnego działania i realizacji swoich celów. Pod uwagę wziąłem bazy danych: Banku Światowego¹ (*the World Bank*), Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO), Działu Statystycznego Organizacji Narodów Zjednoczonych² (UNSD), Wydziału Spraw Gospodarczych i Społecznych (DESA), Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju³ (OECD). Po zapoznaniu się ze wszystkimi zmiennymi zamieszczonymi w każdej z nich, postanowiłem oprzeć się przede wszystkim na zbiorze tworzoną przez OECD⁴ i (w znacznie mniejszym stopniu) danych Banku Światowego⁵, ze względu na ich przejrzystość, kompletność i różnorodność wskaźników.

Prócz danych z powyższych dwóch źródeł interesowały mnie ponadto dwa konkretne indeksy. Pierwszym z nich jest *Wskaźnik Rozwoju Społecznego* (HDI)⁶, stanowiący zbiorczy, złożony z różnych elementów wskaźnik dobrobytu i jakości życia w danym kraju. Wartości tej zmiennej są dostępne zarówno dla roku 2006, jak i 2014. Jednakże, rezultaty dla wymiarów nie były dostępne dla roku 2006, w momencie wyboru zmiennych do analiz. Dlatego też zdecydowałem się w tym zakresie zrezygnować z pełnej porównywalności i uwzględnić dla roku 2014 również składowe indeksy (a także indeks wyrażający *nierówność między płciami*) w korelacjach. Drugim niezwykle ważnym indeksem jest *Migrant Integration Policy Index* (MIPEX)⁷, dostarczający informacji (w formie zestandaryzowanych wskaźników) o rozwiązaniach przyjętych w zakresie różnych wymiarów polityki integracyjnej (np. do jakich praw i usług mają dostęp migranci oraz jak łatwo jest je uzyskać) w państwach

1 <http://databank.worldbank.org/data/home.aspx> (dostęp: 13.04.2020).

2 <http://data.un.org/Default.aspx> (dostęp: 13.04.2020).

3 <http://stats.oecd.org/> (dostęp: 13.04.2020).

4 Niektóre zmienne bazują na danych OECD, natomiast wymagały wykonania dodatkowego działania, abym mógł je wykorzystać. Należą do nich: *Zasób migracyjny jako % całej populacji*, *Strumień migracyjny jako % całej populacji*, *Udział strumienia migracyjnego w zasobie migracyjnym*, *Procent zatrudnionych tymczasowo wśród wszystkich zatrudnionych*, *Procent zatrudnionych na stałe wśród wszystkich zatrudnionych*.

5 Z tej bazy danych pochodzą tylko dwie zmienne: *DNB per capita* i *Wzrost PKB (roczny %)*.

6 <http://hdr.undp.org/en/data> (dostęp: 13.04.2020).

7 <http://www.mipex.eu/> (dostęp: 13.04.2020).

europejskich i nie tylko. W analizach wykorzystuję zarówno łączny indeks, jak i poszczególne wymiary. Ponadto dla każdego z nich wyliczyłem średnią dla poszczególnych państw, uwzględniając wszystkie możliwe edycje badania, w celu częściowego uchwycenia zmian, jakie dokonały się na przestrzeni lat, jako że oddziaływanie poszczególnych rozwiązań może być widoczne dopiero po czasie. Indeks ten dostępny jest dla określonego przedziału czasowego, a pierwsze łączne wyniki są dostępne dopiero od roku 2007. Kolejny raz zrezygnowałem z absolutnej porównywalności i skupiłem się wyłącznie na roku 2014.

Ostatecznie zaś wybrałem łącznie 57 zmiennych, z czego 9 związanych jest z HDI, 18 z MIPEX, a pozostałych 30 to wskaźniki ekonomiczne i społeczno-demograficzne odnoszące się do finansów, wydatków, zatrudnienia, edukacji i liczebności populacji. Ich przegląd został zamieszczony w tabeli 4.1. Dokonując jej oglądu można zauważyć, że poszczególne wskaźniki zostały zgrupowane łącznie w pięciu wymiarach: demograficznym, finansowym, rynku pracy, rozwoju społecznego oraz politycznym. Ostatnie dwa z wymienionych odnoszą się kolejno do omówionych wcześniej indeksów HDI⁸ i MIPEX⁹. Pozostałe trzy wymiary inspirowane były dotychczasowymi rozważaniami teoretycznymi (i tymi dotyczącymi pojęcia integracji).

-
- 8 Przykładowa literatura dla tego wymiaru: K. Van der Bracht, B. Van de Putte, S. Van de Velde, *The worst of both worlds? Origin and destination effects on migrant religiosity*, „Ethnic and Racial Studies” 2014, t. 37 (6), s. 1005–1006, 1013–1014; J. Gerhards, *Free to move? The acceptance of free movement of labour and non discrimination among citizens of Europe*, „European Societies” 2008, t. 10 (1), s. 131, 133; A. Röder, *Immigrants’ attitudes...*, s. 1053–1061; M.P. Vink, T. Prokic-Breuer, J. Dronkers, *Immigrant naturalization in the context of institutional diversity: policy matters, but to whom?*, „International Migration” 2013, t. 51 (5), s. 6–7, 14–15; J. Dronkers, M.P. Vink, *Explaining access to citizenship in Europe: how citizenship policies affect naturalization rates*, „European Union Policies” 2012, t. 13 (3), s. 399–400, 404–409; S. André, J. Dronkers, A. Need, *To vote or not to vote? A macro perspective. Electoral participation by immigrants from different countries of origin in 24 European countries of destination*, „Research on Finnish Society” 2014, t. 7, s. 13–15.
 - 9 Przykładowa literatura dla tego wymiaru: M. Aleksynska, A. Tritah, *Occupation-education mismatch of immigrant workers in Europe: context and policies*, „Economics of Education Review” 2013, t. 36, s. 236, 241–242; K. Duemmler, *Boundaries against...*, s. 8–15; A. Röder, P. Mühlau, *Discrimination, exclusion and immigrants’ confidence in public institutions in Europe*, „European Societies” 2011, t. 13 (4), s. 542; M.P. Vink, T. Prokic-Breuer, J. Dronkers, *Immigrant naturalization...*, s. 6–7, 14–15; J. Dronkers, M.P. Vink, *Explaining access...*, s. 399–400, 404–409; S. André, J. Dronkers, A. Need, *To vote or...*, s. 13–15.

Tabela 4.1. Przegląd wskaźników wykorzystanych w korelacjach na poziomie makro

Wymiary	Zmienne					
	1	2	3	4	5	6
Wymiar demograficzny	Liczba ludności (na 1 stycznia danego roku)	Liczba ludności (na 1 stycznia danego roku)	Wielkość zasobu migracyjnego	Wielkość strumienia migracyjnego	Wielkość migracji netto	Zasób migracyjny jako % całej populacji
	Strumień migracyjny jako % całej populacji	Strumień migracyjny jako % całej populacji	Udział strumienia migracyjnego w zasobie migracyjnym	Udział osób z wykształceniem wyższym w ogóle populacji		
Wymiar finansowy	DNB (Dochód Narodowy Brutto; parytet siły nabywczej) per capita	DNB (Dochód Narodowy Brutto; parytet siły nabywczej) per capita	Wzrost PKB (Produkt Krajowy Brutto) (roczny %)	Wielkość wydatków publicznych na cele społeczne	Faktyczny rozporządzalny dochód gospodarstwa domowego	Faktyczna płaca minimalna
	Średnia roczna płaca	Średnia roczna płaca	Wzrost faktycznego PKB	Ogólne wydatki rządowe	PKB per capita	
Wymiar rynku pracy	Liczba zatrudnionych osób (łącznie)	Liczba zatrudnionych osób (łącznie)	Stopa bezrobocia (łącznie)	*Stopa zatrudnienia wśród autochtonów (łącznie)	*Stopa zatrudnienia wśród obcokrajowców (łącznie) ^{a)}	Stopa bezrobocia wśród obcokrajowców (łącznie)
	Stopa bezrobocia wśród autochtonów (łącznie)	Stopa bezrobocia wśród autochtonów (łącznie)	Liczba osób zatrudnionych na stałe	Liczba osób zatrudnionych tymczasowo	Procent zatrudnionych tymczasowo wśród wszystkich zatrudnionych	Procent zatrudnionych na stałe wśród wszystkich zatrudnionych
	Stopa zatrudnienia (łącznie)	Stopa zatrudnienia (łącznie)				

1	2	3	4	5	6
Wymiar rozwoju społecznego	Wskaźnik Rozwoju Społecznego	Indeks Nierówności między Płciami	Indeks Dochodu	Indeks Edukacji	Indeks Oczekiwanej Długości Życia
	Indeks Oczekiwanej Długości Życia dostosowany ze względu na nierówności społeczne	Wskaźnik Rozwoju Społecznego dostosowany ze względu na nierówności społeczne	Indeks Dochodu dostosowany ze względu na nierówności społeczne	Indeks Edukacji dostosowany ze względu na nierówności społeczne	
Wymiar polityczny	Całkowity wynik MIPEX (uwzględniający Zdrowie)	Całkowity wynik MIPEX	Wynik MIPEX dla Edukacji	Wynik MIPEX dla Zdrowia	Wynik MIPEX dla Partycypacji Politycznej
	Wynik MIPEX dla Mobilności na Rynku Pracy	Wynik MIPEX dla Łączenia Rodzin	Wynik MIPEX dla Pobytu na Stałe	Wynik MIPEX dla Dostępu do Obywatelstwa	Wynik MIPEX dla lat 2007–2014 (z pominięciem Edukacji)
	Wynik MIPEX dla Działalności Przeciwdziałających Dyskryminacji	Wynik MIPEX dla Mobilności na Rynku Pracy (śr. dla lat 2007–2014)	Wynik MIPEX dla Łączenia Rodzin (śr. dla lat 2007–2014)	Wynik MIPEX dla Edukacji (śr. dla lat 2010–2014)	Wynik MIPEX dla Partycypacji Politycznej (śr. dla lat 2007–2014)
	Wynik MIPEX dla Pobytu na Stałe (śr. dla lat 2007–2014)	Wynik MIPEX dla Dostępu do Obywatelstwa (śr. dla lat 2007–2014)	Wynik MIPEX dla Działalności Przeciwdziałających Dyskryminacji (śr. dla lat 2007–2014)		

a) Ten i poprzedni wskaźnik (oznaczone gwiazdką) występują w analizach podwójnie, ponieważ są mierzone w odmienny sposób, osiągając nieco inne rezultaty.

Źródło: opracowanie własne.

Wymiar demograficzny¹⁰ odnosi się do niemal wszystkich koncepcji i hipotez związanych z *teorią zagrożenia grupowego*. Interesujące są w tym kontekście przede wszystkim dwie jej odmiany: *realistyczna* i *dynamiczna*. Wedle założeń pierwszej z nich członkowie społeczeństwa przyjmującego będą reagować na liczbę, a w związku z tym i widoczność migrantów w danym kraju. W przypadku drugiej z wymienionych koncepcji znaczenie ma zmiana wartości wskaźników, co w tym przypadku oznacza np. nagłą zmianę liczby obcokrajowców w państwie. Ponadto zmienne te nawiązują również do *teorii kontaktu* jako przeciwieństwa *teorii zagrożenia grupowego*, w związku z czym wzrost liczebności grupy imigracyjnej należy rozumieć jako szansę na intensyfikację kontaktu, a w konsekwencji wzajemnego zrozumienia między ludnością napływową i lokalną. Co więcej, zasadne zdaje się odwołanie do *teorii sieci migracyjnych*, gdyż wraz z większą liczbą imigrantów rośnie prawdopodobieństwo powstania sieci wsparcia wspomagających integrację bądź tendencje izolujące, jeśli migranci zderzą się z dyskryminacją i innymi niekorzystnymi zjawiskami. W odniesieniu do kwestii wykształcenia należy uznać, że może ono wspierać komunikację w ramach *teorii kontaktu*, ponieważ idzie w parze z wiedzą i inteligencją pozwalającymi na wyrobienie sobie bardziej ugruntowanej opinii nt. przybyszów.

Wymiar finansowy¹¹ nawiązuje ponownie do *teorii zagrożenia grupowego*, zwłaszcza zaś *hipotez obciążenia fiskalnego i przyciągania*. Pierwsza z wymienionych

10 Przykładowa literatura dla tego wymiaru: G. Arikan, P.B.-N. Bloom, *The influence of...*, s. 220; B. Heizmann, *Symbolic boundaries...*, s. 1804; J. Dronkers, M.P. Vink, *Explaining access...*, s. 407; K.J. Han, *Income inequality, international migration, and national pride: a test of social identification theory*, „International Journal of Public Opinion Research” 2013, t. 25 (4), s. 516–517; H. Finseraas, A.W. Pedersen, A.-H. Bay, *When the going...*, s. 68–71; Y. Markaki, S. Longhi, *What determines attitudes...*, s. 326; A. Masso, *A readiness to...*, s. 266–267; S.L. Schneider, *Anti-immigrant...*, s. 62–63; T.J. Hatton, *Immigration, public...*, s. 219–220; B. Burgoon, *Immigration, integration and support...*, s. 384–399; M. Aleksynska, *Civic participation...*, s. 24–26; M.M.L. Crepaz, R. Damron, *Constructing tolerance. How the welfare state shapes attitudes about immigrants*, „Comparative Political Studies” 2009, t. 42 (3), s. 452–453; A. Gorodzeisky, *Who are the...*, s. 106; Y. Kaya, E. Karakoç, *Civilizing vs destructive globalization? A multi-level analysis of anti-immigrant prejudice*, „International Journal of Comparative Sociology” 2012, t. 53 (1), s. 34–36; J. Sides, J. Citrin, *European opinion about...*, s. 496; S. André, J. Dronkers, A. Need, *To vote or...*, s. 16.

11 Przykładowa literatura dla tego wymiaru: K. Manevska, P. Achterberg, *Immigration and perceived...*, s. 441–443; E.F.P. Luttmer, M. Singhal, *Culture, context, and the taste for redistribution*, „American Economic Journal: Economic Policy” 2011, t. 3 (1), s. 167; G. Arikan, P.B.-N. Bloom, *The influence of...*, s. 220; S. André, J. Dronkers, A. Need, *To vote or...*, s. 15–17; J. Sides, J. Citrin, *European opinion about...*, s. 496–500; E.G.T. Green, *Who can enter? A multilevel analysis on public support for immigration criteria across 20 European countries*, „Group Processes & Intergroup Relations” 2009, t. 12 (1), s. 51; M.M.L. Crepaz, R. Damron, *Constructing tolerance...*, s. 451–454; T.J. Hatton, *Immigration, public...*, s. 219–223; J. Mewes, S. Mau, *Globalization, socio-economic status and welfare chauvinism: European perspectives on attitudes toward the exclusion of immigrants*, „International Journal of Comparative Sociology” 2013, t. 54 (3),

dotyczy członków społeczeństwa przyjmującego oraz obawy przed pogorszeniem się ich sytuacji materialnej i dobrobytu kraju w związku z pojawieniem się przybyszów. Sytuacja może być także odwrotna – niewykluczone, że postrzegana zamożność kraju sprzyjać będzie otwartej postawie na obcokrajowców. W przypadku drugiej hipotezy przyjęte zostaje założenie, iż bogactwo danego państwa jest tym, co przyciąga imigrantów do danego kraju i wzmacnia ich chęć do adaptacji. Jeśli jednak dostęp do dobrobytu jest zbyt łatwy może to działać demotywująco na ludność napływową.

Wymiar rynku pracy¹² stanowi kolejne odwołanie do *teorii zagrożenia grupowego*, przy czym konkretyzuje się w postaci obawy przed bezrobociem, a zatem w ramach *modelu konkurencji na rynku pracy*. Należy to rozumieć w taki sposób, że w krajach, w których występuje duże bezrobocie, migranci stanowią dodatkowe zagrożenie dla dobrobytu autochtonów. Z drugiej strony ludność lokalna reaguje negatywnie również na nieintegrujących się imigrantów, więc duży odsetek bezrobocia wśród przybyszów także powinien działać niekorzystnie na nastawienie przedstawicieli społeczeństwa przyjmującego. Brak pracy stanowi zarazem, jak się zdaje, jedną z przeszkód dla adaptacji imigrantów.

Oprócz tych wskaźników w korelacjach wykorzystane zostały oczywiście główne zmienne latentne wraz z ich składowymi (bazujące na danych ESS; uśrednione dla każdego z państw biorących udział w analizach), co pozwoli na sprawdzenie, czy pomimo braku korelacji dla głównych wskaźników nie istnieje jakiś związek niższego rzędu. Wiąże się z tym pewien problem, dotyczący wyłącznie *poziomu adaptacji imigrantów*. Podkreślałem wcześniej, iż zmienna ta została utworzona tak, aby przede wszystkim funkcjonowała poprawnie na poziomie całej próby i regionów. Nie zawsze jednak cechowała się satysfakcjonującymi poziomami *alfy-Cronbacha* dla państw (jeśli przyjmie się ją za istotny współczynnik rzetelności). Zaburzenia te mogły być spowodowane niedopasowaniem składowych do danego państwa, niewielką populacją migracyjną w danym kraju oraz korelacjami zerowymi między poszczególnymi pozycjami. W związku z tym został utworzony zbiór 7 wersji *poziomu adaptacji imigrantów* o różnym stopniu dostosowania¹³ ze

s. 239; M. Aleksyńska, A. Tritah, *Occupation-education...*, s. 238; A. Gorodzeisky, *Who are the...*, s. 106–110; M. Aleksyńska, *Civic participation...*, s. 24–26; A. Röder, P. Mühlau, *Discrimination, exclusion...*, s. 544–547; B. Heizmann, *Symbolic boundaries...*, s. 1804; J. Dronkers, M.P. Vink, *Explaining access...*, s. 407; M.P. Vink, T. Prokic-Breuer, J. Dronkers, *Immigrant naturalization...*, s. 8–10; Y. Markaki, S. Longhi, *What determines attitudes...*, s. 330; Y. Kaya, E. Karakoç, *Civilizing vs destructive...*, s. 33.

12 Przykładowa literatura dla tego wymiaru: H. Finseraas, A.W. Pedersen, A.-H. Bay, *When the going...*, s. 68–71; T.J. Hatton, *Immigration, public...*, s. 219–223; M. Aleksyńska, A. Tritah, *Occupation-education...*, s. 241; J. Gerhards, *Free to move...*, s. 134; G. Arkan, P.B.-N. Bloom, *The influence of...*, s. 220; Y. Markaki, S. Longhi, *What determines attitudes...*, s. 327–328; J. Mewes, S. Mau, *Globalization, socio-economic...*, s. 239; Y. Kaya, E. Karakoç, *Civilizing vs destructive...*, s. 34–36; J. Sides, J. Citrin, *European opinion about...*, s. 496.

13 W Aneksie znajdują się tabele A5.1. i A5.2. pokazujące, które zmienne zostały usunięte, a także jakie były pierwotne i końcowe wartości *alfy-Cronbacha* oraz jakie zmienne wywoływały korelacje zerowe.

względem na dwie kategorie problemów: korelacje zerowe i niedopasowanie zmiennych. Tym samym:

1. Wersja 1 – zawiera wszystkie państwa bez jakiegokolwiek ingerencji, a zatem z wynikami *alfy-Cronbacha* poniżej 0,6 i w niektórych przypadkach korelacjami zerowymi (*nota bene*, zdarzają się one tylko tam, gdzie populacja imigrantów jest relatywnie mała),
2. Wersja 2 – wyklucza wszystkie państwa, które nie osiągnęły *alfy-Cronbacha* na poziomie minimum 0,6,
3. Wersja 3 – wyklucza wszystkie państwa, które nie osiągnęły *alfy-Cronbacha* na poziomie minimum 0,6 oraz te, w których pojawiły się korelacje zerowe,
4. Wersja 4 – zawiera ponownie wszystkie państwa, ale tym razem wykluczono pozycje, które obniżały wartość *alfy-Cronbacha*,
5. Wersja 5 – zawiera ponownie wszystkie państwa, ale tym razem wykluczono pozycje, które obniżały wartość *alfy-Cronbacha*, oraz usunięto te kraje, które nie zdołały pomimo tego osiągnąć wartości współczynnika 0,6,
6. Wersja 6 – zawiera ponownie wszystkie państwa, ale tym razem wykluczono pozycje, które obniżały wartość *alfy-Cronbacha* i powodowały występowanie korelacji zerowych oraz usunięto te kraje, które nie zdołały pomimo to osiągnąć wartości współczynnika 0,6,
7. Wersja 7 – zawiera ponownie wszystkie państwa, ale tym razem wykluczono pozycje, które obniżały wartość *alfy-Cronbacha* oraz usunięto te kraje, które nie zdołały pomimo to osiągnąć wartości współczynnika 0,6 lub zawierały w sobie korelacje zerowe.

Oznacza to, w zależności od wersji, iż w korelacjach bierze udział od 14 do 7 państw w 2014 roku i od 14 do 8 w roku 2006. Liczba ta może być jeszcze mniejsza, jeśli w przypadku któregoś ze wskaźników makro dane były niekompletne. W zależności od podejścia badawczego ważne mogą być różne wersje tej zmiennej¹⁴. Ponadto, jeśli więcej niż jedna wersja okazuje się korelować, to potwierdza to użyteczność tej zmiennej. Między innymi ze względu na tę niedoskonałość wskaźnika i w celu uzyskania bardziej szczegółowych wyników uwzględniłem składowe głównych zmiennych latentnych, które mogą być interpretowane bez przeszkód. Warto także zauważyć, że każda z omówionych w tym rozdziale zmiennych ma charakter ilościowy, co oznacza, iż wykorzystano korelację *r-Pearsona*. Istotne statystycznie wyniki znajdują się w tabelach A6.1.–A6.12. w Aneksie¹⁵.

14 Zakładając, iż *alfa-Cronbacha* w ogóle nie znajduje zastosowania do tego wskaźnika, w zasadzie można pozostać przy interpretacji jedynie pierwszej wersji. Zauważyć przy tym należy, iż wersja trzecia zmiennej może być interpretowana zawsze (choćby obejmuje najmniej obserwacji).

15 Niekiedy w tekście będę się odnosił do wyników korelacji wykonanych dodatkowo, które nie zostały uwzględnione w tabelach A6.1.–A6.12, aby sprawdzić słuszność sformułowanej hipotezy/interpretacji.

4.3. Korelacje – niejednoznaczna sieć powiązań

4.3.1. Wyniki – adaptacja imigrantów vs. nastawienie członków społeczeństwa przyjmującego, czyli gdzie rodzi się konflikt?

Z uzyskanych wyników (tabele A6.1. i A6.2.) można wyciągnąć kilka wniosków. Przede wszystkim należy zauważyć, iż niemal wszystkie korelacje przyjmują jeden kierunek – są dodatnie, a zatem wraz ze wzrostem wartości jednej cechy rosną równolegle wartości drugiej cechy. Jedynie w roku 2006 relacja między *opinią autochtonów nt. wpływu imigrantów na kulturę* a *adaptacją do rynku pracy* ma charakter ujemny. Co więcej, wszystkie są bardzo wysokie, o rozpiętości między 0,533 a 0,804. Warto przyrzeć się dokładniej poszczególnym relacjom powtarzającym się w obu jednostkach czasu. W pierwszej kolejności można zauważyć, iż istnieje silny związek między *poziomem adaptacji* a *otwartością na imigrantów*. Powtarza się on dla *adaptacji w wersjach 1, 4, 5, 7*, natomiast w 2006 roku istnieje korelacja również z *wersjami 2 i 3*, a w 2014 z *6*. Takiej relacji nie widać jednak dla *stosunku do imigrantów*, gdyż istotny statystycznie wynik pojawia się tylko w 2014 roku dla *poziomu adaptacji w wersji 4*.

Skupiając się na związku między *otwartością* a *adaptacją* można dostrzec, iż wyniki są przede wszystkim istotne dla dwóch składowych tej pierwszej zmiennej: *otwartości na osoby z innej grupy etnicznej* i *z biedniejszych państw spoza Europy*. To istotny wniosek, wynika bowiem z niego, iż nastawienie opinii publicznej ma znaczenie dla adaptacji imigrantów najbardziej różniących się od rdzennej ludności – a zatem pozaeuropejskich. Należy zauważyć, iż obie zmienne prawdopodobnie odwołują się do tego samego lub podobnego zbioru ludzi, bowiem w pierwszym przypadku obcy są wyodrębniani na płaszczyźnie kulturowej i rasowej (w pytaniu sprecyzowane jest, iż chodzi o osoby z innej grupy etnicznej lub rasowej), w drugim zaś w oparciu o kryterium obiektywne – pochodzenia spoza Europy i w dodatku z państwa biedniejszego. Nie można tego jednak stwierdzić z całkowitą pewnością, gdyż w grę wchodzi sposób definiowania *innej grupy etnicznej* przez respondenta (podobny, chociaż prawdopodobnie mniejszy problem może rodzić pytanie o zakres terytorialny Europy), może się bowiem okazać, iż będzie to obcokrajowiec z kraju europejskiego, ale z odległego regionu np. Estończyk we Francji albo Rumun w Irlandii. Interesujący jest fakt, iż *otwartość na i stosunek do imigrantów* nie wykazują podobnych do siebie relacji. Chociaż obie zmienne są ze sobą silnie skorelowane, tylko *otwartość* reaguje z *poziomem zaadaptowania*. To by znaczyło, iż realne konsekwencje dla możliwości integracyjnych w formie narracji i działań podejmowanych przez opinię publiczną są odzwierciedlane przez opinię nt. tego, kogo chętniej członkowie społeczeństw przyjmujących widzieliby w swoim kraju, nie zaś tego, w jaki sposób oceniają wpływ tych osób na różne sfery życia. Jeśli podda się analizie wyniki z roku 2006, daje się dostrzec, iż *otwartość* koreluje

z dyskryminacją, co potwierdzałoby taką interpretację, chociaż oczywiście dowód w tej postaci jest zbyt słaby, zwłaszcza że taka relacja nie pojawia się w 2014 roku. Podobny związek daje się zaobserwować w kwestii *przynależności do mniejszości* odczuwanej przez badanych, występujący w roku 2006 dla tych samych składowych *otwartości na imigrantów*. Można w tym przypadku zaproponować spójną interpretację, iż im mniej osób identyfikuje się jako mniejszość etniczna, tym bardziej otwarte jest społeczeństwo przyjmujące, co będzie wynikać z faktu, że taka relacja oznacza równocześnie więcej osób z tej samej grupy etnicznej, czyli takich, względem których autochtoni nie wykazują żadnego konkretnego nastawienia. Odnośnie *stosunku do imigrantów* można natomiast zauważyć jeden powtarzalny trend, tzn. pozytywną korelację między tym rodzajem nastawienia a *zaufaniem i uczciwością* doświadczaną przez ludność napływową. Co więcej, *zaufanie* występuje ze wszystkimi składowymi tej zmiennej latentnej, *uczciwość* natomiast powtarzalnie jedynie z opinią ludności lokalnej nt. *wpływu imigrantów na gospodarkę*. W tym przypadku sędzę, iż bardziej prawdopodobnym kierunkiem relacji jest ten, zgodnie z którym wraz z lepszym *stosunkiem do imigrantów* rośnie raportowany przez nich poziom *zaufania* i odczuwanej *uczciwości*. Można także stwierdzić tutaj większą trwałość i znaczenie wyjaśnienia ekonomicznego. O ile można przyjąć, iż korelacje między *adaptacją* a *otwartością* mają u swych podstaw charakter dyskryminujący (dotyczą one jedynie najbardziej obcych przybyszów), o tyle relacja *stosunku do imigrantów* i *zaufania/uczciwości* ma charakter bardziej pozytywny, tzn. brak poczucia zagrożenia przez ludność lokalną powodowałby wzrost *zaufania* społecznego i bardziej sprzyjających wzorców zachowań w postaci *uczciwości*, a te zaś stanowią podstawowy budulec spójności społecznej. Pytanie, na które nie da się udzielić na tym etapie badania jeszcze odpowiedzi brzmi: co zatem wpływa na *stosunek do imigrantów*? Odpowiedź na nie będzie stanowiła wkład w wyjaśnienie nie tylko adaptacji imigrantów, ale także wskazanie na to, co decyduje o tym, że społeczeństwo staje się koherentne. Można jednak przyjąć, iż duże znaczenie będą miały czynniki o charakterze ekonomicznym, czego przesłankę widać w korelacjach, nie tylko w postaci związku opinii nt. *wpływu imigrantów na gospodarkę z uczciwością* i *zaufaniem* w obu jednostkach czasu, ale spoglądając na rok 2014 można zauważyć, iż *otwartość na imigrantów* współwystępuje również z *odczuwanym przez migrantów dochodem*. Skłania to do hipotetycznej interpretacji, że im większe *zaadaptowanie imigrantów* w obszarze finansowym (jako przejaw samodzielności ekonomicznej), tym chętniej członkowie społeczeństw przyjmujących są w stanie zaakceptować przybyszów w ogóle. Jednakże znów rezultat taki widoczny jest jedynie dla roku 2014, a ponadto logicznym zadawałoby się, gdyby towarzyszyło mu *zaadaptowanie do rynku pracy*, co jednak nie ma miejsca. Pozostałe korelacje nie przedstawiają spójnego wzoru. Podążając tropem związku z czynnikami ekonomicznymi, należy spojrzeć teraz na relacje głównych zmiennych ze wskaźnikami finansowymi poziomu makro.

4.3.2. Wyniki – wymiar finansowy

Korelacje między głównymi zmiennymi latentnymi a wskaźnikami związanymi z szeroko pojętą sferą finansową państwa (tabele A6.3. i A6.4.) dostarczają mniej zbieżnych tendencji między rokiem 2006 i 2014, a te, które są widoczne, są mniej spójne niż te obserwowane dla głównych zmiennych latentnych. Przede wszystkim należy zauważyć, iż w zasadzie żadna z wybranych zmiennych nie jest związana z *otwartością na i stosunkiem do imigrantów* (oraz ich składowymi), za wyjątkiem *DNB* i *opinii nt. wpływu imigrantów na gospodarkę* dla roku 2014. Oznacza to zatem, iż jedyne istotne korelacje występują w znakomitej większości dla *poziomu zaadaptowania imigrantów* i zmiennych go tworzących. Warto rozpocząć od omówienia wyników zbieżnych pomiędzy obiema jednostkami czasu.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że zarówno *DNB* i *PKB* pozostają w pozytywnej relacji z *uczciwością* i postrzeganą *skłonnością do pomocy* oraz *satysfakcją i szczęściem*. Obie pary zmiennych trzeba zinterpretować osobno, ponieważ pierwsza z nich odnosi się do doświadczeń badanych związanych z kontaktami z innymi ludźmi (w przeważającej zatem mierze – przedstawicielami społeczeństwa przyjmującego), druga natomiast jest subiektywnym podsumowaniem własnego życia. Wobec tego wraz ze wzrostem wartości *DNB* i *PKB* rośnie szansa na to, iż badani zadeklarują wysoki poziom odczuwanej *uczciwości* i *skłonności do pomocy* okazywanej przez innych ludzi. Ani *DNB*, ani *PKB* nie korelują z *otwartością na lub stosunkiem do imigrantów* (poza wspomnianym wcześniej wyjątkiem). Nie można zatem w prosty sposób przyjąć, iż w bogatszych państwach ludność lokalna jest lepiej nastawiona do przybyszów, dzięki czemu czują oni, że traktowani są *uczciwie*, a ludzie są *skłonni do pomocy*. Natomiast można dokonać interpretacji pomocniczej, że obiektywne wskaźniki zamożności danego kraju nie są tym, co pobudza określone nastawienie wobec ludności napływowej, co oznacza w gruncie rzeczy ich neutralność, a więc brak negatywnych (lub pozytywnych) zachowań w stosunku do przybyszów. Innymi słowy, bogactwo państwa nie jest czynnikiem pośrednio utrudniającym adaptację w wymiarze społecznym¹⁶. Opisana sytuacja może wynikać z użytych wskaźników, mających charakter stosunkowo abstrakcyjny, zwłaszcza że żaden z nich nie stanowi faktycznego odzwierciedlenia poziomu życia w danym kraju, co wynika z istnienia nierówności społecznych w zakresie dystrybucji zasobów. Tym samym bazując na wynikach wykonanych przeze mnie korelacji można stwierdzić, iż w tym zakresie *teoria zagrożenia grupowego* w jej odmianie *dynamicznej i postrzeganej* nie znajduje zastosowania. Pozostaje zatem hipoteza, iż tym, co może wpływać na *otwartość* i *stosunek do imigrantów*, jest *faktycznie* doświadczany (lub przynajmniej bardziej widoczny) w sferze

16 Warto pamiętać także o tym, iż większość imigrantów w próbie to osoby z geograficznych granic Europy, a zatem osoby nie aż tak obce; oraz o tym, iż *otwartość* w przypadku korelacji ma znaczenie głównie dla imigrantów bardzo odmiennych – rasowo i etnicznie, spoza Europy.

ekonomicznej stopień poczucia zagrożenia, odzwierciedlany już na poziomie cech jednostkowych, a te zaś stanowią przedmiot analiz regresji. Wobec tego, należy póki co poszukać innego wyjaśnienia dla korelacji. Można pokusić się o stwierdzenie, iż zamożność danego kraju jest dostrzegana bardziej przez obcokrajowców jako zewnętrznych obserwatorów (w opozycji do rdzennych mieszkańców danego państwa), dla których migracja jest prawdopodobnie awansem ekonomicznym. Stąd też może wystąpić w jakimś stopniu idealizacja państwa i jego obywateli, skutkując częstszym postrzeganiem ich jako *uczciwych* lub *skłonnych do pomocy*.

Podobne wytłumaczenie daje się zastosować do drugiej pary zmiennych: *satisfakcji* i *szczęścia*. Sądzę jednakże, iż w tym przypadku wysoka i pozytywna korelacja jest po prostu rezultatem poprawy własnej sytuacji ekonomicznej i wzrostu obiektywnej zamożności. Pamiętać należy również o tym, jak te dwie składowe zostały rekodowane, mianowicie obie oznaczają wartość minimum 7 na skali, na której najwyższym możliwym punktem jest 10. Wobec tego DNB i PKB sprzyjają wysokim poziomom obu zmiennych. Dla imigrantów obiektywny poziom zamożności jest znacznie bardziej namacalny niż dla ludności lokalnej, ponieważ stanowi najprawdopodobniej jeden z czynników decydujących o wyborze destynacji. Za taką interpretacją przemawiają także wysokie, pozytywne i powtarzalne między edycjami korelacje między *wysokością średniej rocznej płacy* a *uczciwością*, *szczęściem*, *satysfakcją*, a w 2014 roku również ocenianą *skłonnością do pomocy*.

W obu edycjach widać również korelację między *udziałem osób z wykształceniem wyższym w populacji danego kraju*¹⁷ a *zaufaniem* i *uczciwością* (dla roku 2014 również postrzeganą *skłonnością do pomocy*). Edukacja mierzona w taki sposób, chociaż jest wskaźnikiem poziomu makro, bazuje w istocie na kumulacji cech jednostkowych (w przeciwieństwie do wskaźników finansowych, które są właściwością kraju, systemu). Zatem wraz ze wzrostem odsetka osób z wykształceniem wyższym (a zatem głównie autochtonów) w kraju przyjmującym wzrasta szansa na zadeklarowanie przez badanych imigrantów wyższego poziomu *zaufania* i *uczciwości*, których doświadczają w danym państwie. Zmienna ta nie jest związana z *otwartością na* i *stosunkiem do imigrantów*, co oznacza, że uznanie krajów z większym *udziałem osób z wyższym wykształceniem* za nastawione do przybyśców w sposób bardziej pozytywny nie jest możliwe. Jednakże jeśli spojrzeć na tę korelację jak na właściwość systemową, można zinterpretować ją następująco: wyższy poziom wykształcenia w społeczeństwie sprzyja generalnemu zrozumieniu i akceptacji obcych, co samo w sobie może tworzyć korzystne warunki do adaptacji społecznej i wzajemnego dostosowania, nie determinując jednak podejmowania konkretnych działań nastawionych na wspieranie lub utrudnianie adaptacji imigrantów.

17 Zmienna ta występuje osobno i nie pasuje zasadniczo do żadnej grupy wskaźników. Została dołączona tutaj, podobnie jak *Wskaźnik Rozwoju Społecznego* dla 2006 roku, aby nie omawiać osobno osamotnionych czynników.

W zestawieniach korelacji widać również relacje bardziej partykularne, występujące w konkretnym roczniku lub takie, które trudno wyjaśnić. Spoglądając raz jeszcze na poziom edukacji w danym kraju da się zauważyć, iż koreluje on silnie i negatywnie z *adaptacją językową* i *obywatelstwem*. Przy interpretacji trzeba, jak sądzę, szczególnie pamiętać o tym, że jest to w dużej mierze wskaźnik dotyczący obywateli państw przyjmujących. Intuicyjnie bowiem można byłoby założyć, iż odsetek osób z wykształceniem wyższym powinien sprzyjać *adaptacji imigrantów* we wskazanych wymiarach. Jednakże jeśli znowu spojrzeć się na tę kwestię systemowo, przez pryzmat tworzonych warunków i klimatu społecznego, a także sposobu, w jaki utworzyłem *adaptację językową* (adaptacja wystąpi jedynie w sytuacji, kiedy respondent wymienił dominujący język jako pierwszy), można pokusić się o następującą interpretację: bardziej wykształcone społeczeństwo jest skłonne do zaakceptowania osób mówiących językami międzynarodowymi (ponieważ zapewne sami się nimi posługują), wymagając w mniejszym stopniu całkowitej asymilacji w tym zakresie. Taka hipotetyczna postawa może obniżać presję spoczywającą na przybyszach i tym samym ich motywację do nauki. Jak wiadomo, język i obywatelstwo są ze sobą silnie związane (znajomość pierwszego jest często warunkiem koniecznym uzyskania drugiego), więc nie dziwi fakt, że i w tym drugim przypadku korelacja jest silna i negatywna. Wobec tego lepiej wykształcone społeczeństwo może być bardziej skłonne do nieprzywiązywania wagi do tego, czy dana osoba posiada obywatelstwo, czy też nie. Stanowi to powód, dla którego migranci mogą być mniej chętni do wyzbywania się swojego pierwotnego obywatelstwa i przechodzenia przez proces naturalizacji, a pomimo tego nie doświadczają gorszych warunków rozwoju. Taka interpretacja zyskuje częściowe potwierdzenie dla roku 2014, kiedy przeprowadzi się korelacje między omawianym wskaźnikiem a indeksem i wskaźnikami *MIPEX*. Z analizy wynika, iż istnieje silna i dodatnia relacja między *odsetkiem osób z wykształceniem wyższym* a wynikami *MIPEX* dla: *edukacji* ($r = 0,547$; $p = 0,043$), *zdrowia* ($r = 0,604$; $p = 0,022$), *partycypacji politycznej* ($r = 0,693$; $p = 0,006$), oraz *uśrednionej partycypacji politycznej* ($r = 0,686$; $p = 0,007$). To oznacza, iż pozostałe korelacje są nieistotne statystycznie, włącznie z tą z wynikami dla *dostępu do obywatelstwa* i *działań antydyskryminacyjnych*. Pozytywniejsze działania rządu daje się zatem odnaleźć w państwach o większym odsetku lepiej wykształconych ludzi, ale dotyczy to bardziej ogólnych sfer życia. Nieistotność relacji w przypadku ułatwień dotyczących obywatelstwa i ustawodawstwa antydyskryminacyjnego może wskazywać, iż w tych miejscach nie przywiązuje się większej wagi do naturalizacji, stąd brak ułatwień czy utrudnień. Podobnie w przypadku *działań antydyskryminacyjnych* – odsetek osób z *wykształceniem wyższym* nie ma znaczenia dla zachowań nakierowanych na przeciwdziałanie lub przyzwolenie na dyskryminację. Wobec tego można sformułować wniosek, że wskaźnik ten działa jedynie w tych obszarach adaptacji, które mogą mieć faktyczne znaczenie dla obywateli państw przyjmujących – a zatem zdrowia publicznego, edukacji migrantów (co uczyni przybyszów ogólnie lepiej zorientowanymi w danym społeczeństwie,

zwłaszcza w kontekście drugiego pokolenia) i partycypacji politycznej obcokrajowców, co umożliwi ekspresję ich potrzeb, tym samym pozwalając na kontrolę nastrojów i opinii w tej grupie. To zwrótnie może zmniejszać motywację przybyśszów do nauki języka i uzyskiwania obywatelstwa.

W 2006 i 2014 roku można również zauważyć silne korelacje między *partycypacją polityczną* a niektórymi wskaźnikami poziomu makro. Powtarzalna jest dodatnia relacja z *DNB*, *PKB*, *wielkością średniej rocznej płacy*, *faktyczną płacą minimalną* i *wydatkami publicznymi na cele społeczne*. Wniosek, jaki się nasuwa, mówi o tym, że wzrost zaangażowania politycznego migrantów jest związany z dobrobytem w sensie ekonomicznym. Ten zaś opisywany jest przez pryzmat ogólnych wskaźników zamożności danego kraju, ale również przez zmienne wskazujące na realny i bezpośrednio dostępny dostatek (możliwy do osiągnięcia dzięki działalności państwa lub własnej pracy na korzystnie ukształtowanym rynku). Co ciekawe, w 2014 roku *PKB* koreluje negatywnie z pozostałymi dwiema zmiennymi odnoszącymi się do adaptacji w wymiarze politycznym – *obywatelstwem* i *udziałem w wyborach*. Trudno wyciągnąć z tego jednoznaczny wniosek, ale być może warto pokusić się o stwierdzenie, że im bogatsze państwo, tym bardziej jest ono postrzegane jako dobrze funkcjonujące i zapewniające imigrantom na tyle wysoki poziom życia, iż nie ma powodów do aktywizacji politycznej i dążenia do dalszej poprawy swojego położenia. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, dłączego podobny związek nie pojawia się w roku 2006.

W 2006 roku widać, że *DNB*, *PKB* i jego wzrost (również *faktycznego PKB*) oraz *faktyczny rozporządzalny dochód gospodarstwa domowego* korelują silnie przynajmniej z 4 wersjami poziomu adaptacji imigrantów. Warto zauważyć, że choć wszystkie te wskaźniki w mniej lub bardziej bezpośredni sposób oznaczają wzrost dobrobytu, to jednak nie wszystkie korelacje są dodatnie. Taka sytuacja dotyczy obu zmiennych odnoszących się do wzrostu ekonomicznego, a także *rozporządzalnego dochodu gospodarstwa domowego*. Ujemna relacja, w której pozostają obie miary wzrostu daje się łatwo wyjaśnić. Po przeprowadzeniu dodatkowych analiz widać, że *PKB* i jego wzrost również pozostają ze sobą w negatywnym związku. Wytlumaczenie jest następujące: trudniej jest uzyskać wzrost gospodarczy, gdy *PKB* i tak jest już wysoki. Jednocześnie, niższa wartość procentowa wzrostu nie oznacza, iż jest ona niska w sensie bezwzględny – wprost przeciwnie, co jest dobrze widoczne, kiedy porówna się te wartości. Wobec tego rozważane korelacje nie wyjaśniają więcej niż sama relacja, w jakiej pozostaje *PKB* czy *DNB*. Ich znaczenie z kolei wydaje się jasne: im bogatsze dane państwo, tym bardziej zmotywowani do adaptacji i pozostania w nim są przybysze. Omawiana zamożność zapewne stanowiła też jedną z przyczyn obrania przez imigrantów tego miejsca za cel ich mobilności. Korelacje te nie występują w 2014 roku prawdopodobnie ze względu na kryzys finansowy i zadłużeniowy w Europie, które wywołały zróżnicowane skutki w poszczególnych krajach UE, zaburzając tym samym charakter relacji. Niewyjaśniony pozostaje negatywny związek między *faktycznym rozporządzalnym*

dochodem gospodarstwa domowego, a poziomem adaptacji w ogóle i uczciwością, ocenianą skłonnością do pomocy i satysfakcją w 2006 roku (w 2014 roku nie ma takiej relacji – kryzysy mogły zaburzyć liniowość związku). Można spróbować go wyjaśnić w odniesieniu do teorii zagrożenia grupowego, a zatem przyjmując hipotetycznie, iż wraz ze wzrostem zamożności obywateli danego kraju, rośnie obawa o utrzymanie tego stanu (tzn. stają się oni podejrzliwi wobec innych, w tym imigrantów, co działa zwrotnie), skutkując odczuwanym przez migrantów relatywnie niskim poziomem uczciwości, ocenianej skłonności do pomocy i satysfakcji z życia. Z drugiej jednak strony, zdobycie przez przybyszów odpowiedniego poziomu ekonomicznego może upodabniać ich na tyle do członków społeczeństwa przyjmującego, że wartości tych składowych stają się niższe i to oni w obawie przed utratą dobrobytu postrzegają innych jako zagrożenie. Warto zaznaczyć, że są to jedynie propozycje wyjaśnień, gdyż korelacje nie pozwalają z całkowitą pewnością odszukać tych przyczyn. Kontynuując wątek relacji o charakterze ekonomicznym, należy się w tym miejscu skupić na wskaźnikach dotyczących bezrobocia i zatrudnienia.

4.3.3. Wyniki – wymiar rynku pracy

Warto rozpocząć opis wyników (tabele A6.5.–A6.7.) od najbardziej widocznej różnicy między rokiem 2006 i 2014. Patrząc na rok 2006, daje się zauważyć, iż żaden ze wskaźników nie wykazuje związku ani z *otwartością na*, ani ze *stosunkiem do imigrantów*, ani nawet z żadną z ich składowych. Sytuacja diametralnie zmienia się w roku 2014, w którym *stopa zatrudnienia wśród autochtonów* (mierzona na oba sposoby) oraz *ogólny poziom zatrudnienia* (a zatem dotyczący głównie członków społeczeństwa przyjmującego) skorelowane są silnie i dodatnio zarówno z *otwartością na*, jak i *stosunkiem do imigrantów*. Co ciekawe, *stopa bezrobocia wśród autochtonów* (i ogólna) związana jest silnie i ujemnie z jedną tylko składową *otwartości* – *na imigrantów z tej samej grupy etnicznej*, podczas gdy wskaźniki zatrudnienia są dodatkowo w relacji dodatniej również z *otwartością na imigrantów innej grupy etnicznej/rasowej* (a w przypadku jednego z pomiarów *stopy zatrudnienia* również z *otwartością na tych z biedniejszych państw spoza Europy*). Obrazu dopełniają rezultaty wskazujące, iż spośród składowych *stosunku do imigrantów* jedynie opinia nt. *wpływu obcokrajowców na gospodarkę* uzyskuje istotne korelacje: dodatnie dla wszystkich zmiennych związanych ze *stopą zatrudnienia* i ujemne dla *bezrobocia wśród autochtonów* i *ogólnego*. Wyjaśnienie uzyskanych wyników nasuwa się samo: biorąc pod uwagę różnicę między 2006 a 2014 rokiem można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, iż stanowią one konsekwencję dwóch kryzysów ekonomicznych, jakie wystąpiły w tej przestrzeni czasowej: finansowego (dotykającego wszystkie państwa zaangażowane w gospodarkę kapitalistyczną) i zadłużeniowego (dotyczącego jedynie Europy). Wywołały one poważne skutki dla państw europejskich, których częścią była utrata pracy przez wiele osób, jak również trudności z jej znalezieniem, ponieważ zastój

gospodarczy spowodował mniejsze zapotrzebowanie na pracowników. Dlatego też zdecydowana większość wskaźników koreluje ze *stosunkiem do imigrantów* jedynie w wymiarze ekonomicznym, a wartości współczynnika są bardzo wysokie. Wobec tego daje się zauważyć, iż wysokim wartościom *zatrudnienia* towarzyszą wysokie wartości *otwartości na imigrantów* i *stosunku do imigrantów* w zakresie *wpływu na gospodarkę*.

Pozostaje pytanie: z czego wynika to, iż *stopa bezrobocia* reaguje (poza *opinią nt. wpływu przybyszów na gospodarkę*) jedynie z *otwartością na ludność z tej samej grupy etnicznej*. Oczywiście ujemność relacji wynika z negatywnego ujęcia zmiennej, a zatem im wyższa wartość, tym wyższy poziom bezrobocia. Uważam, że uaktywnienie się jedynie zmiennej dotyczącej *osób z tej samej grupy etnicznej* wynika poniekąd z lokalnego kontekstu UE, a zatem drugiego (po finansowym) kryzysu. Ta sama grupa etniczna byłaby wobec tego traktowana jako inni Europejczycy, którzy sami zostali dotknięci problemami gospodarczymi. To również oznacza, iż tymi ludźmi, którzy mogliby najprawdopodobniej migrować (a jak podkreślałem podczas opisu regionów – migracja w Europie odbywa się w dużej mierze lokalnie, na krótkich międzynarodowych dystansach) są ci mieszkający najbliżej i w tym przypadku doświadczający tych samych trudności. Dlatego też obawa przed nimi może być największa.

Zarówno w roku 2006, jak i w 2014 obserwuje się nieliczne istotne korelacje w odniesieniu do różnych wersji *poziomu adaptacji imigrantów*, co nie pozwala na stwierdzenie jakiegos konkretnego i szerszego związku. Nieco więcej jednak można wyczytać z wyników wygenerowanych dla jego składowych. Widać bowiem, że działają tutaj ponownie wskaźniki odnoszące się do *zatrudnienia* i *bezrobocia*. Pomimo istnienia zbieżności między 2006 i 2014 rokiem, w pierwszej kolejności warto dokonać oglądu tych rezultatów osobno, rozpoczynając od roku 2014. Silne, dodatnie korelacje odnoszą się przede wszystkim do relacji pięciu składowych: *partycypacji politycznej*, *odczuwanego dochodu*, *uczciwości*, *ocenianej skłonności do pomocy* i *satysfakcji*, ze *stopą zatrudnienia*, ale co interesujące – *autochtonów*, podczas gdy wskaźniki dotyczące ludności napływowej pozostają nieistotne statystycznie. Można to próbować wytłumaczyć tym, że związek ten zapośredniczony jest przez *otwartość na* i *stosunek do imigrantów*. Nie wydaje się to jednak aż tak prawdopodobne, jeśli powróci się do korelacji między samymi głównymi zmiennymi latentnymi i ich składowymi. Na ich podstawie widać, iż *otwartość* w 2014 roku wiąże się z *partycypacją polityczną* i *odczuwanym dochodem*, *stosunek* natomiast z *zaufaniem*, *uczciwością* i *satysfakcją*, aczkolwiek kiedy uwzględniona zostanie jedynie *opinia nt. wpływu imigrantów na gospodarkę*, pozostają tylko *zaufanie* i *uczciwość*. Zbieżność ta jest zatem niepełna. Alternatywę stanowi przyjęcie, iż poza *otwartością na* czy *stosunkiem do imigrantów* znaczenie może mieć mniej lub bardziej świadome faworyzowanie w dostępie do pracy członków społeczeństw przyjmujących. Tym samym jeśli będzie wzrastało zatrudnienie ludności lokalnej, znajdzie się również więcej miejsca na zatrudnienie ludności napływowej

(to zdaje się też uniezależniać w pewnym stopniu tę relację od nastawienia do imigrantów). Dodatkowe korelacje między wskaźnikami *stopy bezrobocia* i *zatrudnienia dla imigrantów* i *autochtonów* zdają się potwierdzać istnienie takiej właśnie relacji, bowiem wynika z nich, iż wraz ze wzrostem *poziomu zatrudnienia wśród autochtonów* rośnie też *poziom zatrudnienia wśród ludności napływowej* i znacznie bardziej prawdopodobne, że regulatorem jest tutaj zatrudnienie członków społeczeństwa przyjmującego, nie zaś migrantów.

Przechodząc do korelacji dla roku 2006 można zauważyć, że – tak jak zaznaczyłem wcześniej – są one nieistotne statystycznie dla *otwartości i stosunku do imigrantów* i ich składowych, jednakże relacja zatrudnienia/bezrobocia pozostaje dla składowych *adaptacji imigrantów* w podobnej konfiguracji, co w roku 2014. Widoczny jest zatem związek między *stopą zatrudnienia (ogólną i autochtonów)* a *odczuwanym dochodem, zaufaniem, uczciwością, oceną skłonności do pomocy, satysfakcją i szczęściem* – czyli adaptacją społeczną i jedną zmienną adaptacji ekonomicznej. Korelacji nie tylko jest więcej, ale są one też nieco silniejsze niż w roku 2014. Dodatkowo widać negatywną relację między *stopą bezrobocia wśród autochtonów* a *odczuwanym przez migrantów dochodem, postrzeganą skłonnością do pomocy, satysfakcją i szczęściem*. Te same tendencje, co w 2014 roku, widać również w dodatkowych korelacjach między samymi wskaźnikami bezrobocia i zatrudnienia, tzn. że wyższym wartościom *zatrudnienia wśród autochtonów* towarzyszą wyższe wartości *zatrudnienia wśród imigrantów*. Tym samym wcześniejsza interpretacja mówiąca o faworyzowaniu zatrudnienia członków społeczeństw przyjmujących i rozszerzaniu na tej podstawie możliwości pracy dla imigrantów zyskuje dodatkowe potwierdzenie. Jednocześnie także hipoteza o tym, iż dzieje się to stosunkowo niezależnie od nastawienia ludności lokalnej i selektywności na mniej uświadomionym poziomie, staje się bardziej prawdopodobna. W 2006 roku widać również większą spójność co do *odczuwanego przez migrantów poziomu dochodu*, bowiem jedynie *stopa bezrobocia wśród imigrantów* nie koreluje z tą składową. Jak można się spodziewać, *bezrobocie (ogólne, wśród imigrantów i autochtonów)* charakteryzuje się ujemnością korelacji, *zatrudnienie* zaś dodatniością. Wszystkie te związki pokazują zatem silną relację między kwestią zatrudnienia a *adaptacją imigrantów*.

Kończąc ten wątek, chciałbym wspomnieć jeszcze o wskaźnikach dotyczących form zatrudnienia. Nie korelują one ani w 2006, ani 2014 roku z *otwartością na i stosunkiem do imigrantów* (ani żadnymi ich elementami składowymi). Podobnie wygląda sytuacja w przypadku *poziomu adaptacji imigrantów*, bowiem mimo iż pojawiają się tutaj już jakieś związki, to jest ich niewiele i nie powtarzają się między omawianymi latami. W konsekwencji tak samo wygląda sytuacja ze składowymi tej zmiennej latentnej. To, co jednak jest spójne między jednostkami czasu, to siła i kierunek zależności. *Odsetek osób zatrudnionych na stałe wśród wszystkich zatrudnionych* koreluje ujemnie z *poziomem adaptacji* oraz jego składowymi, podczas gdy *odsetek zatrudnionych tymczasowo* – dodatnio. Oba wskaźniki odnoszą się rzecz jasna do poziomu całego kraju, nie zaś tylko migrantów czy obywateli

państwa przyjmującego (choć wiadomo, że oni przeważają). Potencjalne wyjaśnienie pojawia się, jeśli rozważy się te zmienne łącznie jako właściwości systemowe, mianowicie duży udział niepewnego zatrudnienia (tymczasowego) w danym kraju może działać motywująco na imigrantów (i prawdopodobnie odwrotnie w przypadku większej stałości pracy) w taki sposób, że starają się oni zwiększyć swoje szanse na pozostanie w tym państwie poprzez uzyskanie stałego zatrudnienia lub naturalizację. Wyjaśnialoby to również, dlaczego w obu jednostkach czasu *adaptacja językowa* i posiadanie *obywatelstwa* silnie korelują z tymi formami zatrudnienia – jak już wspominałem, posiadanie obywatelstwa przez migrantów ma istotne znaczenie dla możliwości uzyskania przez nich zatrudnienia, podobnie kluczowa dla podjęcia pracy jest znajomość języka dominującego. Pozostałe pojedyncze korelacje nie układają się w żaden konkretny wzór. Odchodząc już od wskaźników ekonomicznych, warto omówić teraz zmienne demograficzne.

4.3.4. Wyniki – wymiar demograficzny

Korelacje między zmiennymi latentnymi a wskaźnikami demograficznymi (tabele A6.8. i A6.9.) okazują się mieć niewielką wartość poznawczą. Warto jednak odnieść się do tego, co jest wspólne dla obu roczników. Przede wszystkim *wielkość zasobu i strumienia migracyjnego*, jak również *ogólna liczebność mieszkańców danego państwa*, charakteryzują się zupełnym brakiem związku z jakąkolwiek z uwzględnionych zmiennych. Jedyną powtarzalną relacją jest ta między *udziałem strumienia migracyjnego w zasobie migracyjnym* a *adaptacją językową*, przy czym jest ona znacznie silniejsza w roku 2014. Innymi słowy, wraz ze wzrostem liczby osób napływających do danego kraju, w odniesieniu do liczby migrantów już w nim przebywających, wzrasta liczba osób deklaruujących znajomość języka dominującego dla danego państwa. W celu wyjaśnienia tego związku można skorzystać z *teorii sieci migracyjnych*. Towarzyszy temu założenie, iż liczba przybywających imigrantów zwiększa się względem zasobu migracyjnego, ponieważ istnieje więcej przybyszów będących już w państwie przyjmującym (a zatem są to ludzie tworzący ten zasób), którzy potrafią posługiwać się językiem dominującym (i ogólnie są lepiej zaadaptowani), ułatwiając w ten sposób mobilność nowym osobom. Jest to o tyle logiczne, że strumień migracyjny jest mierzony dla roku równoległego do badania ESS, zatem napływ ludności nie zdołałby zmienić charakterystyk migrantów już osiadłych, więc odwrotna relacja jest niemożliwa.

Niestety wykorzystane wskaźniki zawierają braki danych, co przy i tak niewielkiej liczbie jednostek analizy (państw) działa niekorzystnie na korelacje. Niewielka powtarzalność między rocznikami wymusza konieczność formułowania bardziej partykularnych wniosków. W 2014 roku *udział zasobu migracyjnego w całej populacji* koreluje ujemnie z *wersją 1 adaptacji imigrantów*, a także *dyskryminacją, przynależnością do mniejszości i odczuwanym dochodem*. Wynika z tego, iż

wzrost liczby migrantów w danym kraju współwystępuje z częstszą dyskryminacją i samoidentyfikacją migrantów jako przynależących do grupy mniejszościowej. Pomocna może się tutaj okazać *teoria zagrożenia grupowego*, zgodnie z którą takie rezultaty oznaczałyby, iż większa liczba przybyszów, a zatem ich widzialność, wywołuje wzmożone poczucie zagrożenia i wzrost negatywnych tendencji. Również *wielkość migracji netto* koreluje ujemnie z *przynależnością do mniejszości*, co podkreślałoby znaczenie liczby obcokrajowców dla ich pozycji w państwie przyjmującym, przy czym znaczne ograniczenie w tym względzie wynika z faktu, że jest to relacja jedynie dla $N = 6$, a zatem wyjątkowo małej liczby przypadków. Ponadto w 2006 roku widoczna jest ujemna korelacja między *wielkością migracji netto* a *obywatelstwem* oraz między *udziałem zasobu migracyjnego w ogóle populacji* a *adaptacją imigrantów w wersji 2 i 3* (kolejno $N = 9$ i $N = 8$). Wobec tego jedyne, co jest powtarzalne między edycjami, to kierunek związku – ujemny.

W 2006 roku pojawiają się natomiast istotne, silne i dodatnie korelacje dla składowych *otwartości na i stosunku do imigrantów*. Widać pozytywny związek między *wielkością migracji netto* i *udziałem strumienia migracyjnego w ogóle populacji* a *opinią autochtonów nt. wpływu ludności napływowej na gospodarkę*. Może to sugerować, iż w tej jednostce czasu napływ imigrantów był postrzegany przez członków społeczeństw przyjmujących jako korzystny dla ekonomii, z tą jednak uwagą, iż dotyczy to nowych przybyszów, nie zaś tych już osiadłych. W Europie w roku 2006 najpewniej były to migracje o charakterze zarobkowym (wprost wpływające na ekonomię) związane z akcesją do UE nowych krajów członkowskich. Nastąpiła ona również w okresie przed oboma kryzysami gospodarczymi. Wyniki z 2014 roku zdają się świadczyć na korzyść takiej interpretacji, gdyż zanikają dodatnie korelacje dla *wielkości migracji netto* i *udziału strumienia w ogóle populacji* z *opinią nt. wpływu obcokrajowców na gospodarkę*, natomiast pojawia się więcej relacji ujemnych, związanych z *zasobem migracyjnym*. W takim wnioskowaniu istotne znaczenie mają kryzysy finansowy i zadłużeniowy w Europie.

Pierwsza relacja, o której wspomniałem w odniesieniu do zmiennych demograficznych występowała między *udziałem strumienia migracyjnego w zasobie migracyjnym*, a *adaptacją językową*, ponieważ to jedyna korelacja powtarzająca się w obu jednostkach czasu. Jednakże ten wskaźnik wykazuje związek także z innymi zmiennymi. Dla roku 2014 będą to *poziom adaptacji w wersji 1 i 3* oraz dodatkowo *obywatelstwo*; w 2006 natomiast *dyskryminacja*, ale także *otwartość na imigrantów z innej grupy etnicznej/rasowej spoza Europy* oraz *opinia nt. wpływu przybyszów na jakość życia w danym kraju*. Sądzę, iż w tym przypadku zastosowanie znajdą te same interpretacje. Wobec tego w roku 2014 lepiej zaadaptowani przybysze ułatwiałoby mobilność i integrację nowym imigrantom. Wskazywałby na to również fakt, iż jedynie ta miara stosunkowa charakteryzuje się korelacjami w przypadku tych składowych, a nie surowe wartości zasobu czy strumienia. Oddaje ona bardziej spójną relację między ludnością już osiadłą i dopiero napływającą niż osobno przeprowadzone istotne analizy między *wielkością zasobu* i *strumienia* bądź

między nimi a liczbą ludności całego kraju. Lepiej odzwierciedla ona potencjalne uzależnienie *wielkości strumienia* od *zasobu*. Takie samo wyjaśnienie związku ze składowymi adaptacji może być zastosowane do roku 2006, aczkolwiek trzeba również uzasadnić korelacje w zakresie składowych *otwartości na i stosunku do imigrantów*. Być może da się tego dokonać w ten sam sposób. Przyjmując, iż *strumień migracyjny w ramach zasobu migracyjnego* stanowią m.in. osoby mające ułatwiony start integracyjny w nowym dla siebie państwie, będzie to prawdopodobnie ułatwiało również akceptację tych jednostek przez społeczeństwo przyjmujące jako mniej problemowych. Z przeprowadzonych przeze mnie analiz wynika, że największe obawy wiążą się z najbardziej obcymi przybyszami. Wobec tego jeśli te osoby, które potencjalnie szybciej by się adaptowały dzięki istnieniu sieci migracyjnych, należą do grupy wzbudzającej największe obawy, to tym bardziej prawdopodobne by było, że ludność lokalna będzie lepiej nastawiona. Takie wyjaśnienie jest oczywiście czysto hipotetyczne, ponieważ korelacje nie są wystarczającym narzędziem do ustalenia takiej zależności.

W tym miejscu w zasadzie kończą się możliwości czynienia porównań między rokiem 2006 i 2014, gdyż kolejne wskaźniki (z jednym małym wyjątkiem) dotyczą jedynie roku 2014. Mając to na uwadze należy w tym miejscu przejść do korelacji między *Wskaźnikiem Rozwoju Społecznego* i jego wymiarami a zmiennymi latentnymi i ich składowymi.

4.3.5. Wyniki – wymiar rozwoju społecznego

Rozważania warto rozpocząć od stwierdzenia, że ani *Wskaźnik Rozwoju Społecznego* (HDI), ani jego odmiany, ani nawet wymiary nie korelują w sposób istotny statystycznie z *otwartością na i stosunkiem do imigrantów* ani ich składowymi (tabele A6.10. i A6.3.). Podobnie ani *indeks edukacji*, ani jego wersja *dostosowana ze względu na nierówności społeczne* nie koreluje z żadną zmienną, za wyjątkiem związku drugiej z wymienionych z ocenianą *skłonnością do pomocy*. Wszystkie istotne statystycznie relacje między HDI lub jego wymiarami mają charakter dodatni, podczas gdy *indeks nierówności między płacami* ujemny, jednakże trzeba pamiętać, iż wynika to z jego konstrukcji – tzn. jego wzrost oznacza większe nierówności między kobietami a mężczyznami (zatem ujemność ma tutaj charakter pozytywny). Omawiane są tylko rezultaty dla roku 2014, ponieważ HDI dla roku 2006¹⁸ został wykorzystany jedynie w wersji podstawowej. Ewentualne porównania między jednostkami czasu zostaną zasygnalizowane.

Patrząc na różne wersje *poziomu zaadaptowania imigrantów* da się dostrzec, iż wszystkie relacje odnoszą się eksklusywnie do trzech *wersji* tej zmiennej: 3, 6 i 7. Tym, co łączy te zmienne jest przede wszystkim pozbycie się składowych

¹⁸ Wyniki dla niego znajdują się w tabeli A6.3.

tego konstruktu powodujących w Polsce korelacje zerowe (to znaczy tych, które przybierają tylko jedną wartość) lub w ogóle wyłączenie Polski z analiz, a także wyeliminowanie państw, które nie osiągnęły wartości *alfy-Cronbacha* powyżej 0,6 (nawet pomimo dostosowania). Innymi słowy, są to wersje z najbardziej ograniczoną liczbą jednostek analizy i jednocześnie pozbawione wszelkich niedoskonałości. Przyglądając się результатам można zauważyć, iż surowy *HDI* nie koreluje tutaj w sposób istotny statystycznie. Sytuacja jednak się zmienia, kiedy zostaje on dostosowany ze względu na nierówności społeczne. Co ciekawe, o ile *indeks oczekiwanej długości życia* i *dochodu* same wykazują silny związek z wymienionymi trzema wersjami *poziomu adaptacji*, o tyle ich *wersje dostosowane ze względu na nierówności społeczne*, za każdym razem zwiększają siłę korelacji. Ostatecznie zaś również *indeks nierówności między płciami* silnie i negatywnie koreluje z *poziomem zaadaptowania imigrantów* w trzech wymienionych wersjach. Oznacza to zatem, iż wzrostowi tej dysproporcji towarzyszyć będzie niższy *poziom zaadaptowania imigrantów*. W roku 2006 ogólny wynik *HDI* koreluje również silnie i dodatnio z *wersją 6 i 7 adaptacji*, ale zamiast 3 pojawia się 4.

Dużą spójność widać w przypadku związku *HDI dostosowanego ze względu na nierówności społeczne*, *indeksu nierówności między płciami* oraz *indeksu oczekiwanej długości życia* i *dochodu* (wraz z ich dostosowanymi wersjami), z bardzo konkretnymi składowymi adaptacji (w 2006 roku dla podstawowego *HDI* są to dokładnie te same składowe): *partycypacją polityczną*, *odczuwanym dochodem*, *uczciwością*, *ocenianą skłonnością do pomocy*, *satysfakcją* i *szczęściem*. Wydaje się zasadne, by zinterpretować to w następujący sposób: wysokiemu poziomowi rozwoju społecznego danego państwa towarzyszą wysokie wyniki adaptacji w wymiarze społecznym (z pominięciem odczuwanego *zaufania*), ekonomicznym (w postaci *odczuwanego dochodu*) i politycznym (w formie *partycypacji politycznej*). Natomiast wysokie wartości *indeksu nierówności między płciami* współwystępują z niskimi wartościami *poziomu zaadaptowania* w tych samych wymiarach: społecznym, politycznym i ekonomicznym. Uzyskane rezultaty zdają się świadczyć o tym, iż *HDI* w sposób pełniejszy opisuje korzystne warunki dla ogólnoludzkiego rozwoju. Warto zatem dopowiedzieć, do czego odwołują się poszczególne składowe *HDI*, i tak: *indeks dochodu* oparty jest na DNB, *indeks oczekiwanej długości życia* na przewidywanej długości życia w momencie narodzin (co wynika najpewniej z jakości usług medycznych, sanitarnych, środowiska, wzorców konsumpcji i ogólnie zrównoważonego stylu życia prywatnego i zawodowego), a *indeks edukacji*, chociaż nie koreluje (ale stanowi również integralną część *HDI*), obliczany jest na bazie średniej liczby lat scholaryzacji (dla osób w wieku 25 lat i powyżej) i przewidywanych lat scholaryzacji dla dzieci. Cały indeks i poszczególne wymiary im wyżej oceniane, tym bardziej sprzyjają rozwojowi pozytywnych relacji międzyludzkich, zadowoleniu z życia, stabilności i myśleniu o dalszym rozwoju społecznym (w tym również większej aktywności społecznej i politycznej). Należy jednak zauważyć, że indeksy te nie korelują z innymi istotnymi składowymi adaptacji:

obywatelstwem, udziałem w wyborach, adaptacją językową, odczuwaną dyskryminacją, przynależnością do mniejszości i zaufaniem. Na tej podstawie słuszne wydaje się podejrzenie, iż wysokie wartości *HDI* i jego wymiarów przynoszą korzyści dla ogólnego społecznego dobrobytu i dobrostanu imigrantów, jednakże zdaje się to być efekt, który można określić jako środowiskowy, tzn. obecny stan nie daje powodów do niezadowolenia, wprost przeciwnie – pozwala na rozwój i poprawę życia. Jednocześnie jednak, ponieważ jest to coś dostępnego, systemowego, nie wymaga wysiłku ani potrzeby działania, nie motywuje zatem również do dalszej adaptacji. Jeśli istniejące warunki są korzystne i wystarczające do zaspokojenia potrzeb, to nie będą prawdopodobnie zachęcały do samodzielnego podejmowania inicjatywy. Widać to po braku korelacji z *adaptacją do rynku pracy*, *obywatelstwem* i *adaptacją językową*, które wymagają zaangażowania (ponieważ jest to brak korelacji, a nie jej ujemność, to trzeba mieć świadomość istnienia innych bodźców do podejmowania działań w tym zakresie, nie związanych jednak ze wzrostem rozwoju społecznego). Nawet *zaufanie*, mimo iż należy do puli zmiennych odnoszących się do adaptacji społecznej, nie koreluje z *HDI*. Jest ono jednocześnie jedyną z tej grupy cech, która wymaga wzajemności, tzn. w przypadku np. *uczciwości* respondenci dokonują w istocie oceny tego, jak sami byli traktowani, podobnie przy ocenianej *skłonności do pomocy*, jednak z *zaufaniem* jest inaczej, ponieważ w tym przypadku brane jest pod uwagę również ogólne nastawienie do ludzi, reprezentowane przez badanych. Co więcej, *dyskryminacja* i *przynależność do mniejszości* to kolejne zmienne wykazujące się nieistotnością korelacji, mogącą wynikać z tego, że dla samych autochtonów *HDI* nie ma znaczenia dla ich nastawienia wobec przybyszów. Taka interpretacja dodatkowo potwierdzałaby hipotezę, iż *HDI* określa w zasadzie pasywną stronę warunków społecznych. Nie zmienia to jednak faktu, iż pozostaje w silnej istotnej relacji do *poziomu adaptacji* i jego składowych. Ostatnią grupą wskaźników są te związane z polityką integracyjną, ponownie – skupiającą się na roku 2014.

4.3.6. Wyniki – wymiar polityczny

Wymiar polityczny jest zdecydowanie najobszerniejszy (tabele A6.11. i A6.12.) pod względem liczby użytych wskaźników. Warto zacząć zatem od stwierdzenia, które zmienne nie korelują z żadną inną zmienną. Po stronie wymiarów MIPEX nie widać jakichkolwiek istotnych związków dla rozwiązań politycznych dotyczących łączenia rodzin i *pobytu na stałe* (oraz ich *uśrednionych* wersji). Pośród składowych *adaptacji* brak jest istotnych relacji dla *dyskryminacji*, *przynależności do mniejszości* i *odczuwanego dochodu*.

Przyglądając się rezultatom uzyskanym dla *otwartości na i stosunku do imigrantów*, pierwsze co rzuca się w oczy to fakt, że istnieje silna i dodatnia korelacja między obiema zmiennymi latentnymi i wszystkimi ich składowymi dla uśrednionej

oceny rozwiązań przyjętych w obszarze *mobilności na rynku pracy*, natomiast dla surowego wyniku w tym wymiarze jedynie *otwartość na migrantów z biednych państw spoza Europy* i *opinia nt. wpływu imigrantów na jakość życia w danym kraju* nie uzyskują istotnych statystycznie korelacji. W tym przypadku sędzę, iż relacja układa się w następujący sposób: wysokiemu poziomowi *otwartości na i stosunku do imigrantów* towarzyszy wysoki wynik wskaźnika MIPEX dla rozwiązań ułatwiających migrantom poruszanie się na rynku pracy. Rynek pracy prawdopodobnie jest miejscem, w którym ogniskuje się ewentualne poczucie zagrożenia członków społeczeństw przyjmujących i jednocześnie przyjęte w tym obszarze regulacje mogą mieć największe znaczenie dla ich życia. Migranci szukający zatrudnienia stanowią zatem potencjalny problem, przez co to, jak są postrzegani przez ludność lokalną oraz jaka ilość względnej protekcji (rozumianej jako ograniczenie dostępu dla przybyszów) powinna być przedsięwzięta przez rząd, będzie miało znaczenie dla kształtowania formalnych możliwości rynkowych wśród ludności napływowej. Taką propozycję rozumienia tej relacji potwierdza dodatkowo silna ujemna korelacja (poczyniona uzupełniając) między *stopą bezrobocia* (i dodatnia dla *zatrudnienia*) a omawianymi wskaźnikami MIPEX. Podkreślić należy, że taki związek występuje tylko dla *ogólnych* i związanych z *autochtonami poziomów zatrudnienia/bezrobocia*.

Trzy wersje łącznego indeksu MIPEX: *wynik całkowity uwzględniający i nieuwzględniający wymiar zdrowia oraz uśredniony wynik dla lat 2007–2014 (bez wymiaru edukacji)* korelują silnie i dodatnio z *otwartością na imigrantów*, a pierwsze dwie wersje również ze *stosunkiem do imigrantów*. Dla pełniejszego zrozumienia tych relacji warto spojrzeć na składowe obu zmiennych latentnych. Silne i dodatnie związki między trzema ogólnymi indeksami daje się zaobserwować dla *otwartości na imigrantów z innej grupy etnicznej lub rasowej, z biednych państw spoza Europy* oraz dla *opinii nt. wpływu imigrantów na kulturę danego kraju*. Wyniki te są spójne z tymi, które uzyskałem wcześniej dla korelacji między trzema głównymi zmiennymi latentnymi i ich składowymi – relacje są istotne statystycznie dla *otwartości na najbardziej obce grupy*. W przypadku rozwiązań politycznych może to mieć szczególne znaczenie o tyle, że – jak informowałem wcześniej – osoby migrujące między państwami członkowskimi UE (w domyśle: pochodzące z nich) mają zbliżone prawa do rdzennych mieszkańców, stąd też może wynikać brak istotnych korelacji dla *otwartości na osoby z tej samej grupy etnicznej*, a z drugiej strony mieć to również duże znaczenie dla tych bardziej obcych (w domyśle – spoza Europy). Wobec tego w tym przypadku rozwiązania polityczne, których odbiciem jest *indeks MIPEX*, byłyby powiązane z opinią publiczną nt. najbardziej obcych przybyszów. Interesujące są również w tym kontekście istotne statystycznie dodatnie związki między trzema ogólnymi wskaźnikami MIPEX a *opinią nt. wpływu imigrantów na kulturę danego kraju*. Tak się składa, że opinia ta jest silnie skorelowana (analiza poczyniona dodatkowo) z obydwooma typami *otwartości* (a *otwartość na osoby z tej samej grupy rasowej/etnicznej* pozostaje nieistotna statystycznie), które

omówilem powyżej. Sądzę wobec tego, iż opinia nt. zagrożenia kulturowego może być pierwotniejsza wobec poszczególnych typów otwartości i mieć znaczenie dla ich kształtowania. Stąd też płynie wniosek, że im bardziej społeczeństwo przyjmujące postrzega migrantów jako jednostki wzbogacające kulturę danego kraju, tym przyjmowane są bardziej korzystne uregulowania prawne dotyczące przybyszów.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na to, jakie związki pojawiają się dla różnych wersji *poziomu adaptacji*. W pierwszej kolejności od razu trzeba podkreślić, że wszystkie relacje są silne i dodatnie. Ogólny wskaźnik *MIPEX* (wraz ze zdrowiem) i jego *uśredniona* wersja oraz *indeks* oznaczający korzystność uregulowań odnośnie *dostępu do obywatelstwa* (wraz z jego *uśrednioną* wersją) są tymi zmiennymi, które pozostają w istotnym związku z przynajmniej czterema wersjami *poziomu zaadaptowania imigrantów*, z dominującą rolą tej drugiej pary zmiennych. Wobec tego wraz ze wzrostem wartości ogólnego wskaźnika *MIPEX* i *indeksu dostępu do obywatelstwa* (i ich *uśrednionych wersji*) wzrasta również *poziom adaptacji imigrantów*. To oczywiście nie dziwi i nie wymaga dodatkowego komentarza – ogólnie sprzyjające rozwiązania prawne powinny wpływać pozytywnie na zachowanie przybyszów, a jak zostało już zasygnalizowane, obywatelstwo wpływa pozytywnie na możliwości znalezienia pracy, dostęp do usług przypisanych obywatelom itd. Łagodność tych przepisów może zachęcać do integracji, co jednocześnie oznacza dążenie do posiadania pracy, naukę języka i obyczajów a także pozostałych treści testowanych podczas procesu naturalizacji. Czy jednak faktycznie tak jest? Przed udzieleniem odpowiedzi na to pytanie warto odwołać się do kolejnych wyników.

Poza przywołanymi wskaźnikami korelują również inne. Przykładowo *całkowity wynik MIPEX*, *indeks zdrowia*, *partycypacji politycznej* (wraz z jego *uśrednioną* wersją), a także *działań antydyskryminacyjnych* w *uśrednionym* wariancie (choć opcja bez *uśredniania* także koreluje, tyle że z *wersją 2, 3, 6 poziomu adaptacji*), są w związku z *poziomem adaptacji* w *wersji 3, 6 i 7*. Jest to zatem ten sam schemat, który sygnalizowałem przy omawianiu *HDI* (usunięte zmienne powodujące korelacje zerowe albo Polska). Korzyści pochodzące z regulacji *przeciwdziałających dyskryminacji* siłą rzeczy muszą działać pozytywnie, nawet jeśli nie ma to związku z tym, czy migranci czują się dyskryminowani (bądź co bądź, jeśli potrzeba takich regulacji, to znaczy, że ciążenie członków społeczeństwa przyjmującego w kierunku takich zachowań jest istotne), czy nie. Ustawodawstwo działa systemowo, tworząc odpowiednie warunki w miejscach pracy, placówkach opieki zdrowotnej, w urzędach itd., co prawdopodobnie będzie poprawiało możliwości adaptacyjne obcokrajowców. *Indeks zdrowia* sugeruje, iż ma dla imigrantów znaczenie to, że mają dostęp do opieki medycznej w danym kraju i to sprzyja ich rozwojowi. *Indeks partycypacji politycznej* oznacza, że ludność napływowa ma dostęp do kanałów umożliwiających ekspresję ich potrzeb (znajdują się tutaj bowiem uregulowania odnośnie posiadania praw wyborczych i istnienie ciał konsultacyjnych, o których pisałem w tabeli 2.1), co może bezpośrednio wpływać na poprawę ich dobrobytu

i dobrostanu w społeczeństwie przyjmującym i jednocześnie sprawia, iż nie czują się marginalizowani i ignorowani.

W kontekście rozważań nad korelacjami związanymi z różnymi wersjami *poziomu adaptacji imigrantów* niezwykle interesujące są relacje między wskaźnikami MIPEX a składowymi *poziomu adaptacji*. Warto rozpocząć od tych, które zaskakują brakiem istotności statystycznej. Przede wszystkim regulacje *antydiskryminacyjne* nie wykazują istotnego związku z raportowaną przez migrantów *przynależnością do grupy mniejszościowej lub dyskryminowanej*. Taki rezultat sprzyja jednak proponowanej przeze mnie hipotezie, iż polityka *przeciwdziałająca dyskryminacji* ma bardziej systemowe znaczenie, które niekoniecznie musi być odczuwane przez przybyszów. Ponadto uregulowania dotyczące *mobilności na rynku pracy* pozostają nieistotne dla *odczuwanego dochodu* i *adaptacji do rynku pracy*. Wyjaśnienie takiej sytuacji trzeba szukać gdzieś indziej (pojawily się one wcześniej w tym rozdziale, jeśli chodzi o zmienne poziomu makro), aczkolwiek być może nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż w 2014 roku, jak pokazałem na początku tego podrozdziału, *odczuwany przez migrantów dochód* silnie koreluje z poziomem *otwartości na imigrantów*, podobnie jak obecnie współwystępuje on z *indeksem mobilności na rynku pracy*. Przyjmując hipotetycznie istnienie związku w tej materii, można założyć, że wspomniane uregulowania tworzą swego rodzaju neutralny kontekst dla działania innych czynników, a jednocześnie powstają one przy swoistej akceptacji ich przez opinię publiczną.

Widać także kilka interesujących ujemnych korelacji. Kontrintuicyjnie *indeks edukacji* jest negatywnie związany z *adaptacją językową*. Sądzę, iż na tę relację trzeba spojrzeć od strony *adaptacji językowej* i zinterpretować ją w następujący sposób: w krajach, w których mniej osób deklaruje znajomość języka dominującego, wprowadzane są korzystniejsze uregulowania dotyczące dostępu do edukacji. Za takim potencjalnym wyjaśnieniem tych pozornie nielogicznych na pierwszy rzut oka wyników świadczyłoby również duży nacisk kładziony na naukę języka i przywiązywanie wagi do komunikacji międzykulturowej przez praktyków zajmujących się problematyką integracji, o czym pisałem w tabeli 2.1.

Następną grupą ujemnych i ciekawych korelacji są te między *obywatelstwem* a *indeksem zdrowia* i *partycypacji politycznej* oraz *udziałem w wyborach* a *indeksem partycypacji politycznej* (również *uśrednionym*; należy podkreślić, iż w ramach MIPEX ocena dostępu do praw wyborczych mieści się w wymiarze *partycypacji politycznej*). W tym przypadku można pokusić się o dwa konkurencyjne wobec siebie hipotetyczne wyjaśnienia. Pierwsze byłoby takie, jak w przypadku *indeksu edukacji* i *adaptacji językowej*, tzn. że korzystne uregulowania w zakresie możliwości *partycypacji politycznej* i dostępu do służby zdrowia współwystępują z niską liczbą osób raportujących posiadanie *obywatelstwa* i *udział w wyborach* (a zatem niski poziom adaptacji obywatelskiej/politycznej), gdyż w ten sposób rządy pragną wymóc integrację imigrantów ze społeczeństwem przyjmującym, aby przeciwdziałać wykluczeniu i zapobiec potencjalnym problemom społecznym, pomimo

braku obywatelstwa i dążenia do naturalizacji (lub reakcji na nie). Jest to zatem swego rodzaju odgórna, systemowa integracja. Wiarygodności takiej hipotezie nadają ponownie propagowane przez praktyków i badaczy polityk integracyjnych rozwiązania mające na celu wyrównywanie szans i umożliwianie dostępu do szerokiej gamy uprawnień przynależnych obywatelom już na starcie migracji, aby tworzyć bardziej inkluzyjny klimat społeczny. Drugie wyjaśnienie natomiast opiera się na interpretacji, że wysokim wartościami *indeksów zdrowia* i *partycypacji politycznej* (również *uśrednionej*) towarzyszy brak zaadaptowania w zakresie obywatelstwa i udziału w wyborach, czego przyczyną może być właśnie fakt dostępności korzystnych rozwiązań formalnych, które przysługują w normalnych warunkach wyłącznie obywatelom (np. opieka medyczna, możliwość udziału w wyborach itd.). Innymi słowy, zbyt łatwa dostępność usług pozbawiałaby migrantów motywacji do tego, aby starać się uzyskać obywatelstwo lub walczyć o poszerzenie swoich praw poprzez akt głosowania (taka akcja przestaje być potrzebna, jeśli bez aktywizacji politycznej istnieje szansa na uzyskanie określonych praw). Niewykluczone, że oba te wyjaśnienia są prawdziwe dla różnych państw, tego jednakże nie można stwierdzić na bazie przeprowadzonych przeze mnie analiz. Zarówno *udział w wyborach*, jak i *obywatelstwo* są silnie i dodatnio związane ze sobą w roku 2006 i 2014 (korelacje poczynione dodatkowo). Ta zbieżność sprzyjałaby pierwszemu z przedstawionych wytłumaczeń, tj. że polityka integracyjna pełni w omawianym zakresie funkcję kompensacyjną.

Na tym jednak nie kończą się interesujące ujemne korelacje. Wszystkie trzy ogólne indeksy MIPEX, indeksy partycypacji politycznej i działań antydyskryminacyjnych (wraz z ich uśrednionymi wersjami) oraz uśredniona wersja indeksu dostępu do obywatelstwa wykazują negatywną relację z *adaptacją do rynku pracy*. Nie licząc indeksów partycypacji politycznej, pozostałe związki można hipotetycznie wyjaśnić ponownie funkcją kompensacyjną regulacji prawnych: wraz z występowaniem braku *adaptacji do rynku pracy* wśród imigrantów, współwystępują wyższe wartości dla indeksów polityki integracyjnej, zwłaszcza jej wymiarów zorientowanych na *dostęp do obywatelstwa* i *przeciwdziałanie dyskryminacji*, mających na celu zapobieganie ekskluzji społecznej. Taką interpretację potwierdzałyby też korelacje między rozważanymi indeksami MIPEX a różnymi wersjami *poziomu zaadaptowania imigrantów*, które omówiłem wcześniej (a które ostatecznie są z nią w pozytywnym związku). Co więcej, *indeks działań antydyskryminacyjnych* koreluje (analizy przeprowadzone uzupełniając) silnie i ujemnie ze *stopą zatrudnienia wśród imigrantów* (ale nie *autochtonów*) oraz dodatnio ze *stopą bezrobocia migrantów* (ale nie *autochtonów*; również dodatni, aczkolwiek słabszy jest związek między *stopą bezrobocia migrantów* a *indeksem dostępu do obywatelstwa*). W tabeli 2.1 przytoczyłem ogólne wnioski z analiz rozwiązań integracyjnych przyjętych w różnych państwach, sugerujące, iż migranci posiadający obywatelstwo są chętniej zatrudniani przez lokalnych pracodawców (to by wyjaśniało korzystną relację z *indeksem dostępu do obywatelstwa*) oraz potrzebę mechanizmów wymuszających

na pracodawcach promowanie niedyskryminacji i akceptowanie różnorodności w miejscu pracy (co by wskazywało na istotność istnienia i implementacji regulacji *przeciwdziałających dyskryminacji*). To zdaje się dodatkowo podkreślać, iż wysokie wartości tych indeksów są prawdopodobnie reakcją rządów na negatywne trendy: nietolerancję ze strony ludności lokalnej i bezrobocie wśród przybyszów.

Niewyjaśniona pozostaje jednak kwestia ujemnych korelacji z *indeksem partycypacji politycznej*. Dodatkowe korelacje z innymi używanymi przeze mnie wskaźnikami poziomu makro, chociaż występują (np. z *udziałem osób z wykształceniem wyższym*, *HDI*, *PKB*, *poziomami płac* itd. – są dodatnie), to nie sugerują konkretnych wyjaśnień. Ta niepewność interpretacji może jednak być pewną inspiracją. *Indeks partycypacji politycznej* obejmuje bowiem istnienie i znaczenie ciał konsultacyjnych i praw wyborczych. Biorąc to pod uwagę, być może korzystne uregulowania w zakresie *partycypacji politycznej* nie pełnią, jak proponuję w przypadku innych ujemnie korelujących indeksów, funkcji kompensacyjnej, ale raczej są reakcją rządów na niższy poziom *adaptacji* imigrantów *do rynku pracy*, którego brak może powodować ich ekskluzję, ubóstwo, problemy społeczne itd. – a zatem poważne konsekwencje, potencjalnie obciążające dodatkowo finanse państwa i zaburzające spójność społeczną. W celu zapobieżenia temu kraje mogą chcieć rozszerzać platformy komunikacyjne (w formie wyborów i ciał konsultacyjnych), aby dowiedzieć się, jak temu przeciwdziałać. O rozwiązaniach tych wspomniałem w tabeli 2.1. Wyjaśnienie to należy, podobnie jak pozostałe, traktować z odpowiednią dozą sceptycyzmu, ponieważ korelacje nie pozwalają na stwierdzenie takich zależności, a interpretacje można budować przede wszystkim w oparciu o teorie i wiedzę wykraczającą poza uzyskane rezultaty, co jest szczególnie widoczne w tym przypadku.

Warto skupić się w tym miejscu na istotnych statystycznie i dodatnich korelacjach. Przede wszystkim widać, iż *partycypacja polityczna* imigrantów wykazuje związek z wieloma *indeksami MIPEX*: trzema ogólnymi, *indeksem mobilności na rynku pracy*, *partycypacji politycznej*, *dostępu do obywatelstwa* (również w ich *wersjach uśrednionych*), a także *indeksem edukacji i zdrowia*. Relacja *partycypacji politycznej* z uregulowaniami ją ułatwiającymi i rozszerzającymi nie wymaga komentarza, gdyż jest to logiczny i oczekiwany rezultat. W przypadku pozostałych indeksów trudno o jednoznaczne wyjaśnienie. Odwołując się do interpretacji ujemnych korelacji związanych ze składowymi *poziomymi zaadaptowania imigrantów*, można pokusić się o odwrotną hipotezę, tzn. że *partycypacja polityczna* związana jest z wysokimi wartościami indeksów MIPEX, gdyż podejmowana aktywność polityczna miała na celu poprawę dostępności usług i wzrost liczby uprawnień właśnie w kluczowych dla migrantów obszarach: *edukacji*, *zdrowia*, *mobilności na rynku pracy* – bądź to za pośrednictwem *udziału w wyborach* (aczkolwiek *udział w wyborach* i *partycypacja polityczna* nie są ze sobą skorelowane), bądź za sprawą ciał konsultacyjnych. Z drugiej jednak strony prawdopodobne jest także, iż korzystna polityka państwa prowadzona w obszarach: *mobilności na rynku pracy*, *edukacji*, *zdrowia* i *dostępu do obywatelstwa*

współwystępuje z większą *partycypacją polityczną*, ponieważ stwarza ona odpowiedni grunt pod taką aktywność. Niekiedy obywatelstwo jest wręcz wymagane, aby możliwe było podjęcie określonej działalności politycznej, natomiast dostęp do rynku pracy, opieki zdrowotnej i edukacji może być konieczny do zaspokojenia podstawowych potrzeb, a zatem zapewnienia stabilności potrzebnej, aby angażować się politycznie/obywatelsko. Innym słowy, aktywizm nie jest jak się zdaje największym zmartwieniem osób przybyłych do danego kraju, prawdopodobnie nawet po kilku pierwszych latach pobytu. Jak zatem widać, obie hipotezy są wobec siebie konkurencyjne przy założeniu, że tylko jedno z tych zjawisk mogłoby zachodzić naraz, i komplementarne, jeśli dopuści się istnienie następstwa w czasie (najpierw walka o przyznanie praw, następnie stabilność życiowa, potem dopiero chęć i możliwości w zakresie dalszej aktywności).

Pozostałe związki zdają się być nieco łatwiejsze do zinterpretowania. Warto rozpocząć od tego, że najogólniejszy *indeks MIPEX* (uwzględniający *indeks zdrowia*) koreluje silnie i dodatnio z *zaufaniem*, *uczciwością*, ocenianą *skłonnością do pomocy*, *satysfakcją* i *szczęściem*. Pozostałe dwa *ogólne indeksy MIPEX* charakteryzują się pozytywnym związkiem z *zaufaniem*, *uczciwością* i *szczęściem*. Ta różnica wynika prawdopodobnie z użytych wymiarów przy konstrukcji każdego z nich, bowiem w jednym brakuje (w domyśle) *indeksu zdrowia*, w drugim poza *zdrowiem* również *edukacji* (dla *zdrowia* nie da się ustalić średniej z lat 2007–2014 ponieważ jest to najnowszy wymiar, a *edukacja* pojawiła się dopiero w 2010 roku), a oba te wymiary pozostają w silnej relacji ze wskazanymi zmiennymi składowymi *poziomu zaadaptowania imigrantów*. Wydaje się, iż nie potrzeba tutaj specjalnie rozbudowanej interpretacji: wysokie wartości *ogólnych indeksów MIPEX* korelują silnie i dodatnio z *zaufaniem*, *uczciwością*, postrzeganą *skłonnością do pomocy*, *satysfakcją* i *szczęściem*, gdyż można założyć, iż wprowadzenie przez rząd korzystniejszych regulacji prawnych w odniesieniu do migrantów powinno wpłynąć pozytywnie na ich dobrostan osobisty i spójność społeczną rozumianą jako pozytywne doświadczenia i opinie o społeczeństwie przyjmującym.

Dalej daje się zauważyć silne związki *indeksu mobilności na rynku pracy* (również jego *uśrednionej wersji*) z *zaufaniem*, *uczciwością* i ocenianą *skłonnością do pomocy*, ale już nie z *satysfakcją* i *szczęściem*. Zinterpretować to można w taki sposób, że możliwości znalezienia pracy sprzyjają spójności społecznej, adaptacji społecznej, a zatem kontaktom ze społeczeństwem przyjmującym, co nie oznacza jednak, że czyni to ludzi bardziej zadowolonymi ze swego życia. Być może tym, co byłoby związane ze wspomnianym zadowoleniem, jest charakter pracy, a nie sam fakt jej posiadania czy wystąpienie szans na jej podjęcie.

Podobnie widać istotne, silne i dodatnie korelacje między *indeksem edukacji* (i jego *uśrednioną wersją*) a *zaufaniem* i *uczciwością*, jednak nie z postrzeganą *skłonnością do pomocy*. W tym przypadku, poza oczywistym wyjaśnieniem, że łatwiejszy dostęp do edukacji powinien mieć znaczenie dla adaptacji, zaskakujące mogą być zmienne istniejące w tej relacji. Zaryzykowałbym taką interpretację, że

możliwość nauki i poszerzania wiedzy zwiększać będzie zdolności poznawcze imigrantów, ich rozumienie otaczającego świata, w tym społeczeństwa przyjmującego. Można mówić tutaj o regulacjach nakierowanych na przybyszów, a zatem zgodnie z przyjmowanymi w Europie strategiami integracyjnymi edukacja powinna obejmować naukę zwyczajów, kultury, języka, norm, komunikacji międzykulturowej itd., które mogą mieć znaczenie dla wzrostu ogólnego zaufania i oceny postępowania innych wobec nich. Z drugiej strony większa wartość tego indeksu może mieć też takie znaczenie, że sam fakt rozszerzania możliwości (głównie dla dzieci migrantów) działa na korzyść wyrównywania szans, co może mieć związek z tym, jak migranci oceniają społeczeństwo przyjmujące – jako godne zaufania i uczciwie traktujące wszystkich mieszkańców. Nie należy jednak zapominać, że same pytania o *uczciwość*, *zaufanie* i ocenianą *skłonność do pomocy* mają charakter zgeneralizowany, nie odnoszący się do konkretnej grupy, a w tym miejscu przyjmuję jedynie hipotetyczne założenie, iż fakt migracji jest na tyle istotny, a obecność członków społeczeństwa przyjmującego na tyle dominująca, iż te opinie odnoszą się przede wszystkim do nich.

Dostrzec można również silny dodatni związek między *indeksem partycypacji politycznej* (i jego *uśrednioną wersją*) a *zaufaniem*, *uczciwością*, postrzeganą *skłonnością do pomocy*, *satisfakcją* i *szczęściem*. Indeks ten odnosi się w istocie do tego, ile swobód politycznych przynależnych obywatelowi jest dostępnych dla osoby nim niebędącej. Wobec tego wysokie wartości tego wskaźnika mogą sygnalizować to, na ile w danym społeczeństwie imigrant jest traktowany na równi z obywatelami w zakresie wpływu politycznego i posiadanych uprawnień pozwalających na ekspresję potrzeb, na ile obdarzony jest on zaufaniem i traktowany jako równorzędny partner w kraju przyjmującym. Wysokim wartościom tego indeksu powinny towarzyszyć wysokie wartości składowych adaptacji społecznej (jako nawiązujących do spójności społecznej) i osobistego dobrostanu, jako reakcja na tak rozumiane pozytywne nastawienie i jego wymiar symboliczny. Jednakże równie dobrze relacja ta może wynikać z czynników pośredniczących lub sama być jedynie takim mediatorem – nie sposób tego ustalić w oparciu o dostępne korelacje. Ten związek może być również zupełnie prozaiczny, podobnie jak inne odnoszące się do ww. pięciu składowych elementów adaptacji (a możliwe, że także do innych), tzn. sam fakt czystej dogodności, o ile może nie mieć znaczenia (lub charakteryzować się negatywnością) dla bardziej konkretnych przejawów adaptacji, może mieć bardziej ogólne przełożenie na dobrostan osobisty i pozytywne nastawienie do obecnego miejsca zamieszkania i innych ludzi. W taki sam sposób oceniłbym też istnienie silnego i dodatniego związku między *indeksem zdrowia* a *partycypacją polityczną*, *zaufaniem*, postrzeganą *skłonnością do pomocy*, *uczciwością*, *satisfakcją* i *szczęściem*, aczkolwiek w tym miejscu, być może bardziej niż w innych przypadkach, sensowna zdaje się być interpretacja, iż większy dostęp do opieki zdrowotnej zaspokaja podstawowe potrzeby człowieka, pozwalając na postęp adaptacji, stanowiąc grunt pod działanie innych czynników.

4.4. Konkluzje

Na początku tego rozdziału wskazałem dwa pytania badawcze, na które staram się uzyskać odpowiedź, przeprowadzając korelacje. Chciałbym rozpocząć od drugiego z nich, mianowicie: jakie znaczenie ma nastawienie ludności lokalnej do imigrantów dla ich *poziomu adaptacji* i odwrotnie – jakie znaczenie dla nastawienia do imigrantów ma *poziom adaptacji przybyszów*. Na poziomie głównych zmiennych latentnych w zasadzie tylko *otwartość na imigrantów* koreluje z *poziomem adaptacji imigrantów*. Związek ten jest silny i dodatni, nie sposób jednak na bazie korelacji stwierdzić wpływu jednej zmiennej na drugą. Jednakże w kontekście wszystkich analiz stawiam hipotezę, iż to *otwartość* ma większe znaczenie dla *poziomu adaptacji* niż odwrotnie. Sądzę, że widać to na przykładzie wskaźników dotyczących zatrudnienia, gdzie można dostrzec istotne korelacje jedynie dla zmiennych związanych z obywatelami państw przyjmujących. Ponadto relacje widoczne na przykładzie rozwiązań politycznych i prawnych (MIPEX) sugerują moim zdaniem, iż to, na ile korzystne są te rozwiązania, związane jest przede wszystkim z *otwartością na imigrantów*. W obu tych przypadkach dominującą rolę zdaje się odgrywać wyjaśnienie ekonomiczne, odwołujące się do sfery, w której migranci mogą stanowić potencjalnie największe zagrożenie – rynku pracy. Zdaje się to także potwierdzać *opinia nt. wpływu imigrantów na gospodarkę danego kraju*. Warto również podkreślić, iż kwestia *otwartości* dotyczy w przeważającej mierze najbardziej obcych imigrantów – kulturowo i rasowo. Dodatnia korelacja *opinii nt. wpływu imigrantów na kulturę danego kraju z indeksami MIPEX* zdaje się sugerować, iż mimo wszystko u podstaw tych wzajemnych relacji może leżeć kultura. Podsumowując, związek przede wszystkim między *otwartością na imigrantów* a ich *poziomem adaptacji* zdaje się być zogniskowany wokół kwestii związanych z ekonomią, ewentualnie podbudowanych różnicami kulturowymi, i działać jako katalizator statusu społeczno-ekonomicznego w danym kraju.

Drugie pytanie, na które odpowiedzi udzielić mogą tylko korelacje, dotyczy tego, jakie znaczenie dla *poziomu adaptacji imigrantów* i *stosunku do / otwartości na imigrantów* ma kontekst poziomu makro (czynniki makrospołeczne, makroekonomiczne i polityczne). W odniesieniu do niego można sformułować następujące wnioski:

- Zaczynając od znaczenia czynników makrospołecznych można dostrzec, iż w przypadku wskaźników demograficznych zdaje się być niewielkie i jeśli cokolwiek sugeruje, to być może znaczenie sieci migracyjnych, dzięki którym im więcej przybyszów jest zaadaptowanych w obszarze podstawowych umiejętności (takich jak np. znajomość języka), tym więcej innych imigrantów przybywa, mając potencjalnie łatwiejszy start. Jednakże argumenty na potwierdzenie tej hipotezy są stosunkowo słabe. Znaczenie *HDI* zdaje się być natomiast zdecydowanie większe dla imigrantów, aczkolwiek faktycznie

dotyczy to przede wszystkim adaptacji społecznej i w mniejszym stopniu obywatelskiej i ekonomicznej, współwystępując raczej z ogólnym dobrostanem, dobrobytem i spójnością społeczną imigrantów ze społeczeństwem przyjmującym. Dla autochtonów (*otwartości i stosunku do imigrantów*) wskaźniki makrospołeczne praktycznie nie mają żadnego widocznego w korelacjach znaczenia, które można by spójnie podsumować.

- Znaczenie czynników makroekonomicznych ma różny charakter w różnym czasie dla przedstawicieli społeczeństw przyjmujących i imigrantów. Wskaźniki zatrudnienia i bezrobocia w 2006 roku mają znaczenie dla imigrantów i ich zarobków, w roku 2014 uaktywniają się korelacje związane z *otwartością i stosunkiem do imigrantów*. Myślę, iż jest to jedyny przypadek spośród wszystkich korelacji, kiedy można z dużym prawdopodobieństwem założyć znaczenie czynnika czasu i zdarzeń, jakie miały miejsce między 2006 i 2014 rokiem, a zatem dwóch kryzysów ekonomicznych. *Notabene*, widać, iż największą wagę zarówno dla autochtonów (w 2014 roku) i imigrantów (w obu jednostkach czasu) mają *stopy zatrudnienia wśród ludności lokalnej*, tak jakby to od nich zależało zarówno nastawienie członków społeczeństw przyjmujących względem obcokrajowców (ich *otwartość i opinia nt. wpływu imigrantów na gospodarkę*), jak i pozycja imigrantów na rynku pracy (a w konsekwencji dochód i adaptacja społeczna). Jeśli natomiast chodzi o wskaźniki finansowe, to te mają zdecydowanie większe znaczenie dla imigrantów, zarówno dla samego *poziomu adaptacji*, jak i jego składowych: *partycypacji politycznej* i zmiennych oznaczających adaptację społeczną – spójności społecznej i dobrostanu. Mniejszą wagę mają dla dobrobytu imigrantów, co rzecz jasna może dziwić. Wskaźniki te zdają się bardziej odzwierciedlać motywacje przyjazdu i ogólnie sprzyjający kontekst, w jakim zachodzi adaptacja, niż warunki motywujące akty wymagające działania i podjęcia wysiłku ze strony przybyszów (np. naturalizację, *adaptację do rynku pracy*).
- Wskaźniki polityczne mają znaczenie zarówno dla ludności lokalnej, a więc także *otwartości na i stosunku do imigrantów*, jak i dla imigrantów i ich *poziomu adaptacji*. Analizując wyniki uważam, iż widać w nich trzy następujące zjawiska:
 - Korzystniejsze uregulowania są silnie związane z wyższą *otwartością na imigrantów* w ogóle i *stosunkiem do imigrantów* na płaszczyźnie kulturowej, ze szczególnym znaczeniem uregulowań dotyczących sfery ekonomicznej, tj. *mobilności na rynku pracy*.
 - Dla imigrantów i ich adaptacji bardziej sprzyjające rozwiązania polityczne i prawne w różnych wymiarach MIPEX korelują dodatnio, przede wszystkim z *partycypacją polityczną* i adaptacją społeczną odpowiadającą za dobrostan tych osób oraz ich opinie nt. otaczających ich ludzi, a więc najpewniej członków społeczeństwa przyjmującego.

- Z drugiej jednak strony ujemne korelacje sugerują, iż niekiedy proponowane przez rządy rozwiązania polityczne pełnią funkcję kompensacyjną, wyrównującą szanse i zachęcającą do dalszej adaptacji. Na podstawie wyników *partycypacji politycznej* można pokusić się o hipotezę, iż niekiedy korzystne uregulowania są wywalczane dzięki aktywizacji samych migrantów.

Właśnie tak zarysowują się rezultaty i proponowane przeze mnie (hipotetyczne) wyjaśnienia na najbardziej ogólnym poziomie. Dalszych wyjaśnień i odpowiedzi na pytania należy poszukiwać na poziomie mikro.

Rozdział 5

Adaptacja i nastawienie do imigrantów w kontekście mikrostrukturalnym

5.1. Wprowadzenie

Poprzednie rozdziały książki stanowiły stopniowo rozbudowywany kontekst dla omawianych zagadnień adaptacji imigrantów oraz nastawienia ludności lokalnej do nich. Dotychczas przeprowadzone analizy na poziomie makro (korelacje) i mikro (analizy wariancji), badające przede wszystkim określone stany, dostarczyły informacji odnośnie do sytuacji w poszczególnych edycjach, jakie zmienne ze sobą reagowały i w jakim kierunku, co w konsekwencji pozwoliło na dokonywanie przypuszczeń i zaproponowanie potencjalnych wyjaśnień. Analizy regresji wielorakiej mają na celu wyjście poza zgromadzone dane i dostarczenie podstaw do myślenia o przyszłości bazując na przeszłości. Korzystając z baz danych ESS można wykorzystać szeroką gamę cech, opinii i postaw odnoszących się do różnych sfer życia społecznego, aby dowiedzieć się, co może potencjalnie warunkować zarówno *poziom adaptacji*, jak i nastawienia ludności lokalnej do napływowej. Ponadto przeprowadzone analizy regresji zmierzają do realizacji celu polegającego na zidentyfikowaniu zmiennych wpływających na poziom trzech głównych zmiennych (*poziom adaptacji imigrantów*, *stosunek do* i *otwartość na imigrantów*), w szczególności poprzez udzielenie odpowiedzi na pytania: do jakiego stopnia są to cechy jednostkowe imigrantów/autochtonów; jakie znaczenie ma kontekst czasowy, a jakie przestrzenny (rozumiany jako zróżnicowanie regionalne). Wcześniej jednak konieczne jest sformułowanie kilku uwag metodologicznych.

5.2. Dane, zmienne i założenia

Podobnie jak analizy wariancji, tak i analizy regresji skupiają się wyłącznie na poziomie mikrospołecznym, a zatem źródło danych stanowić będą jedynie bazy danych ESS. Różnica jednak dotyczy wykorzystywanej puli zmiennych i sposobu ich kodowania. O ile ponownie wymagane jest, aby zmienna objaśniana (trzy główne zmienne latentne) miała charakter ilościowy, o tyle tym razem warunek ten dotyczy również predyktorów (zmiennych objaśniających). Wykorzystane zostają wszystkie zmienne demograficzne stosowane w analizach wariancji, aczkolwiek z pewnymi zmianami w ich konstrukcji. *Płeć* pozostaje oczywiście zmienną dychotomiczną, *wiek* i *wykształcenie* natomiast zostaną użyte w pierwotnej wersji, tj. odpowiednio w latach i pełnych ukończonych latach edukacji. Pozostałe zmienne demograficzne zostały rekodowane do postaci zero-jedynkowych, oznaczających wystąpienie lub niewystąpienie określonych warunków: *miejsce zamieszkania* – jako 1 kodowane są duże miasta i ich obrzeża; *dochód* – jako 1 zakodowana została wyższa połowa dostępnej skali; *wykonywany zawód* – jako 1 zakodowano zawody w większej mierze intelektualne, wymagające wyższych kwalifikacji (menadżerowie, profesjonaliści, profesjonaliści niższego szczebla i technicy, pracownicy biurowi)¹; *lata spędzone na emigracji* (dotyczy tylko ludności napływowej I i II generacji) – jako 1 kodowano okres powyżej 20 lat oraz osoby urodzone w danym kraju. Pozostałe kategorie danej zmiennej były kodowane jako 0².

Tabela 5.1. Przegląd predyktorów wykorzystanych w analizach regresji wielorakiej w podziale na wymiary tematyczne

Wymiary	Nazwa predyktora	Specyficzne zastosowanie
1	2	3
Zmienne kontrolne	Płeć	
	Wiek	
	Miejsce zamieszkania	
	Lata edukacji	
	Lata spędzone na emigracji	Tylko do imigrantów

- 1 Kategoria *nie dotyczy* kodowana jest jako brak danych. Oznacza ona, jak się zdaje, przede wszystkim osoby uczące się, w wieku przedprodukcyjnym. W przypadku dokonanego kodowania zero-jedynkowego uwzględnienie tej kategorii w taki sposób, jak w analizach wariancji, jest nieuzasadnione.
- 2 Takie kodowanie bazuje na rezultatach analiz wariancji, które pokazały, że te dwie grupy do siebie najbardziej podobne pod względem *poziomu adaptacji*. Wziąwszy pod uwagę, iż II generacja to w większości osoby bardzo młode urodzone w danym kraju, ale posiadające rodziców spoza niego, to można te jednostki uznać za imigrantów również z około 20-letnim stażem.

1	2	3
Predyktory wymiaru kulturowego	Religijność	
	Otwartość na zmiany	
	Samodoskonalenie	
	Zachowawczość	
	Otwartość na innych	
Predyktory wymiaru politycznego	Stosunek do instytucji	Tylko do imigrantów
	Opinia o działalności państwa	Tylko do autochtonów
	Zainteresowanie badanego polityką	
	Posiadanie przez badanego poglądów lewicowych	
	Posiadanie przez badanego poglądów prawicowych	
	Ilość czasu spędzanego na oglądaniu telewizji w ciągu dnia	Tylko do autochtonów
	Ilość czasu poświęcanego na oglądanie w telewizji wiadomości i programów na tematy polityczne	Tylko do autochtonów
Predyktory wymiaru społecznego	Kapitał społeczny	Tylko do autochtonów
	Subiektywne poczucie zadowolenia z życia	Tylko do autochtonów
	(Nie)bycie dyskryminowanym	Tylko do autochtonów
	(Nie)bycie ofiarą przestępstwa	Tylko do autochtonów
	Odczuwane przez jednostkę poczucie bezpieczeństwa	Tylko do autochtonów
	Częstotliwość spotkań danej jednostki ze znajomymi	Tylko do imigrantów
	Częstotliwość udziału w aktywnościach/wydarzeniach społecznych/socjalnych	Tylko do imigrantów
Predyktory wymiaru ekonomicznego	Niezależność w miejscu pracy	
	Posiadanie przez gospodarstwo domowe dochodów powyżej średniej wartości skali	
	Wykonywanie przez respondenta zawodu wymagającego wysokich kwalifikacji	

Tabela 5.1 (cd.)

1	2	3
Predyktory wymiaru ekonomicznego	Posiadanie głównego źródła dochodów niezależnego od wsparcia ze środków publicznych	Tylko do autochtonów
	Opinia badanego nt. poziomu dochodów jego gospodarstwa domowego	Tylko do autochtonów
	(Nie)bycie krótkotrwale bezrobotnym w ciągu ostatnich 5 lat	Tylko do autochtonów
	(Nie)bycie długotrwale bezrobotnym w ciągu ostatnich 5 lat	Tylko do autochtonów

Źródło: opracowanie własne.

W tabeli 5.1 wymienione są wszystkie predyktory wykorzystane w analizach regresji zgrupowane w cztery wymiary. Zawarta została w niej również informacja nt. wyłączności zastosowania określonych zmiennych w modelach dla konkretnej subpopulacji (pozostałe są stosowane w obu przypadkach). Warto zauważyć, iż tabela 5.1. zawiera także predyktory o charakterze demograficznym, które chociaż nie tworzą osobnego wymiaru *per se*, pełnią funkcję kontrolną, tzn. mają za zadanie wskazać, na ile poziom głównych zmiennych latentnych może zostać wyjaśniony przez najbardziej podstawowe cechy badanych zanim możliwe stanie się przejście do bardziej złożonych interpretacji z wykorzystaniem pozostałych grup wskaźników. Ponadto należy nadmienić, że zmienne zostały zakodowane w sposób pozytywny, tzn. wyższe wartości oznaczają większe nasycenie danej cechy, bardziej korzystną opinię, bardziej pozytywny efekt/stan/sytuację³. Poczyniwszy uwagi wstępne można przejść do zwięzłego omówienia konkretnych wymiarów.

Rozpocząć należy od predyktorów o charakterze kulturowym. W pierwszej kolejności dostrzec można, że odnoszę się do religijności badanych bazującej na samo-identyfikacji respondenta jako osoby religijnej oraz na komponencie obiektywnym w postaci częstotliwości praktykowania. Każde wyznanie obejmuje cały szereg konotacji związanych z kulturą w postaci np. obyczajów, zwyczajów, tradycji, wartości itd. Te silnie zinternalizowane przekonania mogą oddziaływać zarówno na proces adaptacji, np. wyhamowywać zmiany obyczajowe, jak i na nastawienie do przybyśców w zależności od tego, na ile członkowie społeczeństwa przyjmującego wyznający określoną religię są w stanie zaakceptować inne wyznanie i aspekty kulturowe za nim stojące. Pozostałe predyktory w tym wymiarze dotyczą wartości bazujących na *teorii podstawowych ludzkich wartości* stworzonej przez Shaloma Schwartza, która

3 Stąd np. dyskryminacja jest kodowana w istocie jako jej brak, religijność jako bycie bardziej religijnym, *stosunek do instytucji* jest tym lepszy, im wyższe wartości itd.

została zawarta w formie dodatkowego (skróconego) kwestionariusza w ESS⁴. Autor ten wykazał, iż istnieje dziesięć wartości mających charakter (niemalże) uniwersalny, a zatem istniejących (powtarzalnych) w różnych kulturach. Na ich bazie wyróżnił cztery wartości wyższego rzędu w oparciu o dwa wymiary: pierwszy określający, czy badany skupia się na sobie, czy społeczeństwie, drugi oznaczający nastawienie ku unikaniu niepokoju i strat lub dążeniu do celu (także unikaniu zagrożeń lub nakierowaniu na rozwój)⁵. Właśnie te cztery wartości wyższego rzędu stanowią pozostałe predyktory w wymiarze kulturowym, a należą do nich: *otwartość na zmiany*, *samodoskonalenie*, *zachowawczość* i *otwartość na innych*. Ich wykorzystanie wydaje się zrozumiałe, ponieważ oddają one stosunek badanych do zmian, obcych ludzi, tradycji, wyzwań, rozwoju osobistego itd. Wszystkie one mogą mieć wobec tego znaczenie dla podejścia imigrantów do adaptacji (np. na ile są skłonni się zmienić, jak sobie radzą z nowymi zadaniami i otoczeniem) i ludności lokalnej do imigrantów (np. na ile postrzegają przybyszów w kategoriach zagrożenia dla tego, co znane).

Omówienie wymiaru politycznego należy rozpocząć od *stosunku do instytucji* i *opinii o działalności państwa*. Pierwsza zmienna przeznaczona jest dla imigrantów i odnosi się do tego, na ile przybysze ufają instytucjom krajowym i międzynarodowym (np. policji, Parlamentowi, ONZ) oraz w jakim stopniu pozytywnie oceniają kondycję państwa w zakresie ekonomii, rządu i demokracji. W przypadku członków społeczeństwa przyjmującego brane są pod uwagę jedynie zmienne dotyczące kondycji państwa, z tą różnicą, że poza trzema wymienionymi dodatkowo uwzględniono również służbę zdrowia. Znaczenie obu tych konstruktów stosunkowo łatwo wyjaśnić, ponieważ wydaje się zrozumiałe, iż imigranci chętniej przybędą do kraju i będą się w nim integrować, jeśli wykazują zaufanie do jego instytucji i dobrze oceniają jego kondycję. Obywatele państwa przyjmującego zgodnie z *teorią zagrożenia grupowego* powinni reagować na imigrantów w zależności od tego, czy ich zdaniem kondycja państwa jest na tyle dobra, aby przyjąć imigrantów, czy nie. Spośród pozostałych zmiennych w tym wymiarze warto zwrócić uwagę na poglądy polityczne: lewicowe lub prawicowe, które w badaniu z przyczyn metodologicznych są stosowane zamiennie⁶. Odzwierciedlają one w analizach aspekt

4 S.H. Schwartz, *An overview of the Schwartz theory of basic values*, „Online Readings on Psychology and Culture” 2012, t. 2 (1), s. 11–12, <http://dx.doi.org/10.9707/2307-0919.1116> (dostęp: 30.04.2020).

5 Więcej informacji nt. tej teorii: tamże, s. 3–10, 13–17; S.H. Schwartz, *A theory of cultural value orientations: explication and applications*, „Comparative Sociology” 2006, t. 5 (2–3), s. 137–182; S.H. Schwartz, *Universals in the content and structure of values: theoretical advances and empirical tests in 20 countries*, „Advances in Experimental Social Psychology” 1992, t. 25 (C), s. 19–25; E. Davidov, P. Schmidt, S.H. Schwartz, *Bringing values back in. The adequacy of the European Social Survey to measure values in 20 countries*, „Public Opinion Quarterly” 2008, t. 72 (3), s. 420–423; S.H. Schwartz, *Toward refining the theory of basic human values*, [w:] S. Salzborn, E. Davidov, J. Reinecke (red.), *Methods, theories, and empirical applications in the social sciences*, VS Verlag für Sozialwissenschaften, 2012, s. 39–46.

6 Predyktory te określam jako konkurencyjne – są to te pary zmiennych objaśniających, które albo wzajemnie się wykluczają ze względu na swą konstrukcję, albo często i silnie ze sobą

ideologiczny w poglądach badanych, który może determinować stosunek ludzi do obcości, chęć do adaptacji i akceptacji zmian. Przyjęte zostaje założenie, że osoby o nastawieniu prawicowym są konserwatywne, niechętne zmianom i w ogóle temu co nieznane co może skutkować gorszym nastawieniem do, siłą rzeczy, obcych imigrantów. Odwrotnie zaś w przypadku osób o poglądach lewicowych – dążą do równego traktowania wszystkich ludzi, do zmian i z zasady są postępowe, co może sprzyjać pozytywnemu nastawieniu do obcokrajowców. Pozostałe zmienne z tego wymiaru odnoszą się w istocie do wiedzy politycznej i źródła jej uzyskiwania. *Zainteresowanie badanego polityką* powinno zatem oznaczać lepsze zrozumienie problemu mobilności międzynarodowej i jego znaczenia dla społeczeństwa. Z drugiej strony telewizja często przedstawia zafałszowany obraz rzeczywistości mogący powodować wypaczenie poglądów. Wobec powyższego przypuszczalnie wzrost kompetencji merytorycznej będzie działał na korzyść nastawienia społeczeństwa przyjmującego do przybyszów, telewizja zaś potencjalnie na niekorzyść. Imigranci interesujący się polityką mogą, jak się zdaje, lepiej rozumieć swoją pozycję w społeczeństwie i łatwiej się dostosować.

Predyktory wymiaru społecznego wyraźnie dzielą się na te dotyczące imigrantów i te odnoszące się do członków społeczeństwa przyjmującego. Rozpoczynając od zmiennych wykorzystywanych w modelach dla ludności lokalnej trzeba zauważyć, że *kapitał społeczny*, *subiektywne poczucie zadowolenia z życia* i *niebycie dyskryminowanym* zostały użyte (ich składowe) do stworzenia *poziomu adaptacji imigrantów* i z tego powodu nie mogą służyć jego wyjaśnieniu. *Kapitał społeczny* obejmuje zaufanie do ludzi, opinię nt. ich uczciwości i chęci do pomocy. Ta zmienna latentna odzwierciedla zatem generalny stosunek do innych ludzi, co może mieć szczególne znaczenie dla budowania nastawienia wobec imigrantów. *Subiektywne poczucie zadowolenia z życia* może determinować postawy wobec ludności napływowej, gdyż szczęście i satysfakcja (będące składowymi tej zmiennej) zależą od wielu czynników, które wiążą się z sukcesami i dobrobytem w różnych obszarach życia społecznego. Wobec tego, badani zadowoleni ze swojej sytuacji nie powinni blokować innym ludziom (np. imigrantom) drogi do szczęścia, chyba że kieruje nimi obawa, iż przybysze mogą ich w pewien sposób pozbawić tego zadowolenia. Kwestia dyskryminacji może mieć znaczenie o tyle, o ile obywatele danego państwa czują się nierówno traktowani ze względu na pewne cechy. Stoi za tym założenie, że jeśli przedstawiciele ludności lokalnej czują się gorzej traktowani niż ludność napływowa, to może to budzić niechęć wobec przybyszów. Jak podkreślałem

korelują (powyżej 0,5). Należą do nich: *poglądy lewicowe* kontra *poglądy prawicowe*, *bezrobocie długotrwałe* kontra *bezrobocie krótkotrwałe*, *lata edukacji* kontra *wykonywany zawód*, *otwartość na zmiany* kontra *samodoskonalenie* oraz *zachowawczość* kontra *otwartość na innych*. Wykrywane one były dwustopniowo: za pomocą korelacji (dla istotności dwustronnej, a następnie jednostronnej, już przy analizach regresji) oraz *testu współliniowości*. Wybierany był ten predyktor, który najsilniej korelował z objaśnianą zmienną latentną (lub najstabiliej nie korelował – jeśli żaden z tych predyktorów nie współwystępował istotnie statystycznie ze zmienną objaśnianą).

już wcześniej, przekaz medialny skupia się często na negatywnych zdarzeniach z udziałem imigrantów. Wydaje się wobec tego zasadne, aby użyć dwóch zmiennych dotyczących bezpieczeństwa. Bycie ofiarą przestępstwa odnosi się do faktycznego doświadczenia respondenta (choć nie musiało ono zostać popełnione przez obcokrajowca), poczucie zagrożenia zaś ma charakter ogólny. Oba predyktory mogą mieć znaczenie dla kształtowania się nastawienia wobec imigrantów w zależności od tego, w jakim stopniu członkowie społeczeństwa przyjmującego są skłonni przypisywać utratę poczucia bezpieczeństwa ludności napływowej (na ile postrzegana jest ona jako zagrożenie). Jednocześnie wskazane zostaje, czy to odczuwane zagrożenie zależy od faktycznego doświadczenia, czy nie. Ostatnie dwie zmienne wymiaru społecznego dotyczą wyłącznie migrantów i odnoszą się do kwestii tego, jak często badany spędza czas z przyjaciółmi i znajomymi oraz jak często bierze udział w różnych wydarzeniach społecznych/towarzyskich. Wybór tych predyktorów wynika z jednej strony z założeń *teorii sieci migracyjnych* i *teorii kontaktu*, z drugiej zaś z rozważań dotyczących kontekstu politycznego. Przyjmuję zatem, że imigranci powinni się lepiej adaptować, jeśli mają kontakt z innymi ludźmi, tworzą sieci towarzyskie i organizacje samopomocowe. Nie jest przy tym jednak wykluczone, iż te spotkania i inicjatywy mają na celu zachowanie odrębności, a przez to również izolacji. Oddziaływanie tutaj może zatem wystąpić w dowolnym kierunku.

Ostatni wymiar zawiera predyktory o charakterze ekonomicznym. Ponownie można podzielić te zmienne na dwie grupy. Pierwszą z nich tworzą te cechy, które wykorzystywane są zarówno w modelach dla autochtonów, jak i imigrantów. W przypadku ludności lokalnej wysoki poziom niezależności w pracy, wykonywanie pracy wymagającej wysokich kwalifikacji i wysoki poziom dochodu odnoszą się do różnych aspektów wysokiego statusu ekonomicznego i zawodowego. Co więcej, mogą one oznaczać również bezpieczeństwo i stabilność wynikające z posiadanych kompetencji. Niezależność i wysoki dochód symbolizują także ogólny sukces zawodowo-finansowy. Zgodnie zatem z *teorią zagrożenia grupowego* członkowie społeczeństwa przyjmującego powinni wobec tego być przychylniejsi imigrantom, gdyż odczuwają mniejsze zagrożenie konkurencją z ich strony. W przypadku ludności napływowej pozytywne wskazania w zakresie omawianych predyktorów oznaczają akceptację ze strony ludności lokalnej oraz sukces ekonomiczny stanowiący efekt pierwotnego dążenia do poprawy swojego losu. W związku z tym migranci mogą być zmotywowani do dalszej adaptacji. Patrząc na tę kwestię z innej perspektywy, wysoki poziom tych cech może odzwierciedlać z jednej strony ciągle dążenie do poprawy swojego dobrobytu, z drugiej zaś stanowić w ogóle podstawę dla adaptacji. Pozostałe zmienne tworzą grupę predyktorów wykorzystywaną jedynie w modelach dla ludności lokalnej, gdyż zostały one użyte do stworzenia *poziomu adaptacji* w przypadku imigrantów. Wszystkie z nich odnoszą się do *teorii zagrożenia grupowego* i wskazują, czy dany respondent jest niezależnym uczestnikiem rynku pracy oraz czy z perspektywy subiektywnej jego potrzeby są zapewnione – a zatem na ile jego dobrobyt może

być zagrożony przez pojawienie się konkurencji. Wobec tego jeżeli badany nie radzi sobie przy obecnym dochodzie, a jednocześnie nie jest w stanie znaleźć pracy, to prawdopodobnie będzie źle oceniał każdą możliwą konkurencję, w tym imigrantów. Warto dodać jeszcze, że zmienne dotyczące bezrobocia z przyczyn metodologicznych są stosowane zamiennie.

Warto pamiętać, że niektóre zmienne w poszczególnych wymiarach mają podobne uzasadnienie, ale ujmują daną kwestię z innej perspektywy. Z tego powodu warto włączyć do analizy różne predyktory i sprawdzić, które radzą sobie najlepiej w danym wymiarze. Dodatkowe informacje dotyczące konstrukcji każdej zmiennej objaśniającej znajdują się w tabeli A7.1 w Aneksie.

Po omówieniu predyktorów należy odnieść się jeszcze do kilku kwestii o charakterze metodologicznym. Przede wszystkim podobnie jak analizy wariancji, tak i regresja wymaga spełnienia kilku podstawowych założeń: zarówno zmienne objaśniane, jak i predyktory powinny mieć rozkład normalny⁷ i być mierzone na skalach ilościowych (mieści się w tym również kodowanie zero-jedynkowe)⁸, na każdy predyktor powinno przypadać minimum 15 osób⁹, a ponadto predyktory nie powinny być ze sobą silnie¹⁰ skorelowane¹¹. Wszystkie one zostały spełnione.

7 W tym przypadku oparłem się przede wszystkim na analizie wizualnej histogramów i wykresów K-K i P-P oraz wartości *skośności* i *kurtozy*. Założenie o normalności rozkładu zostało zbadane testem *Kołomogorowa-Smirnova*, jednakże zdaje się on być nadto wrażliwy na choćby niewielkie odstępstwa od normalności, zwłaszcza w sytuacji korzystania z danych dotyczących świata społecznego, gdzie rozkład normalny w czystej postaci w zasadzie nie występuje. Co więcej, testy normalności tracą na znaczeniu wraz ze wzrostem wielkości próby, co wynika z Centralnego Twierdzenia Granicznego, a w moich analizach próby są duże i liczą od kilkuset do dziesiątek tysięcy obserwacji. W żadnym przypadku zaburzenia nie były na tyle duże, aby konieczne było wyeliminowanie jakiegokolwiek elementu analiz.

8 Niektóre cechy od początku miały charakter ilościowy i nie wymagały dodatkowych operacji. Wszystkie pozostałe zmienne używane w modelach regresyjnych zostały zakodowane zero-jedynkowo (w przypadku cech jakościowych nietworzących konstruktów) albo poprzez uśrednienie (w sytuacji, w której tworzony jest konstrukt), a zatem mają charakter ilościowy.

9 W każdym przypadku dysponowałem licznymi grupami respondentów – najmniejsza liczebność wynosiła 469 obserwacji, co przyjmując zasadę 15 osób na każdy predyktor, pozwalało na włączenie nawet 31 zmiennych objaśniających, a to znacznie przekraczało ich pulę.

10 Skorelowanie predyktorów zostało zmierzone na dwa sposoby. Po pierwsze, przeprowadziłem między wszystkimi predyktorami korelacje *r-Pearsona* i sprawdziłem, które zmienne objaśniające silnie (tzn. powyżej 0,5) ze sobą korelują. M. Ścibor-Rylski, *Miary związku pomiędzy zmiennymi – współczynniki korelacji*, [w:] S. Bedyńska, A. Brzezicka (red.), *Statystyczny Drogowskaz. Praktyczny poradnik analizy danych w naukach społecznych na przykładach z psychologii*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”, Warszawa 2007, s. 96. Po drugie, skorzystałem z testu *współliniowości* generującego dwie statystyki: *tolerancję* i *VIF* (*Variance Inflation Factor*), które określają wzajemne skorelowanie predyktorów. Ze względu na tożsamość obu elementów testu *współliniowości*, wykorzystany do oceny spełnienia założenia został ten pierwszy jako bardziej intuicyjny przy interpretacji – wyrażający unikalną wariancję wyjaśnianą przez dany predyktor.

11 I. Krejtz, K. Krejtz, *Wprowadzenie do analizy regresji...*, s. 369.

Tabela 5.2. Poziom adaptacji imigrantów – wartości skorygowanego R^2 (jako % wyjaśnionej wariancji zmiennej zależnej) dla lat 2006 i 2014, dla całej próby i wszystkich regionów

Zakres prze- strzenny analizy	Poziom adaptacji imigrantów – wartości skorygowanego R^2 (jako % wyjaśnionej wariancji zmiennej zależnej)									
	Dla zmiennych kontrolnych		Minimum dla zmiennych tematycznych		Maksimum dla zmiennych tematycznych		Maksimum dla mo- deli zbiorczych		Dla finalnego mo- delu	
	2006	2014	2006	2014	2006	2014	2006	2014	2006	2014
Cała próba	13,2%	18,5%	13,6% zmienne społeczne	20,9% zmienne społeczne	23,7% zmienne polityczne	27,3% zmienne ekonomiczne	30%	38,2%	26,5%	27,5%
Europa Zachodnia	21,7%	21,2%	22,8% zmienne społeczne	25,5% zmienne kulturowe	29,1% zmienne kulturowe	31,2% zmienne ekonomiczne	40,5%	42,8%	36,2%	32,2%
Europa Centralna	11,2%	19,8%	12,5% zmienne społeczne	19,5% zmienne społeczne	22,7% zmienne polityczne	28,3% zmienne polityczne	25,9%	38,9%	25,4%	29,5%
Państwa Postkomu- nistyczne	7,9%	5,4%	7,9% zmienne kulturowe	4,7% zmienne kulturowe	21,8% zmienne polityczne	21,9% zmienne polityczne	34%	25,9%	21,1%	25,3%
Państwa Skandy- nawskie	19,1%	16,8%	17,7% zmienne kulturowe	16,9% zmienne kulturowe	24,8% zmienne ekonomiczne	26,7% zmienne ekonomiczne	29,4%	34,6%	24,9%	25,7%

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych analiz regresji, bazujących na danych ESS.

W ostatecznym rozrachunku utworzyłem 8 modeli: dla zmiennych kontrolnych (I), dla predyktorów kulturowych (II), dla predyktorów politycznych¹² (III), dla predyktorów społecznych (IV), dla predyktorów ekonomicznych (V), dla wszystkich predyktorów (VI), dla wszystkich predyktorów z pominięciem tych generujących największe braki danych (VII)¹³ oraz jedynie dla predyktorów, które w modelu VII wpłynęły na zmianę R^2 przynajmniej o 0,01 (VIII)¹⁴. Każdy z modeli bierze pod uwagę zmienne kontrolne, aby można było stwierdzić, na ile proste wyjaśnianie bazujące na cechach demograficznych jest trwałe przy stosowaniu predyktorów tematycznych¹⁵. Stworzenie 8 różnych wersji ma zatem dać możliwie najpełniejszy obraz zależności nie tylko o charakterze wyjaśniającym, ale pokazać relacje między samymi predyktorami, a także dostarczyć narzędzi kontroli nad wadami: brakami danych i niewielkim znaczeniem zmiennych objaśniających.

Kończąc omawianie zagadnień metodologicznych analiz regresji warto dodać, że łącznie analizy objęły 240 modeli uwzględniających rezultaty 8 modeli dla całej próby i czterech regionów, w obu jednostkach czasu (lata 2006 i 2014) dla każdej z głównych zmiennych latentnych. W Aneksie, w tabelach A8.1–A8.6, znajdują się wyniki dla modelu finalnego.

12 Dziwić może fakt, iż to właśnie tutaj umieszczone zostały zmienne dotyczące oglądania telewizji. Jednakże, należy pamiętać, że celem ich wykorzystania jest sprawdzenie, na ile ekspozycja na treści polityczne przekazywane bezpośrednio lub pośrednio za pomocą tego medium wpływają na członków społeczeństwa przyjmującego.

13 Rozumiem przez to braki danych od 5% wzwyż, występujące dla pojedynczych predyktorów oraz zmiennych latentnych będących predyktorami – jeśli cały konstrukt miał więcej niż 5%, to był wykluczany (jednakże pamiętać należy, iż w niektórych przypadkach jego składowe mogły mieć znaczną liczbę braków, w takich sytuacjach konstrukt był dopuszczany ze względu na sposób jego tworzenia za pomocą komendy MEAN).

14 Współczynnik determinacji w swej wersji skorygowanej jest wrażliwy na ilość predyktorów wykorzystanych w analizach. W związku z tym redukcja ich liczby wyłoni jedynie najsilniejsze predyktory jednocześnie odsiewając te, które potencjalnie mogłyby zaniżać wartość skorygowanego R^2 ze względu na swoją niewielką wartość eksplanacyjną lub braki danych.

15 Predyktory tematyczne są wprowadzane w modelach od II do V (również określanych jako tematyczne). Odnoszą się one tematycznie do wymiarów w ramach, w których zostały zgrupowane.

5.3. Analiza regresji – echa przeszłości, znak czasów i specyfika regionalna

5.3.1. Wyniki – poziom adaptacji imigrantów

Warto rozpocząć od sprawdzenia, jak funkcjonują zaproponowane przeze mnie modele. W tabeli 5.2 zaprezentowane są wartości skorygowanego R^2 przedstawione jako wartości procentowe wyjaśnionej wariancji zmiennej zależnej¹⁶. Zawarte w niej rezultaty dotyczą zmiennych kontrolnych, najsłabszych i najmocniejszych modeli tematycznych (II–V), najsilniejszego modelu zbiorczego (VI–VII) oraz modelu finalnego. Wyniki te odnoszą się do całej próby i poszczególnych regionów, w podziale na obie jednostki czasu.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż modele są bardzo dobrze dopasowane do danych. Odstępstwo stanowią wyniki dla grupy Państw Postkomunistycznych, w których są one zdecydowanie najgorsze (choćby warianty zbiorcze nadal uzyskują satysfakcjonujące rezultaty), co wynika ze specyfiki regionalnej. Ponadto warto zwrócić uwagę, iż w ogólnym rozrachunku najlepiej funkcjonują zmienne odnoszące się do wymiaru politycznego i ekonomicznego, najgorzej zaś te o charakterze społecznym i kulturowym. Wychodząc poza informacje zawarte w tabeli 5.2 trzeba uznać, że obraz ten jest bardziej dynamiczny, a różnice między regionami są znaczne. Co więcej, warto dodać, iż dopasowanie predyktorów do danych jest lepsze w 2014 roku w przypadku państw Europy Centralnej i całej próby. W odniesieniu do kategorii Europy Zachodniej i Państw Skandynawskich sytuacja jest mniej spójna i dotyczy połowy wariantów, natomiast w grupie Państw Postkomunistycznych lepsze rezultaty daje się w większości zaobserwować w roku 2006.

Istotną kwestią, której należy poświęcić uwagę, jest oddziaływanie¹⁷ najprostszych cech demograficznych badanych na zmienną objaśnianą, odzwierciedlającą *poziom zaadaptowania imigrantów*. Na wstępie trzeba zauważyć, że wpływ zmiennych kontrolnych na omawianą główną zmienną latentną jest, jak się zdaje, dominujący względem predyktorów tematycznych. Wynika to z liczby istotnych statystycznie zmiennych oraz siły ich oddziaływania, która jest znaczna w wyróżnionych modelach.

16 Skorygowany R^2 oznacza, ile wariancji zmiennej objaśnianej jest wyjaśniane przez użyte predyktory. Przyjmuje on wartości od 0 do 1 – im wyższa wartość, tym więcej wariancji jest wyjaśnianej przez model, a pomnożony przez 100% wskazuje na objaśniany odsetek.

17 Interpretowane są *standaryzowane współczynniki beta* (przyjmujące wartości od –1 do 1). Za dużą i znaczącą uważam wartość przekraczającą 0,2 (ponieważ większość zmiennych objaśniających jej nie przekracza), a za znikomą wartość nieprzekraczającą 0,1. Pomiędzy nimi znajduje się całe spektrum wartości umiarkowanych, w którym słabe są wartości w niewielkim stopniu przekraczające próg 0,1, a silne te bliskie wartości 0,2.

Interpretację uzyskanych rezultatów warto rozpocząć od ogólnego wniosku, iż daje się dostrzec poprawę jakościową procesu adaptacji w czasie. Taka konkluzja opiera się na wzajemnej relacji dwóch predyktorów: *wieku* i *lat spędzonych na emigracji*. Należy podkreślić, że są to dwie z trzech najsilniej oddziałujących zmiennych demograficznych w przypadku imigrantów. Ponadto konieczne jest poczynienie zastrzeżenia: mianowicie obie omawiane cechy w obecnej (rekodowanej) postaci korelują ze sobą na umiarkowanym poziomie, jednakże uwzględnienie pierwotnego kodowania *lat spędzonych na emigracji* sprawia, iż korelacje wykazują się wysokim współczynnikiem *r-Pearsona*. Co więcej, trzeba pamiętać o tym, jaka jest konstrukcja zmiennej *lata spędzone na emigracji* – określa ona, jaki wpływ na *poziom zaadaptowania* ma bycie emigrantem od przynajmniej 20 lat lub migrantem II generacji w porównaniu z pozostałymi kategoriami stażowymi przybyszów. Pomimo tego zastrzeżenia i faktu, iż *wiek* jest zmienną ciągłą, a *lata spędzone na emigracji* dwuwartościową, powinny się one zmieniać w taki sam sposób, a tak nie zawsze jest. Na ogólnym poziomie można uznać, że zasadą jest słabnięcie wpływu pierwszej z wymienionych zmiennych i wzrost znaczenia drugiej, a także ich pozytywne oddziaływanie na *poziom zaadaptowania imigrantów*. W tym miejscu należy powrócić do zasygnalizowanego wcześniej wniosku o jakościowej poprawie procesu integracji w czasie. Niejednakowa zmienność oddziaływania omawianych predyktorów między edycjami badania daje się wyjaśnić efektem kompozycji subpopulacji migracyjnych w próbach. Warto omówić tę interpretację szerzej, rozpoczynając od wskazania dwóch wątków:

- Po pierwsze, przez lata progresywnie tworzone były dla imigrantów dogodniejsze uregulowania dotyczące formalnych warunków integracji oraz większa liczba programów ją wspomagających. Jest to swego rodzaju zasób, inny niż *czas (wiek)*, mogący wspierać adaptację przybyszów, a jednocześnie w dużym stopniu związany z faktycznie spędzonymi w danym kraju latami. Patrząc na średni *poziom zaadaptowania* dla obu kategorii stażowych¹⁸, w roku 2006 i 2014 da się zauważyć, iż różnica między nimi jest znacznie większa w roku 2014.
- Po drugie, równoległe następowało wymieranie starszych grup wiekowych, tzn. tych, dla których głównym źródłem wsparcia dla procesu adaptacji był *czas*, czyli *wiek*. Odchodziła zatem stara migracja, a w jej miejsce wkraczała nowa. Jednocześnie gdy spojrzeć na średnie *poziomy zaadaptowania* w 5-letnich interwałach *wieku*, w 2014 roku są one bardziej wyrównane, zwłaszcza wśród starszych kategorii wiekowych. W roku 2006 znaczące skoki w tym poziomie są częstsze i większe.

Biorąc oba te elementy pod uwagę można sformułować hipotetyczną interpretację, że w istocie między rokiem 2006 i 2014 mogło dojść do zmiany kompozycji

18 Niekiedy na potrzeby interpretacji wyników analiz regresji dokonywałem dodatkowych analiz, a pochodzące z nich wnioski zostały wplecione w tekst.

grup migracyjnych i wspomnianej towarzyszącej jej jakościowej poprawy procesu integracyjnego:

- Wymierające najstarsze kohorty adaptowały się przy wykorzystaniu zasobu, jakim był czas (kategoria stażu rozmywała się w *wieku*, przez co mogła być mniej widoczna – i mniej wyjaśniać). Z tego wynikałoby relatywnie większe znaczenie *wieku* i mniejsze *lat spędzonych na emigracji* w roku 2006.
- Na ich miejsce wchodziłyby natomiast osoby mogące korzystać z innych zasobów na swej drodze adaptacyjnej, np. korzystniejszych regulacji, rozumianych jednak szeroko, tzn. jako zwiększenie możliwości migracyjnych (choćby w związku z powstaniem strefy Schengen), co dopuszczałoby do przepływu osób wyjściowo mniej zaadaptowanych (o niższym poziomie kapitału ludzkiego). Wobec tego znaczenie stażu migracyjnego jest istotniejsze w roku 2014, co wynika z większej liczby osób dłużej mieszkających w danym kraju i mogących korzystać z lepszych możliwości integracyjnych, a jednocześnie z pojawienia się w próbie większej liczby nowych migrantów, dla których warunki wjazdu były prostsze i mniej wymagające (byli zatem mniej przygotowani do wysiłku integracyjnego).
- Z tych samych powodów wyrównywałaby się struktura zaadaptowania w kategoriach wiekowych (zmniejszając różnicujący charakter *wieku*), ponieważ:
 - najstarsze grupy to potencjalnie ostatki starej migracji,
 - nieco młodsze grupy to osoby mogące w większym stopniu korzystać z dogodniejszych warunków migracji, ale jednocześnie takie, dla których warunki wjazdu nadal nie były łatwe,
 - w młodszych kategoriach są zaś nowi migranci, ale także ci z II generacji, którzy nie tylko są lepiej zaadaptowani z racji wychowywania się w danym kraju, ale też i dlatego, iż przynajmniej pośrednio korzystają z przyjaźniejszych regulacji.

Z powyższych rozważań daje się zatem wysnuć wniosek, że wraz z przemianami kompozycyjnymi wzrasta znaczenie nowych rozwiązań pomagających imigrantom w integracji, które stanowią o wspomnianej poprawie jakościowej. Rozważania te pozostają jednak na ogólnym poziomie, przyjmując postać swego rodzaju zasady. Sytuacja ta może być modyfikowana przez specyfikę regionalną i w istocie tak się dzieje.

W obrębie grupy krajów Europy Zachodniej *lata spędzone na emigracji* od początku oddziałują silniej niż *wiek*, ale w roku 2014 dystans między nimi jest jeszcze większy. W przypadku kategorii Europy Centralnej *wiek* oddziałuje w 2006 roku silnie, podczas gdy staż migracyjny pozostaje nieistotny statystycznie. Zmienia się to diametralnie w roku 2014, w którym znaczenie *wieku* staje się generalnie mniejsze i jednocześnie silnie zaczynają oddziaływać *lata spędzone na emigracji*. Zasluguje to na szerszy komentarz. Różnica wyników dla obu edycji jest na tyle duża, że dość dobrze widoczne jest wyodrębnienie się w tym okresie dwóch grup migracyjnych mających odmienne doświadczenia integracyjne. Pytanie o to, co

wyznacza linię demarkacyjną między tymi zbiorowościami, pozostaje aktualne. Wydaje się, że sugerowany przeze mnie efekt kompozycji i poprawa poziomu jakościowego procesu integracji znajdzie w tym miejscu zastosowanie. W 2006 roku mobilność w tym regionie miała głównie charakter wewnątrzregionalny, a więc dotyczyła osób pod pewnymi względami już zaadaptowanych (przynajmniej częściowo), np. na poziomie językowym, norm społecznych, organizacji życia społecznego czy statusu ekonomicznego (zarówno Niemcy, Austria, jak i Szwajcaria są rozwiniętymi gospodarczo i zamożnymi demokracjami), w związku z czym sam okres spędzenia czasu na emigracji nie musiał lepiej wyjaśniać *poziomu zaadaptowania* niż *wiek*. W 2014 roku skład etniczny subpopulacji ulega zmianie, uwzględniając więcej krajów i imigrantów ze wschodu i południa Europy (zapewne jest to efekt kolejnych rozszerzeń UE), a więc ludzi zasadniczo mniej przystosowanych – pochodzących z regionów biedniejszych, prawdopodobnie znających język na niższym poziomie, o innej kulturze pracy, systemie normatywnym i stylu życia. Oczywiście w roku 2006 widać przedstawicieli innych krajów niż wewnątrz- i okołoregionalnych, jednakże są to, jak sądzę, często przedstawiciele starej migracji – przesiedleńczej, powojennej, politycznej, m.in. jednostki stanowiące pokłosie systemu *gastarbeiterskiego* (co jest prawdopodobne, zważywszy na rozkład wieku między I i II generacją migrantów w obu jednostkach czasu) oraz ich potomkowie. Zmiana, jaka dokonała się na przestrzeni 8 lat, jest zatem nie tyle wymianą pokoleniową czy przemianą ewolucyjną, ale raczej efektem nagłych napływów związanych z konkretnymi zdarzeniami geopolitycznymi oraz zmiany podejścia do integracji i migracji w ogóle przez państwa Europy Centralnej np. w formie sterowania popytem na określonych pracowników (wysoko wykwalifikowanych oraz sezonowych, do których podejście jest zgoła odmienne, co przedstawiłem w ramach rozważań dotyczących kontekstu politycznego migracji europejskiej). Grupa Państw Postkomunistycznych ma szczególną specyfikę i w ich przypadku ani *wiek*, ani *lata spędzone na emigracji* nie odgrywają żadnej roli. Kategoria Państw Skandynawskich ma jeszcze inną charakterystykę, ponieważ w tym miejscu znaczenie mają w obu edycjach wyłącznie *lata spędzone na emigracji*, a ich oddziaływanie jest najsilniejsze wśród wszystkich regionów. W tym przypadku daje się sformułować dodatkowy wniosek, że w tym regionie proces adaptacji jest wygładzony i bardziej naturalny niż we wcześniej omówionych. Przede wszystkim warto podkreślić, iż średni *poziom zaadaptowania imigrantów* jest tutaj najwyższy spośród wszystkich zgrupowań państw w obu jednostkach czasu i przekracza wartość 0,67. Ponadto migracja ta jest stosunkowo młoda (pod względem *wieku*) zarówno w I, jak i II generacji przybyszów oraz wyrównana, jeśli chodzi o podział jednostek między urodzonymi w danym kraju lub mającymi najdłuższy staż a pozostałymi kategoriami, tak w roku 2006, jak i 2014. Co więcej, w zasadzie w żadnym innym regionie nie widać tak jak tutaj regionalnego, w ścisłym znaczeniu, charakteru transferów, chociaż inne nacje też mają znaczenie (w 2006 roku osoby pochodzące z Bliskiego i Dalekiego Wschodu, a w 2014 roku z Europy Wschodniej). W związku

z powyższym *wiek* siłą rzeczy będzie odgrywał mniejszą rolę, ponieważ pokrywa się ze stażem migracyjnym. Wyciągnięcie wniosku o wygładzeniu procesu integracji w grupie Państw Skandynawskich wynika również z tego, iż jest bardzo niewiele czynników interferujących, tzn. jedynie kilka zmiennych jest istotnych statystycznie o spójnym i silnym wpływie między jednostkami czasu. Zdaje się to oznaczać, iż z jednej strony sami migranci są chętni do integracji, a system ją umożliwia, co stanowi efekt otwartego i inkluzyjnego podejścia Skandynawów do migrantów (w omawianym okresie). Ta ostatnia uwaga oznacza jednocześnie istnienie rozbudowanego systemu integracyjnego dla przybyszów. Sądzę, iż na tym komentarzu można zakończyć wątek niełatwej do interpretacji relacji *wieku* i *lat spędzonych na emigracji*.

Trzecią zmienną o stabilnym i dużym (a niekiedy największym) znaczeniu stanowią *lata nauki*, dodając przy tym, iż ich oddziaływanie jest silniejsze w roku 2014 niż 2006. Należy je interpretować jako metacechę odnoszącą się do szeregu charakterystyk i kompetencji. W odniesieniu do różnicy we wpływie tego predyktora między edycjami istotną rolę zdają się odgrywać dwa czynniki. Z jednej strony wykształcenie zwiększa możliwości znalezienia pracy dającej wysokie zarobki, co przekłada się na inne elementy procesu adaptacji. Jak podkreślałem już wcześniej, uważam, iż odbyta edukacja wiąże się z bardziej ogólnymi charakterystykami ułatwiającymi dostosowanie się do nowych warunków np. szerszymi horyzontami myślowymi, lepszym zrozumieniem otaczającego świata, wiedzą nt. istotnych aspektów życia w nowym społeczeństwie itd. Po kryzysach gospodarczych zdolności te mogą być nieocenione w odnalezieniu się na bardziej wymagającym rynku pracy, zwłaszcza dla imigrantów. Niewykluczone też, iż ta sytuacja stanowi odbicie bardziej nadrzędnych przemian współczesnych społeczeństw, w których wykształcenie jest wyżej cenione niż kiedyś. Z drugiej strony wzrost siły oddziaływania *lat edukacji* może być także efektem zmiany w kompozycji migrantów między latami 2006 i 2014. Napływ nowych i dobrze wykształconych jednostek z państw nowoprzyjętych do UE po roku 2004 bądź też umieranie najstarszych grup wiekowych i starzenie się tych młodszych powinny prowadzić do zmian wartości współczynników. To przypuszczenie jest jednak intuicyjne jedynie przy założeniu, iż adaptacja najstarszych kohort przebiegała w inny sposób niż tych młodszych. Takie rozumowanie można oprzeć na wiedzy historycznej dotyczącej przepływów migracyjnych, tzn. że migracje w XXI wieku miały bardziej dobrowolny i celowy charakter niż te po II wojnie światowej, z których wiele było wymuszonych przesiedleniami, prześladowaniami politycznymi i ograniczonych określonym zapotrzebowaniem na siłę roboczą. Mobilność po roku 2000 zdaje się być często udziałem ludzi młodych, wykształconych, lepiej zorientowanych i posiadających wiedzę. Interpretacja ta w zasadzie nie ulega modyfikacji w odniesieniu do poszczególnych regionów, jedynym, co można podkreślić, jest fakt, iż wykształcenie w grupie Państw Postkomunistycznych ma znaczenie jedynie w roku 2006, natomiast w przypadku grupy Państw Skandynawskich w obu edycjach ustępuje

ono *latom spędzonym na emigracji* pod względem siły wpływu, co nie ma miejsca w porównywanych kategoriach Europy Zachodniej, Centralnej i w odniesieniu do całej próby (tam w 2014 roku *lata edukacji* zdecydowanie dominują, a w 2006 oddziałują silnie).

Wykształcenie pozwala na wyciągnięcie jeszcze jednego wniosku o charakterze ogólnym, mianowicie iż zmienna ta ma charakter substytucyjny. Oznacza to dwie rzeczy. Z jednej strony jest ona silnie związana z predyktorami o charakterze ekonomicznym, które nie tylko pozbawiają *lata edukacji* części ich siły oddziaływania, ale niekiedy wpływają na *poziom adaptacji imigrantów* silniej niż one¹⁹. Z drugiej wytracają one swoją siłę wraz z kolejnymi wprowadzanymi predyktorami. Skala tej straty jest różna w zależności od modelu, regionu i edycji. Daje się jednak odnaleźć w tym pewną regułę. Można stwierdzić, iż poza wspomnianymi predyktorami ekonomicznymi (przede wszystkim, jak się zdaje, *dochodem*), wykształcenie traci swoją wartość eksplanacyjną na rzecz zmiennych politycznych i kulturowych, a będąc dokładniejszym – przejmują ją wartości i *stosunek do instytucji* (w dalszej kolejności również *zainteresowanie polityką* i poglądy polityczne). Powyższe uwagi prowadzą zatem do konkluzji, iż *lata edukacji* stanowią wspomnianą metacechę, która obejmuje nie tylko możliwości związane z pozycją ekonomiczną, ale także skrywa w sobie częściowo sferę aksjonormatywną i ideologiczną życia imigrantów, co empirycznie dookreśla interpretację roli odgrywanej przez posiadane wykształcenie w całym procesie adaptacji. Znaczenie edukacji objawia się jeszcze w inny sposób, wymaga to jednak przejścia na grunt zmiennych tematycznych.

Dotychczas prowadzone rozważania pokazały, jak duży wpływ na *poziom zaadaptowania imigrantów* mają podstawowe charakterystyki demograficzne. Nie oznacza to jednak, iż predyktory przypisane konkretnym wymiarom adaptacji pozostają bez znaczenia. Skupiając się na najważniejszych wynikach można sformułować trzy ogólne wnioski. Warto rozpocząć od stwierdzenia, że dla integracji imigrantów kluczowe znaczenie ma sfera ustrojowo-gospodarcza i instytucjonalna. Jest to widoczne poprzez stabilny, pozytywny i silny, a często najsilniejszy spośród zmiennych tematycznych, wpływ *stosunku do instytucji*. Migranci są lepiej zaadaptowani tam, gdzie oceniają państwo (demokrację, ekonomię, rząd) jako dobrze funkcjonujące, a jego instytucje za godne zaufania, pozostawiając z boku kwestię tego, czy to zaufanie wynika z oceny obiektywnej czy subiektywnej (tzn. porównania z krajem pochodzenia). Należy podkreślić, iż siła oddziaływania tej zmiennej jest wyższa w roku 2006 niż w 2014. Prawdopodobnie jest to związane z kryzysami ekonomicznymi, które miały miejsce między obiema edycjami badania. Ich znaczenie może objawiać się w mniejszych oczekiwaniach i wymaganiach w stosunku do danego kraju, gdyż sytuacja ekonomiczna stała się niepewna w całej Europie, co

19 Pomijając kwestię tego, że np. *wykonywany zawód* i wykształcenie są jedną ze wskazanych wcześniej par konkurencyjnych.

może obniżać różnicujący wpływ tego predyktora. Co ciekawe, *stosunek do instytucji* ma największe znaczenie w grupie Państw Postkomunistycznych.

Z powyższym wnioskiem wiąże się kolejny, mianowicie iż migracja w przeprowadzonych przeze mnie badaniach charakteryzuje się instrumentalnością. Rozpoczynając opis wyników zawarłem w tabeli 5.2 informacje odnośnie tego, które modele zafunkcjonowały najlepiej. Znaczną część z nich stanowiły te dotyczące predyktorów o charakterze ekonomicznym. Co więcej, w przypadkach, kiedy nie wyjaśniały one największej części wariancji zmiennej zależnej, ich wpływ i tak pozostawał silny. Biorąc pod uwagę wszystkie regiony i jednostki czasu należy stwierdzić, że najstabilniej oddziałuje *dochód*, a w dalszej kolejności wymiennie *wykonwany zawód* i *niezależność w miejscu pracy*. Dodać można, że jedynie w grupie Państw Postkomunistycznych znaczenie tych charakterystyk jest mniej spójne, ponieważ żadna z wymienionych cech nie wpływa na *poziom adaptacji imigrantów* w roku 2006. Uwzględniając te wyniki oraz znaczenie *stosunku do instytucji*, będącego najmocniejszą zmienną tematyczną, nietrudno zauważyć, że te predyktory odnoszą się do szeroko pojmowanej sfery dobrobytu. Wobec tego z jednej strony istotne jest bezpieczne, dobrze funkcjonujące i oferujące perspektywy rozwojowe otoczenie ustrojowe, ekonomiczne i instytucjonalne, z drugiej zaś powodzenie materialne będące rezultatem sukcesu na rynku pracy i pierwotnego dążenia do poprawy własnej sytuacji ekonomicznej.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na sposób, w jaki oddziałują wartości wyższego rzędu. Przede wszystkim należy zauważyć, iż ich wpływ jest spójny na poziomie modeli tematycznych, gorzej natomiast sytuacja wygląda w modelach zbiorczych, które są bardziej interesujące w tym przypadku. W ogólnym rozrachunku można dokonać dwóch podziałów wartości. Gdy skupić się na kierunku oddziaływania, to jest on pozytywny dla *otwartości na zmiany* i *otwartości na innych* oraz negatywny dla *zachowawczości* i *samosdoskonalenia*. W przypadku imigrantów zasadą jest wpływ *otwartości na zmiany* i *samosdoskonalenia* na ich *poziom zaadaptowania*. Znaczenie pierwszej wartości zdaje się oczywiste – chęć doświadczania nowych rzeczy, przyjemności i akceptacja zmienności powinny sprzyjać odnajdywaniu się w nowym społeczeństwie. W odniesieniu do drugiej z wymienionych sytuacja jest bardziej skomplikowana. Wychodzi bowiem na to, że zbyt duże skupienie się na sobie, swoich osiągnięciach, przyjemnościach, własnej sile i znaczeniu przeciwdziała adaptacji. Może to, jak sądzę, wynikać z tego, iż proces dostosowania się pociąga za sobą potrzebę uległości wobec zasad społeczeństwa przyjmującego, a nagroda często jest odroczone w czasie, co może działać zniechęcająco, gdyż potencjalnie zablokowanych jest wiele dróg prowadzących do cenionych przez jednostkę rezultatów. Z drugiej strony taka osoba może tak bardzo skupiać się na tych wartościach, że nie podejmuje wysiłku zmierzającego do lepszej integracji, mogącego odciągać ją od realizacji założonych celów. Inna jeszcze interpretacja pozwala przyjąć, iż osoby dążące do *samosdoskonalenia* się stanowią kategorię specjalistów, pracowników wysoko wykwalifikowanych, którzy

mają jasno określony, zarobkowy i profesjonalny cel do zrealizowania, przez co nie czują potrzeby adaptowania się, gdyż i tak mają pewną pozycję rynkową.

Biorąc ten podział pod uwagę, daje się też wyróżnić drugi – na wartości aktywne i pasywne. Jak zaznaczyłem wcześniej, na adaptację mają wpływ przede wszystkim *samodoskonalenie* i *otwartość na zmiany*. Wyjątek stanowi grupa Państw Skandynawskich, w której oddziałują pozostałe dwie wartości, czyli: *otwartość na innych* i *zachowawczość*. Sytuacja ta wymaga szerszego komentarza. W roku 2006 w tym regionie żadna z wartości nie pozostawała istotna statystycznie, co może wynikać z tego, iż w tym konkretnym przypadku pojawiły się znaczące braki danych zaburzające wyniki. W odniesieniu do edycji z 2014 roku problem ten zniknął i uaktywniły się wspomniane wartości, w związku z czym można przypuszczać, że gdyby nie braki danych dałoby się je zaobserwować również w roku 2006. Bazując jednak na faktycznych, a nie hipotetycznych rezultatach, warto spróbować wyjaśnić tę sytuację efektem kompozycji, tzn. pojawieniem się w edycji badania z roku 2014 dużej reprezentacji przybyszów z krajów postkomunistycznych. Osoby z nich pochodzące kojarzone są raczej z konserwatyzmem i przywiązaniem do tradycji, z pewnością w większym stopniu niż Skandynawowie. Oba regiony są do siebie natomiast podobne pod względem (średniego) poziomu *otwartości na innych* – co jednak nie oznacza, iż jest ona jednakowo rozumiana. Niemniej jednak jej znaczenie ma pozytywny wpływ, a zatem sprzyja adaptacji w omawianym regionie – Skandynawowie są charakteryzowani jako postępowi, a normy równościowe i zaufanie społeczne stoją na wysokim poziomie, co sprawia, że podobnie myślący ludzie powinni się szybciej integrować. Biorąc to pod rozwagę, a także to, iż wspomniane wcześniej braki danych mogą być tylko błędem pomiaru, należałoby uznać, że wskazane wartości są charakterystyczne dla tego regionu, będącego przez to zupełnie innym niż inne porównywane kategorie regionalne takie jak Europa Zachodnia, a zwłaszcza Centralna, w których znaczenie mają *samodoskonalenie* i *otwartość na zmiany*. W związku z powyższym *otwartość na zmiany* i *otwartość na innych* stanowiłyby w istocie dwie różne ścieżki wychodzenia poznawczo naprzeciw społeczeństwu przyjmującemu. Pierwsza z wymienionych wartości może być postrzegana jako ścieżka aktywna – poszukująca nowości i czerpiąca z tego przyjemność; druga jako pasywna – akceptująca różnorodność i odmienność innych, zorientowana na pozytywne nastawienie względem innych. *Samodoskonalenie* i *zachowawczość* są dwiema drogami ograniczającymi chęć do dostosowania się, a zatem znów: w pierwszym przypadku można mówić o podejmowaniu pewnych aktywności – dążeniu do celu, bogactwa, bycia podziwianym, przy poświęcaniu mniejszej uwagi integracji; *zachowawczość* zaś stanowi bierny opór poprzez niewyzbyte przywiązanie do tego, co znane i bezpieczne. W przedstawionych rozważaniach widać zatem, że oba podziały wartości – na negatywne i pozytywne oraz na aktywne i pasywne – krzyżują się.

Kończąc rozważania nt. wartości wyższego rzędu warto dodać jeszcze kilka uwag odnośnie do zróżnicowania regionalnego. W odniesieniu do całej próby, kategorii

Europy Zachodniej i Centralnej największe znaczenie ma negatywny wpływ *samosdoskonalenia* (mniejsze zaś *otwartości na zmiany*), a w grupie Państw Skandynawskich *zachowawczości* (zaś *otwartości na innych* mniejsze). Informacje te dotyczą jednak modelu finalnego, zbiorczego, w którym znalazły się tylko najistotniejsze predyktory. Na poziomie modelu kulturowego (tematycznego) w tych czterech subpopulacjach oddziałują także inne wartości, zwykle na niższym poziomie, nie zmieniające jednak hierarchii tego, co widać w modelu finalnym. Ma to znaczenie z tego powodu, że niekiedy w ostatecznym modelu w ogóle nie pojawiają się wartości, ale są one widoczne dla modelu tematycznego. W tym kontekście warto tylko dodać, że w przypadku kategorii całej próby i Europy Zachodniej znaczenie wartości zanika w 2014 roku w modelu finalnym, aczkolwiek na poziomie wariantu tematycznego dominuje *otwartość na zmiany*, co daje się powiązać z rozwojem współczesnych społeczeństw, w tym większą profesjonalizacją, wagą posiadanych kompetencji i dostosowywania się do zmiennych warunków. Widać to również w ostatecznym modelu, w którym relatywnie silnie oddziałuje wykształcenie, a jak argumentowałem wcześniej, stanowi ono substytut m.in. wartości – stąd daje się dostrzec oddziaływanie *otwartości na zmiany* w modelu tematycznym, a w wariantcie finalnym jej znaczenie zostaje przejęte przez inne zmienne, zwłaszcza przez *lata edukacji*. W odniesieniu do kategorii Europy Centralnej warto natomiast zauważyć, iż w 2014 roku wzrasta znaczenie wartości w modelu finalnym, co prawdopodobnie jest spowodowane większym zainteresowaniem kwestią integracji imigrantów w tym regionie wskutek kolejnych zamachów terrorystycznych i napięć związanych z ludnością bliskowschodnią powstałych na tle kulturowym (w tym aksjonormatywnym) – stąd większe znaczenie integracji w tym wymiarze.

Wziąwszy pod uwagę dotychczasowe rozważania nt. związku *wieku i lat spędzonych na emigracji*, wykształcenia i czynników ekonomicznych, *stosunku do instytucji* i wartości, daje się sformułować jeszcze jeden wniosek, mianowicie iż adaptacja różni się między regionami, bazując na tym, kogo uważa się za odpowiedzialnego za proces integracji. Odwołując się do rozważań dotyczących kontekstu historycznego i politycznego migracji w Europie warto pamiętać o tym, że w krajach Europy Zachodniej przez długi czas nie wprowadzano specjalnych regulacji wspomagających adaptację imigrantów, pozostawiając ich integrację rynkowi, a zatem przybyśsze musieli w dużej mierze samodzielnie uporać się z trudami życia na obczyźnie. Taka sytuacja charakterystyczna była np. dla Irlandii i Wielkiej Brytanii. Inne kraje, jak np. Francja i (z czasem) Holandia, uznawały, że ludność napływowa powinna się zasymilować, w związku z czym nie potrzeba dodatkowego ustawodawstwa integracyjnego, co *de facto* oznaczało pozostawienie obcokrajowców samym sobie (ew. wymuszając na nich pewien zakres integracji), czyli znów – logice rynkowej. W krajach takich jak Austria czy Niemcy, pomijając już kwestie związane z długotrwałym funkcjonowaniem systemu *gastarbeiterskiego*, poziom świadczeń społecznych uzależniony był od sytuacji zawodowej, dochodu i opłacanych składek, zatem integracja i pięcie się w strukturze społecznej zależały, ponownie, od

tę, jak jednostki radzą sobie w danym otoczeniu rynkowym. Konsekwencje tych (w dużej mierze historycznych) polityk są widoczne w uzyskanych przeze mnie wynikach, gdyż nie tylko *stosunek do instytucji* ma dla imigrantów duże znaczenie, ale także wartości pojawiające się w modelach finalnych mają charakter aktywny i dający się wpisać we wspomnianą logikę rynku. Przykład stanowi *otwartość na zmiany* odzwierciedlająca elastyczność i postrzeganie nowych wyzwań raczej jako potencjalnych szans niż problemów – takie nastawienie jest cenione w pracy, zwłaszcza w stosunku do profesjonalistów.

W grupie Państw Skandynawskich kontekst historyczny jest inny, są to młode kraje imigracyjne oparte na reżimie socjaldemokratycznym, w których wychodzi się z założenia, iż rozwiązywanie problemów społecznych, w tym integracji przybyszów, leży raczej po stronie państwa, gdyż przyczyn tych trudności upatruje się w funkcjonowaniu systemu (pamiętajmy, że w ostatnim czasie polityka ta stała się trochę bardziej rygorystyczna). Wobec tego dominują tutaj wartości pasywne, oparte w gruncie rzeczy na biernej postawie do otaczającego świata i społeczeństwa przyjmującego. Postawa *otwartości na innych* ludzi sprzyja wchodzeniu w nowe środowisko poprzez akceptację i poddanie się doświadczanej odmienności, *zachowawczość* zaś ogranicza te możliwości poprzez zbytne przywiązanie do tego, co znane – aktywność powinna się ewentualnie pojawić w działaniach państwowych. Oczywiście *stosunek do instytucji* też ma tutaj znaczenie, ale jego wpływ kształtuje się inaczej, choćby dlatego, że jest on silniejszy w 2014 roku, podczas gdy w pozostałych dwóch regionach malał. Ponadto kategoria Państw Skandynawskich charakteryzuje się stosunkowo niewielką liczbą istotnych statystycznie predyktorów, w której największą rolę odgrywają *lata spędzone na emigracji*, o czym wspominałem wysnuwając wniosek o złagodzonej i bardziej naturalnym przepływie procesu integracji. W przedstawionych przykładach widoczne jest zatem w danych krzyżowanie się dwóch podejść do wartości i dwóch różnych tradycji migracyjnych, dzielących regiony w zależności od tego, na kim zdaje się spoczywać ciężar integracji.

Na zakończenie warto poczynić kilka dodatkowych uwag odnośnie specyfiki poszczególnych regionów. Stosunkowo niewiele powyższych ogólnych reguł widocznych w danych dotyczyło grupy Państw Postkomunistycznych. Wynika to z faktu, iż jedynie nieliczne predyktory okazały się istotne statystycznie – w 2006 roku są to trzy zmienne, a w 2014 cztery – biorąc pod uwagę zarówno modele tematyczne, jak i zbiorcze. Region ten jest zatem bardzo specyficzny. Trzeba pamiętać, iż skład etniczny tej subpopulacji migrantów tworzą w większości migranci rosyjscy w Estonii, ponadto, jak w żadnym innym regionie, widoczna jest regionalność mobilności, przy czym nie jest ona rozumiana jako transfery między krajami składającymi się na tę grupę, ale szerzej – jako ludność z obszaru byłego bloku wschodniego – Ukrainy, Białorusi, Bałkanów i dalszych republik znajdujących się na skraju Europy i Azji. Co więcej, charakter tych przepływów był w dużej mierze wymuszony akcjami przesiedleńczymi, a sami migranci to raczej osoby

starsze, zarówno w ramach I, jak i II generacji. Innymi słowy, znajdują się tutaj przede wszystkim ludzie już zaadaptowani, osiadli, będący obcokrajowcami często tylko w wyniku arbitralnych decyzji o przesunięciu granic, czyli mieszkający na danym obszarze od wielu lat, którzy zdążyli się już obyć z życiem w tym społeczeństwie. To, co znajduje swe odbicie w danych, i to, co da się ustalić na bazie doświadczeń historycznych, skłania do uznania tych osób za niemal autochtonów. Co jednak ciekawe, średni *poziom zaadaptowania* dla poszczególnych regionów jest tutaj najniższy. Jak podkreśliłem wcześniej, ta zmienna latentna zastosowana do rdzennej ludności danego państwa (która, teoretycznie, powinna być najlepiej zaadaptowana) nie będzie dobrze funkcjonowała, ponieważ rezultaty dotyczące użytych zmiennych znaczą co innego dla ludności lokalnej i napływowej. Uzyskane wyniki zdają się być tego potwierdzeniem, gdyż omawiana grupa imigrancka jest prawdopodobnie najbardziej zbliżona do autochtonów.

W odniesieniu do kategorii Europy Zachodniej warto natomiast dodać, że to jedyny region, w którym niemałe znaczenie (nawet w modelu finalnym) mają predyktory o charakterze społecznym, co jest przede wszystkim widoczne w roku 2014. Zważywszy na ich pozytywny kierunek oddziaływania można nawiązać np. do *teorii instytucjonalnej* i *sieci migracyjnych* oraz rozważań dotyczących procesu integracji przyjmując, że sieć kontaktów, niezależnie od tego, czy obejmuje imigrantów, czy członków społeczeństwa przyjmującego, będzie raczej sprzyjała postępom w adaptacji. Jednocześnie w żadnym innym regionie w modelu finalnym nie zostało uwzględnionych tak wiele różnorodnych zmiennych. Stanowi to najpewniej skutek zakładanej w tych państwach pełnej i samodzielnej asymilacji, która wymaga podjęcia wysiłku w wielu wymiarach tego procesu.

W przypadku zgrupowania państw oznaczającego Europę Centralną widoczna jest instrumentalność tej migracji, większość predyktorów związana jest ze sferą dobrobytu, choćby w postaci *stosunku do instytucji*, który jest tutaj najsilniejszy spośród wszystkich regionów (poza grupą Państw Postkomunistycznych) i zachowuje tę siłę w roku 2014. Co więcej, jeśli weźmie się pod uwagę oba omawiane regiony i spojrzy na wartości wyższego rzędu pojawiające się w modelu finalnym, można dostrzec echa debat toczących się w tych państwach odnośnie polityki integracyjnej. Zdaje się to wynikać głównie z tego, jak rozkłada się znaczenie tych wartości. W analizowanych państwach Europy Zachodniej kwestia migracji istnieje już od dawna i widoczne różnice kulturowe zaczęły generować konflikty wcześniej niż w grupie krajów Europy Centralnej, która zajęła się tą problematyką później. Z tego względu w Europie Zachodniej wartości odgrywają rolę w 2006 roku, a nie w 2014, kiedy pojawiły się istotniejsze problemy – skutki kryzysów ekonomicznych i wynikająca z nich większa koncentracja imigrantów na kwestiach związanych z pozycją rynkową, które stały się wówczas silniejszym motywatorem adaptacji. Z drugiej strony wartości nie miały znaczenia dla kategorii Europy Centralnej w 2006 roku, a pojawiły się dopiero w roku 2014, kiedy temat integracji stanowił już element debaty publicznej. Tym samym wyznawane wartości zaczęły wpływać

Tabela 5.3. Stosunek do imigrantów – wartości skorygowanego R^2 (jako % wyjaśnionej wariancji zmiennej zależnej) dla lat 2006 i 2014, dla całej próby i wszystkich regionów

Zakres prze- strzenny analizy	Stosunek do imigrantów – wartości skorygowanego R^2 (jako % wyjaśnionej wariancji zmiennej zależnej)							
	Dla zmiennych kontrolnych		Minimum dla zmiennych tematycznych		Maksimum dla zmiennych tematycznych		Maksimum dla modeli zbiorczych	
	2006	2014	2006	2014	2006	2014	2006	2014
	Dla finalnego modelu							
Cała próba	9,1%	9,1%	10,7% zmienne ekonomiczne	14,3% zmienne ekonomiczne	17,8% zmienne polityczne	25,8% zmienne polityczne	25,9% 25,9%	18% 27,6%
Europa Zachodnia	13,3%	13,2%	16,3% zmienne ekonomiczne	18,6% zmienne ekonomiczne	26,8% zmienne polityczne	31,1% zmienne polityczne	37,8% 40,8%	35,5% 32,4%
Europa Centralna	10,9%	8,5%	15,9% zmienne ekonomiczne	15,2% zmienne ekonomiczne	24,8% zmienne polityczne	30,5% zmienne polityczne	32,9% 41,5%	39,6% 26,6%
Państwa Postkomu- nistyczne	5,7%	3,5%	5,7% zmienne ekonomiczne	5% zmienne kulturowe	8,3% zmienne społeczne	12,4% zmienne polityczne	11,1% 14,7%	7,7% 13,7%
Państwa Skandy- nawskie	8,7%	9,5%	10,5% zmienne ekonomiczne	13,2% zmienne ekonomiczne	16,3% zmienne polityczne	23,1% zmienne polityczne	23,4% 34,3%	17,8% 32,9%

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych analiz regresji, bazujących na danych ESS.

na adaptację. *Stosunek do instytucji* pozostał natomiast istotny, gdyż prawdopodobnie większość osób tam migrujących postrzega ten region jako miejsce, w którym można się dorobić, zatem istotność otoczenia gospodarczo-ustrojowego i instytucjonalnego raczej nie zmaleje. W odniesieniu do grupy Państw Skandynawskich, niewiele można dodać, poza ogólnym komentarzem, iż przypominają one kategorię Państw Postkomunistycznych pod względem niewielkiej liczby istotnych statystycznie zmiennych.

5.3.2. Wyniki – stosunek do imigrantów

Warto ponownie rozpocząć od przybliżenia wartości skorygowanego R^2 jako odsetka wyjaśnionej wariancji zmiennej zależnej, a zatem *stosunku do imigrantów* (tabela 5.3). Bez wątpienia należy uznać dopasowanie modeli do danych za bardzo dobre. Podobnie jak miało to miejsce w przypadku *poziomu zaadaptowania imigrantów*, najgorsze rezultaty uzyskała grupa Państw Postkomunistycznych, których specyfika zostanie wyjaśniona w dalszej części tekstu. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że wartości procentowe osiągają zdecydowanie wyższy poziom w roku 2014 niż 2006. Koncentrując się na sile eksplanacyjnej modeli tematycznych, daje się łatwo zauważyć, iż najsłabiej radzą sobie zmienne ekonomiczne (a w jednym przypadku kulturowe). Równie jednostronne rezultaty są widoczne w odniesieniu do najlepszych modeli, które w przypadku *stosunku do imigrantów* dotyczą predyktorów o charakterze politycznym (i jednorazowo – społecznym). W tym miejscu należy dookreślić widoczne tendencje poprzez zagłębienie się w oddziaływanie poszczególnych zmiennych.

O ile na *poziom zaadaptowania imigrantów* wpływ mają w dużej mierze podstawowe cechy demograficzne, o tyle w odniesieniu do *stosunku do imigrantów* sytuacja wygląda odmiennie. Jedyną zmienną w znaczącym stopniu oddziałującą na omawianą główną zmienną latentną stanowią *lata edukacji*. Na wstępie należy podkreślić, iż lepsze wykształcenie sprzyja nastawieniu do przybyszów, co jest widoczne poprzez regiony i obie jednostki czasu. Zinterpretowanie, jakie konkretne charakterystyki związane z poziomem edukacji działają tutaj na korzyść, nie jest łatwe. Można przypuszczać, iż osoby, które poświęciły nauce dłuższy okres czasu, w większym stopniu rozumieją, jak ważną rolę odgrywa ludność napływowa dla gospodarki, a także doceniają zróżnicowanie kulturowe w społeczeństwie. Z drugiej strony, lepiej wykształceni członkowie społeczeństwa przyjmującego mogą generalnie reprezentować bardziej otwartą postawę i przyjaźniejsze nastawienie względem różnorodności społecznej. Inną opcją jest zachowywanie przez tych ludzi bardziej neutralnej postawy niż osoby gorzej wyedukowane, co i tak będzie generować różnice w deklarowanym *stosunku do imigrantów*. Kolejnym alternatywnym wyjaśnieniem może być proponowana przeze mnie interpretacja wyników analiz wariancji, w której sugerowałem, iż osoby wykształcone odczuwają

mniej szy poziom zagrożenia imigracją, ponieważ edukacja gwarantuje zasadniczo lepszą pozycję rynkową i tym samym mniejszą jej zależność od napływu obcokrajowców. Choć interpretacje te są różne, to jednak wszystkie należy uznać za prawdopodobne i niewykluczające się.

W odniesieniu do wykształcenia daje się wyciągnąć jeden ogólny wniosek, mianowicie taki, że również i w tym przypadku *lata edukacji* pełnią rolę substytucyjną. Jej ujęcie nie różni się od tego związanego z *poziomem zaadaptowania imigrantów*, tzn. wraz z wprowadzaniem kolejnych predyktorów siła oddziaływania omawianej zmiennej maleje. W największej mierze dotyczy to modelu politycznego, ale warto przyrzeć się krótko zróżnicowaniu porównywanych kategorii regionalnych w tym zakresie:

- W Europie Zachodniej *lata edukacji* najwięcej siły eksplanacyjnej wytracają na rzecz predyktorów o charakterze politycznym, w dalszej kolejności zaś społecznym, w obu jednostkach czasu. Widoczne jest to także w modelu finalnym.
- W Europie Centralnej najwięcej wpływu wykształcenia przejmują zmienne o charakterze politycznym, a następnie kulturowym (kolejność jest odwrotna w roku 2014).
- W Państwach Postkomunistycznych, w ogólnym rozrachunku na przestrzeni obu edycji, najwięcej siły eksplanacyjnej wykształcenia zawłaszczają predyktory o charakterze społecznym, w drugiej kolejności zaś politycznym – chociaż to znaczenie właśnie tego wymiaru objawia się w modelu finalnym. Sytuacja jest jednak specyficzna, gdyż w 2006 roku we wspomnianym modelu znaczenie *lat edukacji* jest większe niż w wariancie z samymi cechami demograficznymi, co zapewne wynika z tego, iż w analizach nie jest już brany pod uwagę *wiek* (mający w tym regionie pewne znaczenie).
- W Państwach Skandynawskich wskazana zmienna kontrolna jest jednoznacznie osłabiana przez predyktory ekonomiczne. Biorąc jednak pod uwagę rezultaty dla modelu finalnego, w którym próba, w przeciwieństwie do wariantu ekonomicznego, nie jest ograniczona jedynie do osób pracujących, najwięcej wpływu *latom edukacji* odbierają zmienne o charakterze politycznym.

Kończąc wątek substytucyjności można pokusić się o dwie krótkie uwagi. Po pierwsze, w przeciwieństwie do tego, co dało się zaobserwować w odniesieniu do imigrantów, wykształcenie zdaje się jedynie w niewielkim stopniu zawierać w sobie kwestie dotyczące sfery aksjonormatywnej. Edukacja natomiast jest ewidentnie związana z opinią nt. swojego kraju, poglądami politycznymi i *zainteresowaniem polityką*, wchodzącymi w skład modelu politycznego. Nie rozstrzygam przy tym, czy oznacza to konkretną wiedzę na tematy polityczne, czy zestaw cech osobistych pozwalających na zachowanie lepszej pozycji rynkowej i tym samym pozytywniejszą ocenę warunków, w których ona istnieje. Druga uwaga jest natomiast taka, że omówiona substytucyjność jasno pokazuje dominację zmiennych tematycznych nad podstawowymi cechami demograficznymi.

W oparciu o uzyskane wyniki dotyczące zmiennych tematycznych daje się wyciągnąć kilka ogólnych wniosków. Przedstawienie ich nastręcza trudności wynikających z faktu, że wszystkie one są ze sobą powiązane. Warto, jak sądzę, rozpocząć od stwierdzenia, iż w danych wyraźnie widoczny jest wpływ kryzysów gospodarczych mających miejsce między rokiem 2006 i 2014. Zjawisko to jest odzwierciedlane przez znaczący wzrost siły pozytywnego oddziaływania *opinii o działalności państwa na stosunek do imigrantów*. Innymi słowy, na ocenę wpływu imigrantów na gospodarkę, kulturę i ogólny poziom życia w danym kraju wpływa opinia jego mieszkańców dotycząca tego, na ile postrzegają oni swój kraj jako dobrze funkcjonujący w jego kluczowych obszarach. Należy w tym miejscu zastanowić się, jakie znaczenie ma wystąpienie wspomnianych kryzysów (finansowego i kredytowego) w Europie oraz co kształtuje pozytywną ocenę odnośnie własnego państwa.

Rozważając pierwszą kwestię trzeba uznać, że spowodowały one sytuację, w której trudniej znaleźć pracę i łatwiej ją stracić, a stabilność finansowa gospodarstwa domowego jest zagrożona, podobnie jak kondycja ekonomiczna kraju. Wykreowane zatem zostało wszechogarniające poczucie niepewności i wzmożonej konkurencji, powodując zwiększoną polaryzację społeczną między osobami o względnie bezpiecznej pozycji rynkowej i tymi najbardziej wrażliwymi. W związku z tym obecność imigrantów może być postrzegana jako niekorzystna, nie tylko w zakresie oddziaływania na ekonomię i (przynajmniej pośrednio) ogólny poziom życia w danym państwie, ale także ze względu na jawienie się jako dodatkowa konkurencja i zagrożenie. Na kwestię tego, co kształtuje ocenę funkcjonowania danego kraju, daje się spojrzeć z dwóch stron.

Po pierwsze można przyjąć, iż będą to cechy osobiste badanych, a zatem ich indywidualna pozycja rynkowa i składające się na nią charakterystyki i kompetencje (i powiązana z nimi niezastępowalność) warunkujące ewentualne poczucie zagrożenia. Z taką interpretacją jest jednak ten problem, że zmienne o charakterze ekonomicznym, takie jak *wykonywany zawód czy odczuwany dochód*, oddziałują słabo i głównie w wyodrębnionych regionach Europy Zachodniej i Centralnej, a wzrost ich znaczenia między edycjami, chociaż widoczny, pozostaje niewielki. Warto zaznaczyć, iż te predyktory nie niwelują siły wpływu wykształcenia na zmienną objaśnianą, jak miało to miejsce w przypadku imigrantów. Spoglądając na omawiany problem z innej perspektywy niewykluczone jest, iż ludność lokalna przy określaniu swojego *stosunku do imigrantów* przedkłada dobro państwa ponad swoje własne lub dokonuje przetransferowania lęków z poziomu mikro na bardziej abstrakcyjną płaszczyznę. Ostatecznie jest prawdopodobne, iż oba przedstawione wyjaśnienia są istotne, a ich oddziaływanie jednoczesne.

W tym miejscu konieczne jest przedstawienie i skrótowe omówienie drugiej tendencji widocznej w danych, mianowicie silnego i stabilnego między regionami i edycjami badania oddziaływania dwóch wartości wyższego rzędu: *zachowawczości i otwartości na innych*. Pierwsza z wymienionych wiąże się z przywiązaniem do tradycji, poczuciem bezpieczeństwa, niechęcią do ryzyka, a pojawienie się

obcokrajowców, którzy mogą przynajmniej częściowo zmieniać krajobraz społeczny (np. panujące w nim normy i zasady) i kulturowy (przynosząc ze sobą swoje tradycje, język, wartości itd.), z pewnością należy do zjawisk, mogących generować opór i niechęć. *Otwartość na innych*, reprezentując takie wartości niższego rzędu jak np.: równość, zrozumienie inności, altruizm itd., powinna najlepiej manifestować się właśnie w odniesieniu do przybyszów, którzy są obcy kulturowo i często wymagają wsparcia lub przynajmniej nieprzysparzania im dodatkowych trosk (np. w wyniku dyskryminacji i uprzedzeń).

Przechodząc jednak do najważniejszych kwestii, należy zauważyć, iż omawiane wartości według dokonanego przeze mnie wcześniej podziału mają charakter pasywny, a zatem inny niż w przypadku imigrantów. Stanowi to, jak sądzę, potwierdzenie zasadności podziału wedle kryterium tego, kto ma ponosić szeroko rozumiane koszty integracji. W przypadku imigrantów aktywność miała znaczenie dla kategorii Europy Zachodniej i Centralnej, a nastawienie pasywne wystarczało w grupie Państw Skandynawskich. W odniesieniu do populacji dominującej sytuacja jest inna – mieszkańcy pierwszych dwóch wymienionych regionów bazują na wartościach pasywnych, gdyż to nie po ich stronie skupia się ciężar wysiłku integracyjnego. Jednakże *stosunek do imigrantów* wśród przedstawicieli społeczeństw przyjmujących w grupie Państw Skandynawskich również bazuje na wartościach pasywnych, co jest zrozumiałe, ponieważ jak podkreślałem, odpowiedzialność za adaptację przybyszów należy do nich samych i państwa (systemu), a nie jego mieszkańców. Tym samym interpretacja i rezultaty dotyczące obu subpopulacji są ze sobą spójne. Druga uwaga, którą warto poczynić w tym miejscu, jest taka, że w modelach tematycznych siła oddziaływania wartości jest generalnie wyższa w roku 2014 niż w 2006, natomiast w przypadku modeli finalnych rezultaty są do siebie bardziej zbliżone między edycjami, a poziom obu zmiennych wyrównany. Zróżnicowanie daje się jednak zaobserwować na poziomie poszczególnych regionów, wątek ten jeszcze poruszę.

Warto sformułować jeszcze jeden wniosek, mianowicie taki, że w danych daje się dostrzec upolitycznienie i ideologiczność nastawienia do przybyszów. Punktem wyjścia dla dojścia do takiej konkluzji jest oddziaływanie na poziomie modeli tematycznych *zainteresowania polityką* i *poglądów lewicowych* na *stosunek do imigrantów*. Ich wpływ jest pozytywny a siła różna: od słabej do silnej. Pojawiają się one w obu edycjach badania we wszystkich regionach poza grupą Państw Postkomunistycznych. *Zainteresowanie polityką*, jak się zdaje, ma to znaczenie, że migracja niemal od zawsze stanowi sprawę polityczną, w związku z czym osoby posiadające informacje nt. tego zjawiska mogą lepiej rozumieć jego znaczenie dla gospodarki, wiedzą kim są imigranci, a także, że część z nich może być uchodźcami wymagającymi pomocy. Z drugiej strony przyswojenie treści związanych z szeroko pojmowaną polityką wymaga pewnych kompetencji poznawczych i w tym sensie to zainteresowanie będzie ich odzwierciedleniem. Oddziaływanie tej zmiennej jest jednak relatywnie małe w porównaniu z *poglądami lewicowymi*. Lewicowe

nastawienie u swych podstaw zakłada dążenie do równości ludzi i zabezpieczenia ich dobrobytu, a różnorodność społeczna czy kulturowa nie są postrzegane negatywnie, jest więc zrozumiałe, że to podejście będzie sprzyjało migrantom.

Trzy sformułowane wnioski odnośnie zmiennych tematycznych, miały na celu zarysowanie niezbędnego kontekstu do stwierdzenia, iż w danych widoczne jest istnienie dwóch ścieżek, obszarów, modeli postrzegania wpływu imigrantów na społeczeństwo: kulturowego i politycznego. To właśnie predyktory tych dwóch grup tematycznych osiągają w obu edycjach badania i poprzez regiony największe wartości współczynników. Pierwszą z wymienionych ścieżek tworzą *zachowawczość* i *otwartość na innych*, a zatem wartości bierne. Jak już wspomniałem, opinia jest tym lepsza, im mniej szeroko pojętego wysiłku wymaga utrzymanie obecnego w społeczeństwie *status quo* (niezależnie od tego co ono oznacza). Na drugą ścieżkę składa się przede wszystkim *opinia o działalności państwa*, ale również *zainteresowanie polityką*, mające umiarkowane znaczenie i pojawiające się niekiedy w modelu zbiorczym, a także poglądy polityczne, których wpływ znajduje się na granicy umiarkowanego i silnego, ale nigdy nie trafiają do modelu finalnego ze względu na braki danych. Ta ostatnia zmienna znajduje się w zasadzie na pograniczu między sferą aksjologiczną a polityczną, ponieważ orientacja ideologiczna związana jest z konkretnymi wartościami, a przy tym formułuje się w oparciu o nią m.in. oczekiwania w zakresie organizacji społeczeństwa jako całości. Znaczenie *zainteresowania polityką* i poglądów politycznych jest jednak o wiele mniejsze niż wartości wyższego rzędu i *opinii o działalności państwa*. To właśnie na bazie tej ostatniej zmiennej zasadza się cała ścieżka, ponieważ jej dominacja jest bezsprzeczna. W tym miejscu należy podkreślić, iż jej wpływ jest ogólnie bardzo duży, jednakże jest na mniejszym lub podobnym poziomie co *zachowawczość* i *otwartość na innych* w roku 2006 i dopiero w roku 2014 się wybija. Ta drastyczna zmiana stanowi zatem drugą z podstaw wyodrębnienia tego podziału. Warto przy tym zauważyć, iż pod względem poziomu skorygowanego R^2 modeli tematycznych, wariant polityczny zawsze jest silniejszy od kulturowego. Wynika to z faktu, że więcej zmiennych ma w nim istotne znaczenie niż w modelu kulturowym, aczkolwiek w modelu finalnym obie wartości oddziałują silnie, podczas gdy spośród predyktorów politycznych największe znaczenie ma *opinia o działalności państwa*, a pozostałe zmienne albo nikną, albo mają mały wpływ. Inne predyktory tematyczne zasadniczo nie znajdują swojego odbicia w modelach zbiorczych, z małym wyjątkiem *kapitału społecznego* (którego oddziaływanie na poziomie modelu tematycznego również potrafi być znaczne). Mówiąc innymi słowy: ścieżka kulturowa odnosi się do wartości, będąc wypadkową tego, na ile inni ludzie postrzegani są jako równi niezależnie od ich odmienności oraz na ile ważna jest tradycja i poczucie bezpieczeństwa, łączące się z tym co znane i utrwalone; ścieżka polityczna dotyczy zaś wymiaru praktycznego życia w danym kraju, a zatem oceny jego kondycji ustrojowo-gospodarczej i ogólnej jakości życia oraz warstwy ideologicznej w postaci określonej orientacji politycznej, wspieranej prawdopodobnie zainteresowaniem kwestiami uznawanymi za polityczne.

Wypada dookreślić wspomniany podział poprzez ujęcie go w ramy swego rodzaju progresywności podejścia do migracji w poszczególnych regionach. Rozumiem przez to, iż każda wyodrębniona przeze mnie grupa państw, chociaż nawiązuje do powyższego podziału, posiada też własną specyfikę. Wynika ona z tego, iż różne są ich doświadczenia historyczne związane z imigracją, które są doprecyzowywane przez istniejące i zmieniające się potrzeby ekonomiczne, sytuację geopolityczną i przyjmowane polityki integracyjne. Te elementy znajdują następnie swoje odbicie w wartościach współczynników w poszczególnych regionach. Innymi słowy, uzyskane wyniki pokazują, że chociaż we wszystkich regionach widać znaczenie kryzysów ekonomicznych, to istnieją sygnały pozwalające wysnuć wnioski wskazujące na to, że znaczenie tego zjawiska modyfikowane jest przez uwarunkowania historyczne w poszczególnych zgrupowaniach krajów. Przykładowo:

- W Państwach Skandynawskich w finalnym modelu widać, iż *opinia o działalności państwa* ma znacznie większy wpływ w roku 2014 niż w 2006 – podobnie jak w innych regionach. Jednakże w odróżnieniu od nich *zachowawczość* i *otwartość na innych* uzyskują mimo to jeszcze wyższy poziom współczynnika, co nie zdarza się nigdzie indziej. Widać zatem ogólną zmianę i dodatkowo lokalną specyfikę. Na poziomie modelu politycznego interesujące jest to, że o ile w roku 2006 *poglądy lewicowe* mają mniejsze znaczenie niż *zainteresowanie polityką*, o tyle w roku 2014 sytuacja jest odwrotna. Zasadne zdaje się oczekiwanie tutaj większego znaczenia ideologii lewicowej, ale z drugiej strony może ona być na tyle głęboko zakorzeniona, że wytraciła swój różnicujący wpływ, a nagły wzrost w roku 2014 spowodowany jest echem rewizji polityk integracyjnych dokonującej się w Europie, chociaż tutaj znaczenie tego procesu zdaje się być mniejsze. Warto dodać jeszcze, że w modelu kulturowym w żadnym innym regionie *otwartość na innych* nie oddziałuje tak mocno w roku 2014.
- W Europie Centralnej w roku 2006 w modelu finalnym można zaobserwować zrównoważone oddziaływanie trzech głównych predyktorów, które wskazałem wcześniej. W tym samym modelu, ale w roku 2014, wpływ wartości się nie zmienił, ale współczynnik dla *opinii o działalności państwa* jest znacznie wyższy oraz dodatkowo wpływowe stały się *zainteresowanie polityką* i *poglądy lewicowe*. Na poziomie modeli tematycznych rośnie siła zarówno wartości, jak i zmiennych politycznych, aczkolwiek siła oddziaływania *opinii o działalności państwa* nigdzie nie jest tak silna, jak w tym regionie. Wynika to prawdopodobnie z faktu, iż jest on tradycyjnie miejscem docelowym migracji zarobkowej, więc kryzysy mogą wzbudzać niepokój przed jeszcze większym obciążeniem rynku pracy. Ponadto wydaje się, że wystąpienie w modelu zbiorczym w roku 2014 *zainteresowania polityką* i *poglądów lewicowych* jest znamienne i wskazuje, że wpływ migrantów na dane społeczeństwo stał się przedmiotem debaty publicznej, co nie dziwi zważywszy na napięcia, które pojawiły się w omawianym okresie w tym regionie oraz biorąc

pod uwagę, jak zaniedbana była kwestia integracji w post-*gastarbeitskiej* rzeczywistości.

- W Europie Zachodniej dominowały w roku 2006 w modelu finalnym wartości (z wiodącą rolą *zachowawczości*), ale oprócz *opinii o działalności państwa* istotne było także *zainteresowanie polityką*. W roku 2014, w analogicznej sytuacji, wpływ wartości był silny i wyrównany, a współczynnik *opinii o działalności państwa* znacząco wyższy – podobnie jak w Europie Centralnej, ale zanikł zupełnie wpływ *zainteresowania polityką*. W odniesieniu do poziomu modeli tematycznych należy zauważyć, iż pomimo posiadania bogatej tradycji migracyjnej zaskakująco silny wpływ w roku 2006 ma *zachowawczość*. Pierwszym wyjaśnieniem może być żywa pamięć po zamachach terrorystycznych w Londynie (rok 2005) i Madrycie (rok 2004) i związana z tym niechęć do imigrantów w krajach z dużym odsetkiem obcokrajowców. Z drugiej strony może to być nawiązanie do pewnego sentymentu do czasów, gdy kwestia integracji nie stanowiła tak znaczącego problemu tzn. kiedy nie zwracano na nią aż tak dużej uwagi. W przypadku modelu politycznego wypada stwierdzić, że tutaj oddziaływanie *poglądów lewicowych* jest największe spośród wszystkich regionów, a przy tym wpływ *zainteresowania polityką*, który jest widoczny w roku 2006, zdecydowanie osłabł w roku 2014. Sugeruje to zatem, iż kwestia migracji jest w tym regionie nacechowana ideologicznie (choć model finalny tego nie odzwierciedla), co mogłoby stanowić efekt rewizji polityki integracyjnej, zwłaszcza że siła oddziaływania między wartościami uległa w omawianym okresie wyrównaniu.

Daje się więc dostrzec oddziaływanie obu ścieżek związanych z nastawieniem do imigrantów, stanowiących regułę, a także wyjątki względem niej czynione, odwołujące się do specyfiki historycznej i politycznej poszczególnych regionów, ich reakcji na zdarzenia w przestrzeni geopolitycznej, przy jednoczesnej widoczności echa procesów rewizyjnych polityk integracyjnych w Europie – co zdaje się wskazywać na wspomnianą progresywność *stosunku do imigrantów*. Warto jeszcze dodać, że wspomniana ścieżka polityczna dominuje w krajach, w których migracja zależna jest od logiki rynkowej, a kulturowa w grupie Państw Skandynawskich o bardziej proimigranckim podejściu.

Na podkreślenie zasługuje jeszcze znaczenie *kapitału społecznego* dla poziomu *stosunku do imigrantów*. Wpływ tej zmiennej jest pozytywny, silny i objawia się w modelach tematycznych na poziomie całej próby oraz wszystkich regionów, z tym zastrzeżeniem, iż w grupie Państw Postkomunistycznych w 2006 roku oddziaływanie to jest nikłe a w 2014 umiarkowane. W Europie Zachodniej i Centralnej, a także w Państwach Skandynawskich, zasadą jest wzrost siły wspomnianego wpływu między rokiem 2006 a 2014, przy czym jest on największy w drugim z wymienionych regionów. Co więcej, oddziaływanie tego predyktora pojawia się również w modelach finalnych, w obu jednostkach czasu, dla trzech

wskazanych wyżej zgrupowań państw (a zatem z wyłączeniem kategorii całej próby i Państw Postkomunistycznych). Znaczenie *kapitału społecznego* daje się zinterpretować na kilka sposobów. Migranci stanowią najbardziej obcy element w danym kraju, w związku z czym prawdopodobnie wprowadzają największą niepewność do życia społecznego i mogą jawić się jako zagrożenie. Wobec tego polaryzacja między członkami społeczeństwa przyjmującego o wysokim poziomie zgeneralizowanego zaufania a tymi charakteryzującymi się jego niskimi wskazaniami powinna być znacząca w przypadku *stosunku do imigrantów*. Inna interpretacja zakłada, że wspomniany wzrost wpływu *kapitału społecznego* między edycjami stanowi mechanizm przetrwania w dobie kryzysów gospodarczych. Taki wniosek wynikałby z założenia, iż spowodowały one niepewność i poczucie zagrożenia własnego dobrobytu wśród ludności lokalnej, co ogranicza zaufanie wobec innych ludzi (zwłaszcza tych najmniej przewidywalnych) w obawie przed byciem wykorzystanym i tym samym pogorszeniem swojej sytuacji. Kolejne potencjalne wyjaśnienie może stanowić, sygnalizowany już wcześniej, wzrost zainteresowania problemem migracji w okresie między rokiem 2006 a 2014. Różnicujący wpływ *kapitału społecznego* byłby wówczas do pewnego stopnia odzwierciedleniem dyskursu i debaty toczącej się wokół tragicznych zamachów terrorystycznych, konfliktów etnicznych oraz porażek przyjętych (lub nie) do tej pory modeli integracji obcokrajowców ze społeczeństwem przyjmującym. To zaś w konsekwencji może budować aurę podejrzliwości i obawy i tym samym polaryzować obywateli danego państwa. Dla powyższych interpretacji znaczenie ma kilka ogólniejszych uwag. Po pierwsze, należy pamiętać, że *kapitał społeczny* nie opiera się na zgeneralizowanym zaufaniu do imigrantów, ale do innych ludzi w ogóle, jest zatem wytworzony w głównej mierze na podstawie kontaktów z innymi członkami społeczeństwa przyjmującego. W związku z tym znaczenie tej zmiennej ma raczej charakter ogólny i dotyczy kontaktów międzyludzkich w szerokim sensie. Co więcej, daje się zauważyć, iż omawiany predyktor oddziałuje najsilniej w krajach o znaczącym odsetku imigrantów, tzn. w grupie Państw Skandynawskich, Europie Zachodniej i Centralnej (również w całej próbie). Kwestia rewizji polityk integracyjnych zdaje się być najbardziej widoczna w tej ostatniej kategorii, ponieważ tam różnica we wpływie omawianej zmiennej między edycjami badania jest najdonioślejsza, a jednocześnie ten region prawdopodobnie w największym stopniu boryka się z tym problemem, jak również ze znacznym napływem migrantów ekonomicznych w latach okółkryzysowych. Ostatnia uwaga jest taka, że *kapitał społeczny* wytraca swoją siłę względem modelu tematycznego w wariancie finalnym, co sygnalizuje splątanie się oddziaływania tej zmiennej z pozostałymi predyktorami, których różnorodność wskazywałaby na to, iż wszystkie powyższe interpretacje mogą działać naraz, bowiem wszystkie omawiane zmienne odwołują się do różnych wymiarów tych samych zjawisk i trendów.

Grupa Państw Postkomunistycznych zasługuje na osobny opis, ponieważ jej charakterystyka jest zupełnie inna niż pozostałych regionów i podobna do tej, którą można zaobserwować w odniesieniu do *poziomu zaadaptowania imigrantów* dla tychże państw. Wobec tego większość zmiennych jest nieistotna statystycznie albo o znikomej sile wpływu. *Lata edukacji* oddziałują w obu edycjach słabiej (umiarkowanie) niż w innych zgrupowaniach państw. Cechą charakterystyczną jest również słaby i negatywny wpływ *wieku* w roku 2006 i jego zanik w 2014, podczas gdy w innych regionach predyktor ten generalnie ma znikome lub żadne znaczenie. Niewykluczone, że jego pojawienie się związane jest z przystąpieniem w 2004 roku Polski do UE i ewentualną obawą przed napływem obcokrajowców. Bardziej jednak prawdopodobne, że działają tutaj względy historyczne. Biorąc pod uwagę specyficzną kompozycję imigrantów w tym regionie, starsze pokolenia mogą odczuwać niechęć do przybyszów, wynikającą jeszcze z czasów II wojny światowej (np. animozje między Polską a Ukrainą) lub okresu rządów komunistycznych (np. potencjalna niechęć Estończyków do Rosjan). Wpływ ten jest jednak na tyle słaby, że może stanowić konsekwencję ogólnej podejrzliwości ludzi starszych do obcych. Ponadto spośród wartości wyższego rzędu znaczenie ma jedynie *otwartość na innych*, a siła jej oddziaływania jest umiarkowana w roku 2006 i słaba w 2014. Warto w tym miejscu dodać, iż wpływ mają także *kapitał społeczny* i *subiektywne poczucie szczęścia*, ale tylko w 2014 roku. Wyniki dla tych trzech zmiennych sugerują, że na *stosunek do imigrantów* działają tutaj przede wszystkim charakterystyki związane z ogólnym nastawieniem do ludzi. Trudno odnaleźć w tych rezultatach wzór nadający się do szerszej interpretacji.

Najciekawsza w przypadku grupy Państw Postkomunistycznych jest jednak siła (pozytywnego) oddziaływania *opinii o działalności państwa* – słaba w roku 2006 i bardzo mocna w roku 2014, dla którego osiąga najwyższą wartość w modelu finalnym spośród wszystkich regionów. Zaskoczenie takimi rezultatami wynika z jednej strony z faktu, że region ten ucierpiał w stosunkowo niewielkim stopniu podczas kryzysów, z drugiej zaś z niewielkiej liczby migrantów w sensie *brutto* i *netto*, którzy nie są aż tak obcy, jak choćby ci przybywający do Europy Zachodniej. Interpretacje takiego stanu rzeczy mogą być dwie. Z jednej strony niewykluczone, iż jest to reakcja na konflikt w Donbasie, tzn. obawa przed napływem migrantów ze wschodu odwołująca się do posiadanej przez obywateli danego państwa pozycji rynkowej, która następnie przekłada się na *stosunek do imigrantów* przebywających już w danym kraju. Drugą, moim zdaniem bardziej prawdopodobną opcję, stanowi odwołanie się do *teorii postrzeganego zagrożenia grupowego* i uznanie, że silny charakter różnicujący *opinii o działalności państwa* wynika z postrzeganych i potencjalnych zagrożeń przeniesionych na grunt lokalny z dyskursów międzynarodowych. Innymi słowy, opinie przedstawicieli społeczeństw przyjmujących w grupie Państw Postkomunistycznych zdają się odzwierciedlać debaty i obawy pojawiające się w innych częściach Europy, mimo iż nie opierają się one na faktach

związanych z omawianym regionem, przez co pojawia się liczna grupa ludzi oceniających kondycję kraju negatywnie, doprowadzając do widocznej w danych polaryzacji. Na zakończenie warto dodać, iż w modelach finalnych znaczenie mają przede wszystkim *lata edukacji* i *opinia o działalności państwa*.

Dokonując krótkiego podsumowania specyfiki pozostałych regionów warto zauważyć, że w grupie Państw Skandynawskich wartości odgrywają w roku 2014 nie mniejszą rolę niż *opinia o działalności państwa*. Zasadniczo to *zachowawczość* i *otwartość na innych* dominują w obu jednostkach czasu (przy czym nie widać tego w finalnym modelu w 2006 roku ze względu na braki danych), a druga z tych zmiennych osiąga w późniejszej edycji badania największą wartość spośród wszystkich regionów. Oddziałuje tutaj zatem przede wszystkim ścieżka kulturowa, związana najpewniej z trwającym przez lata programowym multikulturalizmem i socjaldemokratycznym reżimem dobrobytu sprawiającym, że kryzysy mają mniejszy wpływ na postrzeganie przybyszów, zwłaszcza w regionie słynącym z norm równościowych i imigracji. Wyodrębniona na potrzeby analiz Europa Centralna charakteryzuje się dużym znaczeniem *opinii o działalności państwa* w obu jednostkach czasu, większym niż *zachowawczość* i *otwartość na innych* oraz największym spośród wszystkich regionów w modelu tematycznym w roku 2014. Mieszkańcy tego regionu zdają się mieć utylitarne podejście do przybyszów (wynikające zapewne z tradycji *gastarbeiterskiej*), zawsze mając na uwadze kondycję własnego państwa. Jednocześnie kraje te, będące centrami gospodarczymi, stanowią cel migrantów zarobkowych, nic więc dziwnego, że w okresie kryzysów ocena funkcjonowania państwa ma w tym przypadku szczególne znaczenie. Europa Zachodnia w analizowanym zakresie wyróżnia się przede wszystkim tym, że prawdopodobnie najlepiej odzwierciedla zjawiska ujęte przeze mnie w postaci ogólnych wniosków, tzn. widoczny jest wpływ zarówno ścieżki kulturowej, jak i politycznej, przy czym ta pierwsza zdaje się istotniejsza w roku 2006, druga zaś w 2014. Innymi słowy, duża liczba migrantów obcych etnicznie i kulturowo mogła w roku 2006 stanowić główne źródło problemu na płaszczyźnie kulturowej, co jest odzwierciedlane przez wyjątkowo silne i negatywne oddziaływanie *zachowawczości*, a także przez sam fakt pojawienia się *poczucia bezpieczeństwa* jako istotnie różnicującego predyktora. W czasach kryzysów natomiast dały o sobie znać istotniejsze problemy dla centrum gospodarczego, jakim niewątpliwie jest Europa Zachodnia – stąd wzrost znaczenia *opinii o działalności państwa*.

Tabela 5.4. Otwartość na imigrantów – wartości skorygowanego R^2 (jako % wyjaśnionej wariancji zmiennej zależnej) dla lat 2006 i 2014, dla całej próby i wszystkich regionów

Zakres przestrzen- ny analizy	Otwartość na imigrantów – wartości skorygowanego R^2 (jako % wyjaśnionej wariancji zmiennej zależnej)							
	Dla zmiennych kontrolnych		Minimum dla zmiennych tematycznych		Maksimum dla zmiennych tematycznych		Maksimum dla modeli zbiorczych	
	2006	2014	2006	2014	2006	2014	2006	2014
Cała próba	8,2%	8,4%	8,7% zmienne ekonomiczne	12,5% zmienne ekonomiczne	12,8% zmienne kulturowe	20,6% zmienne polityczne	17%	28,4%
Europa Zachodnia	10,6%	10,8%	11,1% zmienne ekonomiczne	14,8% zmienne ekonomiczne	16,8% zmienne kulturowe	23,5% zmienne polityczne	22,6%	31,7%
Europa Centralna	9,3%	7,7%	14% zmienne ekonomiczne	13,3% zmienne ekonomiczne	16,7% zmienne polityczne	20,2% zmienne polityczne	24,4%	30,4%
Państwa Postkomunistyczne	8,5%	7,3%	8,3% zmienne ekonomiczne	7,9% zmienne społeczne	10% zmienne kulturowe	10,1% zmienne kulturowe	11,7%	11,5%
Państwa Skandynawskie	7,7%	6,9%	8,5% zmienne ekonomiczne	8,9% zmienne społeczne	13,4% zmienne kulturowe	17,8% zmienne kulturowe i polityczne	17,3%	26,8%
							13,5%	25,5%
							8,7%	11,1%
							19%	27,7%
							24,9%	
							23,3%	

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych analiz regresji, bazujących na danych ESS.

5.3.3. Wyniki – otwartość na imigrantów

Omówienie wyników dotyczących *otwartości na imigrantów* również należy rozpocząć od wartości skorygowanego R^2 jako odsetka wyjaśnionej wariancji zmiennej zależnej. Rezultaty zawarte w tabeli 5.4 jasno wskazują, iż dopasowanie modeli jest dobre, aczkolwiek gorsze niż w przypadku dwóch wcześniej omówionych głównych zmiennych latentnych. Najsłabsze rezultaty uzyskały warianty zawierające predyktory o charakterze ekonomicznym, a w dwóch przypadkach społecznym. Z kolei najlepsze wyniki dotyczą zmiennych kulturowych i politycznych. Zasadniczo lepsze dopasowanie modeli występuje w roku 2014. W zakresie przestrzennym najniższy poziom wyjaśnionej wariancji widoczny jest w grupie Państw Postkomunistycznych. W tym miejscu warto poczynić kilka uwag ogólnych. Przede wszystkim należy zauważyć, iż *stosunek do* i *otwartość na imigrantów* stanowią dwie strony tej samej monety, uzupełniając się wzajemnie. O ile pierwsza z nich odnosi się do imigrantów już w danym kraju przebywających, o tyle ta druga dotyczy potencjalnych przybyszów. W związku z tym znaczenie mają tutaj te same predyktory, które oddziaływały w przypadku *stosunku do imigrantów*, a różnica przejawia się w ich hierarchii. Oznacza to także, że wiele interpretacji pozostanie bez zmian. Ponadto daje się zauważyć, że wartości współczynników są generalnie niższe niż ma to miejsce w odniesieniu do *stosunku do imigrantów* i pozostają na umiarkowanym poziomie. W tym kontekście warto jednak pamiętać, iż omawiany konstrukt działał na poziomie makro (korelacji) lepiej niż druga ze wspomnianych zmiennych latentnych. Biorąc to pod uwagę można stwierdzić, że *stosunek do* i *otwartość na imigrantów* są wobec siebie komplementarne funkcjonalnie (dotyczą dwóch różnych grup migrantów) i merytorycznie (ich poziom zależy od tych samych zmiennych, ale różne jest ich znaczenie).

W pierwszej kolejności daje się zauważyć, iż spośród charakterystyk demograficznych stabilnie oddziałują w obu edycjach badania *lata edukacji*, jednakże w roku 2006 pojawia się również wpływ *wieku*, który stanowi nowość względem *stosunku do imigrantów*. Znaczenie pierwszego z wymienionych predyktorów jest większe (z wyjątkiem grupy Państw Postkomunistycznych) w obu jednostkach czasu, podczas gdy oddziaływanie *wieku* jest zależne od regionu: dla kategorii całej próby i Europy Zachodniej zanika w roku 2014, w grupach Państw Skandynawskich i Postkomunistycznych występuje zarówno w roku 2006 jak i 2014, ostatecznie zaś w Europie Centralnej jest zasadniczo znikome. Możliwe jest sformułowanie ogólnego wniosku, iż *lata edukacji* i *wiek* charakteryzują się substytucyjnością rozumianą tak, jak we wcześniejszych analizach. Pierwsza z wymienionych zmiennych traci swoją siłę wpływu w największej mierze na rzecz predyktorów politycznych i kulturowych, a w dalszej kolejności również społecznych i ekonomicznych. Druga natomiast zdaje się być pozbawiana wartości eksplanacyjnej w modelu ekonomicznym, co sugeruje, iż różnica w poziomie *otwartości na imigrantów* bazuje na opozycji między ludźmi mającymi doświadczenie na rynku pracy i tymi go nieposiadającymi, a zatem

między młodymi a starszymi. Interpretacje dotyczące wykształcenia nie ulegają zmianie względem tych poczynionych dla *stosunku do imigrantów*.

Negatywne oddziaływanie *wieku* stanowi cechę charakterystyczną uzyskanych rezultatów i zasługuje na nieco szersze omówienie. Daje się sformułować kilka ogólnych interpretacji, które będą miały różne zastosowanie, zależnie od regionu. Rozważając zmianę, jaka dokonała się między edycjami badania w ramach kategorii całej próby i Europy Zachodniej, możliwe jest sformułowanie dwóch prawdopodobnych wyjaśnień. Po pierwsze sytuacja ta mogła zostać spowodowana przez zmianę pokoleniową, mającą kilka wariantów. Niewykluczone, że pomiędzy omawianymi jednostkami czasu starsze osoby, bardziej zachowawcze i o mniejszej zdolności adaptacyjnej, stopniowo umierały, będąc zastępowanymi przez ludzi młodych i bardziej otwartych. Patrząc na ten problem z nieco innej strony, w latach pokryzysowej niepewności i napięć etnicznych młodsze grupy wiekowe mogły zacząć wykazywać się gorszym nastawieniem do ludności napływowej, zrównując się w swych poglądach ze starszymi kohortami. Warto jednak zauważyć, że ta relacja może być odwrotna, tzn. imigranci mogli zacząć wykazywać się większym zaangażowaniem w proces adaptacji w okresie, kiedy rewizji ulegają polityki integracyjne, a kwestia migracji staje się często dyskutowanym tematem w społeczeństwie. Wówczas potrzeba regulacji mobilności zagranicznej stałaby się mniejsza, zwiększając tym samym ogólną otwartość członków społeczeństwa przyjmującego. Alternatywnym wyjaśnieniem jest założenie, iż w roku 2006 starsze grupy wiekowe obawiały się masowego napływu obcokrajowców w związku z rozszerzeniem UE. O ile imigracja występuje w każdym europejskim państwie, o tyle jej nagłe powiększenie się zaburza istniejący dotychczas *status quo* w odniesieniu do kompozycji grup migracyjnych w danym kraju, powodując zwiększoną niepewność.

W grupie państw Europy Centralnej ludzie młodzi i starsi mają podobne (lub rozproszone) poglądy w kwestii otwartości granic (*wiek* nie ma większego znaczenia), przy czym należy zauważyć, że region ten charakteryzuje się wysokim średnim poziomem *otwartości na imigrantów*, zatem klimat społeczny sprzyja migracji. Próbując wyjaśnić tę sytuację warto pamiętać, iż najbardziej tragiczne i niepokojące zdarzenia (np. atak terrorystyczny w Berlinie w roku 2016) zdarzyły się już po okresie przeprowadzania badania ESS, więc nie zdążyły odcisnąć piętna na wynikach. Ponadto, region ten jest celem dla imigrantów zarobkowych od lat, a najbardziej obcą etnicznie grupą są osoby pochodzenia tureckiego stanowiące pokłosie systemu *gastarbeiterskiego* i będące stałym elementem krajobrazu społecznego od dekad. Również rozszerzenia UE nie powinny być postrzegane jako zagrożenie, gdyż np. Niemcy wprowadziły bardzo długi okres ochronny swojego rynku pracy. Ostatecznie zaś mobilność w obszarze analizowanej tutaj Europy Centralnej zachodzi głównie w jej obrębie lub między najbliższymi sąsiadami (np. między Polską a Niemcami).

Grupa Państw Postkomunistycznych wymaga osobnego omówienia, gdyż nie tylko *wiek* oddziałuje tutaj w obu edycjach badania, ale jego wpływ jest związany

z *latami edukacji* w roku 2014 (umiarkowana korelacja), przez co jego siła spada do poziomu umiarkowanego. W dodatku to współwystępowanie ma charakter negatywny – wraz ze wzrostem poziomu jednej cechy zmniejsza się poziom drugiej z nich. W tym przypadku można założyć, iż im młodsze osoby, tym wyższy poziom wykształcenia. Taka interpretacja znajduje swoje potwierdzenie w trzech wymiarach. Po pierwsze, w regionie tym między obiema edycjami badania dokonał się jeden z największych skoków w Europie, jeśli chodzi o odsetek osób z wyższym wykształceniem (z około 20% do mniej więcej 30%, w Polsce i Słowenii). Po drugie, średnia liczba *lat edukacji* w 5-letnich interwałach *wieku* jest wyższa dla najmłodszych grup wiekowych zarówno w roku 2006 jak i 2014. Po trzecie, w roku 2006 dominują osoby młode i w wieku produkcyjnym, w 2014 struktura wieku jest znacznie bardziej wyrównana. Odeszły zatem jednostki najstarsze i najbardziej zachowawcze w stosunku do obcokrajowców, w górę przenieśli się ludzie w wieku produkcyjnym, którzy wciąż nie byli zbyt dobrze wyedukowani, a w młodszych kategoriach wieku pojawiły się osoby wykształcone bardzo dobrze. Trzy powyższe dowody składają się na obraz, w którym starszym kohortom wiekowym brakuje zarówno teoretycznego, jak i empirycznego punktu odniesienia, a ich wiedza i zachowawczość sprzyjają ekskluzjonizmowi. To zaś może być dodatkowo potęgowane przez zaszłości historyczne. W związku z tym same *lata edukacji* miałyby znaczenie pozytywne i symbolizowały wiedzę i zdolności potrzebne do bardziej krytycznej refleksji, co zdaje się sprzyjać otwartości. Ludzie młodzi jawiliby się zaś jako wykształceni i nieobciążeni doświadczeniem życia w reżimie komunistycznym, a także żyjący w bardziej zróżnicowanych społeczeństwach już od wielu lat.

W grupie Państw Skandynawskich zarówno *wiek*, jak i *lata edukacji* oddziałują na zmienną zależną w sposób umiarkowany w obu edycjach badania. Co więcej, w przeciwieństwie do grupy Państw Postkomunistycznych predyktory te nie są ze sobą związane. Nie ma wobec tego potrzeby ponownie wyjaśniać pozytywnego znaczenia wykształcenia, natomiast warto rozważyć, dlaczego *wiek* ma wpływ zarówno w roku 2006, jak i 2014. Sytuacja ta zdaje się mieć cztery potencjalne i komplementarne wyjaśnienia. Intuicyjnie można uznać, że oddziaływanie to jest spowodowane większą zachowawczością ludzi starszych. Alternatywą jest spostrzeżenie, iż do tego regionu przybywa stosunkowo duża liczba obcokrajowców, zmieniając w coraz większym stopniu krajobraz społeczny państw przyjmujących, których rdzenna populacja jest bardzo mała. Ten niepokojący trend może wzmacniać opór starszych pokoleń, gdyż społeczeństwa te stają się coraz bardziej różnorodne, zwłaszcza że przybywający imigranci są często bardzo obcy etnicznie. Nie może zatem dziwić postawa ekskluzjonistyczna w tych grupach wiekowych. Warto także pamiętać o lokalnym charakterze migracji w tym regionie i o zaszłościach historycznych, np. między Finlandią i Szwecją, co również może mieć znaczenie dla osób starszych. Ostatnia interpretacja przyjmuje, iż otwartość granic w tym regionie bazuje silnie na ideologii lewicowej i socjaldemokratycznej organizacji państwa, które mogą poniekąd wymuszać entuzjazm związany z multikulturalizmem.

U ludzi starszych może występować zmęczenie taką polityką, powodując większy opór przed akceptacją kolejnych imigrantów w kraju. Wszystkie te wyjaśnienia tłumaczą, skąd może brać się mniejsza *otwartość na imigrantów* w tak imigranckim regionie, a jednocześnie w żaden sposób się nie wykluczają.

Omówienie wyników dla zmiennych tematycznych warto rozpocząć od stwierdzenia, iż w danych widoczny jest wpływ kryzysów gospodarczych. Oczywiście jest on symbolizowany przez wzrost znaczenia *opinii o działalności państwa*, chociaż jest on specyficzny. Należy podkreślić, iż w modelach tematycznych w roku 2006 predyktor ten oddziałuje na poziomie znikomym lub małym, a w 2014 na umiarkowanym lub silnym (poza grupą Państw Postkomunistycznych). Co więcej, w modelach finalnych pojawia się on tylko w drugiej ze wskazanych edycji badania. Od tej zasady wyjątek stanowi kategoria Europa Centralna, w której omawiana zmienna oddziałuje silnie w obu edycjach badania, zarówno w wariantach tematycznych, jak i finalnych. Interpretacje odnoszące się do tego predyktora pozostają bez zmian względem tych poczynionych w przypadku *stosunku do imigrantów*, jednakże dwa regiony wymagają dodatkowych komentarzy. We wspomnianej Europie Centralnej znaczenie *opinii o działalności państwa* w obu jednostkach czasu wynika zapewne z charakteru tego regionu, cechującego się utylitaryzmem w stosunku do migracji, związanym z długą historią polityki *gastarbeiterskiej*, a także faktem, że kraje tutaj (zwłaszcza Niemcy) stanowią punkt docelowy dla migrantów zarobkowych, co musi budzić uzasadniony niepokój związany z kondycją państwa w kontekście otwartości na kolejnych przybyszów. Zdaje się to tym bardziej zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że w roku 2006 do UE dołączyły kraje z Europy Wschodniej, dla których omawiany region jest naturalnym kierunkiem mobilności. Co więcej, zróżnicowanie opinii nt. tego czy dany kraj jest w stanie przyjąć większą liczbę obcokrajowców mogło wystąpić jeszcze w okresie przedkryzysowym. W odniesieniu do grupy Państw Postkomunistycznych zastanawiające jest pojawienie się omawianej zmiennej tylko w modelu finalnym w roku 2014. Wyjaśnić to można na dwa sposoby. Po pierwsze, przyczyną mogą być oczywiście kryzysy ekonomiczne. Po drugie, pojawienie się tego predyktora może stanowić reakcję na konflikt w Donbasie, który mógłby wywołać masowe ruchy uchodźcze w kierunku np. Polski. Tym samym wzrost zainteresowania kondycją własnego państwa i wyrobienie sobie na tej podstawie opinii nt. tego, czy możliwe jest przyjęcie większej liczby obcokrajowców, jest uzasadnione.

Najważniejszy wniosek odnośnie *otwartości na imigrantów* wiąże się z faktem, iż kluczową rolę w jej kształtowaniu odgrywa sfera aksjonormatywna i ideologiczna. Omówiona powyżej *opinia o działalności państwa* ma w roku 2014 duży wpływ na zmienną zależną, jednakże w żadnym regionie nie jest ona najmocniejszym predyktorem, a jej relatywne znaczenie jest znacznie mniejsze niż w przypadku *stosunku do imigrantów*. Dominacja sfery aksjonormatywnej i ideologicznej ma dwa wątki. Po pierwsze należy zauważyć, że *zachowawczość* i *otwartość na innych* są najsilniejszymi predyktorami zarówno w modelach tematycznych, jak i finalnych,

w każdym regionie (poza grupą Państw Postkomunistycznych) i w obu jednostkach czasu. Skupiając się na specyfice regionalnej warto dodać, iż w odniesieniu do kategorii Europy Zachodniej widoczna jest przewaga *zachowawczości* w modelach finalnych, a w przypadku Państw Postkomunistycznych znaczenie ma jedynie *otwartość na innych*. Ponadto w grupie Państw Skandynawskich w 2006 roku wartości nie pojawiają się w modelu finalnym, natomiast w roku 2014 *otwartość na innych* osiąga najwyższe wskazania (w modelu tematycznym) spośród wszystkich zgrupowań państw, chociaż w 2006 roku to *zachowawczość* stanowi silniejszą zmienną. Grupa krajów Europy Centralnej charakteryzuje się tym, że *zachowawczość*, *otwartość na innych* i *opinia o działalności państwa* oddziałują w obu jednostkach czasu (w modelach finalnych i tematycznych) na bardzo zbliżonym poziomie. Należy jednak podkreślić, że chociaż w tym regionie sytuacja ta jest najlepiej widoczna, to stanowi ona kolejną zasadę mającą zastosowanie do wszystkich zgrupowań państw. Innymi słowy, trzy wspomniane zmienne wpływają na *otwartość na imigrantów* w modelach finalnych (a niekiedy także tematycznych) z podobnym natężeniem.

Drugi wątek dotyczący omawianej dominacji sfery aksjonormatywnej i ideologicznej związany jest z wyjątkowo silnym oddziaływaniem poglądów politycznych. Nie licząc grupy Państw Postkomunistycznych, w każdym innym regionie i na poziomie całej próby *poglądy lewicowe* wpływają na *otwartość na imigrantów* w sposób umiarkowany lub silny. Sytuacja ta dotyczy obu jednostek czasu. Nie można jednak powiedzieć, iż zmienna ta dominuje w modelu tematycznym ani tym bardziej finalnym. Wobec tego należy zauważyć, że jej doniosłe znaczenie ma charakter względny, tzn. występuje stabilnie poprzez regiony i jednostki czasu, co nie miało miejsca w odniesieniu do *poziomu adaptacji imigrantów* ani *stosunku do imigrantów*, a ponadto jest ono duże w relacji do *opinii o działalności państwa*. Ta ostatnia uwaga jest kluczowa, ponieważ najsilniejszą zmienną polityczną, absolutnie dominującą wszystkie pozostałe, stanowi właśnie *opinia o działalności państwa*. Tym razem sytuacja jest odmienna, gdyż predyktor ten ma w 2006 roku na ogół mniejszy wpływ na *otwartość na imigrantów* niż *poglądy lewicowe*, natomiast w roku 2014 ocena kondycji państwa ma co prawda większe znaczenie, ale różnica w wartościach współczynników między obiema zmiennymi jest mniejsza niż miało to miejsce w przypadku rezultatów dotyczących *stosunku do imigrantów*. Ujmując to innymi słowy, znaczenie poglądów politycznych polega na tym, że oddziałują relatywnie silnie względem *opinii o działalności państwa*, a sytuacja ta jest stabilna w kontekście przestrzennym i czasowym, a także zauważalnie różni się od tego, co daje się zaobserwować w odniesieniu do *stosunku do imigrantów*.

W tym miejscu należy się zastanowić, jak interpretować omówioną dominację sfery aksjonormatywnej i ideologicznej. Rozsądne wydaje się wyciągnięcie stosunkowo prostego wniosku, mianowicie takiego, że w sytuacji, w której rozważany jest potencjalny i odroczony napływ imigrantów, do głosu dochodzą charakterystyki odzwierciedlające ogólne nastawienie członków społeczeństwa przyjmującego do

innych ludzi. Z tego względu *otwartość na innych* związana z akceptacją odmienności, dążeniem do równości czy altruizmem powinna działać (i działa) na korzyść otwartości ludności lokalnej. Niewykluczone, iż otwartość na przybyszów jest w większym stopniu oderwana od faktycznego doświadczenia niż ma to miejsce w przypadku *stosunku do imigrantów*. Nieokreśloność tej mobilności sprzyjałaby zatem odwoływaniu się do bardziej generalnych postaw związanych z ideologią. Co więcej, otwartość ta może mieć charakter programowy, tzn. w odniesieniu do grupy Państw Skandynawskich wynikałaby z polityki multikulturalizmu, norm równościowych i lewicowej doktryny. Z drugiej jednak strony same *poglądy lewicowe* w swym założeniu odzwierciedlają akceptację zmiany, dążenie do zachowania równości między ludźmi, szacunek dla odmienności itd., co oznacza, że przekonania te mają znaczenie, nawet jeśli nie są oficjalnie przyjętą polityką w danym kraju. Należy pamiętać, iż omawiane tutaj jest w istocie starcie między ideologią pravicową i lewicową oraz między *zachowawczością* a *otwartością na innych* – pierwsze zmienne w tych parach oddziałują negatywnie, a drugie pozytywnie. Stanowi to zatem konflikt między tradycją, bezpieczeństwem i tym co znane a różnorodnością, akceptacją odmienności, równością i zmianą. Interpretacja ta opiera się na danych, natomiast ewentualne zaskoczenie tymi rezultatami zdaje się wynikać z faktu, że poziomy *stosunku do i otwartości na imigrantów* powinny być osadzone w tych samych zdarzeniach, tzn. kryzysach ekonomicznych, rozszerzeniach UE, napięciach etnicznych i rewizji polityk integracyjnych, a ich oddziaływanie na oba konstrukty winno być jednakowe. Faktycznie widać te zjawiska, jednak ich znaczenie i hierarchia wydają się inne, co pozwala sądzić, że podkreślana odroczoneść i potencjalność omawianej mobilności łagodzi postawy, uzależniając je od kwestii związanych ze sferą aksjonormatywną i ideologiczną – nie znając przyszłych imigrantów trudno wyrobić sobie konkretną opinię, stąd potrzeba innych podstaw do dokonania oceny.

Pozostałe istotne statystycznie zmienne nie układają się w osobny wzór, a raczej uzupełniają przedstawione dotychczas wnioski. Nie licząc grupy Państw Postkomunistycznych, widoczne jest uaktywnienie się w roku 2014 predyktorów o charakterze ekonomicznym, takich jak: *wykonywany zawód* i *odczuwany dochód*, co zapewne jest efektem kryzysów ekonomicznych. Jednocześnie odbierają one wartość eksplanacyjną wykształceniu. Stosunkowo często na niskim lub umiarkowanym poziomie oddziałuje także *zainteresowanie polityką*. Wpływ ten daje się zauważyć przede wszystkim w roku 2014 w rezultatach dla całej próby i każdego regionu, z wyłączeniem grupy Państw Postkomunistycznych. Zdaje się to wspierać interpretację mówiącą, iż w 2014 roku widać konsekwencje rewizji polityk integracyjnych i generalnie większego znaczenia problematyki migracji w Europie. Ostatecznie zaś, w silny lub umiarkowany sposób, na *otwartość na imigrantów* wpływa również *kapitał społeczny*, widoczny we wszystkich zgrupowaniach państw (poza kategorią Państw Postkomunistycznych) i obu jednostkach czasu. Wyniki te wpisują się z kolei w interpretację wskazującą, że na omawianą zmienną objaśnianą

oddziałują przede wszystkim predyktory o charakterze ogólnym, odzwierciedlające generalne nastawienie do innych ludzi. Szczegółowe komentarze dotyczące każdej z tych zmiennych nie zmieniają się względem tych poczynionych w przypadku *stosunku do imigrantów*.

Na koniec należy jeszcze wspomnieć, że widoczna jest kolejny raz progresywność wyników, tzn. ich uzależnienie od historycznego kontekstu, który kreuje specyfikę regionalną. W przypadku grupy Państw Postkomunistycznych nie daje się zauważyć niczego ponad to, co już zostało napisane, ponieważ oddziałują tutaj łącznie zaledwie cztery zmienne, a ich omówienie nastąpiło już wcześniej. Konkludując można stwierdzić, iż region ten ma za małe doświadczenie w zakresie obcej etnicznie migracji, aby wyjść poza znaczenie najogólniejszych cech mogących kształtować nastawienie do potencjalnych przybyszów. Europa Zachodnia w analizowanym zakresie cechuje się tym, że w roku 2006 z jednej strony *zachowawczość* ma wyjątkowo duży wpływ na *otwartość na imigrantów*, z drugiej zaś oddziałują na nią w tej jednostce czasu przede wszystkim zmienne dotyczące ogólnego nastawienia do innych ludzi, które ulegają konkretyzacji w roku 2014, co widoczne jest w modelach finalnych. W kategorii Europy Centralnej charakterystyczne jest przede wszystkim to, że *opinia o działalności państwa*, *zachowawczość* i *otwartość na innych* są na bardzo zbliżonym poziomie pod względem siły wpływu. Co więcej, w zakresie modeli finalnych sytuacja jest tutaj odwrotna w stosunku do tej mającej miejsce w grupie państw Europy Zachodniej, tzn. więcej predyktorów związanych z generalnym nastawieniem do ludzi widocznych jest w roku 2014. Zdaje się to odzwierciedlać okres, w którym w obu tych regionach migracja stała się ważnym tematem debaty publicznej – widoczny jest zatem proces rewizji polityki integracyjnej mający miejsce w Europie Centralnej dopiero po 2006 roku. Jednocześnie w żadnym innym zgrupowaniu państw predyktory społeczne nie miały tak dużego znaczenia, co z jednej strony odzwierciedla, jak sądzę, ogólne nastawienie do otwartości, z drugiej zaś stanowi reakcję na napięcia etniczne (istotny wpływ *poczucia bezpieczeństwa* w 2014 roku) w krajach z tego regionu (zwłaszcza w Niemczech). Ostatecznie w odniesieniu do grupy Państw Skandynawskich widoczna jest zdecydowana dominacja sfery aksjonormatywnej i ideologicznej w obu jednostkach czasu.

5.4. Konkluzje

Chcąc dokonać podsumowania wyników przedstawionych w tym rozdziale należy udzielić odpowiedzi na trzy postawione wcześniej pytania badawcze związane z analizami regresji i mające zrealizować cel prowadzonych badań, jakim jest zidentyfikowanie predyktorów wpływających na poziom głównych zmiennych

latentnych. Do jakiego stopnia są to cechy osobiste badanych? Sądzę, że w odniesieniu do każdej ze zmiennych objaśnianych trzeba uznać, że w dużym. Wynika to z faktu, iż modele wyjaśniają znaczną część ich wariancji – zwykle ponad 20% w wariancie finalnym. Stwierdzenie to jest prawdziwe nawet w stosunku do *otwartości na imigrantów*, w przypadku której wyniki są nieco gorsze niż dla *stosunku do imigrantów* i *poziomu zaadaptowania imigrantów*, pomimo że funkcjonowała ona dobrze w analizach poziomu makro (korelacjach). W tym kontekście należy dodać, iż zdecydowanie najgorszą wartością eksplanacyjną wykazują się modele w odniesieniu do grupy Państw Postkomunistycznych, niezależnie od zmiennej objaśnianej. Warto zauważyć, że o ile w przypadku *poziomu zaadaptowania imigrantów* największe znaczenie mają podstawowe cechy demograficzne, o tyle zmienne dotyczące nastawienia członków społeczeństwa przyjmującego do przybyszów są wyjaśniane w większej mierze przez predyktory tematyczne. W związku z tym należy podkreślić, iż na proces adaptacji w największej mierze wpływają *lata edukacji*, a przede wszystkim powiązane ze sobą *wiek* i *lata spędzone na emigracji*. W dalszej kolejności nieco mniejsze znaczenie posiadają *stosunek do instytucji* oraz wartości: *otwartość na zmiany* i *samodoskonalenie*. Pozostałe zmienne mają zdecydowanie mniejsze lub mniej stabilne znaczenie. W ogólnym rozrachunku można uznać, iż integracja zdaje się mieć charakter instrumentalny i wiąże się głównie z charakterystykami mającymi znaczenie dla dobrobytu przybyszów, z mniejszą rolą wartości, które i tak mają swój wymiar ekonomiczny. Na *stosunek do* i *otwartość na imigrantów*, oddziałują w zasadzie te same zmienne, ale różna jest hierarchia ich wpływu. Spośród cech demograficznych istotną rolę odgrywają przede wszystkim *lata edukacji*, chociaż w przypadku *otwartości na przybyszów* istotny jest również *wiek*, przy czym jego waga jest silnie uzależniona od edycji badania i regionu. Największe znaczenie mają jednak: *otwartość na innych*, *zachowawczość* i *opinia o działalności państwa*. Pierwsze dwie zmienne tworzą ścieżkę kulturową podejścia do obcokrajowców, a ostatnia z wymienionych w połączeniu z innymi predyktorami politycznymi stanowi ścieżkę polityczną. Każda z nich odgrywa inną rolę zależnie od regionu i jednostki czasu, ale daje się stwierdzić, iż ścieżka polityczna oddziałuje silniej wśród państw będących centrami gospodarczymi, w których integracja przybyszów pozostawiona jest głównie logice rynkowej. Ponadto ścieżka kulturowa zdaje się mieć większe znaczenie w roku 2006, a druga ze wskazanych rośnie w siłę w roku 2014 – po kryzysach gospodarczych. W tym kontekście warto dodać, iż *otwartość na imigrantów* w znacznym stopniu zależy od sfery aksjonormatywnej i ideologicznej w obu jednostkach czasu, co wynika z wpływu wartości oraz siły *poglądów lewicowych* względem *opinii o działalności państwa*. Na zakończenie można podkreślić, że w przypadku adaptacji znaczenie mają wartości o charakterze aktywnym, odzwierciedlające idee związane z działaniem, a w odniesieniu do pozostałych dwóch zmiennych objaśnianych dominują wartości o charakterze pasywnym oznaczające bierną akceptację lub opór. Tym samym zarysowuje się podział ze względu na to, kto ponosi szeroko pojęte koszty integracji imigrantów.

Kolejne pytanie, na które należy udzielić odpowiedzi, dotyczy tego, na ile kontekst czasowy wpływa na poziom trzech głównych zmiennych latentnych. Pomimo, iż relacja ta jest trudna do oszacowania sądzę, iż znaczenie to jest duże. Powinno ono podlegać rozpatrzeniu w zakresie dwóch aspektów: wartości współczynników i zdarzeń. Tym samym daje się wyróżnić kilka takich istotnych wydarzeń (niezależnie od omawianej zmiennej objaśnianej), których wpływ widać w zmianie siły oddziaływania predyktorów. W przypadku nastawienia przedstawicieli społeczeństwa przyjmującego do przybyszów największą rolę zdają się odgrywać kryzysy ekonomiczne mające miejsce pomiędzy rokiem 2006 i 2014. Wpływ ten jest widoczny we wzroście znaczenia *opinii o działalności państwa*, a także (choć w mniejszym stopniu) predyktorów o charakterze ekonomicznym. W zależności od regionu widoczne zdaje się być oddziaływanie procesu rewizji polityk integracyjnych oraz ogólnie większa waga przywiązywana do kwestii migracji w Europie. Daje się to zauważyć poprzez zmianę siły wpływu *zainteresowania polityką*, poglądów politycznych, *kapitału społecznego* i wartości. W odniesieniu do imigrantów odzwierciedlenie tych trendów stanowi zmniejszanie się roli *wieku* i wzrost znaczenia *lat spędzonych na emigracji*, co wskazuje na pojawienie się nowych regulacji stanowiących inny zasób integracyjny niż czas, czyli *wiek*. Zmiana wartości współczynników między edycjami badania zdaje się również ukazywać wymianę pokoleniową, co w stosunku do *poziomu zaadaptowania imigrantów* widoczne jest poprzez wspomnianą relację między *wiekami* i stażem migracyjnym, a w przypadku *otwartości na imigrantów*, w zależności od regionu, poprzez *wiek*. Prócz tego można zauważyć zmiany w przewadze jednej lub drugiej ścieżki określającej nastawienie autochtonów do przybyszów.

Ostatecznie trzeba odpowiedzieć na trzecie pytanie, dotyczące tego, na ile poziom głównych zmiennych latentnych jest zależny od kontekstu przestrzennego, a zatem od specyfiki regionalnej. Należy uznać, iż wyniki w dużym stopniu zmieniają się między poszczególnymi regionami. Widoczne jest zjawisko określane przeze mnie jako progresywność, a zatem zmiana wartości współczynników, którą daje się przypisać związaniu reakcji członków społeczeństw przyjmujących na imigrację z kontekstem historycznym i geopolitycznym danej grupy krajów. Każde zgrupowanie państw ma swoją charakterystykę.

Grupa Państw Postkomunistycznych cechuje się np. tym, że imigranci w tym przypadku to niemal autochtoni, z czego wynika niewielka liczba istotnych statystycznie predyktorów w analizach. W odniesieniu do ludności lokalnej należy podkreślić, iż mało zmiennych ma tutaj jakiegokolwiek znaczenie, co wydaje się być spowodowane brakiem doświadczenia z obcą etnicznie imigracją i w konsekwencji oparciem się w znacznej mierze na zaszcłościach historycznych. Jednocześnie zaś nastawienie do przybyszów sprawia wrażenie, jakby zostało zaczerpnięte raczej z dyskursów międzynarodowych niż rzeczywistości społecznej tych krajów.

Rozważając przypadek grupy Państw Skandynawskich należy stwierdzić, iż liczba istotnych zmiennych jest niewielka, jednakże specyfika kraju imigracyjnego

pozostaje dobrze widoczna. Proces integracji przybyszów wydaje się wygładzony i oparty na akceptacji przez przybyszów reguł społeczeństwa przyjmującego, które nie wymagają aktywnej zmiany postaw, innymi słowy liczy się staż migracyjny i wartości pasywne. Nastawienie obywateli państw przyjmujących do potencjalnych migrantów jest silnie oparte na sferze aksjonormatywnej i ideologii lewicowej, podobnie sytuacja wygląda w odniesieniu do imigrantów już będących w danym kraju, aczkolwiek znaczenie ideologii jest tutaj mniejsze.

W obrębie kategorii Europy Centralnej adaptacja imigrantów zdaje się mieć charakter instrumentalny, tzn. związana jest w przeważającej mierze z predyktorami dotyczącymi dobrobytu lub związanymi z szeroko pojętą sferą ekonomii. Biorąc pod uwagę tradycje *gastarbeitskie*, należy zauważyć, że również podejście członków społeczeństw przyjmujących wydaje się być utylitarne, ponieważ największe znaczenie przy określaniu ich stosunku do obecnych w kraju przybyszów ma kondycja własnego państwa. W przypadku nastawienia do potencjalnych migrantów równie istotny wpływ wykazują wartości. Warto podkreślić, iż relatywnie dobrze widać w tym miejscu proces rewizji polityki integracyjnej.

Spśród wyodrębnionych regionów Europa Zachodnia stanowi ten o najdłuższej tradycji migracyjnej, w którym adaptacja pozostawiona jest w dużej mierze logice rynkowej, a od samych przybyszów wymaga się samodzielnej i możliwie pełnej integracji ze społeczeństwem przyjmującym. Widoczne jest to w danych w postaci ilości i różnorodności zmiennych w istotny sposób wyjaśniających *poziom zaadaptowania imigrantów*. Nastawienie ludności dominującej do przybyszów zdaje się być silnie zależne od reakcji na zdarzenia mające miejsce w Europie. W roku 2006 znaczenie mają przede wszystkim wartości, zwłaszcza *zachowawczość*, co prawdopodobnie oznacza, iż w tym czasie największe napięcia między ludnością lokalną i napływową powstawały na gruncie różnic kulturowych. Z kolei w roku 2014 widać dominację różnicującą siłę opinii nt. kondycji państwa, co zapewne stanowi skutek kryzysów ekonomicznych. Jak zatem widać, sytuacje w regionach są rozmaite, co jasno pokazuje znaczenie kontekstu przestrzennego dla poziomu głównych zmiennych latentnych.

Na zakończenie tego podsumowania warto poczynić dodatkowy komentarz i odnieść się w skrócie do tego, czy uzyskane wyniki analiz regresji nawiązują w jakimś stopniu do zaprezentowanych wcześniej teorii migracji, adaptacji i nastawienia do imigrantów. W znacznym zakresie, jak sądzę, widoczna jest *teoria neoklasyczna* (w tym rama analityczna *czynników przyciągających i odpychających*), objawiająca się w postaci siły wpływu przede wszystkim *stosunku do instytucji*, ale także *dochodu*. Obie zmienne odnoszą się do warunków sprzyjających migracji i integracji. Innymi słowy, jeśli dany kraj oferuje otoczenie instytucjonalno-gospodarcze (gdzie możliwy jest rozwój i osiągnięcie dobrobytu), które jest korzystnie oceniane, to nie tylko działa to pozytywnie na *poziom zaadaptowania imigrantów*, ale najprawdopodobniej stanowi jedną z przyczyn mobilności. Co więcej, z tą teorią związana jest także koncepcja *kapitału ludzkiego* i jej znaczenie jest

prawdopodobnie jeszcze większe niż *teorii neoklasycznej per se*. Oddziaływanie to widać głównie, jak sądzę, w silnym wpływie *lat edukacji na poziom zaadaptowania imigrantów* – jest on taki niezależnie od regionu i edycji badania. Wykształcenie, sprzyjając integracji i pozostając w związku z predyktorami politycznymi i ekonomicznymi, może motywować do wyjazdu i pozostania w miejscu docelowym, ponieważ zwiększa szanse na sukces migracyjny. Podobny wpływ mają wyznawane wartości – *otwartość na zmiany* i *samodoskonalenie* (działające negatywnie) – pokazując, że indywidualne charakterystyki mają znaczenie dla radzenia sobie już po przybyciu do danego kraju, co oznacza również, iż prawdopodobnie, przynajmniej częściowo, te osoby cechowały się nimi jeszcze przed wyjazdem. Ostatecznie daje się też stwierdzić, że w analizach regresji widoczne są ogólnie cechy jednostkowe istotne dla procesu adaptacji, a więc można przypuszczać, iż część z nich miała wpływ na decyzję o wyjeździe. W Europie Zachodniej także predyktory społeczne jawią się jako sprzyjające adaptacji, co może sygnalizować, iż w tym regionie rolę odgrywa *teoria sieci społecznych*, aczkolwiek niewielką. Powyższe uwagi należy jednak postrzegać jako swego rodzaju echa teorii, o których wspominałem. Wszystkie one dotyczą bowiem przyczyn migracji, niedających się ustalić wprost na podstawie przeprowadzonych analiz. Wyniki traktuję w tym przypadku jako lustrzane odbicie pierwotnych motywacji. Co więcej, naturalne wydaje się, że zakres tych motywacji powinien określać sfery, w których następuje mobilizacja w ramach procesu integracji, a czynniki wpływające na niego pozytywnie winny ukazywać mocne strony charakteru przybyszów (w tym cechy posiadane w momencie podejmowania decyzji, np. wykształcenie), mogące zostać w nim wykorzystane. Ponadto wiedza z zakresu polityki i historii migracji pozwala uznać wskazane relacje jako prawdopodobne, ponieważ wiadomo, iż promowana jest mobilność kadry wysoko wykwalifikowanej, osób znających języki, kompetentnych, potrafiących się adaptować itd. Staż migracyjny odzwierciedla długość pobytu, ten zaś wymaga umiejętności radzenia sobie i samodzielnego utrzymania w danym miejscu. Na podstawie informacji demograficznych można też ustalić, że migracja odbywa się albo w ramach jednego regionu albo przebiega z krajów biedniejszych do bogatszych, co z kolei wskazywałoby nie tylko na zaprezentowane wcześniej teorie i przedstawione zależności, ale nawet na istnienie *systemów migracyjnych*.

Co do teorii i koncepcji związanych z samą adaptacją, to można w zasadzie uznać, iż pojawia się pełne odzwierciedlenie, aczkolwiek nie do końca jest ono miarodajne. Model Berry'ego i dalsze typy i wymiary adaptacji stanowią kontekst, wprowadzenie do badań, przy czym nie miały być testowane wprost. Zostały one wykorzystane przeze mnie w dwóch celach badawczych: do określenia, co powinno wchodzić w skład zmiennej latentnej *poziom adaptacji imigrantów* oraz jakie predyktory mogą ją wyjaśniać. W tym sensie zmienne i wyniki są nierozzerwalnie związane z tymi koncepcjami. Wychodząc od samej zmiennej zależnej sądzę, że w największym stopniu bazuje ona na *koncepcji asymilacji selektywnej* (bądź *segmentacyjnej*), dopuszczającej różne tempo integracji w różnych obszarach

życia społecznego, w zależności od cech osobistych i sytuacji, w jakiej jednostka się znajduje (w tym także politycznej i od ogólnego kontekstu przyjęcia). Wobec tego proces ten zachodzi w różnych wymiarach i podlega wpływowi czynników z nimi związanych, stąd też *poziom adaptacji imigrantów* składa się z tych samych czterech wymiarów/bloków tematycznych (kulturowy, polityczny, społeczny i ekonomiczny), co predyktory go wyjaśniające, ale z zupełnie innych zmiennych. Należy przy tym założyć, iż adaptacja może zachodzić tylko w części składowych, tak samo jak predyktory mogą oddziaływać w odmienny sposób zależnie od czasów, wymiaru czy regionu. W tym sensie typologie integracji/adaptacji/asymilacji zostały uwzględnione, a ponieważ zdecydowana większość predyktorów/składowych z nimi związanych jest aktywna, korelując lub oddziałując silnie, należy uznać, iż zyskały one swoje potwierdzenie i egzemplifikacje. Co do samej koncepcji Berry'ego, to miała ona wyjaśnić psychologiczne podstawy akulturacji i określić generalne ramy tego procesu. Jej założenia są jednak rozproszone w całości niniejszej pracy, np. czynniki wpływu grupowego zostały uwzględnione w korelacjach poziomu makro, czynniki mediujące poziomu mikro w analizach wariancji i regresji, aczkolwiek zostały one podzielone między *poziom adaptacji imigrantów* i zmienne go wyjaśniające. Inne zaś elementy posłużyły jako narzędzie interpretacji. Innymi słowy, niezwykle trudno (nie wspominając już o tym, że na wszystko nakładają się rozważania dotyczące polityki integracyjnej) przedstawić konkretne przykłady na znaczenie tych koncepcji, ponieważ są nimi w istocie wszystkie zaprezentowane wyniki.

W odniesieniu do społeczeństw przyjmujących sytuacja wydaje się znacznie prostsza do opisanie. W tym przypadku w zasadzie ekskluzywnie widać przejawy *teorii zagrożenia grupowego*. Najlepiej jednak odwołać się do kilku kluczowych dla tej orientacji hipotez/modeli. Widoczny jest *model konkurencji na rynku pracy*, głównie w postaci wzrostu znaczenia wykonywanego zawodu i odczuwanego dochodu w edycji badania przeprowadzonego po kryzysach ekonomicznych. Wysokie wskazania dla *opinii o działalności państwa* w tym samym kontekście czasowym zdają się współgrać z *hipotezą obciążenia fiskalnego*, kiedy to członkowie społeczeństw przyjmujących obawiają się o wpływ imigrantów na kondycję państwa. Jednocześnie daje się też zauważyć, że zmienna ta ma większe znaczenie w centrach gospodarczych, co może sugerować (współ z rozważaniami nt. kontekstu historycznego i politycznego), iż tam te obawy są większe w związku ze wzmożonym napływem obcokrajowców, co jest zgodne z *hipotezą przyciągania*. Biorąc pod uwagę względy historyczne i ogólne trendy migracyjne można też uznać, iż widoczna jest (również w postaci *opinii o działalności państwa*, a także predyktorów ekonomicznych) *teoria realnego zagrożenia grupowego*, we wszystkich regionach poza grupą Państw Postkomunistycznych, w których raczej powinno się mówić o *postrzeganym zagrożeniu grupowym*. Na koniec można też dodać, że *teoria zagrożenia grupowego* sama w sobie przejawia się także np. pod postacią negatywnego oddziaływania *zachowawczości* czy *wieku*. Warto też zauważyć,

iż wiele rezultatów nie jest związanych z konkretnymi teoriami czy hipotezami wprost, ponieważ nie wchodzą bezpośrednio w ich spektrum. W istocie wszędzie tam, gdzie otrzymano wysoką wartość współczynnika, można mówić o *teorii zagrożenia grupowego*, zwłaszcza w roku 2014, ponieważ widoczna jest polaryzacja między np. kategoriami edukacji, które związane są silnie ze sferą ekonomiczną. Wobec tego zasadne wydaje się uznanie, iż uzyskane rezultaty dobrze wpisują się w kontekst teoretyczny badania, chociaż weryfikacja stojących za nim teorii i hipotez nie była jego celem, a ich rolę stanowiła pomoc w konstrukcji zmiennych, modeli i właśnie – zarysowaniu kontekstu znaczeniowego i analitycznego.

Zakończenie – w stronę myślenia systemowego

Jedną z wcześniej omówionych teorii w ramach niniejszej książki była *teoria systemów migracyjnych*. Czerpiąc z niej inspirację można dokonać podsumowania, korzystając z podejścia systemowego, uznając, że systemy to transnarodowe obszary, na których formują się i trwają względnie spójne wzorce mobilności, a migracja zachodzi w specyficznych warunkach wynikających z szeroko rozumianego kontekstu historycznego, politycznego, ekonomicznego, społecznego itd., związanego z tą przestrzenią (a więc z charakterystyki danego systemu). Skupiając się jedynie na poszczególnych poziomach analizy nie dało się dostrzec wyraźnie tego typu zależności. Biorąc jednak pod uwagę całokształt uzyskanych wyników, trudno oprzeć się wrażeniu, że jest to najbardziej odpowiednia perspektywa poznawcza dla całościowego ujęcia rozważań zawartych w tej publikacji. W związku z tym chciałbym zaproponować sformułowanie tego zakończenia właśnie w duchu systemowości.

Samo utworzenie regionów zasadzało się na podobieństwie odnoszącym się do historii państw i migracji, typologii polityk imigracyjnych, podejść integracyjnych, w większości przypadków także bliskości geograficznej, tworząc już fundament pod myślenie systemowe w sensie dziejowym, a częściowo także politycznym i normatywnym. Pobieżny choćby ogląd podstawowych statystyk dotyczących próby zaczyna wypełniać treścią to regionalne zróżnicowanie. Sygnalizują one także, iż te systemy mogą się na siebie nakładać, chociaż może trzeba uznać raczej, że systemowość w przypadku migracji wykracza poza kwestię spójności regionalnej. Warto zatem spróbować uchwycić całościowy obraz tych relacji i ich znaczenie w oparciu o uzyskane w analizach wyniki.

Jak już zaznaczyłem, statystyki opisujące próbę ujawniają istnienie i odrębność poszczególnych regionów jako systemów. Widać bowiem, iż w grupie Państw Skandynawskich migrują w dużej mierze ludzie pochodzący z krajów wchodzących w skład tego zgrupowania, podobnie wygląda sytuacja dla kategorii Europy Centralnej. W mniejszym stopniu widoczne jest to w Europie Zachodniej. Jest to jednak dopiero pierwszy wymiar tej systemowości, najbardziej bezpośredni. Można bowiem spojrzeć na te obszary szerzej jako na węzły, punkty skupienia. Daje się

wówczas zauważyć, że w grupie Państw Postkomunistycznych migracja przebiega nie tyle w obrębie terytorium składającego się z obszaru tych państw, ale w ramach szerszego konstruktu, jakim niegdyś był blok wschodni. W tym sensie nadal jest to jednostka przestrzenna, ale także polityczna, a poniekąd i etniczna (z paroma wyjątkami). W pozostałych kategoriach regionalnych jest to jeszcze bardziej widoczne, gdyż np. w Europie Zachodniej żyje wielu migrantów z krajów sąsiednich: Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Hiszpanii, Niemiec itd.; w Europie Centralnej są to przybysze z Polski, Włoch, Francji, Czech; w Państwach Skandynawskich zaś z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Polski, Estonii. W ten sposób tworzy się niejako system przestrzenny drugiego rzędu. W odniesieniu do kategorii Europy Zachodniej można jeszcze bardziej rozszerzyć ten zasięg, ponieważ nie ulega wątpliwości, iż znaczna część próby to migranci z niegdysiejszych kolonii, a zatem *de facto* byłych części imperiów, na które składały się kraje tworzące ten region.

Należy jednak mieć świadomość, że jest to tylko pierwsza warstwa owej systemowości. Podstawowe informacje przemawiają za tym, że regiony te mogą być również postrzegane jako systemy funkcjonalne. Poddając analizie kompozycję grup migracyjnych w poszczególnych regionach daje się zauważyć, że w wielu przypadkach są to przybysze z państw biedniejszych od tych, których zgrupowanie jest omawiane. Można zatem przyjąć, iż pełnią one swego rodzaju funkcję centrów gospodarczych – czy szerzej dobrobytu – dla określonych grup narodowościowych. Jednakże czy na pewno tak jest? Czy ten prosty wniosek wyjaśnia sprawę? Na pewno nie. Aby wypełnić dalej treścią tak zarysowany obraz, należy wyjść poza podstawowe statystyki. Jest bowiem tak, że te grupy obecne w regionach są charakterystyczne, jeśli nawiąże się do aspektów historycznych, politycznych i normatywnych. Przykładowo analizując Europę Centralną widać stosunkowo dużo osób pochodzenia tureckiego, włoskiego, polskiego i przybywających z Półwyspu Bałkańskiego, a zatem cudzoziemców mających swój udział w *systemie gastarbeiterskim* – pragmatycznym i nastawionym na rozwój krajów go stosujących. Jest to zatem węzeł regionalny, którego funkcją w istocie jest wzrost ekonomiczny i zarobkowy dla przybyszów w najczystszej postaci. W przypadku kategorii Europy Zachodniej jest jasne, że znaczna część migrantów to mieszkańcy byłych kolonii, np. Algierii, Maroka, Surinamu itd. Można wobec tego założyć, że przybywają tam dla poprawy bytu, ale nie oznacza to wyłącznie sfery ekonomicznej, bowiem jest to, mówiąc ogólniej, ucieczka z miejsc gorzej rozwiniętych do tych lepszych, niebędących w pełni obcymi, często do państwa, którego obywatelstwo migranci już posiadali, i z którym są silnie związani kulturowo poprzez kolonizację. Funkcja ulega zatem rozszerzeniu, umożliwiając wyjście poza sferę gospodarczą ku rozliczającej, koncentrującej, rekuncylacyjnej wobec szerszej wspólnoty narodów. W przypadku grupy Państw Postkomunistycznych w ogóle, jak sądzę, nie powinno się rozważać czystej funkcji ekonomicznej, bowiem ci migranci to często przesiedleńcy, mieszkańcy poszczególnych krajów w związku z decyzjami administracyjnymi. Biorąc pod uwagę strategiczne położenie państw składających się na to

zgrupowanie, raczej winno się mówić o funkcji tranzytowej, odźwierniczej jako umożliwiającej dalszą podróż w głąb Unii Europejskiej bądź doświadczenie nieco bardziej zachodniego stylu życia. Oczywiście z mobilnością w tym regionie może wiązać się pewna nobilitacja gospodarcza przyciągająca przybyszów z dalszego wschodu byłego bloku wschodniego. W grupie Państw Skandynawskich funkcja ekonomiczna przybiera szczególną postać, mianowicie dobrobytu, a zatem odnośzącą się do czegoś więcej niż sama korzyść gospodarcza, stawia się przede wszystkim na rozwój osobisty i różnorodność, w czym państwa te intensywnie pomagają. Skupiając się na składzie narodowościowym można zobaczyć poza mobilnością regionalną drugiego rzędu również przedstawicieli krajów Bliskiego Wschodu i Afryki, będących zapewne w dużej mierze uchodźcami. Ważniejsze jest to, iż region ten nie ma z tymi krajami innych powiązań niż zwyczajna chęć pomocy i programowa otwartość. Pojawia się wobec tego funkcja swego rodzaju humanitarna, czyli odgrywania roli bezpiecznej przystani dla wszelkich kategorii migracyjnych. Jak zatem widać, odwołując się do historii i wiedzy nt. polityki imigracyjnej można rozszerzyć znaczenie funkcjonalne tych regionów jako systemów uznając, iż każdy z tych obszarów wypełnia pewną dodatkową funkcję, przydając mu zarazem użyteczności w perspektywie kontynentalnej, ale też i autonomii w znaczeniu bardziej lokalnym.

Przesłanki opisanych dodatkowych funkcji systemów regionalnych widoczne są także w analizach regresji. Przypomnieć trzeba bowiem, że w grupie Państw Skandynawskich proces adaptacji był wygładzony, zależny zasadniczo od okresu w nich spędzonego, a jednocześnie nastawienie do imigrantów w dużym stopniu było określane przez wartości i ideologię lewicową. Podejście do mobilności w tym systemie opiera się zatem na ogólnych charakterystykach związanych z otwartym nastawieniem do obcych ludzi i organizacją życia społecznego jako zdolnego do radzenia sobie z równym traktowaniem przybyszów i respektowaniem ich odmienności, co zwrótnie wpływa na to, iż *stosunek imigrantów do instytucji kraju* przyjmującego tak pozytywnie oddziałuje na ich integrację. Co więcej, jak wcześniej zaznaczyłem, to młodzi migranci, zmierzający, jak można przypuszczać, do osiedlenia się na stałe, co jest im jak widać pod wieloma względami ułatwione. Funkcja dostarczania dobrobytu, czyli bycia regionem traktowanym jako bezpieczna przystań, jest w tym przypadku widoczna.

Jednocześnie w analizowanej Europie Centralnej można dostrzec, jak duże i stabilne znaczenie ma dla nastawienia do imigrantów opinia o kondycji państwa i *vice versa* – jak bardzo proces adaptacji zależy od oceny przez przybyszów warunków instytucjonalnych. Niemale znaczenie mają również predyktory o charakterze ekonomicznym. Łącznie widać, iż jest to region, w którym w największym stopniu podchodzi się do migracji w sposób instrumentalny, pragmatyczny – najpełniej realizujący funkcję ekonomiczną.

Specyfika grupy Państw Postkomunistycznych przejawia się w tym, iż właśnie tam kwestia migracji nie ma tak dużego znaczenia – migranci w dużej części są

niemal członkami rdzennej ludności, a potencjalnych przybyszów, którzy chcieliby się osiedlić, jest stosunkowo niewielu, ponieważ Zachód uznaje się za bardziej kuszący. Uwidacznia się zatem funkcja tranzytowa, odźwiernicza, natomiast ekonomiczna może schodzić na dalszy plan.

W przypadku kategorii Europy Zachodniej, zarówno jeśli chodzi o adaptację, jak i nastawienie do imigrantów znaczenie ma wiele czynników, a ich siła jest zbliżona, różnice zaś koniunkturalne. Innymi słowy, przybysze są pozostawieni w dużej mierze sami sobie i w założeniu mają się w pełni zintegrować na własny rachunek przy małym udziale państwa. Migranci zatem niezależnie od tego, czy pochodzą z obszaru UE, czy byłych kolonii, mają ułatwiony wstęp, ale ich adaptacja ma być pełna, samodzielna i obejmować wiele sfer życia. Po stronie członków społeczeństw przyjmujących zaś znaczenie mają ogólne kwestie: kultura w postaci wyznawanych wartości, ideologia polityczna, kondycja państwa (kwestia migracji jest zatem w dużej mierze polityczna, w końcu chodzi często o przyznanie preferencyjnych warunków osobom etnicznie wyjątkowo obcym, chociaż kulturowo podobnym ze względu na kolonizację). Funkcja rekondycyjna objawia się zatem w relatywnie prostszej procedurze wjazdu, jednakże oczekuje się pełniejszej integracji, która nie jest szczególnie ułatwiana.

W tym kontekście daje się dostrzec, iż za systemami regionalnymi w znaczeniu przestrzeni koncentrowania i napływu imigrantów kryją się pewne ogólne i specyficzne funkcje przez nie pełnione, znajdujące swoje odbicie w adaptacji imigrantów i nastawieniu przedstawicieli społeczeństw przyjmujących. Na tym jednak nie koniec. Na systemowość migracji można spojrzeć również w inny sposób. Mianowicie o jej istnieniu w Europie nie świadczy, moim zdaniem, jedynie kompozycja grup migracyjnych, kwestie historyczne i funkcjonalność tych relacji, ale także inne systemy określające proces migracji, które można podzielić ze względu na poziom w ramach, którego zachowują swoją względną spójność. Wydaje się zasadne, aby zacząć od tego, iż można wyróżnić systemy zewnętrzne, ogólne, dostarczające reguł wynikających z powtarzalności pewnych zależności, co uwidacznia się w wynikach. Będą to zatem zjawiska pojawiające się niezależnie od regionu (niekiedy nawet w oderwaniu od rozważanej subpopulacji) na poziomie makro, w czym m.in. przejawia się omawiana systemowość. Dodać należy jeszcze, iż znaczenie systemów objawia się w stałości, ale rozumianej jako stałość relacji, a jej charakter czy treść mogą być zmienne w czasie.

Pierwszym przypadkiem systemu zewnętrznego jest ekonomia. Wiadomo już, że każdy region pełni funkcję ekonomiczną dla imigrantów i gospodarczą dla kraju przyjmującego, chociaż ma ona dla nich często różne znaczenie. Migranci – obecni bądź potencjalni – zawsze stanowią zwiększenie się konkurencji na rynku pracy, państwa dążą zaś do pozyskania takich ludzi, którzy wypełnią określone zapotrzebowanie (stąd preferencyjne regulacje w odniesieniu np. do pracowników sezonowych i wysoko wykwalifikowanych) zamiast generować obciążenie dla społeczeństwa. Jednocześnie, jak wiadomo z korelacji, migranci wybierają i chętniej

adaptują się w bogatszych krajach. Kiedy patrzy się na rezultaty analiz dla obu jednostek czasu, roku 2006 i 2014, możliwe jest zidentyfikowanie znaczących różnic między nimi. Trzeba pamiętać bowiem, że w tym okresie miały miejsce dwa kryzysy: finansowy i kredytowy, oba o poważnych konsekwencjach dla Europy. Daje się dostrzec dwie powszechne zmiany. Po pierwsze, w roku 2014 zamożność państwa przestaje mieć znaczenie dla *poziomu adaptacji imigrantów* w korelacjach, natomiast w analizach regresji *stosunek do instytucji* (zawiera też pytania odnośnie do kondycji państwa) w finalnych (ale częściowo też i tematycznych) modelach ma mniejszy wpływ na *poziom zaadaptowania*. Natomiast w przypadku obywateli państw przyjmujących znaczenia w korelacjach nabierają zmienne związane z ich zatrudnieniem/bezrobociem, a w regresjach *opinia o działalności państwa* oddziałuje znacznie silniej. Wobec tego pojawia się określona, spójna reakcja całego systemu na zdarzenia go dotyczące. Migranci stają się mniej krytyczni i wybiórczy, rewidując swoje nastawienie, podczas gdy rodowici mieszkańcy czują się bardziej zagrożeni i przejęci sytuacją w kraju, co następnie odbija się na ich nastawieniu do imigrantów. Widać zatem, że obie grupy są w tym samym systemie i reagują na to samo zjawisko zależnie od własnych priorytetów.

Drugim ogólnym systemem jest polityka łączona z wymiarem normatywnym, rozumianym jako ustawodawstwo w ramach polityki migracyjnej i integracyjnej. Jego wyodrębnienie zasadza się na wzroście zainteresowania kwestią integracji imigrantów w pierwszych latach XXI wieku, który przyniósł ze sobą m.in. proces rewizji polityk integracyjnych i częściowo migracyjnych, a także konkretne programy i regulacje mające wspierać ambicje adaptacyjne migrantów lub wręcz je wymuszać. Ma on oczywiście charakter ciągły, aczkolwiek jego nasilenie przypada na okres między obiema edycjami badania, a jego geneza w Europie sięga roku 2002, kiedy dostrzeżono potrzebę zajęcia się kwestią mobilności międzynarodowej w związku z zamachami na World Trade Center w roku 2001. Wynikało to z jednej strony z konieczności uspokojenia opinii publicznej, z drugiej zaś przedsięwzięcia środków przeciwdziałających negatywnym tendencjom wśród imigrantów, mogącym prowadzić do wykluczenia, a dalej – radykalizacji. Znaczenie tych przemian nie jest tak oczywiste jak w przypadku systemu ekonomii, bowiem przesłanki są rozproszone wśród wyników, a ponadto o ile sam proces rewizji i usprawnień odbija się echem w dużej części Europy, o tyle nie oznacza to, że jest to widoczne w tym samym czasie i objawia się w taki sam sposób. Zwrócić należy zatem uwagę, iż w analizach wariancji (a mniejszym stopniu widać to również w analizach regresji) między rokiem 2006 a 2014 *poziom adaptacji* i nastawienia do imigrantów były generalnie lepsze w tej drugiej jednostce czasu. Wyjaśnienie tego kwestiami metodologicznymi jest możliwe, ale sądzę, że oparcie się wyłącznie na nich byłoby nadużyciem i niedocenieniem przygotowania autorów ESS. Należy wziąć też pod uwagę, iż w tym okresie ilość problemów i medialne znaczenie migracji rosło, prezentując ją raczej w niekorzystnym świetle. Mimo to jednak wartości zmiennych poszły w górę. Jednocześnie widać też w korelacjach,

iż korzystniejsze rozwiązania polityczne w zakresie polityki integracyjnej znajdują się w pozytywnym i silnym związku zarówno z *poziomem adaptacji*, jak i nastawieniem do imigrantów, co sugeruje, że ponownie obie grupy są w jednym systemie – reagują na zmiany i zachowują się zgodnie z jego logiką. Również w analizach regresji daje się odnaleźć sygnały oddziaływania systemu politycznego. Przykładowo zanik znaczenia *wieku* i wzrost znaczenia *lat spędzonych na emigracji* wskazują, że sam czas ma mniejsze znaczenie, natomiast faktyczna ekspozycja i korzystanie z innych, nowo tworzonych zasobów migracyjnych większe, co również splota się ze wzrostem wpływu tak ogólnej cechy jak wykształcenie. Widać to zwłaszcza w odniesieniu do kategorii Europy Centralnej i Zachodniej, w mniejszym stopniu w grupie Państw Skandynawskich, ponieważ tam działania te zostały zainicjowane już wcześniej (programowo), a sam region nie ma tak wyrazistej przeszłości migracyjnej (kolonializm, *system gasterbeiterski*) jak pozostałe dwa wymienione zgrupowania państw. Po stronie członków społeczeństw przyjmujących, porównując kategorie regionalne, widać, że np. w Europie Zachodniej *zainteresowanie polityką* miało znaczenie dla nastawienia do imigrantów głównie w roku 2006, w Europie Centralnej w 2014, zaś w Skandynawii w obu jednostkach czasu, ale generalnie większe w późniejszej edycji badania. W związku z tym można uznać, iż debata nad sprawami migracji pojawiła się w różnym czasie, zależnie od potrzeb i specyfiki dotychczas prowadzonej polityki (Państwa Skandynawskie programowo były proimigranckie przez długi czas, a kraje składające się na kategorię Europy Zachodniej najwcześniej, jak się zdaje, zmierzyły się z niedostosowaniem imigrantów, dopiero później ich śladem podążyły kraje z Europy Centralnej). Widać zatem, iż to, co dzieje się w europejskiej przestrzeni dyskursywnej, politycznej, przekłada się na regulacje prawne i generalny wzrost świadomości, to zaś na proces adaptacji i budowanie określonego nastawienia do imigrantów. Zmiany te i reakcje podmiotów są związane ze sobą, zachowując się systemowo.

Jednocześnie też widać, iż oba systemy oddziałują na siebie. Zaspokajanie potrzeb ekonomicznych, np. związanych z zapotrzebowaniem na określoną siłę roboczą, należy do domeny polityki i prawa. Wpisuje się to zresztą w potrzebę reagowania na wyzwania współczesności, które wymuszają, aby jednostki charakteryzowały się określonymi kompetencjami i nastawieniem. Oznacza to np. konieczność kontrolowania napływu innych grup niż pożądane (preferowane), aby ich pojawienie się nie oddziaływało negatywnie na stan ekonomii. Prawo i rozwiązania polityczne też mają większe znaczenie tam, gdzie z różnych przyczyn imigranci niechętni do integracji powodują obciążenie dla państwa. Potrzeba zatem programów i środków, aby np. wprowadzić nieradzących sobie dobrze przybyszów na rynek pracy lub dostarczyć im takich usług, żeby nie ulegali wykluczeniu, powodując szereg innych problemów.

Biorąc zatem pod uwagę relację obu systemów do siebie nawzajem, uprawnione wydaje się uznanie, że w połączeniu składają się one na system wyższego rzędu, który można określić jako system rozwoju. Jedną z rekomendacji badaczy

zajmujących się teoriami migracji było, aby wplatać tę problematykę w szeroko pojęte rozważania nad rozwojem i wydaje się, iż faktycznie może to być dobra droga. Należy wziąć pod uwagę np. iż korelacje pokazują, że korzystniejsze uregulowania polityczne pozostają w pozytywnej relacji z *adaptacją imigrantów* i nastawieniem ludności lokalnej do nich, ale te regulacje dotyczą konkretnych sfer życia, takich jak *mobilność na rynku pracy, zdrowie czy partycypacja polityczna*. Również tak znaczące zmienne jak *stosunek do instytucji* i *opinia o działalności państwa* zawierają w sobie komponenty odnoszące się do ekonomii, demokracji, opieki zdrowotnej i edukacji. Tak ważna w analizach liczba *lat nauki* (ich bardzo duża siła oddziaływania we wszystkich regionach stanowi w zasadzie odrębną regułę ogólną) oraz poziom wykształcenia jest nie tylko kompetencją pozwalającą na łatwiejszą adaptację, lepsze dostosowywanie się do nowych warunków czy bardziej otwartą postawę poznawczą wobec innych – to generalnie jest meta-kompetencja we współczesnym świecie wspierająca jego rozwój. Migracja u swego podłoża ma też zadanie rozwojowe w odniesieniu do ekonomii kraju przyjmującego i dobrobytu jednostek. Co więcej, korelacje pokazują również, że *Wskaźnik Rozwoju Społecznego* ma bardzo duże znaczenie dla *zaadaptowania imigrantów*, a odnosi się on do indeksów związanych z dochodem, zdrowiem, edukacją i nierównościami. Wobec tego rozwój społeczeństwa zwrótnie wpływa na imigrantów. Ostatecznie zaś sama zmienna latentna, jaką jest *stosunek do imigrantów*, jest tworzona przez opinie odnoszące się do kultury, gospodarki i poziomu życia. Wobec tego widać, w jak złożony i wielopoziomowy sposób oba systemy są ze sobą powiązane – rozwój w różnych sferach życia powoduje określoną mobilność, oddziałując na proces integracji i nastawienie, jednocześnie reagując na nie, dostosowując się w celu poprawy i uwzględniając potrzeby systemu jako całości, wynikające z działania czynników zewnętrznych. Wykorzystanie do konstrukcji systemu rozwoju (system wyższego rzędu) systemów ekonomii i polityki (niższego rzędu) ma zatem jeszcze taką zaletę, że niektóre elementy nie są widoczne jako charakterystyczne w jednej tylko jednostce czasu (należy skupić się na relacji zjawisko–bodziec i zobaczyć, w jaki sposób elementy przesuwają się względem siebie pod jego wpływem) oraz na jednym tylko poziomie analizy (trzeba mieć możliwość zobaczenia, że pewne reakcje pojawiają się na poziomach i w przestrzeniach znacząco się od siebie różniących) – a wspomniane systemy niższego rzędu dobrze obrazują takie relacje.

Tak jak zaznaczyłem, poziom spójności tych dwóch (a właściwie trzech) systemów był zewnętrzny, ogólny. Jednak żeby mówić, iż coś jest zewnętrzne lub ogólne, potrzebny jest jakiś punkt odniesienia, coś, co będzie wewnętrzne i szczególne. W kontekście prowadzonych rozważań tym punktem muszą być regiony. W celu zarysowania ogólnej relacji między systemami można uznać, że jest to poziom wyjątków od reguł ogólnych i zarazem poziom reguł regionalnych/szczególnych.

Zacząć należy od tego, że pod rozważę poddawany jest w tym przypadku poziom regionów, opierający się w istocie na systemach przestrzennych (dotyczących kompozycji grup migracyjnych) i funkcjonalnych, w związku z czym ich cechy

pozostają niezmiernie ważne. Ponadto systemy, o których chcę w tym miejscu napisać, zasadzają się na trzech ścieżkach, głównych aspektach migracji, które daje się wyróżnić bazując na uzyskanych przeze mnie rezultatach. Łącznie elementy te tworzą pewne konwencje, tzn. charakterystyczne sposoby reagowania, myślenia, rozwoju i zachowania (wraz z normami je dookreślającymi), dlatego też można je nazwać systemami konwencyjnymi. O jakie aspekty chodzi? Nie są to wierne odbicia wymiarów stosowanych przy podziale zmiennych na modele w analizach regresji, gdyż wiadomo już, jakie predyktory mają największe znaczenie. Wobec tego w istocie interesujące są przede wszystkim: układ zmiennych kulturowych w postaci wartości (ścieżka kulturowa); kwestia polityki w znaczeniu *stosunku do instytucji* lub *opinii o działalności państwa* (ścieżka polityczna); układ cech ściśle osobistych, demograficznych (ścieżka cyklu rozwojowego) i ostatecznie układ pozostałych zmiennych mogących kształtować szersze układy ze wskazanymi ścieżkami, bez tworzenia odrębnej. Pamiętać należy przy tym, iż relacje te nie są oderwane od tego, co dzieje się w systemach ogólnych, zatem wpływ tych zjawisk w jednostkach czasu również ma znaczenie (stąd poziom wewnętrzny jest nie tylko poziomem reguł szczególnych, ale też i wyjątków od reguł ogólnych).

W tym kontekście można zatem mówić o czterech systemach. Zacząć należy od konwencji Państw Postkomunistycznych. W przypadku imigrantów wyznawane wartości nie mają żadnego znaczenia, a tym, co się liczy, jest natomiast dokonywana przez nich ocena instytucji w kraju przyjmującym. Cykl rozwojowy ma duże, ale niespójne znaczenie. W roku 2006 decyduje wykształcenie, w 2014 *miejsce zamieszkania*. Obie te zmienne są jednak związane z predyktorami ekonomicznymi i zależnie od wyodrębnionej subpopulacji wymieniają się istotnością: wykształcenie z *wykonywanym zawodem* i *miejsce zamieszkania* z *dochodem*. Widać zatem poniekąd utylitaryzm tej migracji, ale także fakt, iż sama zmienna działa mniej optymalnie, ponieważ ci migranci to niemal autochtoni, do których *poziom adaptacji* nie został dostosowany. Ponadto w tym regionie daje się zaobserwować jeden z najniższych *poziomów zaadaptowania imigrantów*, a modele wyjaśniają najmniejszą część wariancji. To jeszcze bardziej podkreśla wyjątkowość tej migracji jako niemal rodzimej i niezaangażowanej, być może z powodu jej tymczasowości, czy to jako tranzytu, czy sezonowości. W przypadku członków społeczeństw przyjmujących i ich nastawienia istotne znaczenie spośród wartości ma tylko *otwartość na innych* jako ogólnie pozytywna postawa względem innych oraz *opinia o działalności państwa* – przede wszystkim w roku 2014. Jest to przy tym system, w którym najsilniej widać znaczenie *wieku*, co wskazuje na istnienie sentymentu związanego z migracją. Biorąc pod uwagę, że ludność napływowa w tym regionie jest stara, można uznać, że są to z jednej strony zaszczości historyczne, z drugiej obawa przed formą ponownego najazdu siły obcej mogącej chcieć narzucić swoje wzorce działania (pamięć i doświadczenie życia w reżimie sowieckim wciąż są żywe), a ostatecznie ludzie starsi zwykle charakteryzują się większym konserwatyzmem i niechęcią do zmian. Warto raz jeszcze podkreślić, że w roku 2014 wielkie

znaczenie dla *stosunku do imigrantów* ma *opinia o działalności państwa* w sytuacji, w której mówi się o regionie emigracyjnym, nie zaś imigracyjnym, a przy tym doświadczającym w mniejszym stopniu niż inne skutków kryzysów ekonomicznych. Innymi słowy, nastawienie do imigrantów zależy w tym przypadku raczej od postrzeganego zagrożenia niż faktycznego, co może być powodowane odzwierciedleniem międzynarodowego dyskursu medialnego kształtującego powszechną obawę przed kryzysem niezależnie od tego, na ile dane państwo jest nim dotknięte. Reasumując, system ten opiera się na starej, niemal autochtonicznej migracji, nie-dostarczającej mieszkańcom tego regionu faktycznego obrazu obcości, jaką może za sobą nieść. Jednocześnie ludność lokalna musi opierać swoją *otwartość na i stosunek do imigrantów* na ogólnych charakterystykach i sentymentach (odnoszących się, jak się zdaje, głównie do tych grup narodowych, które faktycznie mogą chcieć do danego kraju przybyć), względnie posiłkując się informacjami spoza granic regionu, co wydaje się być odzwierciedlone w tym, iż w roku 2006 członkowie tych społeczeństw przyjmujących byli najpozytywniej nastawieni, w 2014 zaś niemal najgorzej. Być może dopóki to oni migrowali, opinia była dobra, a kiedy pojawiły się problemy i groźba napływu nowych migrantów ze wschodu, uległa znacznemu pogorszeniu – w tym też przejawiałby się brak wspomnianej perspektywy porównania, opieranie się na doświadczeniach zachodnich i wyobrażeniu o migracji. Odnosząc się jeszcze do poszczególnych aspektów migracji trzeba uznać, że zarówno po stronie migrantów, jak i autochtonów ścieżka kulturowa nie ma większego znaczenia, natomiast zdecydowanie dominuje ścieżka polityczna, a ścieżka cyklu rozwojowego ma spójne znaczenie jedynie wśród członków społeczeństw przyjmujących.

W grupie Państw Skandynawskich, proces integracji, jak wspominałem, wydaje się bardziej wygładzony, oparty na dostępnych zasobach migracyjnych, ponieważ największe znaczenie mają w tym przypadku *lata spędzone na emigracji* (to może być również częściowo powodowane tym, że to stosunkowo młoda migracja, więc wpływ tej zmiennej i zasobów będzie szczególnie widoczny). Oczywiście bardzo ważny jest w tym zakresie również *stosunek do instytucji* oraz tak ogólna charakterystyka jak wykształcenie. Przy tym jednak, niezależnie od edycji, silnie oddziałuje też *dochód i niezależność w miejscu pracy*. Ta ostatnia ma znaczenie w zasadzie tylko w tym przypadku, co pokazuje, iż zaufanie czy swoboda znamionujące większe włączenie w proces decyzyjny i organizacyjny w pracy mają pozytywne skutki dla *poziomu adaptacji*. Najciekawsze jest jednak to, że znaczenie wartości takich jak *zachowawczość i otwartość na innych* daje się zauważyć i w odniesieniu do imigrantów i nastawienia mieszkańców społeczeństw przyjmujących do nich (z dominującą rolą *otwartości na innych*). Co więcej, nigdzie indziej wartości nie są sparowane między tymi dwiema populacjami. Ponadto nie zdarza się też, aby zdominowały one opinię o kondycji państwa. Na podkreślenie zasługuje również fakt wyjątkowo dużego wpływu poglądów politycznych (lewicowych działających *in plus*). Oczywiście znaczenie ma też wykształcenie, *wiek*, *wykonywany zawód*

itd., ale jest ono znacznie mniejsze, najważniejsze cechy tego systemu zostały już wymienione. Konwencja w tym przypadku będzie się odnosiła do odpowiedniości między ludnością lokalną i napływową w sferze aksjologicznej w postaci dwóch wartości, które w gruncie rzeczy są bierne, wyrażające nastawienie do świata w sposób pasywny, zdające się mówić, że przybysze są akceptowani tacy jacy są i chętnie zostanie im udzielona pomoc, aczkolwiek oczekiwana jest wzajemność (wybrzmiewa tutaj zatem pewna ideologiczność tego podejścia) – i w istocie taka postawa pomaga. W pewnym sensie jest to system oparty na konsensusie w zakresie oferty i wymagań, potrzebujący do swej realizacji nie tyle aktywnej postawy normatywnej, ile otwartej i niegenerującej problemów. Jednocześnie zaś zachęta jest duża, co jest uwypuklane przez oddziaływanie pozostałych zmiennych: *dochodu, niezależności w miejscu pracy, stosunku do instytucji*. Przede wszystkim jednak widać skuteczność procesu w postaci tak wielkiego znaczenia *lat spędzonych na emigracji*. Ostatecznym dowodem jest zaś najwyższy średni *poziom zaadaptowania* pośród wszystkich systemów i w ogólnym rozrachunku najlepsze średnie nastawienie do migrantów. Reasumując, po stronie migrantów zdaje się dominować ścieżka cyklu rozwojowego, podczas gdy pozostałe dwie ujawniają się dopiero w roku 2014. W przypadku członków społeczeństw przyjmujących dominuje ścieżka kulturowa z mniejszą rolą politycznej i cyklu rozwojowego.

W przypadku analiz dotyczących Europy Centralnej po stronie imigrantów trzeba zwrócić uwagę na kilka rzeczy. Przede wszystkim oddziaływanie *stosunku do instytucji* jest w ogólnym rozrachunku najsilniejsze wśród wszystkich regionów. Po drugie, widać rezonowanie debaty nt. migracji w Europie między edycjami oraz stopniową wymianę pokoleniową, ponieważ *wiek* zaczął tracić na znaczeniu, a oddziaływanie *lat spędzonych na emigracji* pojawiło się w roku 2014. Ostatnim istotnym elementem są wartości, które mają znaczenie dla procesu integracji, mianowicie *otwartość na zmiany i samodoskonalenie*. Nie tylko są inne w porównaniu do grupy Państw Skandynawskich, ale także różne względem tych mających wpływ na nastawienie ludności lokalnej do napływowej, ponieważ tam oddziałują (podobnie jak w przypadku wszystkich autochtonów) *zachowawczość i otwartość na innych*. Na członków społeczeństw przyjmujących w tym regionie wpływa silnie w obu jednostkach czasu opinia o kondycji państwa, aczkolwiek ważne jest to, iż jej siła pozostaje na takim samym poziomie jak wspomniane wartości, jedynie w roku 2014 dla *stosunku do imigrantów* mając znacznie większe znaczenie niż pozostałe predyktory. Specyfika konwencji tego regionu wydaje się jasna, tzn. widać, iż zarówno imigranci, jak i obywatele państw przyjmujących opierają w dużej mierze swoje nastawienie na kondycji państwa/*stosunku do instytucji*, zgodnie z omówionym znaczeniem tego systemu w sensie funkcjonalnym. Jednocześnie uważam, że różnica w wartościach mających znaczenie dla obu subpopulacji wynika z polityki integracyjnej tego regionu i tego, na kim spoczywa większa część odpowiedzialności za adaptację. W Skandynawii było to w dużej mierze państwo, w tym przypadku jest to rynek (a dokładniej migranci, którzy muszą się na nim

odnaleźć), stąd też dla ludności napływowej istotne znaczenie ma ukształtowanie sfery aksjologicznej wymuszającej elastyczność, dostosowanie do panujących warunków oraz swego rodzaju aktywność (to kwestia tego, kto ma ponosić ciężar integracji, dostosowania). Zauważyć jednak można także zmianę w podejściu tego regionu do adaptacji, co objawia się we wzroście znaczenia *lat spędzonych na emigracji* w 2014 roku, ponieważ jednak *wiek* nadal silnie oddziałuje, to rozsądniejsze wydaje się uznanie, iż jest to związane z pojawieniem się nowych kategorii migracyjnych po roku 2006. Widać to również po większym znaczeniu wykształcenia (między rokiem 2006 a 2014 na wschodzie Europy znacząco wzrósł odsetek osób z wyższym wykształceniem, mogących od teraz swobodnie poruszać się po UE, dla których tradycyjnym węzłem jest Europa Centralna). Podsumowując, w przypadku migrantów dominują ścieżki cyklu rozwojowego i polityczna, w drugiej zaś kolejności kulturowa. Po stronie członków społeczeństw przyjmujących (z wyjątkiem *stosunku do imigrantów* w roku 2014) ścieżki kulturowa i polityczna są generalnie równie istotne, natomiast ścieżka cyklu rozwojowego ma niewielkie znaczenie.

W analizach dotyczących Europy Zachodniej działa zdecydowanie najwięcej predyktorów po stronie imigrantów. Warto przyjrzeć się konkretnym ścieżkom. Po pierwsze, wartości mają znaczenie przede wszystkim w roku 2006 z wyjątkowo silnym wpływem *samosdoskonalenia* i mniejszym *otwartości na zmiany* (w roku 2014 relacja jest odwrotna). W ramach ścieżki politycznej działają w obu jednostkach czasu *stosunek do instytucji* i *zainteresowanie polityką*, przy czym ten pierwszy predyktor dominuje jedynie we wcześniejszej edycji, tracąc zdecydowanie na sile w roku 2014. Ścieżka cyklu rozwojowego jest wyjątkowo silna w zakresie liczby istotnych zmiennych, najważniejsze znaczenie jednak mają *lata spędzone na emigracji* (w obu jednostkach czasu, przy jednoczesnym oddziaływaniu *wieku*) oraz *lata edukacji*, których wpływ znacząco wzrasta w roku 2014. Ponadto w tym przypadku szczególnie duże znaczenie mają również zmienne dotyczące *spotkań ze znajomymi* i *częstotliwości aktywności społecznych*. W przypadku nastawienia członków społeczeństw przyjmujących dominuje zasadniczo ścieżka kulturowa nad polityczną, poza wyjątkiem roku 2014, kiedy (w związku z kryzysami) *opinia o działalności państwa* nabiera większego znaczenia dla *stosunku do imigrantów*. Najważniejsze jest jednak to, iż spośród *zachowawczości* i *otwartości na innych* ta pierwsza wyraźnie się wybija. W pozostałym zakresie nie ma w zasadzie niczego, czego nie dałoby się zaobserwować w porównywanych grupach, takich jak Państwa Skandynawskie czy Europa Centralna. Na czym polegałaby zatem w tym przypadku konwencja? Zacząć należy od tego, iż widać tutaj specyfikę polityki integracyjnej. Podobnie jak w przypadku Europy Centralnej ma miejsce sytuacja, w której pozostawia się integrację rynkowi, a zatem samym imigrantom. Tam jednakże charakter migracji jest instrumentalny, a polityka integracyjna przez lata koncentrowała się na wprowadzaniu przybyszów tylko w określone sfery życia – głównie rynek pracy. Tutaj jednak oczekuje się pełnej asymilacji, co widać po tym, że

w zasadzie z każdego wyodrębnionego wymiaru jakieś zmienne mają duże znaczenie dla procesu integracji – jest on bardzo niejednorodny. Na uwagę zasługuje to, że w obu subpopulacjach bardziej oddziałują wartości, które mają charakter negatywny. Znajduje to swoje odbicie, jak sądzę, w relatywnie niskim średnim *poziomie zaadaptowania imigrantów* i zdecydowanie najgorszym nastawieniu do obcokrajowców. Jednocześnie wydaje się, iż w tym regionie zaszła stosunkowo duża zmiana jeśli chodzi o skład etniczny przepływów między rokiem 2006 i 2014. Pojawiło się więcej osób ze wschodu Europy (głównie pochodzenia polskiego), co prawdopodobnie spowodowało wzrost znaczenia *lat spędzonych na emigracji*, edukacji i *otwartości na zmiany* oraz spadek znaczenia *wieku* i *samosdoskonalenia*, a po stronie członków społeczeństw przyjmujących osłabiło *zachowawczość* i wzmocniło *otwartość na innych*. Mimo wszystko bowiem byli to migranci relatywnie bliscy kulturowo. To rozchwianie i niespójność mogą znamionować wewnętrzny konflikt między imigrantami i autochtonami, być może sygnały tych zjawisk, które ujawniły się w pełni w tym regionie w związku z kryzysem uchodźczym w roku 2015, mającym swą kontynuację w wielu późniejszych miesiącach. Biorąc pod uwagę poszczególne ścieżki trzeba uznać, że dla imigrantów w roku 2006 wszystkie trzy ścieżki są istotne, podczas gdy w roku 2014 kulturowa traci w dużej mierze swoją siłę. Ważne jednak, iż znaczenie mają w tym przypadku także pozostałe zmienne dopełniające obrazu. W przypadku ludności lokalnej dominuje ścieżka kulturowa nad polityczną, cykl rozwojowy ma zaś niewielkie znaczenie.

Powyższe rozważania na temat tego, co określiłem systemami konwencyjnymi, pokazują, iż w istocie daje się wyróżnić specyficzne wzorce w analizach wyjaśniających z jednej strony adaptację, z drugiej zaś nastawienie do imigrantów, a które zdają się nie być od siebie całkowicie odrębne. Nie jest również tak, że autonomia tych systemów sprawia, iż stają się one niezależne od systemów ogólnych – wprost przeciwnie – oba poziomy spójności są ze sobą związane, ponieważ daje się dostrzec wpływ przemian dokonujących się w ekonomii, sferze polityki i na płaszczyźnie rozwoju na to, co dzieje się na poziomie mikro, a także zwrotnie – to, co dzieje się na poziomie jednostkowych charakterystyk zapewne stanowi bodziec dla systemów wyższego rzędu. Co więcej, te konwencje bazują na systemach w sensie przestrzennym (choć i za tym kryją się dalsze konotacje) i funkcjonalnym (z nich wynika też odrębność konwencji) i mimo że logika ich wyodrębnienia jest inna, stanowią one podstawę i kontekst dla konwencji, z czego jasno wynika, że chociaż reguły systemów zewnętrznych istnieją w tym układzie, to są one modyfikowane, tworząc wyjątkowe sytuacje na poziomie regionów.

Kończąc podsumowanie należy podkreślić kilka rzeczy. Przede wszystkim trzeba pamiętać, iż jest to próba dokonania podsumowania w sposób przekrojowy, z perspektywy wcześniej w tej książce nie użytej, a przedstawione rozważania opierają się na treści poprzednich rozdziałów – wynikach korelacji, analiz wariacji i regresji oraz tych budujących kontekst – w sposób siłą rzeczy uproszczony. Z tego też wynika, że omówiona systemowość dotyczy tych elementów i jest względnie

dla nich spójna. Warto też jeszcze odpowiedzieć na pytanie: co wyłania się z takiego obrazu systemowości? Przede wszystkim pamiętać należy, iż chodzi mi w tym przypadku o pokazanie, że poszczególne wyniki łączą się ze sobą zarówno między poziomami analizy, ale także między samymi wynikami a całą warstwą kontekstualną, która dodatkowo pozwala powiązać niektóre rezultaty ze sobą z dużym prawdopodobieństwem. Ponadto ważne, aby zauważyć, iż chociaż systemy mają odmienne fundamenty, to nakładają się na siebie i wzajemnie na siebie oddziałują, jednocześnie pozwalając na określenie odrębności między nimi. Ostatecznie można też dostrzec, w jakiej relacji do siebie pozostają różne elementy i systemy, ponieważ daje się zaobserwować ich zmianę w czasie zachodzącą w charakterystyczny sposób. W żadnym razie nie można jednak powiedzieć, iż ten układ systemów jest skończony, co rodzi kolejne, ostatnie już pytanie: jak można go rozwinąć? Zgadzam się, iż konieczne jest dalsze prowadzenie badań na różnych poziomach analizy w ramach jednego projektu badawczego, co wspierać będzie jego spójność conceptualną. Różnice między regionami są widoczne, jednakże nadal jest to podział oparty na państwach, co nie pozwala w pełni oderwać się od metodologicznego nacjonalizmu (choć nie uważam też, aby akurat w przypadku migracji międzynarodowych był to nadzwyczaj poważny problem), a zatem warto wykorzystać niższe jednostki analizy i łączyć je w inne systemy przestrzenne o swojej własnej (np. historycznej) specyfice, ponad granicami administracyjnymi krajów. W moim badaniu wykorzystałem dwie jednostki czasu, które pokazały bardzo znaczące zmiany, warto zatem, jak sądzę, wprowadzić więcej punktów pomiarowych do analiz, aby uchwycić trend tej zmiany. To też jest związane z koniecznością korzystania z dokładnych danych kontekstualnych, ponieważ o ile informacje zdobyte dzięki analizom statystycznym pozwalają wiele zobaczyć, są one w dużej mierze puste bez podstawowych informacji demograficznych, historycznych, medialnych, prawnych itd. Największym jednak, jak mi się wydaje, wyzwaniem jest brak wskaźników odnoszących się do niektórych obszarów życia społecznego, a które mogłyby okazać się pomocne w pogłębianiu wiedzy. Innymi słowy, uwiadamia się brak informacji, a w konsekwencji narzędzi. Potrzeba zatem podejścia eklektycznego, współpracy praktyków i teoretyków, a także paradygmatów ilościowego i jakościowego do wypracowania kompleksowych modeli i narzędzi do badania migracji, a zwłaszcza integracji imigrantów (adaptacji).

Bibliografia

- Aleksynska M., *Civic participation of immigrants: culture transmission and assimilation*, Bocconi University, 2007, https://mpa.ub.uni-muenchen.de/7674/1/Mpra_paper_7674.pdf (dostęp: 28.04.2020).
- Aleksynska M., Tritah A., *Occupation-education mismatch of immigrant workers in Europe: context and policies*, „Economics of Education Review” 2013, t. 36, s. 229–244.
- Algan Y., Bisin A., Verdier T., *Introduction: perspectives on cultural integration of immigrants*, [w:] Y. Algan, A. Bisin, A. Manning, T. Verdier (red.), *Cultural integration of immigrants in Europe*, Oxford University Press, Oxford 2012, s. 1–48.
- André S., Dronkers J., Need A., *To vote or not to vote? A macro perspective. Electoral participation by immigrants from different countries of origin in 24 European countries of destination*, „Research on Finnish Society” 2014, t. 7, s. 7–20.
- Arango J., *Explaining migration: a critical view*, „International Social Science Journal” 2000, t. 52 (165), s. 283–296.
- Arikan G., Bloom P.B.-N., *The influence of societal values on attitudes towards immigration*, „International Political Science Review” 2012, t. 34 (2), s. 210–226.
- Arpino B., de Valk H., *Comparing life satisfaction of immigrants and natives across Europe: the role of social contact*, „Social Indicators Research” 2017, t. 137 (3), s. 1163–1184.
- Artiles A.M., Molina Ó., Carrasquer P., *Is a break with egalitarian commitment necessary to sustain Europe's welfare state?*, „Revista Española de Investigaciones Sociológicas” 2016, nr 154, s. 45–64.
- Bălțăescu S., *Central and Eastern Europeans migrants' subjective quality of life. A comparative study*, „Journal of Identity and Migration Studies” 2007, t. 1 (2), s. 67–81.
- Barnett H.G., Broom L., Siegel B.J., Vogt E.Z., Watson J.B., *Acculturation: explanatory formulation*, „American Anthropologist” 1956, t. 56 (6), s. 973–1000.
- Beier H., Kroneberg C., *Language boundaries and the subjective well-being of immigrants in Europe*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2013, t. 39 (10), s. 1535–1553.

- Berry J.W., *Acculturation: living successfully in two cultures*, „International Journal of Intercultural Relations” 2005, t. 29 (6), s. 697–712.
- Berry J.W., *Immigration, acculturation, and adaptation*, „Applied Psychology: An International Review” 1997, t. 46 (1), s. 5–34.
- Bijak J., *Forecasting international migration: selected theories, models, and methods*, Central European Forum for Migration Research, Warszawa 2006, http://www.cefmr.pan.pl/docs/cefmr_wp_2006-04.pdf (dostęp: 25.04.2020).
- Billiet J., Meuleman B., De Witte H., *The relationship between ethnic threat and economic insecurity in times of economic crisis: analysis of European Social Survey data*, „Migration Studies” 2014, t. 2 (2), s. 135–161.
- Bohman A., *Anti-immigrant attitudes in context: The role of rhetoric, religion and political representation*, Department of Sociology, Umeå Universitet, Umeå 2014, <http://umu.diva-portal.org/smash/get/diva2:714517/FULLTEXT03.pdf> (dostęp: 26.04.2020).
- Bollen K.A., *Multiple indicators: internal consistency or no necessary relationship?*, „Quality and Quantity” 1984, t. 18 (4), s. 377–385.
- Boski P., *Kulturowe ramy zachowań społecznych. Podręcznik psychologii międzykulturowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Budyta-Budzyńska M., *Adaptacja, integracja, asymilacja – próba ujęcia teoretycznego*, [w:] M. Budyta-Budzyńska (red.), *Integracja czy asymilacja? Polscy imigranci na Islandii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011, s. 44–65, <http://www.migracje.civitas.edu.pl/migracje/index.php/pl/adaptacja-integracja-asymilacja--proba-ujecia-teoretycznego> (dostęp: 26.04.2020).
- Burgoon B., *Immigration, integration and support for redistribution in Europe*, „World Politics” 2014, t. 66 (3), s. 365–405.
- Caselli M., *Measuring the integration of immigrants: critical notes from an Italian experience*, „International Migration” 2015, t. 53 (4), s. 107–119.
- Castles S., Miller M.J., *Migracje we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Collett E., *Facing 2020: developing a new European agenda for immigration and asylum policy*, Migration Policy Institute Europe, Brussels 2013, <http://www.migrationpolicy.org/research/facing-2020-developing-new-european-agenda-immigration-and-asylum-policy> (dostęp: 26.04.2020).
- Collett E., *The development of EU policy on immigration and asylum. Rethinking coordination and leadership*, Migration Policy Institute Europe, Brussels 2015, <http://www.migrationpolicy.org/research/development-eu-policy-immigration-and-asylum-rethinking-coordination-and-leadership> (dostęp: 26.04.2020).
- Collett E., Münz R., *Background paper WMR 2010. The future of european migration: policy options for the European Union and its member states*, International Organization for Migration, Geneva 2010, http://publications.iom.int/system/files/pdf/wmr2010_migration_policy_options_eu.pdf (dostęp: 26.04.2020).

- Collet E., Petrovic M., *The Future of immigrant integration in Europe. Mainstreaming approaches for inclusion*, Migration Policy Institute Europe, Brussels 2014, <http://www.migrationpolicy.org/research/future-immigrant-integration-europe-mainstreaming-approaches-inclusion> (dostęp: 6.03.2020).
- Connor C., Koenig M., *Bridges and barriers: religion and immigrant occupational attainment across integration contexts*, „International Migration Review” 2013, t. 47 (1), s. 3–38.
- Crepaz M.M.L., Damron R., *Constructing tolerance. How the welfare state shapes attitudes about immigrants*, „Comparative Political Studies” 2009, t. 42 (3), s. 437–463.
- Davidov E., Schmidt P., Schwartz S.H., *Bringing values back in. The adequacy of the European Social Survey to measure values in 20 countries*, „Public Opinion Quarterly” 2008, t. 72 (3), s. 420–445.
- Davidov E., Meulemann B., Schwartz S.H., Schmidt P., *Individual values, cultural embeddedness and anti-immigration sentiments: explaining differences in the effect of values on attitudes toward immigration across Europe*, „Kölner Zeitschrift für Soziologie und Socialpsychologie” 2014, t. 66 (S1), s. 263–285.
- de Haas H., *The migration and development pendulum: a critical view on research and policy*, „International Migration” 2012, t. 50 (3), s. 8–25.
- de Rooij E.A., *Patterns of immigrant political participation: explaining differences in types of political participation between immigrants and the majority population in Western Europe*, „European Sociological Review” 2012, t. 28 (4), s. 455–481.
- Diehl C., Koenig M., *God can wait – new migrants in Germany between early adaptation and religious reorganization*, „International Migration” 2013, t. 51 (3), s. 8–22.
- Dimitriadi A., *Deals without borders: Europe's foreign policy on migration*, European Council on Foreign Relations, London 2016, http://www.ecfr.eu/page/-/ECFR-165-DEALS_WITHOUT_BORDERS.pdf (dostęp: 24.03.2020).
- Dinesen P.T., *Does generalized (dis)trust travel? Examining the impact of cultural heritage and destination-country environment on trust of immigrants*, „Political Psychology” 2012, t. 33 (4), s. 495–511.
- Directorate-General Justice, Freedom and Security. *Handbook on integration for policy-makers and practitioners (3rd ed.)*, European Communities, Luxembourg 2010, <https://ec.europa.eu/migrant-integration/librarydoc/handbook-on-integration-for-policy-makers-and-practitioners-3rd-edition---2010> (dostęp: 26.04.2020).
- Dogan M., *Strategies in comparative sociology*, „Comparative Sociology” 2002, t. 1 (1), s. 63–92.
- Dronkers J., Vink M.P., *Explaining access to citizenship in Europe: how citizenship policies affect naturalization rates*, „European Union Policies” 2012, t. 13 (3), s. 390–412.

- Duemmler K., *Boundaries against immigrants and their subjectively felt discrimination*, FORS, Lausanne 2013, https://forscenter.ch/wp-content/uploads/2018/07/fors_wps_2013-06_dummler.pdf (dostęp: 28.04.2020).
- Emmenegger P., Klemmensen R., *Immigration and redistribution revisited: how different motivations can offset each other*, „Journal of European Social Policy” 2013, t. 23 (4), s. 406–422.
- European Commission, DG HOME, *European modules on migrant integration*, 2014, <https://ec.europa.eu/migrant-integration/librarydoc/european-modules-on-migrant-integration---final-report> (dostęp: 6.03.2020).
- The European Social Survey, *Weighting European Social Survey data*, The European Social Survey, 2014, https://www.europeansocialsurvey.org/docs/methodology/ESS_weighting_data_1.pdf (dostęp: 13.04.2020).
- Facchini G., Mayda A.M., *Individual attitudes towards skilled migration: an empirical analysis across countries*, „The World Economy” 2012, t. 35 (2), s. 183–196.
- Fasel N., Green E.G.T., Sarrasion O., *Facing cultural diversity. Anti-immigrant attitudes in Europe*, „European Psychologist” 2013, t. 18 (4), s. 253–262.
- Faure R., Gavas M., Knoll A., *Challenges to a comprehensive EU migration and asylum policy*, Overseas Development Institute 2015, <https://www.odi.org/sites/odi.org.uk/files/odi-assets/publications-opinion-files/10166.pdf> (dostęp: 26.04.2020).
- Field A., *Discovering statistics using SPSS. Third edition*, SAGE Publications, London 2009.
- Finseraas H., Pedersen A.W., Bay A.-H., *When the going gets tough: the differential impact of national unemployment on the perceived threats of immigration*, „Political Studies” 2014, t. 64 (1), s. 60–73.
- Freedman M., *Changes in attitudes towards immigration: evidence from the European debt crisis*, European Forum at the Hebrew University, Jerusalem 2012, https://www.kas.de/documents/252038/253252/7_dokument_dok_pdf_44168_2.pdf/630ee001-72de-0832-27a6-5b6325452939?version=1.0&t=1539651248743 (dostęp: 28.04.2020).
- Gerhards J., *Free to move? The acceptance of free movement of labour and non discrimination among citizens of Europe*, „European Societies” 2008, t. 10 (1), s. 121–140.
- Gilardoni G., D’Odorico M., Carrillo D. (red.), *KING. Knowledge for Integration Governance. Evidence on migrants’ integration in Europe*, Fondazione ISMU 2015, http://aei.pitt.edu/62271/1/pub_5379_king_report.pdf (dostęp: 6.03.2020).
- Gońda M., Podgórska K., *In(ter)dependent policies? Expert survey findings on relations between immigration and integration policies in selected EU member states*, [w:] M. Duszczuk, M. Pachocka, D. Pszczółkowska (red.), *Relations between immigration and integration policies in Europe. Challenges, opportunities and*

- perspectives in selected EU member states*, Routledge, London/New York 2020, s. 46–60.
- Gońda M., Lesińska M., Pachocka M., *Relations between immigration and integration policies in postwar Europe*, [w:] M. Duszczyk, M. Pachocka, D. Pszczółkowska (red.), *Relations between immigration and integration policies in Europe. Challenges, opportunities and perspectives in selected EU member states*, Routledge, London/New York 2020, s. 24–45.
- Gorodzeisky A., *Who are the Europeans that Europeans prefer? Economic conditions and exclusionary views toward European immigrants*, „International Journal of Comparative Sociology” 2011, t. 52 (1–2), s. 100–113.
- Gorodzeisky A., Semyonov M., *Labor force participation among immigrants in 10 Western European countries: generation, gender and ethnicity*, Instituto Mixto Universidad Carlos III de Madrid – Fundación Juan March de Ciencias Sociales, Madrid 2014, <http://e-archivo.uc3m.es/bitstream/handle/10016/18316/IC3JM-2014-284.pdf?sequence=3> (dostęp: 26.04.2020).
- Gorodzeisky A., Semyonov M., *Not only competitive threat but also racial prejudice: sources of anti-immigrant attitudes in European societies*, „International Journal of Public Opinion Research” 2016, t. 28 (3), s. 331–354.
- Green E.G.T., *Who can enter? A multilevel analysis on public support for immigration criteria across 20 European countries*, „Group Processes & Intergroup Relations” 2009, t. 12 (1), s. 41–60.
- Green E.G.T., Fasel N., Sarrasin O., *The more the merrier? The effects of type of cultural diversity on exclusionary immigration attitudes in Switzerland*, „International Journal of Conflict and Violence” 2010, t. 4 (2), s. 177–190.
- Grzybek D., *Współczesne rozumienie asymilacji imigrantów w społeczeństwie amerykańskim*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ” 2013, nr 6, s. 57–71.
- Grzymała-Kazłowska A., *Ku socjologii mobilnego społeczeństwa? Rozwój nowych koncepcji migracji i integracji a socjologia*, „Studia Socjologiczne” 2013, t. 210 (3), s. 31–52.
- Grzymała-Kazłowska A., *Paradoksy polskiej tolerancji. Postawy wobec mniejszości i imigrantów w Polsce na tle Europy*, [w:] A. Jasińska-Kania (red.), *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2012, s. 131–164.
- Grzymała-Kazłowska A., *Zarys koncepcji społecznego zakotwiczenia. Inne spojrzenie na tożsamość, adaptację i integrację imigrantów*, „Kultura i Społeczeństwo” 2013, t. 57 (3), s. 45–60.
- Grzymała-Kazłowska A., Piekut A., *Integracja imigrantów w społeczeństwie przyjmującym*, [w:] M. Lesińska, M. Okólski (red.), *25 wykładów o migracjach*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2018, s. 178–194.

- Grzymała-Kazłowska A., Phillimore J., *Introduction: rethinking integration. New perspectives on adaptation and settlement in the era of super-diversity*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2018, t. 44 (2), s. 179–196.
- Halapuu V., Paas T., Tammaru T., Schütz A., *Is institutional trust related to pro-immigrant attitudes? A pan-European evidence*, „Eurasian Geography and Economics”, t. 54 (5–6), s. 572–593.
- Hamberger A., *Immigrant integration: acculturation and social integration*, „Journal of Identity and Migration Studies” 2009, t. 3 (2), s. 2–21.
- Han K.J., *Income inequality, international migration, and national pride: a test of social identification theory*, „International Journal of Public Opinion Research” 2013, t. 25 (4), s. 502–521.
- Harder N., Figueroa L., Gillum R.M., Hangartner D., Laitin D.D., Hainmueller J., *Multidimensional measure of immigrant integration*, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 2018, t. 115 (45), s. 11483–11488.
- Hatton T.J., *Immigration, public opinion and the recession in Europe*, „Economic Policy” 2016, t. 31 (86), s. 205–246.
- Heizmann B., *Symbolic boundaries, incorporation policies, and anti-immigrant attitudes: what drives exclusionary policy preferences*, „Ethnic and Racial Studies”, t. 39 (10), s. 1791–1811.
- Héricourt J., Spielvogel G., *Beliefs, media exposure and policy preferences on immigration: evidence from Europe*, „Applied Economics” 2014, t. 46 (2), s. 225–239.
- Hjerm M., *Anti-immigrant attitudes and cross-municipal variation in the proportion of immigrants*, „Acta Sociologica” 2009, t. 52 (1), s. 47–62.
- Hjerm M., Nagayoshi K., *The composition of the minority population as a threat: can real economic and cultural threats explain xenophobia?*, „International Sociology” 2011, t. 26 (6), s. 815–843.
- International Organization for Migration, *Laws for legal immigration in the 27 EU member states*, International Organization for Migration, Geneva 2009, http://publications.iom.int/system/files/pdf/iml_16.pdf (dostęp: 26.04.2020).
- Jamie-Castillo A.M., Marqués-Perales I., Álvarez-Gálvez J., *The impact of social expenditure on attitudes towards immigration in Europe*, „Social Indicators Research” 2016, t. 126 (3), s. 1089–1108.
- Jaźwińska E., *Metody ilościowe w badaniach nad migracjami międzynarodowymi*, Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2000, <http://www.migracje.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2016/12/036.pdf> (dostęp: 28.04.2020).
- Joppke C., *The role of the state in cultural integration: trends, challenges, and ways ahead*, Migration Policy Institute, Washington DC 2012, <http://www.migrationpolicy.org/research/TCM-state-role-in-cultural-integration> (dostęp: 6.03.2020).

- Kaczmarczyk P., Kloc-Nowak W., *Teorie migracji*, [w:] M. Lesińska, M. Okólski (red.), *25 wykładów o migracjach*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2018, s. 47–67.
- Karpowicz E., *Modele polityki społecznej. Kierunki zmian polityki społecznej w Polsce*, „Informacja BsiE” 2006, nr 1249, s. 3–12.
- Karreth J., Singh S.P., Stojek S.M., *Explaining attitudes toward immigration: the role of regional context and individual predispositions*, „West European Politics” 2015, t. 38 (6), s. 1174–1202.
- Kaya Y., Karakoç E., *Civilizing vs destructive globalization? A multi-level analysis of anti-immigrant prejudice*, „International Journal of Comparative Sociology” 2012, t. 53 (1), s. 23–44.
- Khaliman Z.N., *Socio-cultural adaptation of migrants: theoretical and methodological aspects*, „American-Eurasian Journal of Scientific Research” 2012, t. 5 (7), s. 187–192.
- Kicinger A., Saczuk K., *Migration policy in the European perspective – development and future trends*, Central European Forum for Migration Research, Warszawa 2004, http://www.cefmr.pan.pl/docs/cefmr_wp_2004-01.pdf (dostęp: 26.04.2020).
- King R., *Theories and typologies of migration: an overview and a primer*, Malmö Institute for Studies of Migration, Diversity and Welfare (MIM), Malmö University, Malmö 2012, <https://www.mah.se/upload/Forskningscentrum/MIM/WB/WB%203.12.pdf> (dostęp: 25.04.2020).
- Kirmanğlu H., Başlevant C., *Life satisfaction of ethnic minority members: an examination of interactions with immigration, discrimination, and citizenship*, „Social Indicators Research” 2014, t. 116 (1), s. 173–184.
- Klaus W., Duszczyk M., Pszczółkowska D., *Which factors influence states' migration policies?*, [w:] M. Duszczyk, M. Pachocka, D. Pszczółkowska (red.), *Relations between immigration and integration policies in Europe. Challenges, opportunities and perspectives in selected EU member states*, Routledge, London/New York 2020, s. 7–23.
- Konieczna-Sałamatin J., *Konkurencja, zagrożenie czy ratunek dla gospodarki? Postawy Polaków wobec imigrantów*, „Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria nowa” 2019, t. 10 (1), s. 61–82.
- Krejtz I., Krejtz K., *Jednoczynnikowa analiza wariancji w schemacie międzygrupowym*, [w:] S. Bedyńska, A. Brzezicka (red.), *Statystyczny Drogowskaz. Praktyczny poradnik analizy danych w naukach społecznych na przykładach z psychologii*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”, Warszawa 2007, s. 208–230.
- Krejtz I., Krejtz K., *Wprowadzenie do analizy regresji jedno- i wielozmiennowej*, [w:] S. Bedyńska, A. Brzezicka (red.), *Statystyczny Drogowskaz. Praktyczny poradnik analizy danych w naukach społecznych na przykładach z psychologii*,

- Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”, Warszawa 2007, s. 364–384.
- Kurekova L., *Theories of migration: conceptual review and empirical testing in the context of the EU East-West flows*, European University Institute Robert Schuman Centre for Advanced Studies 2010, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1962351 (dostęp: 25.04.2020).
- Lakey P.N., *Acculturation: a review of the literature*, „Intercultural Communication Studies” 2003, t. 12 (2), s. 103–118.
- Lance C., Butts M.M., Michels L.C., *The sources of four commonly reported cutoff criteria: what did they really say?*, „Organizational Research Methods” 2006, t. 9 (2), s. 202–220.
- Lee E.S., *A theory of migration*, „Demography” 1966, t. 3 (1), s. 47–57.
- Luttmer E.F.P., Singhal M., *Culture, context, and the taste for redistribution*, „American Economic Journal: Economic Policy” 2011, t. 3 (1), s. 157–179.
- Malchow-Møller N., Munch J.R., Schroll S., Skaksen J.R., *Attitudes towards immigration – perceived consequences and economic self-interest*, „Economic Letters” 2008, t. 100 (2), s. 254–257.
- Malchow-Møller N., Munch J.R., Schroll S., Skaksen J.R., *Explaining cross-country differences in attitudes towards immigration in the EU-15*, „Social Indicators Research” 2009, t. 91 (3), s. 371–390.
- Manevska K., Achterberg P., *Immigration and perceived ethnic threat: cultural capital and economic explanations*, „European Sociological Review” 2013, t. 29 (3), s. 437–449.
- Markaki Y., Longhi S., *What determines attitudes to immigration in European countries? An analysis at the regional level*, „Migration Studies” 2013, t. 1 (3), s. 311–337.
- Martiniello M., *Comparisons in migration studies*, „Comparative Migration Studies” 2013, t. 1 (1), s. 7–22.
- Massey D.S., *Why does immigration occur? A theoretical synthesis*, [w:] C. Hirschman, P. Kasinitz, J. DeWind (red.), *The handbook of international migration. The American experience*, Russell Sage Foundation, New York 1999, s. 34–52.
- Massey D.S., Arango J., Hugo G., Kouaouci A., Pellegrino A., Taylor J.E., *Theories of international migration: a review and appraisal*, „Population and Development Review” 1993, t. 19 (3), s. 431–466.
- Masso A., *A readiness to accept immigrants in Europe? Individual and country-level characteristics*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2009, t. 35 (2), s. 251–270.
- Mewes J., Mau S., *Globalization, socio-economic status and welfare chauvinism: European perspectives on attitudes toward the exclusion of immigrants*, „International Journal of Comparative Sociology” 2013, t. 54 (3), s. 228–245.

- Morawska E., *Badania nad imigracją/etnicznością w Europie i Stanach Zjednoczonych: analiza porównawcza*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2009, nr 1, s. 7–26.
- Morawska E., *International migration: its various mechanisms and different theories that try to explain it*, Malmö Institute for Studies of Migration, Diversity and Welfare (MIM) and School of International Migration and Ethnic Relations (IMER), Malmö University, Malmö 2007, http://muep.mau.se/bitstream/handle/2043/5224/WB1%2007%20inlaga_1.pdf?sequence=1&isAllowed=y (dostęp: 25.04.2020).
- Navarro M.L., *Migration and social policy in Europe. South Europe in the mirror of European traditional immigration countries*, University of Florence, Florence 2007, <https://www.dsps.unifi.it/upload/sub/laparrapaper.pdf> (dostęp: 15.03.2020).
- Paas T., Halapuu V., *Attitudes towards immigrants and the integration of ethnically diverse societies*, „Eastern Journal of European Studies” 2012, t. 3 (2), s. 161–176.
- Peers S., *An EU immigration code: towards a common immigration policy*, [w:] S. Carrera, E. Guild, K. Eisele (red.), *Rethinking the attractiveness of EU labour immigration policies. Comparative perspective on the EU, the US, Canada and beyond*, Centre for European Policy Studies, Brussels 2014, s. 100–110, <https://www.ceps.eu/ceps-publications/rethinking-attractiveness-eu-labour-immigration-policies-comparative-perspectives-eu-us/> (dostęp: 2.05.2020).
- Polakowski M., Szelewa D., *Polityka społeczna a problemy migracji*, Friedrich-Ebert-Stiftung, Przedstawicielstwo w Polsce wspólnie z Fundacją Międzynarodowe Centrum Badań i Analiz (ICRA), 2013, <http://library.fes.de/pdf-files/bueros/warschau/10685.pdf> (dostęp: 26.04.2020).
- Portes A., Manning R.D., *The Immigrant Enclave: Theory and Empirical Examples*, [w:] J. Nagel, S. Olzak (red.), *Competitive ethnic relations*, Academic Press, New York 1986, s. 47–68, <http://www.nyu.edu/classes/jackson/analysis.of.inequality/Readings/Portes%20-%20Immigrant%20Enclave-Theory%20and%20Empirical%20Examples%20-%201986.pdf> (dostęp: 26.04.2020).
- Portes A., Zhou M., *The new second generation: segmented assimilation and its variants*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 1993, t. 530 (1), s. 74–96.
- Rajkiewicz A., *Polityka społeczna wobec procesów migracyjnych*, [w:] G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 303–313.
- Ravenstein E.G., *The Laws of Migration*, „Journal of the Statistical Society of London” 1885, t. 48 (2), s. 167–235.
- Ravenstein E.G., *The Laws of Migration*, „Journal of the Royal Statistical Society” 1889, t. 52 (2), s. 241–305.
- Redfield R., Linton R., Herskovits M., *Memorandum for the study of acculturation*, „American Anthropologist” 1936, t. 38 (1), s. 149–152.

- Röder A., *Immigrants' attitudes toward homosexuality: socialization, religion, and acculturation in European host societies*, „International Migration Review” 2015, t. 49 (4), s. 1042–1070.
- Röder A., Mühlau P., *Are they acculturating? Europe's immigrants and gender egalitarianism*, „Social Forces” 2014, t. 92 (3), s. 899–928.
- Röder A., Mühlau P., *Discrimination, exclusion and immigrants' confidence in public institutions in Europe*, „European Societies” 2011, t. 13 (4), s. 535–557.
- Röder A., Mühlau P., *Low expectations or different evaluations: what explains immigrants' high levels of trust in host country institutions?*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2012, t. 38 (5), s. 777–792.
- Rudnev M., *Value adaptation to a new social environment: impacts from country of birth and country of residence on values of intra-European migrants*, Higher School of Economics, 2013, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2205687## (dostęp: 28.04.2020).
- Rymsza A., *Klasyczne koncepcje kapitału społecznego*, [w:] T. Kaźmierczak, M. Rymsza (red.), *Kapitał społeczny. Ekonomia Społeczna*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007, s. 23–39.
- Safi M., *Immigrants' life satisfaction in Europe: between assimilation and discrimination*, „European Sociological Review” 2010, t. 26 (2), s. 159–176.
- Schiefer D., Müllering A., Daniel E., *Cultural value fit of immigrant and minority adolescents: the role of acculturation orientations*, „International Journal of Intercultural Relations” 2012, t. 36 (4), s. 486–497.
- Schlueter E., Wagner U., *Regional differences matter. Examining the dual influence of the regional size of the immigrant population on derogation of immigrants in Europe*, „International Journal of Comparative Sociology” 2008, t. 49 (2–3), s. 153–173.
- Schmider E., Ziegler M., Danay E., Beyer L., Büchner M., *Is it really robust? Reinvestigating the robustness of ANOVA against violations of the normal distribution assumption*, „Methodology” 2010, t. 6 (4), s. 147–151.
- Schneider S.L., *Anti-immigrant attitudes in Europe: outgroup size and perceived ethnic threat*, „European Sociological Review” 2008, t. 24 (1), s. 53–67.
- Schönpflug U., *Acculturation: adaptation or development?*, „Applied Psychology” 1997, t. 46 (1), s. 52–55.
- Schwartz S.H., *An overview of the Schwartz theory of basic values*, „Online Readings on Psychology and Culture” 2012, t. 2 (1), s. 1–20, <http://dx.doi.org/10.9707/2307-0919.1116> (dostęp: 30.04.2020).
- Schwartz S.H., *A theory of cultural value orientations: explication and applications*, „Comparative Sociology” 2006, t. 5 (2–3), s. 137–182.
- Schwartz S.H., *Toward refining the theory of basic human values*, [w:] S. Salzborn, E. Davidov, J. Reinecke (red.), *Methods, theories, and empirical applications in the social sciences*, VS Verlag für Sozialwissenschaften, 2012, s. 39–46.

- Schwartz S.H., *Universals in the content and structure of values: theoretical advances and empirical tests in 20 countries*, „Advances in Experimental Social Psychology” 1992, t. 25 (C), s. 1–65.
- Ścibor-Rylski M., *Miary związku pomiędzy zmiennymi – współczynniki korelacji*, [w:] S. Bedyńska, A. Brzezicka (red.), *Statystyczny Drogowskaz. Praktyczny poradnik analizy danych w naukach społecznych na przykładach z psychologii*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”, Warszawa 2007, s. 94–115.
- Semyonov M., Glikman A., *Ethnic residential segregation, social contacts, and anti-minority attitudes in European societies*, „European Sociological Review” 2009, t. 25 (6), s. 693–708.
- Šerbetar I., Sedlar I., *Assessing reliability of a multi-dimensional scale by coefficient alpha*, „The Journal of Elementary Education” 2016, t. 9 (1–2), s. 189–195.
- Sides J., Citrin J., *European opinion about immigration: the role of identities, interests and information*, „British Journal of Political Science” 2007, t. 37 (3), s. 477–504.
- Stola D., *Wielkie migracje w Europie XX wieku*, [w:] M. Koźmiński (red.), *Cywilizacja europejska. Eseje i szkic z dziejów cywilizacji i dyplomacji*, Wydawnictwo Instytutu Historii PAN, Warszawa 2010, s. 355–375.
- Tavakol M., Dennick R., *Making sense of Cronbach's alpha*, „International Journal of Medical Education” 2011, t. 2, s. 53–55.
- Tomarken A.J., Serlin R.C., *Comparison of ANOVA alternatives under variance heterogeneity and specific noncentrality structures*, „Psychological Bulletin” 1986, t. 99 (1), s. 90–99.
- Treas J., *Incorporating immigrants: integrating theoretical frameworks of adaptation*, „Journals of Gerontology, Series B: Psychological Sciences and Social Sciences” 2015, t. 70 (2), s. 269–278.
- Trevena P., *Teorie i doktryny dotyczące imigrantów. Doświadczenia tradycyjnych i nowych krajów imigracji*, [w:] A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński (red.), *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 93–122.
- UNESCO Institute of Statistics, *International Standard Classification of Education. ISCED 2011*, UNESCO Institute of Statistics, Montreal 2012, <http://uis.unesco.org/sites/default/files/documents/international-standard-classification-of-education-isced-2011-en.pdf> (dostęp: 28.04.2020).
- Van der Bracht K., Van de Putte B., Van de Velde S., *The worst of both worlds? Origin and destination effects on migrant religiosity*, „Ethnic and Racial Studies” 2014, t. 37 (6), s. 998–1019.
- Van Hook J., Brown S.K., Bean F.D., *For love or money? Welfare reform and immigrant naturalization*, „Social Forces” 2006, t. 85 (2), s. 643–666.

- Vink M.P., Prokic-Breuer T., Dronkers J., *Immigrant naturalization in the context of institutional diversity: policy matters, but to whom?*, „International Migration” 2013, t. 51 (5), s. 1–20.
- Walaszek A., *Migracje Europejczyków 1650–1914*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
- Wójcik-Żołądek M., *Współczesne procesy migracyjne: definicje, tendencje, teorie*, „Studia BAS” 2014, t. 40 (4), s. 9–35.

Strony internetowe

- <http://data.un.org/Default.aspx> (dostęp: 13.04.2020).
- <http://databank.worldbank.org/data/home.aspx> (dostęp: 13.04.2020).
- <http://hdr.undp.org/en/data> (dostęp: 13.04.2020).
- <http://stats.oecd.org/> (dostęp: 13.04.2020).
- <http://www.issp.org/menu-top/home/> (dostęp: 5.04.2020).
- <http://www.mipex.eu/> (dostęp: 13.04.2020).
- <http://www.worldvaluessurvey.org/wvs.jsp> (dostęp: 5.04.2020).
- <https://ec.europa.eu/commfrontoffice/publicopinion/index.cfm/General/index#p=1&instruments=STANDARD> (dostęp: 5.04.2020).
- https://ec.europa.eu/home-affairs/what-we-do/policies/international-affairs/eastern-partnership/mobility-partnerships-visa-facilitation-and-readmission-agreements_en (dostęp: 24.03.2020).
- https://ec.europa.eu/neighbourhood-enlargement/policy/from-6-to-27-members_en (dostęp: 28.04.2020).
- <https://europeanvaluesstudy.eu/> (dostęp: 5.04.2020).
- <https://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/145/obywatele-unii-europejskiej-i-ich-prawa> (dostęp: 23.03.2020).
- <https://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/152/polityka-imigracyjna> (dostęp: 23.03.2020).
- <https://www.europeansocialsurvey.org/> (dostęp: 5.04.2020).
- <https://www.icmpd.org/our-work/migration-dialogues/> (dostęp: 24.03.2020).

Spis tabel

Tabela 1.1. Uprozczone modele polityki imigracyjnej i integracyjnej w XX wieku i w początkach XXI wieku	31
Tabela 2.1. Przegląd wymiarów, zagadnień i środków związanych z integracją imigrantów w kraju przyjmującym	66
Tabela 3.1. Zmienne dotyczące nastawienia autochtonów do imigrantów	91
Tabela 3.2. Składowe zmiennej latentnej – poziom adaptacji imigrantów	96
Tabela 3.3. Liczebność subpopulacji autochtonów i imigrantów na wszystkich poziomach analizy dla lat 2006 i 2014	99
Tabela 3.4. Rozkład płci w próbie dla imigrantów (pierwszej i drugiej generacji) i autochtonów w latach 2006 i 2014 (w procentach)	106
Tabela 4.1. Przegląd wskaźników wykorzystanych w korelacjach na poziomie makro	124
Tabela 5.1. Przegląd predyktorów wykorzystanych w analizach regresji wielorakiej w podziale na wymiary tematyczne	154
Tabela 5.2. Poziom adaptacji imigrantów – wartości skorygowanego R^2 (jako % wyjaśnionej wariancji zmiennej zależnej) dla lat 2006 i 2014, dla całej próby i wszystkich regionów	161
Tabela 5.3. Stosunek do imigrantów – wartości skorygowanego R^2 (jako % wyjaśnionej wariancji zmiennej zależnej) dla lat 2006 i 2014, dla całej próby i wszystkich regionów	174
Tabela 5.4. Otwartość na imigrantów – wartości skorygowanego R^2 (jako % wyjaśnionej wariancji zmiennej zależnej) dla lat 2006 i 2014, dla całej próby i wszystkich regionów	185
Tabela A1.1. Wykaz podstawowych miar dla trzech głównych zmiennych latentnych dla lat 2006 i 2014, dla poziomu całej próby i regionów	232
Tabela A2.1. Zestawienie wartości współczynnika alfa-Cronbacha dla zmiennych latentnych używanych w badaniu, dla lat 2006 i 2014, dla całej próby i regionów (Autochtoni)	236
Tabela A2.2. Zestawienie wartości współczynnika alfa-Cronbacha dla zmiennych latentnych używanych w badaniu, dla lat 2006 i 2014, dla całej próby i regionów (Imigranci)	237

Tabela A3.1. Informacje konstrukcyjne i powiązane źródła literaturowe dotyczące składowych zmiennej latentnej – poziom adaptacji imigrantów	240
Tabela A4.1. Wyniki analiz wariancji przeprowadzonych dla zmiennej – poziom adaptacji imigrantów (dla całej próby; dla lat 2006 i 2014)	245
Tabela A4.2. Wyniki analiz wariancji przeprowadzonych dla zmiennej – otwartość na imigrantów (dla całej próby; dla lat 2006 i 2014)	249
Tabela A4.3. Wyniki analiz wariancji przeprowadzonych dla zmiennej – stosunek do imigrantów (dla całej próby; dla lat 2006 i 2014)	252
Tabela A5.1. Składowe usunięte podczas dostosowywania zmiennej latentnej – poziom adaptacji imigrantów; dla roku 2006	256
Tabela A5.2. Składowe usunięte podczas dostosowywania zmiennej latentnej – poziom adaptacji imigrantów; dla roku 2014	258
Tabela A6.1. Zestawienie korelacji między poziomem adaptacji imigrantów (i jego składowymi) a otwartością na imigrantów i stosunkiem do imigrantów (i ich składowymi) dla roku 2006	262
Tabela A6.2. Zestawienie korelacji między poziomem adaptacji imigrantów (i jego składowymi) a otwartością na imigrantów i stosunkiem do imigrantów (i ich składowymi) dla roku 2014	264
Tabela A6.3. Zestawienie korelacji między głównymi zmiennymi latentnymi (i ich składowymi) a wskaźnikami finansowymi poziomu makro dla roku 2006	266
Tabela A6.4. Zestawienie korelacji między głównymi zmiennymi latentnymi (i ich składowymi) a wskaźnikami finansowymi poziomu makro dla roku 2014	268
Tabela A6.5. Zestawienie korelacji między głównymi zmiennymi latentnymi (i ich składowymi) a wskaźnikami rynku pracy poziomu makro dla roku 2006	270
Tabela A6.6. Zestawienie korelacji między otwartością na imigrantów i stosunkiem do imigrantów (i ich składowymi) a wskaźnikami rynku pracy poziomu makro dla roku 2014	272
Tabela A6.7. Zestawienie korelacji między poziomem adaptacji imigrantów (i jego składowymi) a wskaźnikami rynku pracy poziomu makro dla roku 2014	273
Tabela A6.8. Zestawienie korelacji między głównymi zmiennymi latentnymi (i ich składowymi) a wskaźnikami demograficznymi poziomu makro dla roku 2006	274
Tabela A6.9. Zestawienie korelacji między głównymi zmiennymi latentnymi (i ich składowymi) a wskaźnikami demograficznymi poziomu makro dla roku 2014	275
Tabela A6.10. Zestawienie korelacji między głównymi zmiennymi latentnymi (i ich składowymi) a Wskaźnikiem Rozwoju Społecznego (i jego wymiarami) dla roku 2014	276

Tabela A6.11. Zestawienie korelacji między otwartością na imigrantów i stosunkiem do imigrantów (i ich składowymi) a indeksem MIPEX (i jego wymiarami) dla roku 2014	278
Tabela A6.12. Zestawienie korelacji między poziomem adaptacji imigrantów (i jego składowymi) a indeksem MIPEX (i jego wymiarami) dla roku 2014	279
Tabela A7.1. Informacje konstrukcyjne i powiązane źródła literaturowe dotyczące predyktorów tematycznych wykorzystanych w analizach regresji wielorakiej	284
Tabela A8.1. Wyniki analiz regresji wielorakiej przeprowadzonych dla zmiennej zależnej – poziom adaptacji imigrantów (finalny model dla całej próby i wszystkich regionów; dla roku 2006)	290
Tabela A8.2. Wyniki analiz regresji wielorakiej przeprowadzonych dla zmiennej zależnej – poziom adaptacji imigrantów (finalny model dla całej próby i wszystkich regionów; dla roku 2014)	292
Tabela A8.3. Wyniki analiz regresji wielorakiej przeprowadzonych dla zmiennej zależnej – stosunek do imigrantów (finalny model dla całej próby i wszystkich regionów; dla roku 2006)	294
Tabela A8.4. Wyniki analiz regresji wielorakiej przeprowadzonych dla zmiennej zależnej – stosunek do imigrantów (finalny model dla całej próby i wszystkich regionów; dla roku 2014)	296
Tabela A8.5. Wyniki analiz regresji wielorakiej przeprowadzonych dla zmiennej zależnej – otwartość na imigrantów (finalny model dla całej próby i wszystkich regionów; dla roku 2006)	298
Tabela A8.6. Wyniki analiz regresji wielorakiej przeprowadzonych dla zmiennej zależnej – otwartość na imigrantów (finalny model dla całej próby i wszystkich regionów; dla roku 2014)	300

Spis wykresów

Wykres 3.1. Liczba imigrantów ze względu na kraj ich pochodzenia w latach 2006 i 2014 (min. 10 osób) – Europa Zachodnia	101
Wykres 3.2. Liczba imigrantów ze względu na kraj ich pochodzenia w latach 2006 i 2014 (min. 10 osób) – Europa Centralna	101
Wykres 3.3. Liczba imigrantów ze względu na kraj ich pochodzenia w latach 2006 i 2014 (min. 3 osoby) – Państwa Postkomunistyczne	102
Wykres 3.4. Liczba imigrantów ze względu na kraj ich pochodzenia w latach 2006 i 2014 (min. 10 osób) – Państwa Skandynawskie	102
Wykres 3.5. Wiek całej zbiorowości autochtonów i imigrantów w roku 2006 (w procentach)	107
Wykres 3.6. Wiek całej zbiorowości autochtonów i imigrantów w roku 2014 (w procentach)	107
Wykres 3.7. Długość pobytu na emigracji wśród imigrantów w latach 2006 i 2014 (w procentach)	109
Wykres 3.8. Porównanie poziomu edukacji między autochtonami i imigrantami w latach 2006 i 2014 (w procentach)	110
Wykres 3.9. Porównanie klasy miejsca zamieszkania między autochtonami i imigrantami w latach 2006 i 2014 (w procentach)	110
Wykres 3.10. Porównanie udziału imigrantów i autochtonów w wybranych kategoriach zawodowych w latach 2006 i 2014 (w procentach)	112

ANEKS 1

Wykaz podstawowych miar dla trzech głównych zmiennych latentnych

Tabela A1.1. Wykaz podstawowych miar dla trzech głównych zmiennych latentnych dla lat 2006 i 2014, dla poziomu całej próby i regionów

Rok	Zbiór	Zmienne	Średnia	Mediana	Dominanta	Odczylenie standardowe	Skośność	Kurtoza	Minimum	Maksimum
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
2006	Cała próba	Otwartość na imigrantów	2,6304	2,6667	3	0,76959	-0,097	-0,427	1	4
		Stosunek do imigrantów	5,1280	5,3333	5	2,06792	-0,294	0,004	0	10
		Poziom adaptacji imigrantów	0,5875	0,6154	0,62	0,20050	-0,227	-0,414	0	1
	Europa Zachodnia	Otwartość na imigrantów	2,5186	2,6667	3	0,73224	-0,017	-0,338	1	4
		Stosunek do imigrantów	4,8074	5	5	2,07989	-0,268	-0,183	0	10
		Poziom adaptacji imigrantów	0,5808	0,6154	0,62	0,19567	-0,212	-0,270	0	1
	Europa Centralna	Otwartość na imigrantów	2,5589	2,6667	3	0,77016	-0,083	-0,454	1	4
		Stosunek do imigrantów	4,8958	5	5	2,02386	-0,243	0,024	0	10
		Poziom adaptacji imigrantów	0,5842	0,6154	0,69	0,20138	-0,256	-0,562	0	1
	Państwa Postkomunistyczne	Otwartość na imigrantów	2,8936	3	3	0,78590	-0,404	-0,248	1	4
Stosunek do imigrantów		5,8832	6	5	1,96227	-0,395	0,571	0	10	
Poziom adaptacji imigrantów		0,5309	0,5385	0,54	0,20801	-0,063	-0,261	0	1	
Państwa Skandynawskie	Otwartość na imigrantów	2,8361	3	3	0,71749	-0,054	-0,435	1	4	
	Stosunek do imigrantów	5,8211	6	5	1,87391	-0,433	0,255	0	10	
	Poziom adaptacji imigrantów	0,6744	0,6923	0,69	0,19581	-0,324	-0,280	0	1	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
2014	Cała próba	Otwartość na imigrantów	2,7740	3	3	0,75898	-0,278	-0,280	1	4
		Stosunek do imigrantów	5,3198	5,3333	5	2,06959	-0,357	-0,045	0	10
		Poziom adaptacji imigrantów	0,6079	0,6154	0,69	0,20118	-0,242	-0,391	0	1
	Europa Zachodnia	Otwartość na imigrantów	2,5971	2,6667	3	0,76403	-0,196	-0,339	1	4
		Stosunek do imigrantów	4,8426	5	5	2,10419	-0,338	-0,269	0	10
		Poziom adaptacji imigrantów	0,5872	0,6154	0,69	0,19984	-0,154	-0,444	0	1
	Europa Centralna	Otwartość na imigrantów	2,9584	3	3	0,69686	-0,359	-0,100	1	4
		Stosunek do imigrantów	5,5903	5,6667	6	2,01288	-0,363	0,040	0	10
		Poziom adaptacji imigrantów	0,6184	0,6154	0,62	0,20123	-0,298	-0,308	0	1
	Państwa Postkomunistyczne	Otwartość na imigrantów	2,6617	2,6667	3	0,78133	-0,195	-0,383	1	4
		Stosunek do imigrantów	5,3886	5,3333	5	1,97464	-0,328	0,193	0	10
		Poziom adaptacji imigrantów	0,5864	0,6154	0,69	0,19751	-0,346	-0,437	0	1
	Państwa Skandynawskie	Otwartość na imigrantów	2,9277	3	3	0,73175	-0,152	-0,528	1	4
		Stosunek do imigrantów	5,8657	6	5	1,99966	-0,371	-0,079	0	10
		Poziom adaptacji imigrantów	0,6753	0,6923	0,69	0,19185	-0,431	-0,155	0,08	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; zastosowane wagi: stratyfikacyjna połączona z populacyjną.

ANEKS 2

**Zestawienie wartości współczynnika
alfa-Cronbacha dla zmiennych
latentnych używanych w badaniu**

Tabela A2.1. Zestawienie wartości współczynnika alfa-Cronbacha dla zmiennych latentnych używanych w badaniu, dla lat 2006 i 2014, dla całej próby i regionów (Autochtoni)

Zmienne	2006	2014	2006				2014			
	Cała próba	Cała próba	Europa Zachodnia	Europa Centralna	Państwa Postkomunistyczne	Państwa Skandynawskie	Europa Zachodnia	Europa Centralna	Państwa Postkomunistyczne	Państwa Skandynawskie
Otwartość na imigrantów	0,887	0,882	0,882	0,876	0,910	0,881	0,884	0,848	0,902	0,900
Stosunek do imigrantów	0,839	0,843	0,855	0,826	0,799	0,824	0,859	0,840	0,798	0,850
Kapitał społeczny	0,713	0,723	0,659	0,704	0,677	0,686	0,663	0,696	0,693	0,701
Opinia o działalności państwa	0,780	0,796	0,739	0,808	0,726	0,735	0,769	0,794	0,780	0,721
Subiektywne poczucie szczęścia	0,799	0,794	0,776	0,801	0,807	0,835	0,753	0,817	0,805	0,842
Otwartość na zmiany	0,732	0,724	0,682	0,770	0,770	0,767	0,690	0,724	0,800	0,713
Samodoskonalenie	0,699	0,703	0,671	0,695	0,634	0,761	0,693	0,679	0,682	0,725
Zachowawczość	0,724	0,707	0,694	0,729	0,714	0,693	0,664	0,703	0,724	0,662
Otwartość na innych	0,695	0,674	0,700	0,709	0,670	0,660	0,672	0,627	0,719	0,652
Religijność	0,789	0,781	0,751	0,801	0,692	0,700	0,760	0,775	0,736	0,710
Niezależność w miejscu pracy	0,760	0,762	0,721	0,760	0,818	0,711	0,756	0,702	0,858	0,742

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; zastosowane wagi: stratyfikacyjna połączona z populacyjną.

Tabela A2.2. Zestawienie wartości współczynnika alfa-Cronbacha dla zmiennych latentnych używanych w badaniu, dla lat 2006 i 2014, dla całej próby i regionów (Imigranci)

Zmienne	2006	2014	2006				2014			
	Cała próba	Cała próba	Europa Zachodnia	Europa Centralna	Państwa Postkomunistyczne	Państwa Skandynawskie	Europa Zachodnia	Europa Centralna	Państwa Postkomunistyczne	Państwa Skandynawskie
Poziom adaptacji imigrantów	0,635	0,632	0,631	0,638	0,675	0,617	0,604	0,657	0,694	0,622
Otwartość na zmiany	0,736	0,700	0,697	0,770	0,793	0,765	0,699	0,698	0,762	0,696
Samodoskonalenie	0,685	0,682	0,646	0,718	0,710	0,738	0,704	0,676	0,536	0,662
Zachowawczość	0,661	0,679	0,651	0,671	0,678	0,657	0,703	0,636	0,793	0,673
Otwartość na innych	0,685	0,693	0,710	0,651	0,703	0,662	0,733	0,631	0,574	0,605
Religijność	0,707	0,740	0,675	0,740	0,745	0,692	0,724	0,746	0,797	0,757
Stosunek do instytucji	0,885	0,909	0,875	0,889	0,916	0,885	0,921	0,889	0,914	0,889
Niezależność w miejscu pracy	0,788	0,768	0,741	0,831	0,769	0,749	0,805	0,730	0,836	0,745

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; zastosowane wagi: stratyfikacyjna połączona z populacyjną; kursywą zostały oznaczone wartości alfa-Cronbacha poniżej 0,6.

ANEKS 3

**Informacje konstrukcyjne i powiązane
źródła literaturowe dotyczące
składowych zmiennej latentnej
– poziom adaptacji imigrantów**

Tabela A3.1. Informacje konstrukcyjne i powiązane źródła literaturowe dotyczące składowych zmiennej latentnej – poziom adaptacji i imigrantów

Pełna nazwa zmiennej	Opis zmiennej
1	2
Adaptacja językowa	W kwestionariuszu ESS są dwa pytania dotyczące kwestii języka, mianowicie: jaki jest pierwszy język, którym się mówi w domu badanego, a następnie drugi język, którego się używa. Na potrzeby analiz przyjęte zostało podejście mogące być określone jako asymilacionistyczne. Uwzględniono tylko odpowiedzi na pierwsze pytanie, co oznacza, że osoba, aby zostać uznana za zaadaptowaną, musiała wymienić język oficjalny dominujący w danym kraju (którym posługuje się większość jego mieszkańców z danej próby w danym roku – niezależnie od tego, ile języków jest uznawanych w nim za oficjalne). Za taką decyzję stoi założenie, iż wskazywanie języka dominującego jako głównego mówi wiele o zaangażowaniu imigrantów w proces integracji. Wymieniony jako drugi niekoniecznie będzie oznaczał biegłość, natomiast wskazanie go jako używanego najczęściej do komunikacji między domownikami oznacza, iż jego znajomość jest dostatecznie biegła ^{a)} .
Subiektywnie odczuwana dyskryminacja	W tym przypadku również do dyspozycji pozostają dwa pytania. Pierwsze, filtrujące, dotyczy tego, czy ktoś w ogóle czuje się dyskryminowany, drugie natomiast przeznaczone jest dla tych, którzy odpowiedzieli twierdząco i doprecyzowuje możliwe podstawy dyskryminacyjne: kolor skóry lub rasę, narodowość, religię bądź wyznanie, język, przynależność etniczną, wiek, płeć, orientację seksualną, niepełnosprawność. Abstrahując od pytania filtrującego, zmienna została utworzona w odniesieniu do tych podstaw, które mogą dotyczyć wyłącznie lub w przeważającej mierze imigrantów (pierwszych pięć wymienionych typów dyskryminacji), poprzez zliczenie osób, które zadeklarowały, że są gorzej traktowane ze względu na przynajmniej jedną z nich. Takie osoby uznaje za niezaadaptowane i przypisuje im wartość 0, pozostałym respondentom zaś 1 oznaczającą integrację. Dodatkowe znaczenie ma też fakt samoidentyfikacji jako osoby poszkodowanej, gdyż jeśli jednostka nie miałaby takiego poczucia, to nie wpłynęłoby to na jej nastawienie do adaptacji (choćby obiektywnie mogłoby ją ograniczać).
Samoidentyfikacja przynależności do mniejszości etnicznej	Zmienna ta bazuje na jednym dychotomicznym pytaniu, zatem jedyny aspekt konstrukcyjny polegał tutaj tylko na rekodowaniu zero-jedynkowym. Wartość 0 została przypisana respondentom, którzy identyfikują siebie jako mniejszość etniczną, co odzwierciedla poczucie odrębności i pewne niedopasowanie kulturowe ^{b)} .
Posiadanie obywatelstwa	Ponownie, zmienna ta zawarta jest w jednym pytaniu dychotomicznym i wymagała tylko przekształcenia zero-jedynkowego. Wartość 1 została przypisana posiadaniu obywatelstwa, a 0 – jego braku. Uwzględnienie obywatelstwa jako składowej oddaje formalny i polityczny aspekt integracji ^{c)} .

1	2
Udział w wyborach	Zmienna ta bazuje na jednym pytaniu, które obejmuje trzy kategorie: poza potwierdzeniem wzięcia albo niewzięcia udziału w wyborach przewidziano możliwość, że respondent nie był uprawniony do głosowania. O ile kodowanie zero-jedynkowe pierwszych dwóch opcji nie nastręcza trudności, o tyle ta ostatnia odpowiedź jest problematyczna. Uznając tę kategorię za zaadaptowanie przyjmuję się założenie, że gdyby osoby te posiadały prawo głosu, to by z niego skorzystały, a brak uprawnienia może nie być ich winą. Na potrzeby konstrukcji zmiennej latentnej uznałem ją jednak za brak adaptacji, przyjmując obiektywnie fakt niegłosowania, niezależnie od przyczyn.
Partycypacja polityczna	Ta zmienna skonstruowana została na bazie pytania dotyczącego tego, czy badany w ciągu ostatniego roku podjął jedną z następujących inicjatyw: (1) kontaktował się z politykiem bądź urzędnikiem na szczeblu rządowym lub samorządowym, (2) działał na rzecz partii politycznej lub organizacji o charakterze politycznym, (3) działał na rzecz organizacji lub stowarzyszenia innego rodzaju, (4) nosił znak (przypinkę, naklejkę) okazujący publiczne poparcie dla jakiejś inicjatywy, (5) podpisał petycję, (6) wziął udział w legalnej demonstracji, (7) zdecydował się na bojkot określonych produktów. W każdym przypadku możliwe było udzielenie odpowiedzi twierdzącej lub przeczącej. Jeśli respondent wskazał choćby jedną z tych aktywności, został uznany za zaadaptowanego (wartość 1)⁶¹.
Adaptacja do rynku pracy	Tworzona jest w sumie przez trzy zmienne, z czego dwie pierwsze dotyczą bezrobocia, a trzecia odnosi się do źródeł uzyskiwanego dochodu. Kwestionariusz przewiduje zasadniczo trzy pytania o bezrobocie: czy dana osoba była kiedykolwiek bezrobotna i poszukująca pracy dłużej niż 3 miesiące, czy sytuacja ta trwała więcej niż 12 miesięcy oraz czy którykolwiek z tych okresów miał miejsce w ciągu ostatnich 5 lat. Odpowiedź przecząca na pierwsze pytanie wywoływała regułę przejścia pomijającą kolejne dwa pytania. To natomiast oznacza, że zawierają one trzy kategorie odpowiedzi: <i>tak, nie, nie dotyczy</i>. Odrzucając pytanie filtrujące, w przypadku dwóch pozostałych jako brak adaptacji kodowane były odpowiedzi twierdzące, pozostałe zaś oznaczały zaadaptowanie. Następnie na podstawie obu tych zmiennych zostały wyfiltrowane osoby, które były zarazem bezrobotne długotrwale i okres ten miał miejsce w ciągu ostatnich 5 lat (a zatem dwukrotnie miały przypisaną wartość 0). Wartości zmiennej utworzonej podczas filtrowania zostały później odwrócone tak, aby zaadaptowanie dotyczyło osób będących zaadaptowanymi w ramach przynajmniej jednego z tych pytań. Było to zatem filtrowanie od strony negatywnej, bowiem tylko ono gwarantowało pogrupowanie respondentów w odpowiedni sposób. Tak powstała pierwsza część <i>adaptacji do rynku pracy</i>.

Tabela A3.1 (cd.)

1	2
Adaptacja do rynku pracy	Druga część tego konstruktury stworzona została w oparciu o pytanie dotyczące głównego źródła dochodów gospodarstwa domowego badanego, z następującymi kategoriami: <i>pensja, pobyty; dochody z pracy na własny rachunek (z wyłączeniem pracy na roli); dochody z pracy na roli; renty lub emerytury; zasiłki dla bezrobotnych/odprawy; inne świadczenia społeczne i zapomogi; dochody z inwestycji; oszczędności lub własności; dochody z innych źródeł</i>. Jako brak adaptacji zostały uznane: zasiłki dla bezrobotnych / odprawy; inne świadczenia społeczne i zapomogi oraz dochody z innych źródeł. Ostatecznie za zaadaptowane w ramach tego konstruktury uznalem osoby, które w obu omówionych częściach (zmiennych) uzyskały wartość 1^o.
Subiektywnie odczuwany dochód gospodarstwa domowego	Zmienna ta opiera się na jednym pytaniu posiadającym cztery kategorie dotyczące tego, na co mogą pozwolić sobie dane gospodarstwa domowe przy obecnym poziomie dochodów. Pierwsze dwie alternatywy oznaczają, że gospodarstwo domowe badanego przynajmniej daje sobie radę przy obecnym poziomie dochodów. Pozostałe dwie kodowane były jako 0 i oznaczały trudności w utrzymaniu się.
Zaufanie do innych ludzi	Rozważana zmienna mierzona była na skali 11-punktowej (od 0 do 10) zawartej w jednym pytaniu o to, czy w kontaktach z ludźmi należy zachować ostrożność, czy też można im ufać. Dokonując rekodowania zero-jedynkowego zdecydowałem, iż o adaptacji będzie świadczyła wartość minimum 6. Wybór ten podyktowany był chęcią uzyskania jasnego wskazania, że respondenci są skłonni do zaufania innym ludziom (w domyśle: w większości ludności lokalnej), a ponadto z zestawienia rozkładów częstości dla członków społeczeństw przyjmujących i imigrantów wynika koncentracja odpowiedzi w środku skali.
Ocena uczciwości innych osób	Konstrukcja tej zmiennej jest identyczna jak poprzedniej. Pytanie odnosi się do tego, czy badany uważa, iż ludzie raczej próbują go wykorzystać, czy zachowują się uczciwie. Adaptacja kodowana była od 6 punktu (rozkłady częstości przesunięte są nieznacznie w prawo względem poprzedniej zmiennej). Tak jak poprzednio, intencją było, aby zmienna ta jasno wyrażała, iż respondent uważa inne osoby raczej za uczciwe.
Ocena skłonności do pomocy innych ludzi	Skonstruowana i rekodowana została tak samo jak dwie poprzednie. Respondenci zostali zapytani o to, czy ludzie raczej dbają o własny interes, czy starają się pomagać innym. Ponownie kategorią brzegową jest 6. W literaturze często uznaje się wspominane zmienne: zaufanie, uczciwość i chęć niesienia pomocy, za przejawy tzw. zgenerowanego zaufania. Istotnie, zmienne te są ze sobą związane. Współzależność ta nie jest jednak bardzo silna w subpopulacjach imigrantów. Uważam, iż korzystniej dla zmiennej latentnej jest, aby koncepty te pozostały rozdzielone (odnoszą się do różnych aspektów społecznych kontaktów między imigrantami i autochtonami).

1	2
Odczuwana satysfakcja z życia	Zmienna mierzona była na skali 11-punktowej, od 0 do 10, pytanie zaś dotyczyło tego, na ile badany jest zadowolony ze swojego obecnego życia. Jako zaadaptowane uznano osoby jasno określające się jako usatysfakcjonowane. Za kategorię brzegową przyjęto 7. Takie podejście wynika z dwóch przesłanek. Ludzie zazwyczaj migrują po to, aby polepszyć swój los, można zatem przyjąć, iż powinni być raczej zadowoleni z życia w nowym miejscu, dopiero z czasem ten stan może się odwrócić. Ponadto jeśli dokona się oglądu rozkładu odpowiedzi na to pytanie, widać ich koncentrację w górnej części skali, z medianą na poziomie 7 lub 8. Stąd też wybór kategorii niższej od 7 wydaje się nieuzasadniony ^{f)} .
Odczuwane szczęście	Ta zmienna ma taką samą konstrukcję i kodowanie jak poprzednia. Badani zostali zapytani o to, czy biorąc wszystko pod uwagę, czują się szczęśliwi. Zbliżony jest również rozkład częstości.

- a) E.A. de Rooij, *Patterns of immigrant...*, s. 462; M. Rudnev, *Value adaptation to...*, s. 6; A. Röder, P. Mühlau, *Low expectations...*, s. 782; H. Beier, C. Kroneberg, *Language boundaries...*, s. 1544–1550; M.P. Vink, T. Prokic-Breuer, J. Dronkers, *Immigrant naturalization...*, s. 14; J. Dronkers, M.P. Vink, Explaining access..., s. 404.
- b) E.A. de Rooij, *Patterns of immigrant...*, s. 462; M. Rudnev, *Value adaptation to...*, s. 6.
- c) M. Rudnev, *Value adaptation to...*, s. 6; A. Röder, P. Mühlau, *Low expectations...*, s. 782.
- d) M. Aleksynska, *Civic participation...*, s. 26–28; E.A. de Rooij, *Patterns of immigrant...*, s. 469–470.
- e) B. Burgoon, *Immigration, integration and support...*, s. 384–397; C. Diehl, M. Koenig, *God can wait...*, s. 14.
- f) M. Safi, *Immigrants' life satisfaction...*, s. 165–172.

Źródło: opracowanie własne.

ANEKS 4

Wyniki analiz wariancji

Tabela A4.1. Wyniki analiz wariancji przeprowadzonych dla zmiennej – poziom adaptacji imigrantów (dla całej próby; dla lat 2006 i 2014)

Czynnik	Rok	Kategorie	N	Średnia	F	Welch	Brown-Forsythe
1	2	3	4	5	6	7	8
Wiek	2006	Od 0 do 28 lat	458	0,5478	28,900***	30,536***	29,034***
		Od 29 do 39 lat	576	0,5406			
		Od 40 do 50 lat	595	0,6017			
		Od 51 do 62 lat	483	0,6108			
		Od 63 do 114 lat	439	0,6678			
	2014	Od 0 do 28 lat	570	0,5858	40,279***	43,313***	40,737***
		Od 29 do 39 lat	761	0,5692			
		Od 40 do 50 lat	716	0,5736			
		Od 51 do 62 lat	700	0,6291			
		Od 63 do 114 lat	641	0,7009			
Płeć	2006	Mężczyzna	1195	0,5734	10,884**	10,897**	10,897**
		Kobieta	1368	0,6018			
	2014	Mężczyzna	1558	0,5964	7,945**	7,885**	7,885**
		Kobieta	1838	0,6179			

Tabela A4.1 (cd.)

1	2	3	4	5	6	7	8
Wykonywany zawód	2006	Niepracujący/a	193	0,5637	25,742***	24,345***	29,900***
		Siły zbrojne	2	0,6508			
		Menadżerowie	175	0,6634			
		Profesjoniści	330	0,6999			
		Technicy i profesjoniści niższego szczebla	341	0,6522			
		Pracownicy biurowi i sprzedawcy	220	0,6375			
		Usługodawcy i pracownicy niższego szczebla	376	0,5659			
		Wykwalifikowani rolnicy i poławiacze	29	0,6145			
		Rzemieślnicy	311	0,5676			
		Operatorzy maszyn i monterzy	208	0,5726			
		Pracownicy niewykwalifikowani	351	0,4888			
	2014	Niepracujący/a	270	0,5548	23,849***	25,895***	28,115***
		Siły zbrojne	3	0,7841			
		Menadżerowie	233	0,6777			
		Profesjoniści	508	0,7031			
		Technicy i profesjoniści niższego szczebla	432	0,6724			
		Pracownicy biurowi i sprzedawcy	193	0,6322			
		Usługodawcy i pracownicy niższego szczebla	592	0,5873			
		Wykwalifikowani rolnicy i poławiacze	27	0,5877			
		Rzemieślnicy	424	0,5862			
		Operatorzy maszyn i monterzy	268	0,5492			
		Pracownicy niewykwalifikowani	408	0,5423			

1	2	3	4	5	6	7	8
Miejsce zamieszkania	2006	Duże miasto	731	0,5441	15,003***	17,493***	16,341***
		Strefa podmiejska / Obrzeża dużego miasta	385	0,5972			
		Małe miasto	862	0,5848			
		Wieś	484	0,6351			
		Farma lub dom na wsi	102	0,6782			
	2014	Duże miasto	1063	0,5637	19,050***	21,007***	20,701***
		Strefa podmiejska / Obrzeża dużego miasta	503	0,6242			
		Małe miasto	1091	0,6120			
		Wieś	636	0,6431			
		Farma lub dom na wsi	100	0,7304			
Dochód	2006	Niski poziom dochodu	546	0,5237	64,979***	66,270***	65,822***
		Raczej niski poziom dochodu	526	0,5668			
		Raczej wysoki poziom dochodu	414	0,6366			
		Wysoki poziom dochodu	533	0,7053			
	2014	Niski poziom dochodu	847	0,5211	119,290***	121,393***	117,937***
		Raczej niski poziom dochodu	741	0,5742			
		Raczej wysoki poziom dochodu	830	0,6268			
		Wysoki poziom dochodu	558	0,7275			
Wykształcenie	2006	Edukacja przedszkolna	114	0,5705	18,748***	19,643***	18,499***
		Edukacja podstawowa	285	0,5228			
		Edukacja średnia (niższa)	573	0,5620			
		Edukacja średnia (wyższa)	790	0,6076			
		Edukacja wyższa (licencjat)	355	0,6064			
		Edukacja wyższa (magisterium)	331	0,6730			
		Edukacja wyższa (doktorat i wyżej)	89	0,6829			

Tabela A4.1 (cd.)

1	2	3	4	5	6	7	8
Wykształcenie	2014	Edukacja przedszkolna	84	0,4675	34,472***	34,991***	34,126***
		Edukacja podstawowa	257	0,5415			
		Edukacja średnia (niższa)	820	0,5814			
		Edukacja średnia (wyższa)	1048	0,6118			
		Edukacja wyższa (licencjat)	502	0,6626			
		Edukacja wyższa (magisterium)	547	0,6759			
		Edukacja wyższa (doktorat i wyżej)	104	0,7275			
Lata spędzone na emigracji	2006	Urodzony/a w danym państwie	606	0,6321	24,248***	24,768***	25,731***
		Jeden rok	41	0,5216			
		Od roku do 5 lat	263	0,5067			
		Od 6 do 10 lat	237	0,4900			
		Od 11 do 20 lat	417	0,5885			
		Ponad 20 lat	981	0,6076			
	2014	Urodzony/a w danym państwie	858	0,6676	45,581***	51,133***	52,718***
		Jeden rok	27	0,5267			
		Od roku do 5 lat	336	0,5197			
		Od 6 do 10 lat	305	0,4922			
		Od 11 do 20 lat	494	0,5616			
		Ponad 20 lat	1359	0,6273			

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; istotność: * $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$; zastosowane wagi: stratyfikacyjna połączona z populacyjną.

Tabela A4.2. Wyniki analiz wariacji przeprowadzonych dla zmiennej – otwartość na imigrantów (dla całej próby; dla lat 2006 i 2014)

Czynnik	Rok	Kategorie	N	Średnia	F	Welch	Brown-Forsythe
1	2	3	4	5	6	7	8
Wiek	2006	Od 0 do 28 lat	4 448	2,8074	198,228***	203,866***	197,854***
		Od 29 do 39 lat	3 996	2,7400			
		Od 40 do 50 lat	4 802	2,6785			
		Od 51 do 62 lat	4 640	2,5894			
		Od 63 do 114 lat	5 358	2,3754			
	2014	Od 0 do 28 lat	3 898	2,8818	89,172***	90,941***	89,047***
		Od 29 do 39 lat	3 484	2,8162			
		Od 40 do 50 lat	3 943	2,8098			
		Od 51 do 62 lat	4 689	2,8100			
		Od 63 do 114 lat	6 385	2,6052			
Płeć	2006	Mężczyzna	11 073	2,6563	18,845***	18,878***	18,878***
		Kobieta	12 273	2,6078			
	2014	Mężczyzna	10 877	2,7761	0,397	0,398	0,398
		Kobieta	11 550	2,7692			
Wykonywany zawód	2006	Niepracujący/a	1 733	2,7274	68,131***	70,224***	68,164***
		Siły zbrojne	67	2,5026			
		Menadżerowie	1 944	2,7135			
		Profesjoniści	3 129	2,9285			
		Technicy i profesjoniści niższego szczebla	3 918	2,6907			
		Pracownicy biurowi i sprzedawcy	2 408	2,5870			
		Usługodawcy i pracownicy niższego szczebla	3 226	2,5989			
		Wykwalifikowani rolnicy i poławiacze	758	2,4703			
		Rzemieślnicy	2 447	2,4928			
		Operatorzy maszyn i monterzy	1 592	2,5130			
		Pracownicy niewykwalifikowani	1 904	2,4174			

Tabela A4.2 (cd.)

1	2	3	4	5	6	7	8
Wykonywany zawód	2014	Niepracujący/a	1 473	2,7524	132,013***	132,456***	127,522***
		Siły zbrojne	91	2,7135			
		Menadżerowie	1 748	2,9069			
		Profesjoniści	4 239	3,0799			
		Technicy i profesjoniści niższego szczebla	3 324	2,8821			
		Pracownicy biurowi i sprzedawcy	1 911	2,8466			
		Usługodawcy i pracownicy niższego szczebla	3 455	2,7242			
		Wykwalifikowani rolnicy i poławiacze	718	2,3821			
		Rzemieślnicy	2 157	2,6135			
		Operatorzy maszyn i monterzy	1 385	2,4973			
		Pracownicy niewykwalifikowani	1 669	2,5137			
Miejsce zamieszkania	2006	Duże miasto	3 460	2,7466	31,058***	30,420***	31,978***
		Strefa podmiejska / Obrzeża dużego miasta	3 172	2,7017			
		Małe miasto	7 135	2,6005			
		Wieś	7 411	2,5844			
		Farma lub dom na wsi	2 183	2,5972			
	2014	Duże miasto	3 639	2,8515	45,812***	46,264***	46,157***
		Strefa podmiejska / Obrzeża dużego miasta	3 004	2,9013			
		Małe miasto	6 759	2,7690			
		Wieś	6 806	2,7264			
		Farma lub dom na wsi	2 197	2,5932			

1	2	3	4	5	6	7	8
Dochód	2006	Niski poziom dochodu	4 026	2,6818	81,901 ^{***}	88,171 ^{***}	81,968 ^{***}
		Raczej niski poziom dochodu	4 725	2,5305			
		Raczej wysoki poziom dochodu	4 394	2,5966			
		Wysoki poziom dochodu	6 109	2,7852			
	2014	Niski poziom dochodu	3 946	2,5676	212,372 ^{***}	208,942 ^{***}	203,216 ^{***}
		Raczej niski poziom dochodu	4 010	2,6733			
		Raczej wysoki poziom dochodu	6 240	2,7811			
		Wysoki poziom dochodu	5 352	2,9686			
Wykształcenie	2006	Edukacja przedszkolna	447	2,2796	202,495 ^{***}	203,759 ^{***}	198,582 ^{***}
		Edukacja podstawowa	2 475	2,2976			
		Edukacja średnia (niższa)	5 815	2,5479			
		Edukacja średnia (wyższa)	7 913	2,6497			
		Edukacja wyższa (licencjat)	3 175	2,7912			
		Edukacja wyższa (magisterium)	2 937	2,9613			
		Edukacja wyższa (doktorat i wyżej)	482	3,0343			
	2014	Edukacja przedszkolna	238	2,1902	279,998 ^{***}	282,510 ^{***}	283,339 ^{***}
		Edukacja podstawowa	1 912	2,3280			
		Edukacja średnia (niższa)	5 244	2,6411			
		Edukacja średnia (wyższa)	7 323	2,7887			
		Edukacja wyższa (licencjat)	3 459	2,9418			
		Edukacja wyższa (magisterium)	3 549	3,0744			
		Edukacja wyższa (doktorat i wyżej)	611	3,1791			

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; istotność: * p<0,05; ** p<0,01; *** p<0,001; zastosowane wagi: stratyfikacyjna połączona z populacyjną.

Tabela A4.3. Wyniki analiz wariancji przeprowadzonych dla zmiennej – stosunek do imigrantów (dla całej próby; dla lat 2006 i 2014)

Czynnik	Rok	Kategorie	N	Średnia	F	Welch	Brown-Forsythe
1	2	3	4	5	6	7	8
Wiek	2006	Od 0 do 28 lat	4 469	5,3560	134,526***	134,471***	134,090***
		Od 29 do 39 lat	4 017	5,4698			
		Od 40 do 50 lat	4 843	5,3187			
		Od 51 do 62 lat	4 673	5,0906			
		Od 63 do 114 lat	5 366	4,5286			
	2014	Od 0 do 28 lat	3 910	5,4412	47,350***	46,707***	47,241***
		Od 29 do 39 lat	3 498	5,3725			
		Od 40 do 50 lat	3 958	5,4667			
		Od 51 do 62 lat	4 716	5,4527			
		Od 63 do 114 lat	6 413	4,9762			
Płeć	2006	Mężczyzna	11 139	5,2004	19,055***	19,058***	19,058***
		Kobieta	12 334	5,0699			
	2014	Mężczyzna	10 924	5,3860	21,376***	21,364***	21,364***
		Kobieta	11 600	5,2493			
Wykonywany zawód	2006	Niepracujący/a	1 734	5,2222	106,406***	113,519***	102,402***
		Siły zbrojne	66	4,4117			
		Menadżerowie	1 957	5,5599			
		Profesjoniści	3 152	6,1325			
		Technicy i profesjoniści niższego szczebla	3 954	5,3906			
		Pracownicy biurowi i sprzedawcy	2 423	5,0246			
		Usługodawcy i pracownicy niższego szczebla	3 238	4,9787			
		Wykwalifikowani rolnicy i poławiacze	755	4,8075			
		Rzemieślnicy	2 454	4,6640			
		Operatorzy maszyn i monterzy	1 588	4,7302			
		Pracownicy niewykwalifikowani	1 919	4,4456			

1	2	3	4	5	6	7	8
Wykonywany zawód	2014	Niepracujący/a	1 475	5,1881	164,882***	166,811***	166,241***
		Siły zbrojne	91	5,6554			
		Menadżerowie	1 754	5,9223			
		Profesjoniści	4 264	6,3020			
		Technicy i profesjoniści niższego szczebla	3 340	5,6036			
		Pracownicy biurowi i sprzedawcy	1 921	5,4405			
		Usługodawcy i pracownicy niższego szczebla	3 465	5,0279			
		Wykwalifikowani rolnicy i poławiacze	720	4,4602			
		Rzemieślnicy	2 169	4,9174			
		Operatorzy maszyn i monterzy	1 387	4,4364			
		Pracownicy niewykwalifikowani	1 679	4,5848			
Miejsce zamieszkania	2006	Duże miasto	3 479	5,4950	44,341***	43,492***	44,568***
		Strefa podmiejska / Obrzeża dużego miasta	3 194	5,3688			
		Małe miasto	7 169	5,0188			
		Wieś	7 458	5,0116			
		Farma lub dom na wsi	2 188	4,9330			
	2014	Duże miasto	3 660	5,6980	62,785***	63,129***	63,229***
		Strefa podmiejska / Obrzeża dużego miasta	3 017	5,6343			
		Małe miasto	6 784	5,2752			
		Wieś	6 837	5,1224			
		Farma lub dom na wsi	2 204	5,0046			

Tabela A4.3 (cd.)

1	2	3	4	5	6	7	8
Dochód	2006	Niski poziom dochodu	4 011	5,2869	115,977***	121,771***	116,053***
		Raczej niski poziom dochodu	4 748	4,7921			
		Raczej wysoki poziom dochodu	4 429	5,0918			
		Wysoki poziom dochodu	6 138	5,6308			
	2014	Niski poziom dochodu	3 961	4,7174	274,114***	274,157***	263,013***
		Raczej niski poziom dochodu	4 021	4,9476			
		Raczej wysoki poziom dochodu	6 268	5,3240			
		Wysoki poziom dochodu	5 382	5,9234			
Wykształcenie	2006	Edukacja przedszkolna	440	4,0479	276,594***	283,514***	268,174***
		Edukacja podstawowa	2 470	4,2531			
		Edukacja średnia (niższa)	5 844	4,7918			
		Edukacja średnia (wyższa)	7 956	5,1547			
		Edukacja wyższa (licencjat)	3 201	5,7304			
		Edukacja wyższa (magisterium)	2 966	6,1719			
		Edukacja wyższa (doktorat i wyżej)	487	6,4433			
	2014	Edukacja przedszkolna	237	3,6958	308,047***	328,119***	300,762***
		Edukacja podstawowa	1 920	4,2906			
		Edukacja średnia (niższa)	5 268	4,8918			
		Edukacja średnia (wyższa)	7 344	5,2969			
		Edukacja wyższa (licencjat)	3 479	5,7015			
		Edukacja wyższa (magisterium)	3 567	6,3049			
		Edukacja wyższa (doktorat i wyżej)	618	6,7692			

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; istotność: * p<0,05; ** p<0,01; *** p<0,001; zastosowane wagi: stratyfikacyjna połączona z populacyjną.

ANEKS 5

**Zestawienie składowych usuniętych
podczas dostosowywania zmiennej
latentnej – poziom adaptacji imigrantów
do analiz korelacji**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
Skłonność do pomocy														
Satysfakcja														
Szczęście														

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; zastosowane wagi: stratyfikacyjna; usuwanie dokonane w programie SPSS za pomocą opcji skala przy wykluczeniu pozycji. Dodatkowe oznaczenia: wartości w nawiasach przy nazwach państw – pierwotne wartości alfa-Cronbacha; X – zmienna usunięta; cyfry w nawiasach kwadratowych – kolejność usuwania; wartości w nawiasach w środku tabeli – wartości alfa-Cronbacha po usunięciu pozycji; 0 – usunięte pozycje, które przyjmują tylko jedną wartość – korelacje zerowe; kursywa – wartości alfa, które nie przekroczyły progu 0,6; pogrubienie – wartości alfa, które ostatecznie przekroczyły próg 0,6.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
Skłonność do pomocy														
Satysfakcja														
Szczęście														

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; zastosowane wagi: stratyfikacyjna; usuwanie dokonane w programie SPSS za pomocą opcji skala przy wykluczeniu pozycji. Dodatkowe oznaczenia: wartości w nawiasach przy nazwach państw – pierwotne wartości alfa-Cronbacha; X – zmienna usunięta; cyfry w nawiasach kwadratowych – kolejność usuwania; wartości w nawiasach w środku tabeli – wartości alfa-Cronbacha po usunięciu pozycji; 0 – usunięte pozycje, które przyjmują tylko jedną wartość – korelacje zerowe; kursywa – wartości alfa, które nie przekroczyły progu 0,6; pogrubienie – wartości alfa, które ostatecznie przekroczyły próg 0,6.

ANEKS 6

Wyniki korelacji

Tabela A6.1. Zestawienie korelacji między poziomem adaptacji imigrantów (i jego składowymi) a otwartością na imigrantów i stosunkiem do imigrantów (i ich składowymi) dla roku 2006

Skrócone nazwy zmiennych	Adaptacja [numer wersji]	Odczuwana dyskryminacja	Przynależność do mniejszości	Adaptacja do rynku pracy	Zaufanie	Uczciwość	Skłonność do pomocy
1	2	3	4	5	6	7	8
Otwartość na imigrantów	[1] 0,631* (14) [2] 0,696* (9) [3] 0,713* (8) [4] 0,671** (14) [5] 0,700* (12) [7] 0,723* (11)	0,590* (14)	0,619* (14)				
Stosunek do imigrantów					0,689** (14)	0,607* (14)	
Otwartość na imigrantów z tej samej grupy etnicznej	[4] 0,587* (14)	0,576* (14)					
Otwartość na imigrantów z innej grupy etnicznej	[1] 0,620* (14) [2] 0,702* (9) [3] 0,714* (8) [4] 0,625* (14) [5] 0,689* (12) [7] 0,707* (11)		0,613* (14)				

1	2	3	4	5	6	7	8
Otwartość na imigrantów z biednych państw spoza Europy	[1] 0,649* (14) [2] 0,755* (9) [3] 0,781* (8) [4] 0,688** (14) [5] 0,748** (12) [7] 0,780** (11)	0,587* (14)	0,682** (14)				
Imigracja a gospodarka					0,665** (14)	0,621* (14)	0,632* (14)
Imigracja a kultura				-0,545* (14)	0,629* (14)	0,547* (14)	
Imigracja a jakość życia					0,573* (14)		

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; istotność statystyczna: * p<0,05; ** p<0,01; *** p<0,001; wszystkie wykorzystane dane ESS zostały uprzednio zważone przy wykorzystaniu wagi stratyfikacyjnej połączonej z populacyjną; liczby w nawiasach okrągłych oznaczają wartość N.

Tabela A6.2. Zestawienie korelacji między poziomem adaptacji imigrantów (i jego składowymi) a otwartością na imigrantów i stosunkiem do imigrantów (i ich składowymi) dla roku 2014

Skrócone nazwy zmiennych	Adaptacja [numer wersji]	Partycypacja polityczna	Odczuwany dochód	Zaufanie	Uczciwość	Satysfakcja
1	2	3	4	5	6	7
Otwartość na imigrantów	[1] 0,633* (14) [4] 0,642* (14) [5] 0,654* (11) [6] 0,724* (11) [7] 0,720* (10)	0,585* (14)	0,594* (14)			
Stosunek do imigrantów	[4] 0,580* (14)			0,689** (14)	0,626* (14)	0,583* (14)
Otwartość na imigrantów z tej samej grupy etnicznej			0,598* (14)			
Otwartość na imigrantów z innej grupy etnicznej	[1] 0,614* (14) [4] 0,623* (14) [5] 0,632* (11) [6] 0,706* (11) [7] 0,701* (10)	0,562* (14)	0,552* (14)			
Otwartość na imigrantów z biednych państw spoza Europy	[1] 0,704** (14) [2] 0,759* (8) [3] 0,791* (7) [4] 0,724** (14) [5] 0,772** (11) [6] 0,797** (11) [7] 0,804** (10)	0,589* (14)	0,572* (14)			

1	2	3	4	5	6	7
Imigracja a gospodarka				0,533* (14)	0,556* (14)	
Imigracja a kultura				0,647* (14)		
Imigracja a jakość życia	[1] 0,596* (14) [4] 0,674** (14) [5] 0,652* (11) [7] 0,636* (10)			0,646* (14)	0,583* (14)	0,540* (14)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; istotność statystyczna: * $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$; wszystkie wykorzystane dane ESS zostały uprzednio zważone przy wykorzystaniu wagi stratyfikacyjnej połączonej z populacyjną; liczby w nawiasach okrągłych oznaczają wartość N.

Tabela A6.3. Zestawienie korelacji między głównymi zmiennymi latentnymi (i ich składowymi) a wskaźnikami finansowymi poziomu makro dla roku 2006

Skrócone nazwy zmiennych	Adaptacja [numer wersji]	Adaptacja językowa	Obywatelstwo	Partycypacja polityczna	Adaptacja do rynku pracy	Odczuwany dochód	Zaufanie	Uczciwość	Skłonność do pomocy	Satysfakcja	Szczęście
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
DNB (Dochód Narodowy Brutto; parytet siły nabywczej) per capita	[3] 0,841** (8) [4] 0,633* (14) [6] 0,743** (12) [7] 0,706* (11)			0,673** (14)			0,584* (14)	0,845*** (14)	0,769** (14)	0,802*** (14)	0,787*** (14)
Wzrost PKB (Produkt Krajowy Brutto) (roczny %)	[1] -0,580* (14) [4] -0,677** (14) [5] -0,635* (12) [6] -0,692* (12) [7] -0,674* (11)			-0,710** (14)				-0,538* (14)		-0,554* (14)	-0,655* (14)
Ogólne wydatki rządowe	[2] 0,685* (9)										
Wydatki publiczne na cele społeczne	[2] 0,685* (9)			0,633* (14)							
Faktyczny rozporządzalny dochód gospodarstwa domowego	[4] -0,686** (14) [5] -0,597* (12) [6] -0,635* (12) [7] -0,624* (11)							-0,574* (14)	-0,539* (14)	-0,536* (14)	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
PKB per capita	[3] 0,737* (8) [4] 0,618* (14) [6] 0,743** (12) [7] 0,711* (11)			0,651* (14)		0,534* (14)	0,571* (14)	0,818*** (14)	0,805*** (14)	0,763** (14)	0,771** (14)
Wzrost faktycznego PKB	[1] -0,580* (14) [4] -0,676** (14) [5] -0,635* (12) [6] -0,692* (12) [7] -0,673* (11)			-0,711** (14)				-0,535* (14)		-0,553* (14)	-0,654* (14)
Faktyczna płaca minimalna	[3] 0,945* (5) [6] 0,841* (7) [7] 0,829* (6)			0,823* (7)	-0,926** (7)			0,789* (7)			0,829* (7)
Średnia roczna płaca	[6] 0,705* (12) [7] 0,649* (11)			0,595* (14)				0,711** (14)		0,746** (14)	0,841*** (14)
Udział osób z wykształceniem wyższym w ogóle populacji		-0,751** (14)	-0,793*** (14)				0,610* (14)	0,669** (14)			
Wskaźnik Rozwoju Społecznego	[4] 0,595* (14) [6] 0,733** (12) [7] 0,708* (11)			0,606* (14)		0,619* (14)		0,784*** (14)	0,769** (14)	0,782*** (14)	0,749** (14)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS, OECD, HDI i Banku Światowego; istotność statystyczna: * p<0,05; ** p<0,01; *** p<0,001; wszystkie wykorzystane dane ESS zostały uprzednio zważone przy wykorzystaniu wagi stratyfikacyjnej połączonej z populacyjną; liczby w nawiasach okrągłych oznaczają wartość N.

Tabela A6.4. Zestawienie korelacji między głównymi zmiennymi latentnymi (i ich składowymi) a wskaźnikami finansowymi poziomu makro dla roku 2014

Skrócone nazwy zmiennych	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
DNB (Dochód Narodowy Brutto; parytet siły nabywczej) per capita		0,545 [*] (14)	[3] 0,793 [*] (7) [6] 0,625 [*] (11) [7] 0,641 [*] (10)				0,694 ^{**} (14)		0,564 [*] (14)		0,763 ^{**} (14)	0,716 ^{**} (14)	0,735 ^{**} (14)	0,752 ^{**} (14)
Wydatki publiczne na cele społeczne							0,613 [*] (14)							0,587 [*] (14)
Faktyczny rozporządzalny dochód gospodarstwa domowego								0,561 [*] (14)					-0,562 [*] (14)	-0,688 ^{**} (14)
PKB per capita					-0,559 [*] (14)	-0,567 [*] (14)	0,646 [*] (14)				0,712 [*] (14)	0,717 [*] (14)	0,708 ^{**} (14)	0,744 ^{**} (14)

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
Faktyczna płaca minimalna						0,837* (7)	-0,776* (7)						0,953*** (7)
Średnia roczna płaca						0,648* (14)				0,631* (14)	0,620* (14)	0,751** (14)	0,849*** (14)
Udział osób z wykształceniem wyższym w ogóle populacji			-0,707** (14)	-0,682** (14)	-0,598* (14)				0,752** (14)	0,642* (14)	0,610* (14)		

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS, OECD i Banku Światowego; istotność statystyczna: * p<0,05; ** p<0,01; *** p<0,001; wszystkie wykorzystane dane ESS zostały uprzednio zważone przy wykorzystaniu wagi stratyfikacyjnej połączonej z populacyjną; liczby w nawiasach okrągłych oznaczają wartość N.

Tabela A6.5. Zestawienie korelacji między głównymi zmiennymi latentnymi (i ich składowymi) a wskaźnikami rynku pracy poziomu makro dla roku 2006

Skrócone nazwy zmiennych	Adaptacja [numer wersji]	Adaptacja językowa	Odczuwana dyskryminacja	Obywatelstwo	Adaptacja do rynku pracy	Odczuwany dochód	Zaufanie	Uczciwość	Skłonność do pomocy	Satysfakcja	Szczęście
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Stopa zatrudnienia (łącznie)						0,592* (14)	0,584* (14)	0,698** (14)	0,713** (14)	0,710** (14)	0,652* (14)
Stopa bezrobocia (łącznie)						-0,600* (13)			-0,555* (13)		-0,584* (13)
Stopa zatrudnienia wśród autochtonów (łącznie)						0,536* (14)		0,549* (14)	0,593* (14)	0,610* (14)	0,541* (14)
Stopa zatrudnienia wśród obcokrajowców (łącznie)				-0,615* (14)		0,662** (14)			0,544* (14)		
Stopa zatrudnienia wśród obcokrajowców (łącznie; druga opcja)				-0,564* (14)		0,647* (14)					

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Stopa zatrudnienia wśród autochtonów (łącznie; druga opcja)	[6] 0,630 [·] (12)					0,608 [·] (14)	0,568 [·] (14)	0,725 ^{··} (14)	0,712 ^{··} (14)	0,762 ^{··} (14)	0,718 ^{··} (14)
Stopa bezrobocia wśród obcokrajowców (łącznie)					-0,648 [·] (14)						
Stopa bezrobocia wśród autochtonów (łącznie)						-0,644 [·] (14)			-0,534 [·] (14)	-0,555 [·] (14)	-0,647 [·] (14)
Procent zatrudnionych na stałe wśród wszystkich zatrudnionych	[3] -0,753 [·] (8) [7] -0,627 [·] (11)	-0,642 [·] (14)	-0,538 [·] (14)	-0,709 ^{··} (14)							
Procent zatrudnionych tymczasowo wśród wszystkich zatrudnionych	[3] 0,753 [·] (8) [7] 0,629 [·] (11)	0,641 [·] (14)	0,537 [·] (14)	0,707 ^{··} (14)							

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS I OECD; istotność statystyczna: [·] p<0,05; ^{··} p<0,01; ^{···} p<0,001; wszystkie wykorzystane dane ESS zostały uprzednio zwalone przy wykorzystaniu wagi stratyfikacyjnej połączonej z populacyjną; liczby w nawiasach okrągłych oznaczają wartość N.

Tabela A6.6. Zestawienie korelacji między otwartością na imigrantów i stosunkiem do imigrantów (i ich składowymi) a wskaźnikami rynku pracy poziomu makro dla roku 2014

Skrócone nazwy zmiennych	Otwartość na imigrantów	Stosunek do imigrantów	Otwartość na imigrantów z tej samej grupy etnicznej	Otwartość na imigrantów z innej grupy etnicznej	Otwartość na imigrantów z biednych państw spoza Europy	Imigracja a gospodarka
Stopa zatrudnienia (łącznie)	0,589 [*] (14)	0,587 [*] (14)	0,696 ^{**} (14)	0,539 [*] (14)		0,772 ^{**} (14)
Stopa bezrobocia (łącznie)			-0,590 [*] (14)			-0,649 [*] (14)
Stopa zatrudnienia wśród autochtonów (łącznie)	0,720 ^{**} (14)	0,655 [*] (14)	0,803 ^{***} (14)	0,670 ^{**} (14)	0,618 [*] (14)	0,770 ^{**} (14)
Stopa zatrudnienia wśród obcokrajowców (łącznie)		0,571 [*] (14)				0,845 ^{***} (14)
Stopa zatrudnienia wśród obcokrajowców (łącznie; druga opcja)						0,828 ^{***} (14)
Stopa zatrudnienia wśród autochtonów (łącznie; druga opcja)	0,623 [*] (14)	0,587 [*] (14)	0,712 ^{**} (14)	0,574 [*] (14)		0,747 ^{**} (14)
Stopa bezrobocia wśród autochtonów (łącznie)			-0,629 [*] (14)			-0,654 [*] (14)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS i OECD; istotność statystyczna: ^{*} p<0,05; ^{**} p<0,01; ^{***} p<0,001; wszystkie wykorzystane dane ESS zostały uprzednio zważone przy wykorzystaniu wagi stratyfikacyjnej połączonej z populacyjną; liczby w nawiasach okrągłych oznaczają wartość N.

Tabela A6.7. Zestawienie korelacji między poziomem adaptacji imigrantów (i jego składowymi) a wskaźnikami rynku pracy poziomu makro dla roku 2014

Skrócone nazwy zmiennych	Adaptacja [numer wersji]	Adaptacja językowa	Obywatelstwo	Udział w wyborach	Partycypacja polityczna	Odczuwany dochód	Uczciwość	Skłonność do pomocy	Satysfakcja
Stopa zatrudnienia (łącznie)						0,585* (14)	0,630* (14)	0,551* (14)	0,584* (14)
Stopa zatrudnienia wśród autochtonów (łącznie)					0,608* (14)	0,546* (14)	0,625* (14)		0,551* (14)
Stopa zatrudnienia wśród autochtonów (łącznie; druga opcja)					0,576* (14)	0,584* (14)	0,637* (14)	0,548* (14)	0,613* (14)
Stopa bezrobocia wśród autochtonów (łącznie)									-0,558* (14)
Ilość osób zatrudnionych tymczasowo		0,620* (14)							
Procent zatrudnionych na stałe wśród wszystkich zatrudnionych	[1] -0,583* (14)	-0,773** (14)	-0,824*** (14)	-0,587* (14)					
Procent zatrudnionych tymczasowo wśród wszystkich zatrudnionych	[1] 0,583* (14)	0,773** (14)	0,824*** (14)	0,587* (14)					

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS i OECD; istotność statystyczna: * p<0,05; ** p<0,01; *** p<0,001; wszystkie wykorzystane dane ESS zostały uprzednio zważone przy wykorzystaniu wagi stratyfikacyjnej połączonej z populacyjną; liczby w nawiasach okrągłych oznaczają wartość N.

Tabela A6.8. Zestawienie korelacji między głównymi zmiennymi latentnymi (i ich składowymi) a wskaźnikami demograficznymi poziomu makro dla roku 2006

Skrócone nazwy zmiennych	Otwartość na imigrantów z innej grupy etnicznej	Otwartość na imigrantów z biednych państw spoza Europy	Imigracja a gospodarka	Imigracja a jakość życia	Adaptacja [numer wersji]	Adaptacja językowa	Odczuwana dyskryminacja	Obywatelstwo	Odczuwany dochód
Wielkość migracji netto			0,574* (13)					-0,557* (13)	
Zasób migracyjny jako % całej populacji					[2] -0,743* (9) [3] -0,846*** (8)				
Strumień migracyjny jako % całej populacji			0,597* (13)						0,582* (13)
Udział strumienia migracyjnego w zasobie migracyjnym	0,555* (13)	0,595* (13)		0,575* (13)		0,566* (13)	0,615* (13)		

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS i OECD; istotność statystyczna: * p<0,05; ** p<0,01; *** p<0,001; wszystkie wykorzystane dane ESS zostały uprzednio zważone przy wykorzystaniu wagi stratyfikacyjnej połączonej z populacyjną; liczby w nawiasach okrągłych oznaczają wartość N.

Tabela A6.9. Zestawienie korelacji między głównymi zmiennymi latentnymi (i ich składowymi) a wskaźnikami demograficznymi poziomu makro dla roku 2014

Skrócone nazwy zmiennych	Adaptacja [numer wersji]	Adaptacja językowa	Odczuwana dyskryminacja	Przynależność do mniejszości	Obywatelstwo	Odczuwany dochód
Wielkość migracji netto				-0,865* (6)		
Zasób migracyjny jako % całej populacji	[1] -0,751* (9)		-0,780* (9)	-0,850** (9)		-0,706* (9)
Udział strumienia migracyjnego w zasobie migracyjnym	[1] 0,708** (12) [4] 0,600* (12)	0,792** (12)			0,681* (12)	

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS i OECD; istotność statystyczna: * p<0,05; ** p<0,01; *** p<0,001; wszystkie wykorzystane dane ESS zostały uprzednio zważone przy wykorzystaniu wagi stratyfikacyjnej połączonej z populacyjną; liczby w nawiasach okrągłych oznaczają wartość N.

Tabela A6.10. Zestawienie korelacji między głównymi zmiennymi latentnymi (i ich składowymi) a Wskaźnikiem Rozwoju Społecznego (i jego wymiarami) dla roku 2014

Skrócone nazwy zmiennych	Adaptacja [numer wersji]	Partycypacja polityczna	Odczuwany dochód	Uczciwość	Skłonność do pomocy	Satysfakcja	Szczęście
1	2	3	4	5	6	7	8
Wskaźnik Rozwoju Społecznego		0,636* (14)	0,590* (14)	0,688** (14)	0,762** (14)	0,677** (14)	0,714** (14)
Wskaźnik Rozwoju Społecznego dostosowany ze względu na nierówności społeczne	[6] 0,631* (11) [7] 0,693* (10)	0,623* (14)	0,662** (14)	0,710** (14)	0,813*** (14)	0,696** (14)	0,729** (14)
Indeks Nierówności między Płciami	[3] -0,824* (7) [6] -0,651* (11) [7] -0,701* (10)	-0,598* (14)	-0,698** (14)	-0,587* (14)	-0,584* (14)	-0,728** (14)	-0,728** (14)
Indeks Edukacji dostosowany ze względu na nierówności społeczne					0,552* (14)		
Indeks Oczekiwanej Długości Życia	[3] 0,841* (7) [6] 0,684* (11) [7] 0,745* (10)	0,757** (14)			0,546* (14)	0,598* (14)	0,723** (14)

1	2	3	4	5	6	7	8
Indeks Oczekiwanej Długości Życia dostosowany ze względu na nierówności społeczne	[3] 0,883 ^{**} (7) [6] 0,721 [*] (11) [7] 0,806 ^{**} (10)	0,764 ^{**} (14)	0,536 [*] (14)	0,545 [*] (14)	0,602 [*] (14)	0,616 [*] (14)	0,750 ^{**} (14)
Indeks Dochodu	[3] 0,808 [*] (7) [6] 0,659 [*] (11) [7] 0,705 [*] (10)	0,759 ^{**} (14)	0,536 [*] (14)	0,774 ^{**} (14)	0,741 ^{**} (14)	0,742 ^{**} (14)	0,805 ^{***} (14)
Indeks Dochodu dostosowany ze względu na nierówności społeczne	[3] 0,822 [*] (7) [6] 0,697 [*] (11) [7] 0,758 [*] (10)	0,710 ^{**} (14)	0,559 [*] (14)	0,717 ^{**} (14)	0,693 ^{**} (14)	0,729 ^{**} (14)	0,811 ^{***} (14)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS i HDI; istotność statystyczna: * p<0,05; ** p<0,01; *** p<0,001; wszystkie wykorzystane dane ESS zostały uprzednio zwężone przy wykorzystaniu wagi stratyfikacyjnej połączonej z populacyjną; liczby w nawiasach okrągłych oznaczają wartość N.

Tabela A6.11. Zestawienie korelacji między otwartością na imigrantów i stosunkiem do imigrantów (i ich składowymi) a indeksem MIPEX (i jego wymiarami) dla roku 2014

Skrócone nazwy zmiennych	Otwartość na imigrantów	Stosunek do imigrantów	Otwartość na imigrantów z tej samej grupy etnicznej	Otwartość na imigrantów z innej grupy etnicznej	Otwartość na imigrantów z biednych państw spoza Europy	Imigracja a gospodarka	Imigracja a kultura	Imigracja a jakość życia
Całkowity wynik MIPEX (uwzględniający Zdrowie)	0,567* (14)	0,576* (14)		0,583* (14)	0,564* (14)		0,630* (14)	0,536* (14)
Całkowity wynik MIPEX	0,558* (14)	0,548* (14)		0,585* (14)	0,547* (14)		0,652* (14)	
MIPEX dla lat 2007–2014 (z pominięciem Edukacji)	0,555* (14)			0,587* (14)	0,560* (14)		0,648* (14)	
MIPEX dla Mobilności na Rynku Pracy	0,633* (14)	0,637* (14)	0,701** (14)	0,613* (14)		0,562* (14)	0,592* (14)	
MIPEX dla Edukacji							0,540* (14)	
MIPEX dla Mobilności na Rynku Pracy (śr. dla lat 2007–2014)	0,641* (14)	0,665** (14)	0,666** (14)	0,650* (14)	0,539* (14)	0,556* (14)	0,626* (14)	0,558* (14)
MIPEX dla Edukacji (śr. dla lat 2010–2014)							0,543* (14)	

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS i MIPEX; istotność statystyczna: * p<0,05; ** p<0,01; *** p<0,001; wszystkie wykorzystane dane ESS zostały uprzednio zważone przy wykorzystaniu wagi stratyfikacyjnej połączonej z populacyjną; liczby w nawiasach okrągłych oznaczają wartość N.

Tabela A6.12. Zestawienie korelacji między poziomem adaptacji imigrantów ('jego składowymi) a indeksem MIPEX ('jego wymiarami) dla roku 2014

Skrócone nazwy zmiennych	Adaptacja [numer wersji]	Adaptacja językowa	Obywatelstwo	Udział w wyborach	Partycypacja polityczna	Adaptacja do rynku pracy	Zaufanie	Uczciwość	Skłonność do pomocy	Satysfakcja	Szczęście
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Całkowity wynik MIPEX (uwzględniający Zdrowie)	[3] 0,859* (7) [5] 0,607* (11) [6] 0,805** (11) [7] 0,834** (10)				0,763** (14)	-0,634* (14)	0,675** (14)	0,747** (14)	0,592* (14)	0,619* (14)	0,708** (14)
Całkowity wynik MIPEX	[3] 0,793* (7) [6] 0,754** (11) [7] 0,768** (10)				0,669** (14)	-0,604* (14)	0,621* (14)	0,648* (14)			0,610* (14)
MIPEX dla lat 2007–2014 (z pominięciem Edukacji)	[3] 0,845* (7) [5] 0,631* (11) [6] 0,789** (11) [7] 0,796** (10)				0,668** (14)	-0,606* (14)	0,567* (14)	0,614* (14)			0,615* (14)
MIPEX dla Mobilności na Rynku Pracy					0,672** (14)		0,666** (14)	0,730** (14)	0,556* (14)		
MIPEX dla Edukacji		-0,645* (14)			0,550* (14)		0,688** (14)	0,633* (14)			

Tabela A6.12 (cd.)

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
MIPEX dla Zdrowia	[3] 0,759* (7) [6] 0,634* (11) [7] 0,641* (10)		-0,541* (14)		0,756** (14)		0,562* (14)	0,771** (14)	0,650* (14)	0,744** (14)	0,795*** (14)
MIPEX dla Partycypacji Politycznej	[3] 0,875** (7) [6] 0,770** (11) [7] 0,856** (10)		-0,577* (14)	-0,539* (14)	0,758** (14)	-0,644* (14)	0,677** (14)	0,854** (14)	0,833** (14)	0,681** (14)	0,842** (14)
MIPEX dla Dostępu do Obywatelstwa	[2] 0,767* (8) [3] 0,796* (7) [4] 0,596* (14) [5] 0,714* (11) [6] 0,697* (11) [7] 0,720* (10)				0,542* (14)						
MIPEX dla Działań Przeciwdziałających Dyskryminacji	[2] 0,708* (8) [3] 0,864* (7) [6] 0,623* (11)					-0,581* (14)					
MIPEX dla Mobilności na Rynku Pracy (śr. dla lat 2007–2014)					0,681** (14)		0,702** (14)	0,744** (14)	0,572* (14)		
MIPEX dla Edukacji (śr. dla lat 2010–2014)		-0,637* (14)					0,691** (14)	0,613* (14)			

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
MIPEX dla Partycypacji Politycznej (śr. dla lat 2007–2014)	[3] 0,826* (7) [6] 0,745** (11) [7] 0,821** (10)			-0,552* (14)	0,757** (14)	-0,711** (14)	0,685** (14)	0,835** (14)	0,814*** (14)	0,671** (14)	0,812*** (14)
MIPEX dla Dostępu do Obywatelstwa (śr. dla lat 2007– 2014)	[3] 0,799* (7) [5] 0,634* (11) [6] 0,737** (11) [7] 0,731* (10)				0,617* (14)	-0,614* (14)					
MIPEX dla Działań Przeciwdzielających Dyskryminacji (śr. dla lat 2007–2014)	[3] 0,859* (7) [6] 0,644* (11) [7] 0,637* (10)					-0,623* (14)					

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS i MIPEX; istotność statystyczna: * p<0,05; ** p<0,01; *** p<0,001; wszystkie wykorzystane dane ESS zostały uprzednio zważone przy wykorzystaniu wagi stratyfikacyjnej połączonej z populacyjną; liczby w nawiasach okrągłych oznaczają wartość N.

ANEKS 7

**Informacje konstrukcyjne i powiązane
źródła literaturowe dotyczące
predyktorów wykorzystanych
w analizach regresji wielorakiej**

Tabela A7.1. Informacje konstrukcyjne i powiązane źródła literaturowe dotyczące predyktorów tematycznych wykorzystanych w analizach regresji wielorakiej

Pełna nazwa zmiennej	Opis zmiennej
1	2
Otwartość na zmiany	Skrócony, 21-elementowy kwestionariusz dotyczący <i>teorii wartości podstawowych</i> stanowi suplement do głównego kwestionariusza ESS. Zmienne te następnie tworzą 10 wartości podstawowych, będących podstawą dla 4 wartości wyższego rzędu, które wykorzystaliśmy w analizach regresji. Niektóre są ze sobą związane, inne się wykluczają – istnieje między nimi konflikt: <i>otwartość na zmiany</i> jest przeciwieństwem <i>zachowawczości</i> , a <i>otwartość na zmiany</i> jest przeciwieństwem <i>samosdoskonalenia</i> . Każda z wartości wyższych składa się z od 4 do 6 pytań zawartych w kwestionariuszu ESS, w których zmienne mierzone są na 6-stopniowej skali (konstrukty zostały utworzone poprzez uśrednienie) ^{a)} .
Samosdoskonalenie	
Zachowawczość	
Otwartość na innych	
Stosunek do instytucji	Kolejnymi konstrukcjami wykorzystywanymi w analizach są: <i>stosunek do instytucji</i> (w przypadku imigrantów) lub <i>opinia o działalności państwa</i> (w przypadku autochtonów). Oba opierają się na zmiennych mierzonych na 11-stopniowych skalach i zostały utworzone przez uśrednianie. Rozpoczynając od drugiego z wymienionych, obejmuje on 4 składowe, zadowolenie z: <i>gospodarki</i> , <i>rządu</i> , <i>demokracji</i> i <i>opieki zdrowotnej</i> w danym kraju. <i>Stosunek do instytucji</i> jest bardziej rozbudowanym konstruktem. Zasadza się on w pierwszej kolejności na siedmiu zmiennych nawiązujących do zaufania wobec następujących instytucji: <i>parlamentu danego kraju</i> , <i>systemu prawnego</i> , <i>policji</i> , <i>polityków</i> , <i>partii politycznych</i> , <i>Parlamentu Europejskiego</i> , <i>ONZ</i> . Dodatkowo zaś uwzględnione zostało zadowolenie imigrantów z rządu, demokracji i gospodarki kraju przyjmującego ^{b)} .
Opinia o działalności państwa	
Religijność	Kolejną zmienną latentną jest religijność badanych. Powstała ona z połączenia trzech aspektów: samooceny tego, jak bardzo dana osoba jest religijna, częstotliwości udziału w nabożeństwach (praktykowanie) i częstotliwości modlitwy. Zmienne te były mierzone na różnych skalach, pierwsza na 11-punktowej, druga i trzecia na 7-kategorialnej. Zostały one sprowadzone do wspólnego mianownika poprzez rekodowanie zero-jedynkowe. Subiektywna ocena religijności została zakodowana jako 1 dla wartości centralnej i wyższych, gdyż w tym przypadku jedynie najniższa wartość oznacza zupełny brak religijności, zatem poziom świadczący już o pewnej deklaracji to wartość centralna, przeciętna, środkowa. Pozostałe dwie zmienne były mierzone na spektrum o nierównych odstępach: od „każdego dnia” do „nigdy”. W tym przypadku jako 1 została zakodowana każda częstotliwość powyżej „nigdy”. Tak utworzone zmienne zostały następnie uśrednione ^{c)} .

1	2
Kapitał społeczny	Kolejnym konstruktom jest <i>kapitał społeczny</i> (w literaturze określany często jako <i>zgeneralizowane zaufanie</i>), odwołujący się do koncepcji Roberta Putnama, gdzie podkreśla się znaczenie zaufania i norm budujących spójność społeczną mających ułatwiać szeroko pojętą wymianę między ludźmi. Składa się on z trzech zmiennych, które wykorzystywałem już do stworzenia zmiennej <i>poziom adaptacji imigrantów</i>, mianowicie <i>zaufania</i>, <i>uczciwości</i> i <i>skłonności do pomocy</i>. Ze względu na to, iż cechy te były mierzone na takich samych 11-punktowych skalach, zostały one uśrednione, tworząc omawiany konstrukt^{d)}.
Subiektywne poczucie zadowolenia z życia	Ten konstrukt został utworzony na bazie dwóch zmiennych: <i>odczuwanego szczęścia</i> i <i>satisfakcji życiowej</i>, które wykorzystałem już przy tworzeniu <i>poziomu adaptacji imigrantów</i>. Mierzone na skalach 11-punktowych zostały uśrednione^{e)}.
Niezależność w miejscu pracy	Ostatni konstrukt stanowi <i>niezależność w miejscu pracy</i>, która jest tworzona przez dwie zmienne: <i>możliwość decydowania o układzie swojego dnia pracy</i> oraz <i>wpływanie na politykę firmy</i>. Obie skale były 11-punktowe, więc poddano je jedynie uśrednieniu.
Zainteresowanie badanego polityką	W odniesieniu do <i>zainteresowania badanego polityką</i> rekodowaniu zero-jedynkowemu podlegała 4-stopniowa skala, w przypadku której wartość 1 przypisano osobom deklarującym zainteresowanie kwestiami politycznymi.
Posiadanie przez badanego poglądów lewicowych	<i>Posiadanie przez badanego poglądów lewicowych</i> lub <i>prawicowych</i>, stanowi uzupełnienie zmiennych wymiaru politycznego. Problemem było to, iż oba poglądy mierzone są na jednej 11-punktowej skali, w ramach tego samego pytania. Chcąc sprowadzić je do poziomu zero-jedynkowego, zdecydowałem się utworzyć w istocie dwie konkurencyjne względem siebie zmienne. Każdy pogląd został zakodowany jednoznacznie, tzn. niskie wartości bez wartości środkowej były kodowane jako poglądy lewicowe, pozostałe zaś jako ich brak. W przypadku poglądów prawicowych sytuacja wygląda odwrotnie – niskie wartości wraz ze środkową stanowią o braku takich poglądów, pozostałe zaś o ich posiadaniu. Dzięki temu udało się uzyskać dwie grupy ludzi zdeklarowane ideologicznie^{f)}.
Posiadanie przez badanego poglądów prawicowych	

Tabela A7.1 (cd.)

1	2
Posiadanie przez gospodarstwo domowe dochodów powyżej średniej wartości skali	Ta zmienna, kodowana zero-jedynkowo, oznacza (wartość 1) dla roku 2014 osoby należące do szóstego i wyższych percentyli, a dla roku 2006 zarobki powyżej 24000 euro rocznie. Używam tej charakterystyki jako obiektywnego wskaźnika przynależności do wyższych kategorii zarobkowych. Różnicujące znaczenie dochodu polega na tym, iż może być on traktowany zarówno jako skutek, jak i warunek migracji. Jednakże jego działanie jako warunku uznaję za pierwotniejsze, gdyż niekiedy jest on wymogiem formalnym samej migracji, innym razem sprzyja nauce języka, kursom obywatelskim etc., a co więcej – może być on postrzegany jako czynnik motywujący integrację jako cel do osiągnięcia, a odnotowywany poziom jest efektem tego dążenia.
Wykonywanie przez respondenta zawodu wymagającego wysokich kwalifikacji	Skupiając się jedynie na elementach konstrukcyjnych zmienna ta (użyta wcześniej do opisu zbiorowości i analiz wariancji) została na potrzeby analiz regresji rekodowana zero-jedynkowo. Wartość 1 przypisano takim kategoriom jak: <i>menadżerowie, profesjonalści, profesjonalści i niższego szczebla i technicy, pracownicy biurowi</i> (kategoria: <i>nie dotyczy</i> jest traktowana jako brak danych). Zawody te wiążą się z nakładem pieniężnym i czasem szkolenia, co świadczy o ich niezastępowalności (i bezpieczeństwie). W przypadku imigrantów ich wykonywanie potencjalnie wiąże się z cechami osobistymi, takimi jak umiejętność dostosowania się, kompetencje językowe, wysoki poziom wykształcenia, które ułatwiają adaptację ⁶⁾ .
Posiadanie głównego źródła dochodów niezależnego od wsparcia ze środków publicznych	Osobom, których gospodarstwa domowe posiadają główne źródło dochodu niezależne od wsparcia ze środków publicznych (tzn. zasilków i zapomóg różnego typu oraz niezaklasyfikowanych źródeł dochodu), została przypisana wartość 1.
Opinia badanego nt. poziomu dochodów jego gospodarstwa domowego	Zmienna ta pierwotnie była mierzona na 4-stopniowej skali, która została następnie rekodowana do postaci zero-jedynkowej tak, że wartość 1 oznacza respondentów raportujących, iż przynajmniej radzą sobie przy obecnych zarobkach, a osobom mającym w tym względzie trudności została przypisana wartość 0 ⁷⁾ .

1	2
(Nie)bycie krótkotrwale bezrobotnym w ciągu ostatnich 5 lat	Ostatnią charakterystyką odnoszącą się do wymiaru ekonomicznego jest bezrobocie ujęte w postaci dwóch zmiennych: <i>(nie)bycie krótkotrwale</i> (od trzech miesięcy do roku) <i>bezrobotnym w ciągu ostatnich 5 lat</i> oraz <i>(nie)bycie długotrwale bezrobotnym</i> (powyżej 12 miesięcy) <i>w ciągu ostatnich 5 lat</i>. Żadna z nich nie jest zmienną latentną, chociaż zostały utworzone w oparciu o dwa pytania: o okres trwania tego stanu i czy miał on miejsce w ciągu pięciu ostatnich lat. Wykorzystano tutaj jedynie filtrowanie. Warto jednak zaznaczyć, iż bycie bezrobotnym ma kodowanie specyficzne. Zgodnie z logiką modelu wartość 1 przypisana została pozytywnemu wynikowi, czyli osobom niebędącym bezrobotnymi w przynajmniej jednym z dwóch wskazanych wymiarów czasu lub w ciągu ostatnich 5 lat¹⁾.
Ilość czasu spędzanego na oglądaniu telewizji w ciągu dnia	W analizach pojawiają się również dwa predyktory o charakterze polityczno-medialnym. Pierwszym jest <i>ilość czasu spędzanego na oglądaniu telewizji w ciągu dnia</i>. W tym przypadku pierwotna 8-stopniowa skala (od 0 do 7; pierwsza kategoria to: <i>w ogóle</i>) została rekodowana do postaci zero-jedynkowej, w której wartość 1 oznacza osoby oglądające telewizję ponad 2 godziny dziennie. Druga zmienna jest bardziej specyficzna, gdyż odnosi się do <i>czasu poświęcanego na oglądanie w telewizji wiadomości i programów o polityce</i>, a zatem konkretnej tematyki. Mimo iż skala była taka sama, rekodowanie przebiegło w inny sposób, mianowicie wartość 0 została przypisana osobom deklarującym, iż w ogóle nie oglądają programów o tej tematyce. Przyjęto bowiem założenie, że jakkolwiek kontakt z informacjami politycznymi będzie już wpływał na kształtowanie się postaw²⁾.
(Nie)bycie dyskryminowanym	Jedną z charakterystyk wymiaru społecznego jest <i>(nie)bycie dyskryminowanym</i>, w przypadku której wartość 1 została przypisana osobom nieodczuwającym, iż są dyskryminowane³⁾.
(Nie)bycie ofiarą przestępstwa	W odniesieniu do tej zmiennej wartość 1 została przypisana osobom, które nie były ofiarami przestępstwa⁴⁾.
Odczuwane przez jednostkę poczucie bezpieczeństwa	Kolejna zmienna odnosi się do ogólnie odczuwanego przez jednostkę poczucie bezpieczeństwa. Wartość 1 została przypisana tym badany, którzy na 4-stopniowej skali wskazali, że czują się bezpiecznie, natomiast pozostałym dwóm kategoriom przypisano wartość 0⁵⁾.
Częstość spotkań danej jednostki ze znajomymi	Ta zmienna, pierwotnie mierzona na 7-stopniowej skali, została rekodowana zero-jedynkowo, a wartość 1 została przypisana respondentom, którzy biorą udział w takich spotkaniach przynajmniej raz w tygodniu. Dzięki temu uzyskano predyktor pozwalający na uchwycenie wpływu zaangażowania w intensywne i dobrowolne kontakty ze swoimi znajomymi, krewnymi i przyjaciółmi na adaptację imigrantów.

Tabela A7.1 (cd.)

1	2
Częstości udziału w aktywnościach/wydarzeniach społecznych/socjalnych	Komplementarny wobec poprzedniego jest predyktor odnoszący się do częstotliwości udziału w aktywnościach/wydarzeniach społecznych/socjalnych. W tym przypadku pytanie wyjściowe dotyczyło tego, na ile częściej/rzadziej respondent bierze udział dobrowolnie (dla przyjemności) w takich wydarzeniach w porównaniu do innych osób w jego wieku. Celem było uzyskanie zmiennej reprezentującej oddziaływanie ponadprzeciętnej aktywności, zatem wartość 1 została przypisana badanym deklarującym, że partycypują w wydarzeniach częściej niż ich rówieśnicy.

a) M. Rudnev, *Value adaptation to...*, s. 25–29; G. Arıkan, P.B.-N. Bloom, *The influence of...*, s. 218–221; E. Davidov, B. Meulemann, S.H. Schwartz, P. Schmidt, *Individual values...*, s. 280–282.

b) V. Halapuu, T. Paas, T. Tammaru, A. Schütz, *Is institutional...*, s. 580–584; A. Röder, P. Mühlau, *Low expectations...*, s. 789–790; A. Röder, P. Mühlau, *Discrimination, exclusion...*, s. 551–555; P. Emmenegger, R. Klemmensen, *Immigration and redistribution...*, s. 414–415; T. Paas, V. Halapuu, *Attitudes towards immigrants...*, s. 168; J. Sides, J. Citrin, *European opinion about...*, s. 490.

c) C. Diehl, M. Koenig, *God can wait...*, s. 19; H. Kirmanglu, C. Başlevent, *Life satisfaction of ethnic minority members: an examination of interactions with immigration, discrimination, and citizenship*, „Social Indicators Research” 2014, t. 116 (1), s. 179.

d) A. Rymusza, *Klasyczne koncepcje kapitału społecznego*, [w:] T. Kaźmierczak, M. Rymusza (red.), *Kapitał społeczny. Ekonomia Społeczna*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007, s. 30–35; K. Manevska, P. Achterberg, *Immigration and perceived...*, s. 443; P.T. Dinesen, *Does generalized (dis)trust travel? Examining the impact of cultural heritage and destination-country environment on trust of immigrants*, „Political Psychology” 2012, t. 33 (4), s. 507–508; B. Heizmann, *Symbolic boundaries...*, s. 1799–1806; A. Masso, *A readiness to...*, s. 265–266; J. Sides, J. Citrin, *European opinion about...*, s. 490.

e) S. Bălăeșcu, *Central and Eastern Europeans migrants' subjective quality of life. A comparative study*, „Journal of Identity and Migration Studies” 2007, t. 1 (2), s. 79; B. Arpino, H. de Valk, *Comparing life...*, s. 1177–1178; J. Sides, J. Citrin, *European opinion about...*, s. 490.

f) N. Malchow-Møller, J.R. Munch, S. Schroll, J.R. Skaksen, *Attitudes towards...*, s. 256; G. Facchini, A.M. Mayda, *Individual attitudes towards skilled migration: an empirical analysis across countries*, „The World Economy” 2012, t. 35 (2), s. 192–194; A. Gorodzeisky, *Who are the...*, s. 106–107; K.J. Han, *Income inequality...*, s. 512–513; H. Kirmanglu, C. Başlevent, *Life satisfaction...*, s. 179; J. Héricourt, G. Spielvogel, *Beliefs, media...*, s. 230; B. Heizmann, *Symbolic boundaries...*, s. 1799–1806; J. Gerhards, *Free to move...*, s. 133–135.

g) A. Gorodzeisky, *Who are the...*, s. 106–107; M. Aleksynska, *Civic participation...*, s. 28; M. Safi, *Immigrants' life satisfaction...*, s. 165–166.

h) B. Heizmann, *Symbolic boundaries...*, s. 1799–1806; Y. Markaki, S. Longhi, *What determines attitudes...*, s. 323–325.

i) J. Gerhards, *Free to move...*, s. 133–135.

j) J. Héricourt, G. Spielvogel, *Beliefs, media...*, s. 230.

k) T. Paas, V. Halapuu, *Attitudes towards immigrants...*, s. 168; A. Masso, *A readiness to...*, s. 265–266; J. Gerhards, *Free to move...*, s. 133–135.

l) T. Paas, V. Halapuu, *Attitudes towards immigrants...*, s. 168.

l) Tamże.

Źródło: opracowanie własne.

ANEKS 8

Wyniki analiz regresji wielorakiej

Tabela A8.1. Wyniki analiz regresji wielorakiej przeprowadzonych dla zmiennej zależnej – poziom adaptacji imigrantów (finalny model dla całej próby i wszystkich regionów; dla roku 2006)

Skrócone nazwy predyktorów	Cała próba	Europa Zachodnia	Europa Centralna	Państwa Postkomunistyczne	Państwa Skandynawskie
1	2	3	4	5	6
Płeć		-0,121***			
Wiek	0,186***	0,199***	0,195***		
Miejsce zamieszkania					
Lata edukacji	0,164***	0,155***	0,199***	0,265**	0,250***
Lata spędzone na emigracji	0,160***	0,311***			0,422***
Religijność		-0,115***			
Otwartość na zmiany	0,149***	0,209***			
Samodoskonalenie	-0,227***	-0,251***	-0,110***		
Zachowawczość					
Otwartość na innych					
Stosunek do instytucji	0,281***	0,242***	0,307***	0,371***	0,252***
Zainteresowanie polityką	0,137***	0,128***	0,164***		
Poglądy lewicowe					
Poglądy prawicowe					
Spotkania ze znajomymi		0,141***			

1	2	3	4	5	6
Częstotliwość aktywności społecznych					
Niezależność w miejscu pracy					
Dochód					
Wykonywany zawód					
Podsumowanie modeli					
Stała (błąd standardowy)	0,200*** (0,030)	0,146** (0,045)	0,245*** (0,041)	0,206** (0,073)	0,290*** (0,063)
F	105,162***	52,209***	63,516***	12,681***	19,184***
Skorygowany R ²	0,265	0,362	0,254	0,211	0,249
N	2367	671	767	572	464

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; wartości w tabeli to standaryzowane współczynniki beta; istotność: * p<0,05; ** p<0,01; *** p<0,001; zastosowane wagi: stratyfikacyjna połączona z populacyjną.

Tabela A8.2. Wyniki analiz regresji wielorakiej przeprowadzonych dla zmiennej zależnej – poziom adaptacji imigrantów (finalny model dla całej próby i wszystkich regionów; dla roku 2014)

Skrócone nazwy predyktorów	Cała próba	Europa Zachodnia	Europa Centralna	Państwa Postkomunistyczne	Państwa Skandynawskie
1	2	3	4	5	6
Płeć					
Wiek	0,176***	0,151***	0,217***		
Miejsce zamieszkania	-0,124***	-0,134***		-0,225*	
Lata edukacji	0,291***	0,283***	0,299***		0,177**
Lata spędzone na emigracji	0,243***	0,276***	0,192***		0,378***
Religijność					
Otwartość na zmiany			0,183***		
Samodoskonalenie			-0,161***		
Zachowawczość					-0,185**
Otwartość na innych					0,126*
Stosunek do instytucji	0,253***	0,165***	0,280***	0,346***	0,283***
Zainteresowanie polityką	0,107***	0,148***			
Poglądy lewicowe					
Poglądy prawicowe					
Spotkania ze znajomymi	0,115***	0,158***			

1	2	3	4	5	6
Częstotliwość aktywności społecznych		0,125***			
Niezależność w miejscu pracy				0,216**	
Dochód					
Wykonywany zawód					
Podsumowanie modeli					
Stała (błąd standardowy)	0,098*** (0,019)	0,130*** (0,027)	-0,004 (0,041)	0,424*** (0,047)	0,263* (0,111)
F	149,502***	71,846***	85,624***	12,053***	15,624***
Skorygowany R²	0,275	0,322	0,295	0,253	0,257
N	3327	975	1044	704	576

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; wartości w tabeli to standaryzowane współczynniki beta; istotność: * p<0,05; ** p<0,01; *** p<0,001; zastosowane wagi: stratyfikacyjna połączona z populacyjną.

Tabela A8.3. Wyniki analiz regresji wielorakiej przeprowadzonych dla zmiennej zależnej – stosunek do imigrantów (finalny model dla całej próby i wszystkich regionów; dla roku 2006)

Skrócone nazwy predyktorów	Cała próba	Europa Zachodnia	Europa Centralna	Państwa Postkomunistyczne	Państwa Skandynawskie
1	2	3	4	5	6
Płeć					
Wiek					
Miejsce zamieszkania					
Lata edukacji	0,209***	0,192***	0,210***	0,182***	0,225***
Religijność	0,108***				
Otwartość na zmiany					
Samodoskonalenie					
Zachowawczość	-0,181***	-0,292***	-0,222***		
Otwartość na innych	0,173***	0,204***	0,213***	0,133***	
Opinia o działalności państwa	0,151***	0,204***	0,239***		0,135***
Zainteresowanie polityką		0,131***			0,139***
Poglądy lewicowe					0,119***
Poglądy prawicowe					
Oglądanie telewizji					
Oglądanie informacji politycznych w telewizji					

1	2	3	4	5	6
Kapitał społeczny	0,121***	0,193***	0,140***		0,177***
Subiektywne poczucie szczęścia				0,120***	
(Nie)bycie dyskryminowanym					
(Nie)bycie ofiarą przestępstwa					
Poczucie bezpieczeństwa					
Wykonywany zawód					
Niezależność w miejscu pracy					
Źródło dochodu					
Dochód					
Odczuwany dochód					
Bezrobotny krótkotrwale – w ciągu ostatnich 5 lat					
Bezrobotny długotrwale – w ciągu ostatnich 5 lat					
Podsumowanie modeli					
Stała	1,047*** (0,125)	0,674*** (0,188)	0,339 (0,186)	1,586*** (0,310)	1,612*** (0,235)
F	683,854***	520,328***	525,631***	90,900***	79,987***
Skorygowany R²	0,180	0,324	0,266	0,077	0,178
N	22465	6523	6156	3926	6287

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; wartości w tabeli to standaryzowane współczynniki beta; istotność: * p<0,05; ** p<0,01; *** p<0,001; zastosowane wagi: stratyfikacyjna połączona z populacyjną.

Tabela A8.4. Wyniki analiz regresji wielorakiej przeprowadzonych dla zmiennej zależnej – stosunek do imigrantów (finalny model dla całej próby i wszystkich regionów; dla roku 2014)

Skrócone nazwy predyktorów	Cała próba	Europa Zachodnia	Europa Centralna	Państwa Postkomunistyczne	Państwa Skandynawskie
1	2	3	4	5	6
Płeć					
Wiek					
Miejsce zamieszkania					
Lata edukacji	0,200***	0,222***	0,151***	0,161***	0,177***
Religijność					
Otwartość na zmiany					
Samodoskonalenie					
Zachowawczość	-0,193***	-0,243***	-0,225***		-0,242***
Otwartość na innych	0,240***	0,234***	0,208***		0,272***
Opinia o działalności państwa	0,335***	0,297***	0,321***	0,324***	0,226***
Zainteresowanie polityką			0,126***		0,110***
Poglądy lewicowe			0,122***		0,129***
Poglądy prawicowe					
Oglądanie telewizji					
Oglądanie informacji politycznych w telewizji					
Kapitał społeczny		0,168***	0,164***		0,150***
Subiektywne poczucie szczęścia					
(Nie)bycie dyskryminowanym					

1	2	3	4	5	6
(Nie)bycie ofiarą przestępstwa					
Poczucie bezpieczeństwa					
Wykonywany zawód					
Niezależność w miejscu pracy					
Źródło dochodu					
Dochód					
Odczuwany dochód					
Bezrobotny krótkotrwale – w ciągu ostatnich 5 lat					
Bezrobotny długotrwale – w ciągu ostatnich 5 lat					
Podsumowanie modeli					
Stała	0,267* (0,116)	-0,354* (0,178)	-0,733*** (0,204)	2,836*** (0,131)	-0,603 (0,379)
F	1845,058***	740,708***	635,788***	294,231***	129,419***
Skorygowany R²	0,276	0,355	0,396	0,137	0,329
N	22259	6850	4994	4039	5958

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; wartości w tabeli to standaryzowane współczynniki beta; istotność: * p<0,05; ** p<0,01; *** p<0,001; zastosowane wagi: stratyfikacyjna połączona z populacyjną.

Tabela A8.5. Wyniki analiz regresji wielorakiej przeprowadzonych dla zmiennej zależnej – otwartość na imigrantów (finalny model dla całej próby i wszystkich regionów; dla roku 2006)

Skrócone nazwy predyktorów	Cała próba	Europa Zachodnia	Europa Centralna	Państwa Postkomunistyczne	Państwa Skandynawskie
1	2	3	4	5	6
Płeć					
Wiek	-0,148***	-0,130***		-0,275***	-0,159***
Miejsce zamieszkania					
Lata edukacji	0,151***	0,143***	0,184***		0,159***
Religijność	0,123***				
Otwartość na zmiany					
Samodoskonalenie					
Zachowawczość	-0,160***	-0,234***	-0,233***		
Otwartość na innych	0,162***	0,190***	0,228***	0,130***	
Opinia o działalności państwa			0,226***		
Zainteresowanie polityką		0,107***			0,140***
Poglądy lewicowe					0,160***
Poglądy prawicowe					
Oglądanie telewizji					
Oglądanie informacji politycznych w telewizji					

1	2	3	4	5	6
Kapitał społeczny	0,106***	0,148***			0,141***
Subiektywne poczucie szczęścia					
(Nie)bycie dyskryminowanym					
(Nie)bycie ofiarą przestępstwa					
Poczucie bezpieczeństwa					
Wykonywany zawód					
Niezależność w miejscu pracy					
Źródło dochodu					
Dochód					
Odczuwany dochód					
Bezrobotny krótkotrwale – w ciągu ostatnich 5 lat					
Bezrobotny długotrwale – w ciągu ostatnich 5 lat					
Podsumowanie modeli					
Stała	1,842*** (0,049)	1,862*** (0,073)	1,205*** (0,074)	2,533*** (0,114)	2,131*** (0,095)
F	479,486***	259,475***	420,011***	157,744***	57,852***
Skorygowany R²	0,134	0,194	0,190	0,087	0,135
N	22249	6408	6074	3973	6261

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; wartości w tabeli to standaryzowane współczynniki beta; istotność: * p<0,05; ** p<0,01; *** p<0,001; zastosowane wagi: stratyfikacyjna połączona z populacyjną.

Tabela A8.6. Wyniki analiz regresji wielorakiej przeprowadzonych dla zmiennej zależnej – otwartość na imigrantów (finalny model dla całej próby i wszystkich regionów; dla roku 2014)

Skrócone nazwy predyktorów	Cała próba	Europa Zachodnia	Europa Centralna	Państwa Postkomunistyczne	Państwa Skandynawskie
1	2	3	4	5	6
Płeć					
Wiek				-0,188***	-0,119***
Miejsce zamieszkania					
Lata edukacji	0,186***	0,215***	0,157***	0,133***	
Religijność					
Otwartość na zmiany					
Samodoskonalenie					
Zachowawczość	-0,236***	-0,281***	-0,231***		-0,268***
Otwartość na innych	0,266***	0,257***	0,236***	0,156***	0,259***
Opinia o działalności państwa	0,244***	0,253***	0,216***	0,117***	0,218***
Zainteresowanie polityką					
Poglądy lewicowe			0,128***		0,178***
Poglądy prawicowe					
Oglądanie telewizji					
Oglądanie informacji politycznych w telewizji					

1	2	3	4	5	6
Kapitał społeczny			0,125***		
Subiektywne poczucie szczęścia					
(Nie)bycie dyskryminowanym					
(Nie)bycie ofiarą przestępstwa					
Poczucie bezpieczeństwa					
Wykonywany zawód					0,140***
Niezależność w miejscu pracy					
Źródło dochodu					
Dochód					
Odczuwany dochód					
Bezrobotny krótkotrwale – w ciągu ostatnich 5 lat					
Bezrobotny długotrwale – w ciągu ostatnich 5 lat					
Podsumowanie modeli					
Stała	1,156*** (0,044)	1,262*** (0,069)	1,045*** (0,077)	1,490*** (0,110)	1,834*** (0,143)
F	1461,690***	555,092***	432,207***	116,238***	101,566***
Skorygowany R²	0,233	0,249	0,277	0,111	0,255
N	22162	6828	4969	4006	5764

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS; wartości w tabeli to standaryzowane współczynniki beta; istotność: * p<0,05; ** p<0,01; *** p<0,001; zastosowane wagi: stratyfikacyjna połączona z populacyjną.

